

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM GEN. BRONI K. SWIERCZEWSKIEGO

~~T A J N I E~~
Egz. Nr 1010

ZBIÓR
PRAC AKADEMII



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI
AKADEMII
im. gen. Broni K. Swierczewskiego
Nr 22811

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. Broni K. Swierczewskiego
BIBLIOTEKA TAJNA
16037

MAJ 1957

(Bibl. Nauk. pos. 7. -) Bibl. Szkoł.



182

444

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM GEN. BRONI K. SWIERCZEWSKIEGO

~~T A S N R 2~~

Egz. Nr 1010

ZBIÓR
PRAC AKADEMII



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI
AKADEMII
IM. GEN. BRONI K. SWIERCZEWSKIEGO
Nr. 22811

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM GEN. BRONI K. SWIERCZEWSKIEGO
BIBLIOTEKA TAJNA

16037

M A J 1 9 5 7

(Bibl. Katedr. p. 7.) Bibl. szkol.

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
IM. GEN. BRONI K. SWIERCZEWSKIEGO

~~T A J N E~~

Egz. Nr 1010

Przeł. pt 123577

ZBIÓR
PRAC AKADEMII

I


MAJ 1957

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego
BIBLIOTEKA TAJNA
U

016037

W opracowaniu niniejszego zbioru udział wzięli:
płk K. KOTUS, płk J. SZAMOTULSKI, ppłk M. BABULA, ppłk CYBULSKI,
ppłk Z. KLONOWSKI, ppłk JAGIEŁŁO, ppłk B. REJNSON.
ppłk Z. ZIELIŃSKI, mjr B. BIDZIŃSKI, mjr K. KOPEĆ.

Redaktorzy Zbioru: mjr E. ŻÓŁTOWSKI, kpt. Z. GOŁĄB



TREŚĆ

| | Str. |
|---|------|
| Od Redakcji | 5 |
| 1. Natarcie na obronę ruchomą nierzyjaciela | 7 |
| 2. Zasady organizacji i prowadzenia rozpoznania w operacji zaczepnej armii | 17 |
| 3. Rozpoznanie radiolokacyjne i powiadamianie w operacji zaczepnej armii | 32 |
| 4. Właściwości organizacji i prowadzenia natarcia przez dywizję piechoty (zmechanizowaną) w nocy | 47 |
| 5. Działanie dywizji zmechanizowanej (piechoty) w natarciu w drugim rzucie operacyjnym armii | 64 |
| 6. Organizacja i prowadzenie działań przez dywizję pancerną drugiego rzutu armii w operacji zaczepnej | 78 |
| 7. Organizacja kierowania ruchem podczas wprowadzania wojsk dywizji zmechanizowanej (piechoty) na podstawy wyjściowe do natarcia i organizacja przesunięcia wojsk w toku natarcia | 94 |
| 8. Uwagi o dokumentach zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) w działaniach zaczepnych i obronnych | 110 |
| 9. Wnioski z organizacji związków taktycznych sił lądowych Wielkiej Brytanii | 116 |
| 10. Uwagi o skutkach naziemnych wybuchów atomowych | 124 |
| Załączniki — 14 schematów. | |

1875

50
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10

OD REDAKCJI

Jednym z zadań Akademii Sztabu Generalnego jest popularyzowanie w wojskach swoich wyników pracy naukowo-dydaktycznej.

Zadanie to akademia wykonywała dotąd w niedostatecznym stopniu. Złożyło się na to wiele przyczyn. Główna z nich jest ta, że w warunkach panowania utartych wzorów nie było miejsca na racjonalną pracę naukowo-badawczą nawet w takiej instytucji jak akademia, a wszelkie próby wyjścia z ram ustalonych schematów były torpedowane przez niedopuszczenie do głoszenia tzw. nieoficjalnych poglądów. Dlatego dotychczasowe wydawnictwa akademii musiały uzyskać zgodę na opublikowanie ich jako oficjalnego materiału szkoleniowego i co za tym idzie — nie mogły odbiegać, choćby nieznacznie, od regulaminów i instrukcji. Konsekwencją tego była uciążliwa procedura oficjalnych recenzji i długotrwałych uzgodnień, co w sumie przeciągało całe miesiące wydanie każdej pracy i bywało nawet tak, że już z chwilą jej ukazania się była ona w wielu punktach nieaktualna.

Aby zlikwidować ten anormalny stan rzeczy, Szef Sztabu Generalnego zezwolił Akademii Sztabu Generalnego wydawać swoje prace we własnym zakresie i głosić swoje poglądy wypracowane w procesie pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej.

Niniejszy numer „Zbioru Prac ASG“ jest właśnie pierwszym tego typu wydawnictwem. „Zbiory Prac ASG“ będą rozsyłane do wojsk.

W „Zbiorach Prac ASG“ drukować będziemy artykuły o różnej tematyce, będące wynikiem planowej pracy naukowo-badawczej katedr. Nie należy traktować tych artykułów jako oficjalnie obowiązujących materiałów szkoleniowych. Niemniej jednak sądzimy, że będą one poważną pomocą w teoretycznym i praktycznym szkoleniu oficerów oraz w ich samokształceniu.

„Zbiór Prac ASG“ nie jest periodykiem wojskowym i częstotliwość jego ukazywania się zależy od pozytywnych wyników pracy naukowo-badawczej akademii. Będziemy dążyli, aby wyniki te były w maksy-

malnie szykimi czasami udostępnione i przez to ewentualnie wykorzystane w bieżącym procesie szkolenia oficerów i wojsk.

Niektóre wydawnictwa będą opracowane szeroko tylko na jeden temat. W bieżącym roku ukażą się dwie takie prace: operacja zaczepna armii i operacja obronna armii. Możliwe jest, że prac takich wydamy więcej, w szczególności będą to prace kandydackie.

Zapoczątkowując nową formę naukowo-wydawniczą w akademii wierzymy, że przyczyni się ona do wzbogacenia literatury wojskowej bieżącą pomocą szkoleniową, co uważamy za główny nasz cel.

NATARCIE NA OBRONĘ RUCHOMĄ NIEPRZYJACIELA*)

Regulamin Polowy Armii Stanów Zjednoczonych (§ 282) rozróżnia dwa zasadnicze rodzaje obrony: obronę stałą (position defence) i obronę ruchomą (mobile defence). Zasady natarcia na obronę stałą nieprzyjaciela są od dawna opracowane i mogą jedynie ulegać pewnym zmianom stosownie do wymogów współczesnego pola walki. Natomiast jeśli chodzi o natarcie na obronę ruchomą nieprzyjaciela, nie ma u nas na ten temat żadnych oficjalnych materiałów. Dlatego wydaje się słuszne przedstawienie koncepcji prowadzenia natarcia na obronę ruchomą, która stanowiłaby podstawę do szerokiego i szczegółowego rozpracowania tego zagadnienia.

Nawiązując do tematu celowe jest przypomnienie niektórych zasad prowadzenia obrony ruchomej według poglądów amerykańskich. Amerykańska prasa wojskowa podkreśla, że przyszłe działania bojowe będą miały charakter manewrowy, że zaistnieje możliwość przechodzenia z jednego rodzaju działań w drugie. Amerykanie uważają, że w przyszłych działaniach wojennych spotkają się z dobrze wyszkolonym i uzbrojonym przeciwnikiem, co zmusi ich wojska do prowadzenia na określonych kierunkach działań obronnych. Jednak, ich zdaniem, obrona stała (pozycyjna) organizowana na podstawie starych metod i wzorów ułatwia nacierającemu wykrycie zamiaru i ugrupowania broniących się wojsk. Z tych względów w warunkach obustronnego użycia broni atomowej najlepszą formą działań obronnych będzie tak zwana obrona ruchoma, która zdaniem Amerykanów pozwala stosować różne warianty ugrupowania bojowego (na szczeblu taktycznym i operacyjnym), różne formy manewru i wymaga mniejszego zakresu prac inżynierskich.

Czynniki te mają spowodować to, że nacierający nie będzie w stanie na czas wykryć ugrupowania broniących się wojsk, które wykorzystując broń atomową będą mogły zadać mu straty i stworzyć sobie dogodne warunki do przeciwnatarcia. Wychodząc z tych założeń amerykańskie koła wojskowe uważają, że obrona ruchoma zawierająca w sobie elementy obrony i natarcia, znajdzie w przyszłej wojnie pełne zastosowanie.

*) Artykuł ten jest teзовym ujęciem zagadnień na powyższy temat przedstawiających poglądy Akademii. Tezy zawierające ogólną koncepcję natarcia na obronę ruchomą nieprzyjaciela stanowią platformę do szczegółowego rozpracowania tego tematu.

W obronie ruchomej większa część sił i środków znajduje się w składzie ruchomego odwodu przeznaczanego do wykonania kontrataku, a pozostałe siły i środki — na przedniej pozycji obronnej, która może składać się z węzłów i punktów oporu. Łączność ogniowa i współdziałanie węzłów i punktów oporu nie muszą być utrzymane. Regulamin podkreśla, że związki taktyczne wchodzące w skład związków operacyjnych mogą równocześnie prowadzić różne rodzaje obrony. Tak na przykład dywizja piechoty wchodząca w skład korpusu może prowadzić obronę stałą w tym czasie, kiedy korpus prowadzi obronę ruchomą. Może być też i na odwrót. Dotyczy to także związków operacyjnych. Najczęściej będzie konieczne łączenie obu rodzajów obrony.

Zdaniem Amerykanów, obrona ruchoma może być organizowana w warunkach gdy:

- przewiduje się rozbitcie nacierającego nieprzyjaciela w głębi obrony;
- charakter terenu pozwala na dokonanie manewru siłami i środkami;
- broniące się wojska posiadają większą ruchliwość niż nacierający;
- sytuacja w powietrzu umożliwi broniącemu się wojskom stosunkowo swobodny manewr siłami i środkami na polu walki;
- brak niezbędnego czasu na przygotowanie i rozbudowę pozycji obronnych;
- odwody wyższego dowództwa są ograniczone;
- nacierający posiada broń masowej zagłady.

Przejęcie do obrony ruchomej może nastąpić w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem lub bez styczności z nim, tak na normalnym, jak też na szerokim froncie.

W bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przejście do obrony ruchomej może nastąpić:

- w toku działań zaczepnych w celu zorganizowania obrony w ograniczonym czasie dla odparcia silnego przeciwuderzenia nieprzyjaciela;
- po zakończeniu działań odwrotowych w celu zorganizowania na określonej rubieży w ograniczonym czasie silnego uderzenia na nacierającego nieprzyjaciela;
- w miarę stabilizacji obrony w sprzyjających warunkach terenowych, względnie w razie braku głębszych odwodów operacyjnych w celu rozstrzygnięcia walki obronnej na niektórych kierunkach przez zmasowane użycie broni atomowej i wykonanie kontrataków głównymi siłami wojsk broniących się na tych kierunkach.

Obronę ruchomą bez styczności z nieprzyjacielem organizuje się w dogodnym terenie, gdy w składzie danego związku jest większa ilość wojsk pancernych oraz gdy posiada się panowanie w powietrzu i dużą ilość broni atomowej.

Podstawowe zadanie obrony ruchomej, tj. wciągnięcie nacierających wojsk w głąb obrony i rozbitcie ich, ma być wykonane przez:

- wciągnięcie nacierającego w głąb obrony w zawczasu przygotowany „worek“;
- uporczywe utrzymywanie pozycji na skrzydłach „worka“ w celu niedopuszczenia do rozprzestrzenienia się nieprzyjaciela w stronę skrzydeł;
- wykonanie na ugrupowanie nieprzyjaciela znajdującego się w „worku“ zmasowanych uderzeń lotnictwa, artylerii i broni atomowej oraz kontrataków w celu ostatecznego rozbicia go.

Armia polowa może przygotować „worek“ na styku dwóch korpusów armijnych pierwszego rzutu, względnie — w zależności od charakteru terenu — na kierunku jednego lub dwóch korpusów. „Worki“ te w zasadzie przygotowuje się na głębokość głównego pasa obrony, jeśli organizują je korpusy armijne na oddzielnych kierunkach, albo na głębokość 20 — 25 km (do drugiego pasa), jeśli armia organizuje je na styku dwóch korpusów pierwszego rzutu. Zarówno armia polowa, jak i jej korpusy armijne pierwszego rzutu nie organizują obrony ruchomej na całej szerokości pasów obrony, a tylko na jednym kierunku w korpusie (np. w pasie obrony jednej dywizji) i na jednym — dwu kierunkach w armii (np. w pasie dwóch sąsiednich dywizji na styku korpusów).

W pasie obrony dywizji działającej w „worku“ rozbudowuje się trzy pozycje w takiej odległości od siebie jak w obronie stałej. Każda pozycja składa się z oddzielnie rozbudowanych kompanijnych punktów oporu. Na niektórych kierunkach można organizować rejony obrony i węzły oporu. Na pierwszej pozycji i przed nią organizuje się znaczną ilość posterunków obserwacyjnych.

Teren między kompanijnymi punktami oporu i pozycjami oraz między głównym a drugim pasem — umacnia się zaporami inżynieryjnymi, oraz rozbudowuje się pozorne punkty oporu, okopy i odcinki transzei. Przedsięwzięcia te przeprowadza się w celu utrudnienia nacierającemu nieprzyjacielowi natarcia i zamaskowania przygotowanego „worka“. Na skrzydłach „worka“ rozbudowuje się węzły oporu, przygotowywane siłami sąsiednich dywizji. Mogą one być również w niektórych wypadkach przygotowane i obsadzone przez dywizje działające w „worku“.

Ugrupowanie operacyjne w obronie ruchomej nie różni się od ugrupowania w obronie stałej (pozycyjnej). Natomiast w ugrupowaniu korpusów występuje różnica, która polega na zmianie zasady ugrupowania wojsk, a mianowicie zmianie składu pierwszego i drugiego rzutu. I tak w skład pierwszego rzutu korpusu armijnego może wchodzić jedna dywizja; dywizja ta będzie broniła się w przygotowanym „worku“. Drugi rzut korpusu armijnego może mieć w swoim składzie dwie, a niekiedy i więcej dywizji, w tej liczbie z zasady również dywizję pancerną. Ześrodkowuje się on w rejonie drugiego pasa obrony, tworząc trzon grupy uderzeniowej korpusu, wykorzystywanej dla wykonania silnych kontrataków z jednego lub dwóch kierunków, samodzielnie względnie razem z drugim rzutem (odwodem) armii polowej.

Po zajęciu przez siły główne nacierającego podstaw wyjściowych do natarcia, wojska broniące się w pierwszym rzucie skierowują główny wysiłek rozpoznania na wykrycie głównego zgrupowania nacierających wojsk oraz określenia kierunku ich głównego uderzenia. Po przejściu nieprzyjaciela do natarcia obrońca dąży do utrzymania za wszelką cenę przedniego skraju obrony na skrzydłach „worka“, podczas gdy wojska broniące się w rejonie „worka“ stawiając opór na kolejnych rubieżach niszczą nacierającego jedynie ogniem.

Drugie rzuty i odwody tych wojsk wykorzystuje się do obrony kolejnych pozycji w celu stopniowego potęgowania oporu i zabezpieczenia odejścia wojsk rozmieszczonych w przodzie. Na ostatniej planowanej w „worku“ rubieży oporu wojska przechodzą do uporczywej obrony w celu powstrzymania dalszego natarcia i zmuszenia nacierającego do wprowadzenia do „worka“ dalszych sił i środków. Może to zdaniem Amerykanów, doprowadzić do stworzenia dogodnego celu dla uderzenia atomowego oraz wykonania kontrataków.

Zadanie utrzymania skrzydeł „worka“ wykonują wojska broniące się w sąsiednich punktach oporu; mogą być w tym celu wykorzystane również drugie rzuty i odwody pancerne dywizji broniących się w pasach przyległych do „worka“.

Na ugrupowanie wciągniętego w „worek“ nieprzyjaciela wykonane będą zmasowane uderzenia artylerii, lotnictwa oraz uderzenia atomowe; po czym wykonane zostaną kontrataki drugimi rzutami korpusów. Na kierunku kontrataku jednego z korpusów może działać drugi rzut (odwód) armii.

* * *

Biorąc pod uwagę powyższe ogólne zasady obrony ruchomej nieprzyjaciela, należy stwierdzić, że nacierający może się spotkać z tego rodzaju obroną zarówno na początku natarcia, jak i w głębi operacyjnej. Nieprzyjaciel będzie zamykał „workami“ kierunki na których spodziewa się głównego uderzenia nacierających wojsk. Kierunki te łatwiej będzie mu określić w czasie przygotowania działań zaczepnych przez nacierające wojska, tj. w sytuacji pewnej stabilizacji frontu, niż w czasie prowadzenia walki w głębi operacyjnej, gdzie kierunek uderzenia nacierających wojsk oraz odcinki przełamania kolejnych rubieży obrony określa się w zasadzie tylko na podstawie oceny warunków terenowych. Ponadto przejście nieprzyjaciela do obrony ruchomej w taktycznej strefie będzie często spowodowane brakiem odwodów operacyjnych. Stąd wniosek, że z obroną ruchomą nacierający częściej może spotkać się podczas przełamywania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela niż w głębi operacyjnej.

A zatem celowe będzie rozważenie przede wszystkim sposobu przełamania obrony ruchomej nieprzyjaciela w warunkach planowania i przygotowania nowej operacji zaczepnej, a nie w toku tej operacji. Przełamywanie obrony ruchomej w głębi obrony nieprzyjaciela a więc z marszu, należy rozważyć po ustaleniu przynajmniej ogólnych zasad przełamania obrony ruchomej w taktycznej strefie obrony.

Obrona ruchoma w taktycznej strefie ma duży wpływ na działanie wojsk w pierwszym dniu operacji zaczepnej. Stąd wydawałoby się, że zagadnieniami związanymi z natarciem na obronę ruchomą powinny zająć się szczeble taktyczne, a więc dywizję, gdyż głębokość ich zadania dnia obejmować będzie głębokość obrony ruchomej nieprzyjaciela. Ale tak jest tylko pozornie. Dywizja nacierająca na froncie szerokości średnio 6 km będzie nacierała tylko na pewną część obrony ruchomej nieprzyjaciela i nie będzie w stanie wpłynąć swoimi siłami i środkami na zmianę realizacji zamiaru nieprzyjaciela, jaki stawia on sobie w obronie ruchomej. Czyli, że dywizja działająca w pierwszym rzucie armii na kierunku, gdzie nieprzyjaciel będzie stosował obronę ruchomą może:

- nacierać na obronę zbliżoną do doraźnie zorganizowanej — w wypadku gdy będzie nacierała w „worku“;
- nacierać na obronę stałą — w wypadku gdy będzie przełamywała obronę na skrzydłach „worka“ lub gdy po wejściu w „work“ rozpocznie przełamywanie drugiego pasa lub jednej z pozycji ryglowych.

Z powyższego wynika, że natarcie na obronę ruchomą nieprzyjaciela powinno się rozpatrywać na szczeblu armii, gdyż jest ona w stanie swoimi siłami i środkami wpłynąć na uniemożliwienie realizacji zamiaru nieprzyjaciela, tj. wciągnięcie głównych sił armii w „work“ i po wykonaniu uderzenia atomowego — zniszczenie ich kontratakami lub przeciwuderzeniami.

Pokonanie obrony ruchomej nieprzyjaciela w pierwszym dniu operacji zaczepnej i stworzenie w ten sposób warunków do realizacji postawionego przed armią zadania nie może mieć wpływu na formy i metody przygotowania i planowania operacji zaczepnej. Będzie natomiast miało wpływ na treść pracy sztabu oraz na treść decyzji i zamierzeń dowódcy armii.

* * *

Dowódca armii po otrzymaniu zadania do operacji zaczepnej powinien przede wszystkim dążyć do uzyskania jak najbardziej pewnych danych o rodzaju obrony nieprzyjaciela. Dane te powinien zdobyć i przedstawić dowódcy sztab armii. W wypadku stwierdzenia, że nieprzyjaciel broni się na zasadach obrony ruchomej, głównym problemem do rozstrzygnięcia, jaki będzie stał przed dowódcą i sztabem armii, będzie uniemożliwienie nieprzyjacielowi realizacji zamiaru obrony ruchomej. Najbardziej celowo byłoby w tym wypadku wybrać odcinek przełamania i wykonać główne uderzenie tam, gdzie nieprzyjaciel najmniej się tego spodziewa i gdzie nie przygotował „worka“, a więc po prostu ominąć go, unikając tym samym wciągnięcia własnych sił w przygotowany „work“. Można oczywiście to wykonać jeśli mamy bezwzględna pewność, że nieprzyjaciel zorganizował obronę ruchomą. Nie bez znaczenia będzie również czas, w którym potwierdzimy istnienie obrony ruchomej. Gdy potwierdzimy istnienie obrony ruchomej w czasie gdy wojska własne jeszcze nie przegrupowały się, ominiecie „worka“ nie nastarczy na ogół wiele trudności.

Natomiast jeśli istnienie obrony ruchomej zostanie stwierdzone wówczas gdy wszystko jest zaplanowane i przygotowane do przełamania obrony stałej (schemat nr 1) dowódca armii może stanąć przed alternatywą: czy realizować przygotowaną już operację i świadomie nacierać w „worek“ czy zająć się przygotowaniem przełamania obrony nieprzyjaciela na innym kierunku umożliwiającym realizację tego samego celu operacyjnego? Nie ulega wątpliwości, że na nowym kierunku trzeba będzie prowadzić natarcie z reguły w trudniejszych warunkach spowodowanych głównie krótkim czasem przygotowania operacji oraz niejednokrotnie trudniejszymi warunkami terenowymi.

W tym wypadku celowe by było planowanie operacji tak, aby stworzyć pozory przygotowania głównego uderzenia tam, gdzie nieprzyjaciel tego oczekuje, tj. w „worku“. Natomiast przygotować właściwe przełamanie obrony nieprzyjaciela tam, gdzie on się tego nie spodziewa, tj. na jednym ze skrzydeł „worka“ w celu obejścia go i zmuszenia do zmiany zamiaru przeprowadzenia bitwy obronnej. Przegrupowanie sił na nowy odcinek przełamania będzie w dużej mierze zależało od możliwości dokonania szybkiego i skrytego manewru.

Zamiar taki należałoby uzgodnić z sąsiadem, który powinien wykonać uderzenie na drugim skrzydle „worka“, co niewątpliwie doprowadziłoby do okrążenia, a tym samym do odizolowania odwodów nieprzyjaciela zgromadzonych na tym kierunku w celu wykonania uderzeń w „worku“. Skryte przygotowanie takich działań umożliwi zaskoczenie nieprzyjaciela i pozwoli bić częściami jego silne odwody znajdujące się w niekorzystnej dla nich sytuacji. Dla wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd celowo jest wówczas nacierać na kierunku „worka“ niewielkimi siłami (dla pozorowania głównego uderzenia) zmuszając nieprzyjaciela do trzymania odwodów na tym kierunku. Wykonanie tego jest o tyle trudne, że nacierający zdemaskuje główny kierunek atomowym przygotowaniem ataku dając równocześnie nieprzyjacielowi czas na zmianę zamiaru użycia swoich odwodów. Można stosować również inne sposoby rozwiązania tego zagadnienia np. wykonanie pozornych uderzeń atomowych na kierunku pozornego głównego uderzenia, prowadzenie natarcia na głównym kierunku bez uderzeń atomowych itp.

Z uwagi na to, że wojska pierwszego rzutu operacyjnego, które zajęły podstawy wyjściowe w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem na kierunku planowanego głównego uderzenia, nie mogą być skrycie przerzucone na nowy kierunek, aby tam utworzyć pierwszy rzut, celowe byłoby użycie do stworzenia nowego zgrupowania uderzeniowego tych dywizji, które stanowiły dotychczas drugi rzut. Dywizje stanowiące dotychczas pierwszy rzut rozwinięte na kierunku „worka“ użyć do zorganizowania drugiego rzutu armii, pozostawiając jedynie część sił na tym kierunku do prowadzenia działań pozornych (schemat nr 1).

Taka zmiana zamiaru wymagać będzie dodatkowej ilości czasu niezbędnego na przegrupowanie, planowanie, przesunięcie zapasów złożonych na ziemi itp. Z uwagi na wielką ilość prac z tym związanych, można

przyjąć powyższy wariant jedynie w wypadku, gdy jest pewność, że wszystkie przedsięwzięcia wykonamy szybko i w tajemnicy przed nieprzyjacielem.

* * *

Niekiedy, mimo wykrycia istnienia obrony ruchomej, nie będzie można wykonać uderzenia na innym kierunku i okaże się konieczne prowadzenie natarcia na kierunku „worka“ (schemat nr 2). Może to mieć miejsce wówczas gdy ze względów terenowych nie można ominąć „worka“ lub gdy cel i wymogi operacji każą wykonać uderzenie na tym, a nie innym kierunku. W tym wypadku dowódca i sztab armii powinni dokładnie przeanalizować strukturę obrony nieprzyjaciela, rozmieszczenie odwodów oraz przypuszczalny jego zamiar i zaplanować operację zaczepną tak, aby uniemożliwić nieprzyjacielowi realizację jego zamiaru tj. wciągnięcie nacierającego w „workę“ i wykonanie w ślad za zmasowanymi uderzeniami atomowymi kontrataków i przeciwuderzeń.

Można to osiągnąć przez:

- a) Odizolowanie odwodów nieprzyjaciela i uniemożliwienie im aktywnych działań w „worku“, wykonując na nie uderzenia atomowe w czasie rozpoczęcia ataku, w czasie walki w „worku“ lub podczas ataku drugiego pasa obrony. Uniemożliwienie nieprzyjacielowi wykonania w „worku“ uderzeń odwodami w poważnym stopniu zmusi go do zmiany zamiaru użycia w „worku“ broni atomowej. Duże trudności następczy w tym wypadku przełamanie drugiego pasa obrony nieprzyjaciela, gdyż jest on silnie rozbudowany i obsadzony przez odwoły nieprzyjaciela, które nie wykonując uderzeń w „worku“ będą częścią sił wzmacniać jego obronę. W tych warunkach drugi pas najczęściej trzeba będzie przełamywać w ograniczonym czasie i przy silnym wsparciu broni atomowej, artylerii i lotnictwa. Rozwiązanie to jednak nie daje pewności, że odwoły nieprzyjaciela nie wykonają uderzeń w „worku“, ponieważ nie można z góry przewidzieć, czy zdołamy je całkowicie obezwładnić naszymi uderzeniami atomowymi oraz czy nieprzyjaciel na miejsce zniszczonych odwodów (w korzystnych warunkach) nie podciągnie odwodów z głębi i w oparciu o pozycje ryglowe utrzymywane w swych rękach nie wykona przeciwuderzenia.
- b) Przełamanie podstaw wyjściowych przygotowanych na skrzydłach „worka“, do czasu wykonania uderzeń przez odwoły nieprzyjaciela (schemat nr 2). W związku z tym dowódca armii powinien tak ugrupować swoje siły, aby armia mogła stworzyć w odpowiednim czasie silne zgrupowanie uderzeniowe, zdolne do przełamania pozycji ryglowej nieprzyjaciela i rozbicia jego odwodów zgrupowanych na tym kierunku, zanim zdążą się rozwinąć do uderzenia. Cały wysiłek działań bojowych wojsk powinien iść w tym kierunku, aby przynajmniej częściowo uniemożliwić nieprzyjacielowi wykonanie masowych uderzeń atomowych

i wzbronić wykonania uderzeń odwodami na wojska znajdujące się w „worku“.

Może budzić jedynie wątpliwość czy armia będzie zdolna pozbawić nieprzyjaciela podstaw wyjściowych do uderzenia, a tym samym uniemożliwić mu realizację jego zamiaru obrony ruchomej. Rozwiązanie zagadnienia „kto szybciej“ będzie więc bardzo ważne dla dowódcy armii i w głównej mierze będzie decydowało o wyborze zamiaru pokonania obrony ruchomej nieprzyjaciela.

Głównymi czynnikami umożliwiającymi szybsze przełamanie pozycji ryglowych przez nacierającego będą: zaskoczenie i skupienie odpowiedniej przewagi sił na głównym kierunku przełamania pozycji ryglowej oraz opóźnienie podejścia odwodów nieprzyjaciela w wyniku uderzenia atomowego i lotnictwa. Siły armii nie wystarczą na stworzenie dwóch silnych zgrupowań zdolnych do przełamania obydwu pozycji ryglowych na skrzydłach „worka“. Jednak przełamanie nawet jednej pozycji ryglowej przy jednoczesnym obezwładnieniu odwodów na obu kierunkach może przeszkodzić nieprzyjacielowi w realizacji zamierzeń.

Planując takie pokonanie obrony ruchomej nieprzyjaciela celowo jest mieć w drugim rzucie armii nie mniej jak dwie dywizje, w tym jedną dywizję pancerną. Realizacja wyżej wymienionego zamiaru dowódcy armii jest ściśle związana z możliwościami przesunięcia na czas dywizji drugiego rzutu armii w wyłom i rozwinięcia jej na rubieży wejścia do walki. Dlatego dywizje drugiego rzutu powinny być rozmieszczone nie dalej jak 20 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Drogi przeznaczone dla tych dywizji powinny być odpowiednio przygotowane. Celowe by było, aby dywizje te rozpoczęły marsz wcześniej z takim wyliczeniem, by wejść do bitwy, gdy tylko dywizje pierwszego rzutu opanują rejon, zabezpieczający rozwinięcie się drugiego rzutu i jego wejście do walki.

Po wejściu do walki, dywizje drugiego rzutu armii stanowiąc będą trzon głównego zgrupowania, mającego zadanie przełamania pozycji ryglowej. Środki przeciwpancerne, jakimi dysponuje armia, należy skierować do sił przeznaczonych do odpierania kontrataku lub przeciwuuderzenia odwodów nieprzyjaciela na kierunku, na którym nie planuje się przełamania pozycji ryglowej. Odcinek przełamania pozycji ryglowej powinien być tak obezwładniony bronią atomową, aby zgrupowanie uderzeniowe mogło ją przełamać z marszu. Dywizje przełamujące pozycję ryglową powinny dążyć do rozbicia sił nieprzyjaciela w boju spotkaniowym, niedopuszczając do zorganizowania przez nie obrony w głębi na dogodnej rubieży. Siły armii znajdujące się w „worku“ powinny być w gotowości do odparcia ewentualnego uderzenia nieprzyjaciela, wydzielając część sił nacierających od czoła dla rozwijania natarcia na drugi pas pozorując zamiar przełamania.

Realizacja przedstawionego wyżej sposobu przełamania obrony ruchomej nieprzyjaciela jest niezwykle trudna i będzie zależała przede wszystkim od śmiałości działania, oraz warunków pełnego zaskoczenia nieprzyjaciela. Główną myślą przewodnią tego rodzaju zamiaru jest nie

tylko dążenie do jak najszybszego wydostania się z „worka“, ale i rozbitcie odwodów oraz uniemożliwienie nieprzyjacielowi realizacji celu obrony ruchomej.

Wojska po wejściu w „worek“ powinny dążyć do szybkiego rozwinięcia natarcia przez wykonywanie gwałtownych uderzeń na nieprzyjaciela i utrzymywanie nieprzerwanej styczności z nim, której w zasadzie będzie on unikał. Wojska podchodzące z głębi powinny przesuwać się bardzo szybko i w jak najmniejszych kolumnach. Takie działania nacierających wojsk w pewnym stopniu uniemożliwiają również nieprzyjacielowi masowe użycie broni atomowej w „worku“.

* * *

Najbardziej jednak trudne i skomplikowane działanie będzie wówczas, gdy armia nie będzie posiadała danych o obronie ruchomej nieprzyjaciela i rozpocznie natarcie na obronę stałą. W tym wypadku uderzenia atomowe wykonane na główny pas, którego faktycznie nie będzie, obewładnią jedynie niewielkie ubezpieczenia bojowe nieprzyjaciela. Sytuacja taka może doprowadzić do niespodziewanego wciągnięcia w „worek“ nacierających wojsk. Dowódca i sztab armii dopiero w toku przełamania kolejnych pozycji nieprzyjaciela, na których nie będzie silnego oporu oraz z chwilą napotkania poważnego oporu na skrzydłach — zorientuje się, że główne siły armii trafiły w „worek“. W takiej sytuacji dalsze prowadzenie natarcia będzie zależało od szybkości oceny położenia i powzięcia decyzji przez dowódcę armii oraz od zorganizowanego i sprawnego działania wojsk. W sytuacji takiej dowódca może nie mieć czasu na wypracowanie zamiaru mającego na celu uniemożliwienie wykonania uderzeń przez odwody nieprzyjaciela. Dlatego przede wszystkim powinien on dążyć do odparcia kontratakujących odwodów nieprzyjaciela, a dopiero po ich odparciu kontynuować przełamywanie obrony (schemat nr 3).

Siły będące w pierwszym rzucie operacyjnym armii (z reguły trzy dywizje) w zasadzie będą mogły skutecznie odeprzeć silne uderzenie odwodów nieprzyjaciela wykonywane na skrzydłach „worka“. Natomiast drugi rzut armii w tej sytuacji nie będzie w stanie wejść do walki w celu przełamania drugiego pasa. Ponadto wprowadzenie drugiego rzutu w „worek“ jest niecelowe z uwagi na to, że ułatwilibyśmy nieprzyjacielowi obewładnienie uderzeniami atomowymi naszych sił głównych. Dlatego najcelowiej będzie przejść całością sił znajdujących się w „worku“ do obrony, umocnić się, odeprzeć uderzenia nieprzyjaciela, a następnie wprowadzić na wybranym kierunku świeże siły, które wsparte uderzeniami atomowymi przełamią obronę nieprzyjaciela.

Przejście wojsk znajdujących się w „worku“ do obrony celem odparcia uderzeń sił żywych nieprzyjaciela stwarza sytuację bardzo niekorzystną dla nacierającego, lecz jest ono konieczne, aby nie dopuścić do całkowitego załamania natarcia.

* * *

W związku z powyższym należy przyjąć, że najbardziej typowy wypadek będzie taki, gdy w czasie przygotowywania operacji zaczepnej sztab armii nie będzie miał pełnych danych o zorganizowaniu obrony ruchomej przez nieprzyjaciela, a może posiadać niektóre dane (fragmenty) na podstawie których trudno będzie stwierdzić, czy nieprzyjaciel zorganizował obronę stałą, czy ruchomą. A zatem należy tak planować operację zaczepną, a szczególnie jej pierwszy dzień, aby uwzględnić oba wypadki. Lecz tu wyłania się problem — jak rozpocząć prowadzenie natarcia? Możliwe jest również przygotowanie natarcia według jednego wariantu z uwzględnieniem konieczności dokonania zmian na wypadek, gdyby ten wariant okazał się niesłuszny. Wybór zasadniczego wariantu przyjmowanego za podstawę planowania będzie zależał od stopnia dokładności danych o obronie nieprzyjaciela. Jeżeli sztab armii będzie miał więcej danych świadczących o tym, że nieprzyjaciel zorganizował obronę stałą (pozycyjną), to zasadniczym wariantem planowania powinno być przełamanie tej obrony, ale plan ten powinien być tak elastyczny, aby można było uwzględnić zmiany w razie gdyby okazało się, że trzeba przełamywać obronę ruchomą i odwrotnie.

Stąd wniosek, że planowanie szczególnie w odniesieniu do przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela powinno być tym elastyczniejsze im nacierający będzie miał mniej pewności, jakiego rodzaju obronę ma pokonać. Dotyczy to przede wszystkim planowania składu drugiego rzutu armii przewidzianego dla dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela oraz rubieży wejścia jego do walki, jak również wykorzystania broni atomowej oraz poszczególnych rodzajów wojsk.

* * *

Sądząc z powyższego wydaje się, że współczesne operacje zaczepne będą działaniami bardzo skomplikowanymi, gdyż do wszystkich i tak już trudnych zadań związanych ze współczesnym polem bitwy (walki) dojdzie jeszcze zadanie związane z przełamywaniem obrony ruchomej nieprzyjaciela. Z faktu tego można wyciągnąć wniosek, że współczesne działania zaczepne stają się coraz bardziej działaniami manewrowymi, w których czynnik czasu oraz szybki refleks dowódców będzie odgrywał decydujące znaczenie.

Czynnik zaskoczenia natomiast zaczyna nabierać coraz większej wartości z tej racji, że manewrowość i zaskoczenie ściśle wiąże się ze sobą.

ZASADY ORGANIZACJI I PROWADZENIA ROZPOZNANIA W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO, JEGO ROLA I ZNACZENIE W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

Rozpoznanie prowadzone siłami i środkami wszystkich rodzajów wojsk i służb — w celu systematycznego zdobywania wiadomości o nieprzyjacielu na polu walki — nazywamy rozpoznaniem wojskowym.

Rozpoznanie wojskowe może być prowadzone przez wojska lądowe, siły powietrzne i marynarkę wojenną. Dlatego też składa się ono z trzech podstawowych rodzajów rozpoznania: naziemnego, powietrznego i morskigo.

Zadania rozpoznania wojskowego wykonują pododdziały, oddziały i związki drogą walki oraz posiadanymi technicznymi środkami. Z uwagi na powyższe — w zależności od charakteru dysponowanych sił i środków oraz sposobów ich zastosowania — dzieli się je na:

- rozpoznanie ogólnowojskowych związków i oddziałów;
- rozpoznanie lotnicze;
- rozpoznanie radiowe i radiolokacyjne;
- rozpoznanie rodzajów wojsk i służb;
- działanie grup dywersyjno-rozpoznawczych;
- rozpoznanie partyzanckie;
- rozpoznanie polityczne.

Każdy z tych rodzajów rozpoznania prowadzi się różnymi sposobami, stosując te lub inne metody — w zależności od tego, jakie wiadomości należy zdobyć oraz jakimi siłami i środkami dysponuje dowódca. W związku z tym — w zależności od skali, zakresu i zadań — rozpoznanie wojskowe dzieli się na: operacyjne, taktyczne i specjalne.

Rozpoznanie operacyjne organizuje się i prowadzi w celu dostarczenia dowództwu niezbędnych danych dla przygotowania i przeprowadzenia operacji armijnej względnie frontowej. Zatem główny wysiłek rozpoznania operacyjnego skupia się przede wszystkim na rozpoznaniu nieprzyjaciela w głębokości operacyjnej. Jednak w niektórych wypadkach — w zależności od konkretnej sytuacji i ważności danego obiektu — może ono być przeprowadzone w głębokości taktycznej. Wojskowe rozpoznanie

operacyjne jest prowadzone przez lotnictwo, związki ogólnowojskowe i pancerne oraz środki radiowe i radiotechniczne.

Rozpoznanie taktyczne, prowadzone zasadniczo do szczebla dywizji, powinno dostarczyć wiadomości o nieprzyjacielu i terenie, niezbędnych wojskom przy przełamywaniu taktycznej strefy obrony. Rozpoznanie to prowadzą wojska lądowe w toku działań bojowych, pododdziały rozpoznawcze oraz lotnictwo przez stałą obserwację pola walki.

Rozpoznanie specjalne prowadzone jest siłami i środkami rodzajów wojsk i służb dla zdobycia danych o nieprzyjacielu i terenie. Rozpoznanie to organizują dowódcy i sztaby wojsk oraz służb wszystkich szczebli dowodzenia do Frontu włącznie. Postawione przed nimi zadania wykonują przez włączenie swych pododdziałów rozpoznawczych do związków ogólnowojskowych lub przez samodzielne ich użycie dla rozpoznania określonych obiektów.

Armia organizuje i prowadzi rozpoznanie operacyjne, które uzupełnione danymi ze sztabu Frontu, od sąsiadów i z rozpoznania taktycznego (prowadzonego od szczebla dywizji w dół) winno dostarczyć dowódcy niezbędnych wiadomości, umożliwiających mu powzięcie słusznej decyzji do operacji i planowe oddziaływanie na cały jej przebieg.

II. OGÓLNE CELE I ZADANIA ROZPOZNANIA W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

Cele i zadania rozpoznania wynikają z ogólnego zadania armii w operacji, decyzji dowódcy, zamiaru i możliwości nieprzyjaciela oraz sił i środków, jakimi dysponuje armia. Aby dowódca armii mógł powziąć prawidłową i uzasadnioną decyzję i celowo użyć wojska w operacji, musi znać nieprzyjaciela będącego przed frontem, jego możliwości i zamiar prowadzenia walki. Dlatego też powinien stawiać przed rozpoznaniem konkretne zadania wypływające z potrzeb przyszłej operacji.

Cele rozpoznania mogą być różne — w zależności od zadania armii i warunków, w jakich jest prowadzona operacja — jednak zawsze powinny obejmować zagadnienia dotyczące: nieprzyjaciela, terenu i rejonu przyszłych działań.

Rozpoznanie nieprzyjaciela obejmuje całokształt danych dotyczących numeracji sił, składu, ugrupowania i możliwości jego przyszłych działań.

Rozpoznanie terenu polega na ustaleniu stopnia wykorzystania go przez nieprzyjaciela, czyli jego rozbudowy inżynieryjnej, rozmieszczenia siły żywej i sprzętu oraz wpływu terenu na działania przeciwnika.

Rozpoznanie rejonu przyszłych działań obejmuje uzyskanie danych o stanie moralno-politycznym wojsk i ludności miejscowej, stanie sanitarnym, weterynaryjnym, zamiarach użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia itp.

Cele rozpoznania w operacji zaczepnej można sformułować następująco:

- ustalić ugrupowanie związków taktycznych i operacyjnych nieprzyjaciela, określając charakter i zamiar jego działań oraz główne zgrupowanie wojsk;

- ustalić system ognia broni maszynowej i przeciwpancernej oraz ugrupowanie moździerzy i artylerii, a szczególnie stanowisk ogniowych artylerii atomowej i pocisków z głowicami atomowymi;
- wykryć na czas przygotowania nieprzyjaciela do użycia broni atomowej, bojowych środków promieniotwórczych, bakteriologicznych i chemicznych środków walki;
- śledzić zmiany zachodzące w ugrupowaniu nieprzyjaciela na całej głębokości jego ugrupowania operacyjnego;
- ustalić czas, rubieże, kierunki i zamiary użycia odwodów związków taktycznych i operacyjnych nieprzyjaciela.

Z powyższych celów, które mogą być postawione przez dowódcę armii w bardziej zwartej lub rozszerzonej formie, wypływają zadania dla rozpoznania. Zadania te zależą od konkretnych warunków planowanej operacji i winny być precyzowane według obiektów, rejonów lub rubieży zajmowanych przez nieprzyjaciela.

Przykładowo można je sformułować następująco:

- potwierdzić i ustalić ugrupowanie związków taktycznych i operacyjnych nieprzyjaciela (w rejonie lub na kierunku);
- potwierdzić numerację związków taktycznych nieprzyjaciela oraz ustalić styki między pododdziałami;
- ustalić ugrupowanie artylerii, a zwłaszcza rejony rozmieszczenia stanowisk ogniowych artylerii atomowej i pocisków kierowanych;
- ustalić stopień i system inżynierskiej rozbudowy obrony nieprzyjaciela oraz system zapór inżyniersko-chemicznych;
- ustalić rozmieszczenie odwodów nieprzyjaciela i śledzić ich działanie, zwłaszcza w toku operacji;
- ustalić stopień przygotowania nieprzyjaciela do użycia broni atomowej, bojowych środków promieniotwórczych, środków chemicznych i bakteriologicznych;
- śledzić podciąganie świeżych sił z głębi operacyjnego ugrupowania nieprzyjaciela oraz wykryć zamiar ich użycia.

W zależności od sytuacji postawione przez dowódcę armii zadania mogą być bardziej ogólne lub szczegółowe.

III. SIŁY I ŚRODKI ROZPOZNANIA ARMII ORAZ ICH MOŻLIWOŚCI

a) Siły i środki rozpoznania armii w operacji zaczepnej

Skład bojowy współczesnej armii nie jest wielkością stałą, lecz za każdym razem określa go dowódca Frontu w zależności od szeregu czynników, a przede wszystkim od operacyjnego przeznaczenia armii w operacji frontowej, terenu przyszłych działań oraz sił i możliwości nieprzyjaciela. Ponieważ rozpoznanie jako jeden z głównych elementów operacyjnego zabezpieczenia jest nieodłączną częścią współczesnej operacji — ilość sił i środków rozpoznania będzie uzależniona od ilości związków taktycznych i środków wzmocnienia wchodzących w skład ugrupowania operacyjnego armii.

Biorąc pod uwagę średni skład bojowy współczesnej armii ogólnowojskowej (6 — 7 dywizji) i jej możliwe wzmocnienie w operacji zaczepnej (jedna dywizja artylerii przełamania, jedna brygada artylerii przeciwpancernej, jedna ciężka brygada saperów, niekiedy brygada pontonowa oraz do dwóch samodzielnych batalionów rozpoznania chemicznego i odkazania uzbrojenia) będziemy posiadali następujące siły i środki rozpoznania:

- 23 kompanie rozpoznawcze oraz 7 batalionów rozpoznawczych (w pułkach piechoty, zmechanizowanych i pułkach czołgów — kompania rozpoznawcza, w dywizji piechoty, zmechanizowanej i pancerniej — batalion rozpoznawczy);
- około 140 — 160 plutonów rozpoznania artyleryjskiego oraz 6 baterii i 3 dywizjony artyleryjskiego rozpoznania pomiarowego (każdy pododdział, oddział i związek taktyczny artylerii od baterii wzwyż posiada organiczny pododdział rozpoznawczy: w każdej baterii jest drużyna rozpoznania, w dywizjonie — drużyna rozpoznania i drużyna topograficzna wchodząca w skład plutonu topograficzno-rozpoznawczego, w pułku — brygadzie są plutony rozpoznania i pluton topograficzny wchodzące w skład baterii dowodzenia; ponadto w każdej dywizji piechoty i zmechanizowanej jest bateria artyleryjskiego rozpoznania, a na szczeblu armii w dowództwie armijnej dywizji artylerii armat oraz brygadzie artylerii armat i dywizji artylerii przełamania z odvodu naczelnego dowództwa — po jednym dywizjonie artylerii rozpoznania);
- 22 plutony rozpoznania inżynierskiego (w każdym pułku piechoty i zmechanizowanym jest kompania saperów, która ma drużynę rozpoznawczą, natomiast na szczeblu dywizji piechoty, zmechanizowanej lub pancerniej jest batalion saperów, który ma pluton rozpoznawczy, w samodzielnych armijnych i z odvodu naczelnego dowództwa batalionach wojsk inżynierskich jest drużyna rozpoznawcza, w pułkach — pluton, a w brygadach — kompania rozpoznawcza w składzie dwóch plutonów);
- 32 plutony rozpoznania chemicznego i promieniowania (w każdym pułku piechoty, zmechanizowanym lub czołgów i dywizji piechoty, zmechanizowanej lub pancerniej jest pluton rozpoznawczy, a w samodzielnym batalionie rozpoznania chemicznego i odkazania uzbrojenia — kompania rozpoznawcza w składzie dwóch plutonów).

Ponadto na szczeblu armii znajduje się kompania radiotechniczna (radiolokacyjna) obrony przeciwlotniczej (OPL) w składzie trzech posterunków OPL (podlegająca oddziałowi obrony przeciwlotniczej) i kompania rozpoznania radiowego (podlegająca bezpośrednio oddziałowi rozpoznawczemu sztabu armii). Należy się również spodziewać, że w niedalekiej przyszłości będzie zorganizowana na szczeblu armii samodzielna kompania specjalnego przeznaczenia (dywersyjno-rozpoznawcza), która będzie podlegała oddziałowi rozpoznawczemu armii.

b) **Możliwości rozpoznania rodzajów wojsk i służb w operacji zaczepnej armii**

Rozpoznanie w armii prowadzą oddziały i związki taktyczne: ogólnowojskowe, pancerne, artyleryjskie, inżynieryjne i chemiczne. Ponadto do prowadzenia rozpoznania wykorzystuje się środki łączności i radiotechniczne oraz służby: topograficzną, sanitarną i weterynaryjną.

Rozpoznanie związków ogólnowojskowych i pancernych jest jednym z podstawowych środków zdobywania wiadomości. Związki te są w stanie rozpoznać ugrupowanie, skład, numerację i zdolności bojowe nieprzyjaciela, przebieg rubieży obronnych, charakter oraz stopień ich rozbudowy, system ognia broni maszynowej i przeciwpancernej, ugrupowanie artylerii, kierunki działania odwodów i drugich rzutów, kierunki odwrotu przeciwnika oraz charakter jego obrony organizowanej na kolejnych rubieżach.

Rozpoznanie to prowadzi się w toku bezpośrednich działań bojowych wojsk przede wszystkim za pomocą działań pododdziałów rozpoznawczych, które organizują posterunki obserwacyjne, grupy wypadowe, patrole i samodzielne patrole rozpoznawcze oraz oddziały rozpoznawcze. Przyjmując, że siłami i środkami kompanii rozpoznawczej (przy zachowaniu odwodu w sile dwu — trzech drużyn) można zorganizować 1 — 2 posterunki obserwacyjne 1 — 2 grupy wypadowe i jeden samodzielny patrol rozpoznawczy, a siłami batalionu rozpoznawczego (przy zachowaniu odwodu w sile kompanii) — 3 — 4 posterunki obserwacyjne, 2 — 3 grup wypadowe, 1 — 2 samodzielne patrole rozpoznawcze i jeden oddział rozpoznawczy (w sile kompanii), to dojdziemy do wniosku, że w ramach armii można zorganizować 44 — 64 posterunków obserwacyjnych, 37 — 57 grup wypadowych, 23 — 37 samodzielnych patroli rozpoznawczych i do 7 oddziałów rozpoznawczych. Powyższymi siłami i środkami armia może prowadzić rozpoznanie na głębokość 35 — 50 km.

Rozpoznanie artyleryjskie we współczesnych warunkach nabiera szczególnego znaczenia. Dzieli się ono na rozpoznanie bojowe prowadzone przez obserwację i działanie w grupach wypadowych oraz pomiarowe, prowadzone za pomocą technicznych środków rozpoznania (topograficzne, dźwiękowe, optyczne, fotograficzne i meteorologiczne).

Rozpoznanie artyleryjskie posiadanymi siłami i środkami jest w stanie ustalić: stanowiska ogniowe moździerzy i artylerii nieprzyjaciela, system ognia broni maszynowej i przeciwpancernej, charakter inżynieryjnej rozbudowy obrony, rejony ześrodkowania odwodów i drugich rzutów, kierunki podejścia świeżych sił, rubieże rozwinięcia i kierunki kontrataków oraz przeciwuderzeń nieprzyjaciela, rejony przegrupowania i kierunki odwrotu jego związków taktycznych.

Należy podkreślić, że dużą rolę w rozpoznaniu artyleryjskim odgrywa lotnictwo korygujące ogień artylerii (1 — 2 eskadry w armii), które prowadzi równocześnie rozpoznanie przez obserwację i fotografowanie na głębokość 30 — 50 km. W wypadku nieuwzględnienia wyżej podanego lotnictwa, rozpoznanie artyleryjskie swoimi środkami może dostarczyć

wiadomości o nieprzyjacielu na głębokość do 22 km (zasięg rozpoznania pomiarowego).

Rozpoznanie inżynieryjne dzieli się na bojowe i techniczne. Rozpoznanie bojowe obejmuje obserwację, fotografowanie, działanie patroli rozpoznawczych i grup wypadowych, wysyłanych samodzielnie lub w składzie rozpoznania ogólnowojskowego. Techniczne rozpoznanie inżynieryjne obejmuje rozpoznanie terenu i wykonanych na nim prac fortyfikacyjnych. Jest ono w stanie ustalić: charakter i stopień inżynieryjnej rozbudowy obrony nieprzyjaciela, charakter i system zapór inżynieryjno-chemicznych przed przednim skrajem obrony i w głębi — szczególnie na odcinku przełamania — oraz charakter i stopień przygotowania do obrony poszczególnych przeszkód wodnych. W zależności od sposobu wysyłania grup wypadowych i charakteru zadania, rozpoznanie inżynieryjne może dostarczyć danych o nieprzyjacielu na głębokość do 50 km, a w niektórych wypadkach i głębiej.

Wojska chemiczne prowadzą rozpoznanie bojowe drogą obserwacji i podsłuchu, biorą udział w grupach wypadowych wysyłanych w ramach rozpoznania ogólnowojskowego oraz prowadzą rozpoznanie techniczne w celu wykrycia promieniowania radioaktywnego i stwierdzenia obecności środków napadu chemicznego. Ponadto rozpoznanie chemiczne prowadzi się w celu ustalenia danych meteorologicznych.

Rozpoznanie radiotechniczne prowadzi kompania radiotechniczna obrony przeciwlotniczej posiadająca trzy posterunki do rozpoznawania samolotów nieprzyjaciela. Kompania ta jest w stanie wykrywać — przy obecnie posiadanym sprzęcie — samoloty nieprzyjaciela lecące na pułapie od 500 m wznwyż na odległości 50 — 200 km od miejsca postoju posterunków radiolokacyjnych (im wyższy pułap, tym większy jest zasięg wykrywania). Należy się spodziewać, że w niedługim czasie — szczególnie w artylerii (w dywizjonie artylerii rozpoznania pomiarowego) — wprowadzi się na uzbrojenie sprzęt radiotechniczny wykrywający również cele naziemne.

Dla prowadzenia **rozpoznania radiowego** armia posiada kompanię rozpoznania radiowego w składzie centrum odbiorczego, grupy operacyjnej i trzech plutonów pelengacyjnych. Kompania ta posiada następującą aparaturę:

- około 6 odbiorników ultrakrótkofalowych typu R-312, R-313 i R-314 dla śledzenia łączności na szczeblach od plutonu do pułku, a także systemu łączności radiowej lotnictwa taktycznego nieprzyjaciela;
- około 12 odbiorników krótkofalowych typu R-250 lub R-310 dla śledzenia łączności szczebli: pułk — dywizja, a w niektórych wypadkach — szczebla korpusu (kierunków lub sieci dowódcy i szefa sztabu);
- około 6 — 8 pelengatorów (1 — 2 zapasowe) typu KF i UKF dla pelengowania radiostacji nieprzyjaciela w taktycznej głębokości jego obrony.

Kompania rozpoznania radiowego organizuje jedno centrum odbiorcze i trzy punkty pelengacyjne prowadząc rozpoznanie do 25 — 30 km w głąb ugrupowania nieprzyjaciela. Kompania prowadzi rozpoznanie przez wszelkiego rodzaju podsłuch w sieciach radiowych nieprzyjaciela i pelengowanie jego radiostacji. Odebrane rozmowy i radiogramy tłumaczone są przez oficerów (tłumaczy) i przekazywane oddziałowi rozpoznawczemu armii. Kompania rozpoznania radiowego wraz z centrum odbiorczym rozmieszcza się w pobliżu stanowiska dowodzenia armii. Zdobyte wiadomości przekazuje ona natychmiast drogą telefoniczną lub przez gońca szefowi oddziału rozpoznawczego lub wydziałowi informacyjnemu oddziału rozpoznawczego sztabu armii.

Kompania specjalnego przeznaczenia wykorzystywana jest do prowadzenia dywersji i rozpoznania na tyłach nieprzyjaciela w głębokości operacyjnej. Zazwyczaj przy użyciu lotnictwa wyrzuca się grupy rozpoznawcze w sile 8 — 10 ludzi z zadaniem śledzenia lokalnych przegrupowań odwodów, rozbudowy inżynieryjnej poszczególnych pasów obrony oraz śledzenia wszelkich ruchów.

Z powyższego wynika, że armia dysponuje wszystkimi rodzajami rozpoznania. Rozpoznanie operacyjne — mimo że jest prowadzone na całą głębokość operacji — nie jest jednak w stanie dać szczegółowego obrazu całej sytuacji na tej głębokości. Dlatego też organizując rozpoznanie należy w każdej sytuacji mieć na uwadze, aby wysiłki jego skierowane były przede wszystkim na obserwację działań głównych sił nieprzyjaciela lub tych sił, które w danej operacji mają największe znaczenie dla pomyślnego wykonania przez armię zadania. Biorąc pod uwagę siły, środki i sposoby rozpoznania wszystkich rodzajów wojsk, armia może prowadzić skuteczne rozpoznanie w głębokości taktycznej i częściowo w operacyjnej. Możliwości armii w tym zakresie najlepiej obrazuje niżej zamieszczona tabela.

| L. p. | Nazwa pododdziału lub środki rozpoznania | Zasięg |
|-------|--|-------------------------------------|
| 1 | Obserwacja | 2—7 km |
| 2 | Patrole rozpoznawcze | 1—5 km |
| 3 | Samodzielne patrole rozpoznawcze | 15—25 km |
| 4 | Oddziały rozpoznawcze | 35—50 km |
| 5 | Środki dźwiękowe | do 22 km |
| 6 | Środki łączności (podsłuchowe) | do 30 km |
| 7 | Radiopelengacja (środki Frontu działające na korzyść armii) | na całą głębokość operacji armijnej |
| 8 | Lotnictwo korygujące ogień artylerii | do 50 km |
| 9 | Lotnictwo rozpoznawcze (środek Frontu działający na korzyść armii) | 250—300 km |
| 10 | Środki radiotechniczne: | |
| | — cele naziemne | 8—20 km |
| | — cele powietrze | do 200 km |
| | — cele na morzu | do 100 km |

IV. TREŚĆ I SPOSÓB PRACY ODDZIAŁU ROZPOZNAWCZEGO ARMII W ZAKRESIE ORGANIZACJI I PLANOWANIA ROZPOZNANIA

a) Praca oddziału rozpoznawczego w zakresie przygotowania danych do powzięcia decyzji przez dowódcę armii

Istniejąca struktura oddziału rozpoznawczego sztabu armii pozwala dokładnie i szybko planować, organizować i prowadzić rozpoznanie.

W skład oddziału rozpoznawczego sztabu armii wchodzi:

1. Szef oddziału.
2. Wydział planowania rozpoznania wojskowego — 6 ludzi: szef wydziału i jednocześnie zastępca szefa oddziału, dwóch starszych pomocników, trzech pomocników.
3. Wydział informacji — 5 ludzi: szef wydziału, starszy pomocnik, trzech pomocników.
4. Wydział śledczy — 4 ludzi: szef wydziału, trzech tłumaczy.
5. Tajna kancelaria, którą obsługuje jeden człowiek (szef tajnej kancelarii).
6. Kreślarz i maszynistka.

Zasadniczym trzonem oddziału są trzy wydziały: planowania, informacji, i śledczy, które ściśle współpracują ze sobą. Głównymi ich zadaniami są:

- umiejętne i planowe wykorzystanie wszystkich środków rozpoznania w celu zdobycia niezbędnych danych o przeciwniku;
- opracowywanie planów rozpoznania i wydawanie odpowiednich zarządzeń do rozpoznania podwładnym sztabom oraz sztabom rodzajów wojsk i służb;
- zbieranie aktualnych danych o nieprzyjacielu, jego zamiarach, ugrupowaniu przed frontem armii i sąsiadów, stanie moralno-politycznym wojsk i ludności cywilnej, stanie sanitarnym i weterynaryjnym;
- organizacja współdziałania sił i środków rozpoznania poszczególnych rodzajów wojsk i służb armii;
- opracowywanie zapotrzebowań na dodatkowe wiadomości z Frontu;
- opracowywanie danych o działalności poszczególnych rodzajów wojsk nieprzyjaciela oraz o jego inżynierskich umocnieniach;
- czuwanie nad skompletowaniem, zaopatrzeniem i wyszkoleniem bojowym oddziałów rozpoznawczych związków taktycznych i oddziałów podległych armii;
- realizowanie planu dezinformowania nieprzyjaciela w ścisłym współdziałaniu z oddziałem operacyjnym;
- studiowanie taktyki, organizacji i uzbrojenia nieprzyjaciela, poznawanie jego metod i sposobów prowadzenia rozpoznania oraz uogólniając te dane, informowanie o nich wojsk, podległych sztabów i sąsiadów,

Oprócz wyżej wymienionych zadań, szef oddziału i podlegli mu oficerowie winni pomagać podległym wydziałom rozpoznawczym w organizowaniu i prowadzeniu rozpoznania oraz w opracowywaniu uzyskanych danych. Dla wypracowania jak najlepszych metod pracy powinni oni przeprowadzać zajęcia pokazowe, ćwiczenia i odprawy, na których by wymieniali doświadczenia w zakresie przygotowania bojowego i sposobów wykonywania zadań rozpoznania. Większość tych zadań wykonuje wydział pierwszy (planowania rozpoznania wojskowego), który jest odpowiedzialny za planowanie, organizację i prowadzenie rozpoznania na szczeblu armii.

Głównym zadaniem wydziału informacji (drugiego) jest terminowe zbieranie, analizowanie i opracowywanie danych o nieprzyjacielu, uzyskanych ze wszystkich źródeł rozpoznania związków taktycznych, rodzajów wojsk i służb, ze sztabu wyższego i od sąsiadów.

Trzecim wydziałem jest wydział śledczy, który ściśle współpracuje z wydziałem drugim, gdyż jego podstawowym zadaniem jest badanie jeńców, zbiegów, ludności cywilnej oraz dokładne studiowanie dokumentów — zwłaszcza odebranych jeńcom — i opracowywanie protokołów.

Jak wskazują doświadczenia Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej i Ludowego Wojska Polskiego, sekcja śledcza wydziału informacyjnego (oddziału rozpoznawczego armii) miała w pierwszym okresie bardzo często trudne zadanie do wykonania ze względu na szczupłą ilość tłumaczy władających językiem niemieckim. W obecnym okresie zagadnienie to nabrało jeszcze większego znaczenia, gdyż w ewentualnej wojnie będzie brało udział szereg narodowości, o czym dobitnie świadczą liczne i pod różnymi płaszczykami tworzone czysto militarne bloki i pakti. Dlatego też konieczne jest posiadanie w oddziale rozpoznawczym armii wydziału śledczego, a nie jak było dotychczas i jak jest podane w „Instrukcji planowania rozpoznania i służby informacyjnej” — sekcji, podlegającej wydziałowi informacji. Biorąc natomiast pod uwagę skład narodowościowy przypuszczalnego naszego przeciwnika, wydział śledczy powinien posiadać kilku tłumaczy umiejących posługiwać się podstawowymi językami: angielskim, niemieckim i francuskim.

Z podanej struktury organizacyjnej oddziału rozpoznawczego armii wynika, że przy dobrej organizacji pracy, a szczególnie szeroko stosowanej współpracy wydziałów planowania i informacji, jest on w stanie prawidłowo i w terminie planować rozpoznanie oraz umiejętnie wykorzystywać posiadane siły i środki rozpoznania, którymi dysponuje armia.

Praca oddziału rozpoznawczego armii w operacji zaczepnej rozpoczyna się po operacyjnym orientowaniu i otrzymaniu wytycznych do przygotowania danych dla dowódcy. Praktycznie jednak już z chwili otrzymania przez dowódcę armii zadania do operacji zaczepnej oddział rozpoznawczy armii będzie posiadał szereg wiadomości o nieprzyjacielu, które stanowią podstawę do przygotowania danych dla dowódcy. Obecnie przyjmuje się, że szef oddziału rozpoznawczego armii nie opracowuje pisemnie referatu ilustrowanego schematami względnie szkicami. Jednak powinien on być gotów przeprowadzić głęboką ocenę nieprzyjaciela i za-

meldować ją dowódcy armii. Ocenę położenia i dane, które dowódca armii rozkazał sobie przedstawić, przygotowuje się z reguły graficznie na mapach, a niezbędne kalkulacje i gęstości sił — pisemnie.

Szef oddziału rozpoznawczego, przygotowując ocenę położenia i możliwości działań nieprzyjaciela w pasie natarcia armii, powinien posiadać na swojej mapie: inżynieryjną rozbudowę obrony nieprzyjaciela, ugrupowanie jego związków taktycznych i operacyjnych, ugrupowanie artylerii — zwłaszcza atomowej i pocisków kierowanych — oraz możliwe kierunki kontrataków i przeciwuderzeń odwodów nieprzyjaciela. Natomiast gęstości sił i środków, jakie przeciwnik może stosować — według wariantów ustalonych z szefem oddziału operacyjnego sztabu armii — powinien mieć zapisane na ramce mapy lub w notesie.

Jeżeli w skali ogólnowojskowych związków taktycznych można dość dokładnie ustalić możliwości nieprzyjaciela, to na szczeblu operacyjnym trzeba umieć te możliwości przewidzieć. Dlatego też szef oddziału rozpoznawczego armii oceniając nieprzyjaciela powinien brać również pod uwagę jego głębokie odwody operacyjne, postępowanie prac obronnych, przepustowość linii kolejowych, możliwości wyładowcze baz wojenno-morskich, ilości i jakość dróg oraz możliwości wykorzystania transportu samochodowego, kolejowego i powietrznego.

W ocenie położenia szef oddziału rozpoznawczego powinien naświetlić następujące zagadnienia:

1. Ogólną charakterystykę działań nieprzyjaciela:
 - analizę dotychczasowego działania nieprzyjaciela;
 - działanie jego lotnictwa.
2. Charakter obrony nieprzyjaciela:
 - strukturę jego obrony;
 - obecny stopień rozbudowy i możliwości nieprzyjaciela do czasu rozpoczęcia operacji;
 - charakter rozbudowy obrony pod względem przeciwatomowym.
3. Obecne ugrupowanie oraz możliwe przegrupowanie nieprzyjaciela w taktycznej i operacyjnej głębokości:
 - ugrupowanie związków taktycznych i operacyjnych;
 - ugrupowanie artylerii i wojsk pancernych;
 - posiadane siły i środki napadu atomowego, rejony ich koncentracji i możliwości użycia.
4. Prawdopodobne nasycenie operacyjne i taktyczne:
 - nasycenie operacyjne w całym pasie natarcia;
 - nasycenie operacyjne na odcinku przełamania;
 - nasycenie taktyczne w całym pasie natarcia i na odcinku przełamania;
 - nasycenie na kierunkach przeciwuderzeń armijnych i grupy armii.
5. Charakterystykę terenu — zwracając szczególną uwagę na głębokość taktyczną.

6. Rozmieszczenie odwodów oraz możliwości ich użycia: rejonny rozmieszczenia odwodów oraz przypuszczalne rubieże i kierunki ich działania.
7. Prawdopodobny zamiar nieprzyjaciela:
 - ogólny zamiar operacyjny;
 - ogólny zamiar taktyczny.
8. Wnioski:
 - charakter i stopień rozbudowy obrony;
 - główny wysiłek obrony nieprzyjaciela i zasadnicze zgrupowanie jego wojsk;
 - najbardziej prawdopodobne kierunki przeciwdzierzeń;
 - możliwości przeciwdziałań nieprzyjaciela w najbliższym okresie;
 - silne i słabe strony w obronie nieprzyjaciela, najbardziej dogodne miejsca lub kierunki wykonania głównego uderzenia i obiekty, na które najbardziej celowo jest użyć własną broń atomową;
 - najważniejsze zadania stojące przed rozpoznaniem.

b) Planowanie i prowadzenie rozpoznania w okresie organizacji operacji zaczepnej

W czasie rekonesansu dowódcy armii szef oddziału rozpoznawczego powinien zreferować w terenie (w zasięgu obserwacji) ugrupowanie związków taktycznych i operacyjnych nieprzyjaciela, wskazać przebieg przedniego skraju jego obrony i system zapór inżynieryjno-chemicznych, system ognia, szczególnie przeciwpancernego, oraz możliwości działania nieprzyjaciela. Oprócz tego szef oddziału rozpoznawczego powinien ustalić obiekty rozpoznania, miejsca działania grup wypadowych (szczególnie o znaczeniu armijnym), kierunki działania oddziałów rozpoznawczych poszczególnych dywizji, zadania dla rodzajów wojsk i służb oraz sposób wymiany wiadomości z sąsiadami.

W tym czasie wydział planowania rozpoznania przygotowuje niezbędne dane do planowania, współpracując przy tym z wydziałem informacyjnym, który określa, jakie wiadomości o nieprzyjacielu nie są jeszcze dokładnie wyjaśnione, co należy rozpoznać, a co śledzić celem potwierdzenia. Szef wydziału planowania osobiście określa zadania, które armia może wykonać własnymi środkami, a które należy przydzielić rodzajom wojsk i służb, oraz jakie wiadomości należy zapotrzebować ze sztabu Frontu. W planowaniu rozpoznania należy uwzględnić współdziałanie środków rozpoznania, to znaczy, że najważniejsze obiekty muszą być rozpoznawane kilkoma rodzajami rozpoznania (na przykład: zadanie ustalenia inżynieryjnej rozbudowy obrony nieprzyjaciela otrzymują sztab dywizji, wojska inżynieryjne oraz — przez zapotrzebowanie na rozpoznanie do sztabu Frontu — lotnictwo, grupy dywersyjno-rozpoznawcze i agenturalne).

Pomysłne wykonanie zaplanowanych zadań rozpoznania zależy od całego szeregu czynników, z których najważniejsze znaczenie mają:

- terminowe i jasne postawienie zadań;
- prawidłowy podział zadań według poszczególnych rodzajów rozpoznania;
- organizacja współdziałania ze sobą rodzajów rozpoznania;
- skoncentrowanie zasadniczych wysiłków rozpoznania na najważniejszych obiektach i głównym kierunku działań armii;
- prowadzenie rozpoznania na szerokim froncie i na głębokość całej operacji armijnej, przy czym szczegółowo na głębokość zadania bliższego armii.

Organizując rozpoznanie oddział rozpoznawczy armii powinien uwzględnić:

- zadania postawione armii przez Front;
- decyzję dowódcy armii do przeprowadzenia operacji zaczepnej oraz wytyczne dowódcy i szefa sztabu armii do rozpoznania;
- wytyczne do rozpoznania z zarządu rozpoznawczego Frontu;
- posiadane wiadomości o nieprzyjacielu;
- siły i środki rozpoznania, jakimi dysponuje armia.

Organizacja rozpoznania w operacji zaczepnej polega na:

- opracowaniu planu rozpoznania (z zasady na mapie);
- wydaniu wojskom odpowiednich zarządzeń dotyczących rozpoznania;
- organizacji współdziałania między rodzajami rozpoznania;
- organizacji dowodzenia i łączności z organami rozpoznania;
- organizacji materiałowego i technicznego zabezpieczenia organów rozpoznawczych.

W okresie organizacji operacji oddział rozpoznawczy planuje rozpoznanie według okresu przygotowawczego i prowadzenia operacji, a ten ostatni — według poszczególnych zadań (bliższego i dalszego). Z uwagi na to, że nie można zawczasu przewidzieć wszystkich zadań rozpoznania na całą głębokość operacji plan rozpoznania opracowuje się szczegółowo jedynie na okres organizacji operacji i wykonania zadania bliższego. Zadania rozpoznania na okres wykonywania zadania dalszego stawia się tylko w ogólnych zarysach, a konkretyzuje w miarę rozwoju operacji.

Na podstawie zatwierdzonego przez dowódcę armii planu rozpoznania oddział rozpoznawczy wysyła do sztabów dywizji oraz rodzajów wojsk i służb zarządzenia do rozpoznania. Powyższe zarządzenia są podstawą opracowania przez dane sztaby planów rozpoznania. Plany te zatwierdzają odnośni dowódcy i szefowie. Szef wydziału planowania oddziału rozpoznawczego armii organizuje w tym okresie pomoc podległym wydziałom w zakresie organizacji i planowania rozpoznania przydzielając w tym celu każdej dywizji oficera kierunkowego, a jednego ze starszych pomocników wyznacza do współpracy z rodzajami wojsk i służb.

Wysyłając oficerów kierunkowych szef wydziału planowania powinien dać im dokładne wytyczne odnośnie do zadań i sposobów planowa-

nia rozpoznania oraz najbardziej racjonalnego wykorzystania pododdziałów rozpoznawczych. Oficerowie kierunkowi z wydziału planowania powinni ściśle współpracować z oficerami kierunkowymi wydziału informacji, ze względu na zakres zainteresowań.

Wszystkie dane uzyskane w podległych sztabach oficerowie kierunkowi nanoszą na mapę roboczą i po powrocie do sztabu armii meldują swym szefom wydziałów oraz informują pozostałych oficerów. Szef wydziału planowania prowadzi mapę działań własnych pododdziałów rozpoznawczych i rozpoznania nieprzyjaciela. Starsi pomocnicy szefów wydziałów, współpracując ze sobą, planują dodatkowe zadania rozpoznania, opracowują zarządzenia i zapotrzebowania na rozpoznanie oraz sporządzają dokumentację sprawozdawczą i informacyjną.

W celu umożliwienia należytego zorganizowania współdziałania poszczególnych rodzajów rozpoznania — należy w ogólnych zarysach ustalić współpracę oddziału rozpoznawczego z innymi oddziałami i dowódcami rodzajów wojsk i służb armii.

Praktyczna działalność oddziału rozpoznawczego oparta jest na zasadzie zamienności funkcji oficerów zarówno wewnątrz wydziałów, jak też między wydziałami oraz na jego ścisłym współdziałaniu z innymi oddziałami sztabu, sztabami rodzajów wojsk i służb oraz sąsiadami. Współdziałanie dwu podstawowych oddziałów sztabu armii — operacyjnego i rozpoznawczego polega między innymi na:

- wspólnym opracowaniu tabeli stosunku sił i środków;
- opracowaniu przez oddział rozpoznawczy punktu do rozkazu operacyjnego o nieprzyjacielu i odpowiednich rozdziałów planu operacji oraz meldunków i sprawozdań operacyjnych;
- systematycznej wymianie wiadomości o położeniu wojsk własnych i działaniach nieprzyjaciela.

Natomiast w stosunku do wydziałów rozpoznawczych sztabów rodzajów wojsk oddział rozpoznawczy sztabu armii jest sztabem nadrzędnym (kierującym ich pracą). W planie rozpoznania oddział rozpoznawczy armii określa zadania wydziałów rozpoznawczych sztabów rodzajów wojsk i służb. Zadania te są podstawą do opracowania ich fachowych planów rozpoznania. Obowiązkiem oddziału rozpoznawczego sztabu armii jest również zapewnienie sztabom rodzajów wojsk i służb systematycznego otrzymywania wiadomości uzyskanych z różnych źródeł rozpoznania. Dlatego też w zarządzeniach do rozpoznania określa się sposoby i terminy wymiany wiadomości oraz czas składania pisemnych meldunków rozpoznawczych przez rodzaje wojsk i służb.

Współdziałanie oddziału rozpoznawczego armii z sąsiadami oparte jest na terminowej wymianie danych rozpoznania, w celu uzgodnienia wiadomości o działaniach nieprzyjaciela, zwłaszcza na stykach i skrzydłach. Ponadto ważne znaczenie ma wymiana danych dotyczących działań nieprzyjaciela w głębi operacyjnej, szczególnie zamiaru użycia przez niego odwodów. Wymiana wszystkich tych danych może być dokonywana przy użyciu technicznych środków łączności, przez oficerów łącznikowych oraz przez przekazywanie sobie komunikatów rozpoznawczych.

V. PROWADZENIE ROZPOZNANIA W TOKU OPERACJI ZACZEPNEJ

Organizując rozpoznanie w operacji zaczepnej należy uwzględnić szereg momentów, które mają dodatni lub ujemny wpływ na wynik rozpoznania. Dodatni wpływ mają:

- stosunkowa łatwość przenikania organów rozpoznawczych na tyły ugrupowania nieprzyjaciela;
- łatwość prowadzenia podsłuchów radiowych;
- duża swoboda manewru pododdziałami rozpoznawczymi — szczególnie w głębokości operacyjnej nieprzyjaciela.

Wpływ ujemny posiada:

- stosunkowo duża przestrzeń działania;
- działanie poszczególnych oddziałów rozpoznawczych na dużej odległości od sił głównych, co powoduje trudności w dowodzeniu nimi.

Mimo tych ujemnych momentów wszystkie środki rozpoznania winny być zdolne do wykonania każdego zadania w toku operacji. W czasie atomowego i artyleryjsko-lotniczego przygotowania szczególnie dokładnie powinien pracować system obserwacji i meldowania, aby mógł dostarczyć szefowi oddziału rozpoznawczego armii danych o skutkach uderzeń atomowych, ognia artylerii i działań lotnictwa, które szef oddziału rozpoznawczego musi przedstawić dowódcy armii.

W czasie przełamywania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela oddział rozpoznawczy powinien dokładnie określić rubieże i czas wprowadzenia do walki taktycznych odwodów nieprzyjaciela, a szczególnie jego dywizji pancernych, których celem będzie zazwyczaj przywrócenie położenia w głównym pasie obrony. Ponadto w tym okresie oddział rozpoznawczy powinien ustalić czas i sposób użycia przez nieprzyjaciela bliższych odwodów operacyjnych.

W toku natarcia w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela — w wyniku szybkiego ruchu wojsk własnych do przodu i wprowadzenia przez nieprzyjaciela swoich odwodów — wytwarza się niejednokrotnie skomplikowana sytuacja, wymagająca organizacji dodatkowego rozpoznania. Podstawowym jego celem będzie wykrycie koncentracji oraz składu poszczególnych odwodów operacyjnych nieprzyjaciela i przygotowywanych przez niego przeciwwuderzeń.

Nadzwyczaj ważnym momentem w toku operacji jest wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu armii. W celu umożliwienia dowódcy armii powzięcia na czas decyzji, oddział rozpoznawczy armii musi dostarczyć pełnych wiadomości o zamiarze i przedsięwzięciach nieprzyjaciela w głębi obrony, które pozwolą dowódcy armii określić właściwy moment, kierunek i rubież wprowadzenia drugiego rzutu armii.

Dużo inicjatywy od organów rozpoznawczych wymaga walki prowadzonej w celu okrążenia i zniszczenia głównego zgrupowania nieprzyjaciela. W okresie tym rozpoznanie powinno wykryć najbardziej słabe odcinki w obronie okrążonych wojsk nieprzyjaciela w celu określenia kierunków uderzeń dla rozczłonkowania i likwidacji okrążonego zgrupo-

wania. Oprócz tego rozpoznanie powinno na czas wykryć przedsięwzięcia nieprzyjaciela mające na celu wyjście z okrążenia, względnie odblokowanie okrążonego zgrupowania.

Na zakończenie należy podkreślić, że wiadomości o nieprzyjacielu uzyskane w końcowym etapie operacji zaczepnej armii służą jako dane wyjściowe do organizowania nowej operacji zaczepnej.

WNIOSKI KOŃCOWE

Z omówionych zagadnień dotyczących organizacji i prowadzenia rozpoznania w operacji zaczepnej armii należy wyciągnąć następujące wnioski.

1. Rozpoznanie operacyjne — przy umiejętnym wykorzystaniu sił i środków — jest w stanie zapewnić wojskom armii posiadanie dokładnych danych o nieprzyjacielu rozmieszczonym na głębokość taktyczną, a przy wykorzystaniu niektórych frontowych środków — na całą głębokość operacji zaczepnej armii.
2. Dokładne i ciągłe rozpoznanie jest poważnym środkiem w rękę dowódcy armii, gdyż umożliwia mu najbardziej celowe wykorzystanie posiadanych sił i środków dla zdecydowanego bicia wroga w najczulsze jego miejsca, z jak najmniejszymi stratami własnymi.
3. Różnorodność zadań, stojących przed rozpoznaniem w operacji zaczepnej, wymaga dokładnej jego organizacji oraz odpowiedniego podziału sił i środków między wszystkie rodzaje wojsk i służb.
4. Planując i rozdzielając ogólne zadania rozpoznania między poszczególne rodzaje rozpoznania oddział rozpoznawczy armii zapewnia swemu dowódcy otrzymanie najbardziej wszechstronnych i pełnych wiadomości o nieprzyjacielu.

ROZPOZNANIE RADIOLOKACYJNE I POWIADAMIANIE W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

I. ROLA I ZADANIA RADIOLOKACYJNEGO ROZPOZNANIA NIEPRZYJACIELA POWIETRZNEGO I POWIADAMIANIA W SYSTEMIE OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ WOJSK

Możliwość użycia we współczesnej walce środków masowego rażenia, znaczne zmiany danych taktyczno-technicznych samolotów oraz ilościowy rozwój lotnictwa i bezpilotowych środków napadu powietrznego — wymagają nowego podejścia do zagadnień obrony przeciwlotniczej wojsk.

W odróżnieniu od wojsk lądowych, lotnictwo i bezpilotowe środki napadu powietrznego mogą wykonywać zmasowane uderzenia nie tylko na całą głębokość walczących wojsk, lecz również na głębokie tyły oraz na obiekty położone w głębi kraju. Poza tym użycie broni atomowej i innych środków masowego rażenia zwiększa możliwości bojowe lotnictwa. Obecnie możliwe jest wykonanie przez mniejszą ilość samolotów — stosując broń atomową lub inne środki masowego rażenia — większej ilości zadań i zapewnienie większej skuteczności rażenia znacznie mniejszymi siłami.

W związku z tym, siły i środki obrony przeciwlotniczej wojsk powinny być zdolne odeprzeć nie tylko zmasowane naloty lotnictwa i bezpilotowych środków napadu powietrznego nieprzyjaciela, lecz także nie dopuścić do wykonania nalotu na osłaniane wojska i obiekty tyłowe przez małe grupy i pojedyncze samoloty, ponieważ mogą one być nosicielami bomb atomowych.

Dlatego też w tych warunkach poważnie wzrasta rola i znaczenie obrony przeciwlotniczej jako jednego z najważniejszych elementów zabezpieczenia operacyjnego wojsk w operacjach zaczepnych. Na równi z tym wzrasta znaczenie radiolokacyjnego rozpoznania nieprzyjaciela powietrznego oraz powiadamiania wojsk, sztabów i obiektów tyłowych.

Szybki rozwój lotnictwa i siła jego uderzenia już przed drugą wojną światową spowodowały konieczność budowy i zastawiania urządzeń zawczasu ostrzegających o zbliżaniu się nieprzyjaciela powietrznego. Do wykrywania samolotów w powietrzu stosowano początkowo aparaty podsluchowe, następnie promienie podczerwone i wreszcie fale radiowe różnej długości.

Pierwotny sprzęt radiotechniczny stosowany do wykrywania samolotów w powietrzu był duży, ciężki i mało praktyczny. Jednak postęp techniczny w czasie drugiej wojny światowej, a zwłaszcza w okresie powojennym, doprowadził do zbudowania niedużych stacji radiolokacyjnych o stosunkowo małej wadze i o dużym zasięgu. Stacje te zostały wprowadzone na wyposażenie lotnictwa, wojsk lądowych i marynarki wojennej.

Zastosowanie w systemie obrony przeciwlotniczej radiolokacyjnych środków rozpoznania nieprzyjaciela powietrznego umożliwia wykrycie celu na dużej odległości, co w znacznym stopniu zmniejsza możliwość zaskoczenia nieprzyjaciela niespodziewanym nalotem lotnictwa. Pozwala to jednocześnie wykonywać zadania siłom i środkom obrony przeciwlotniczej z większym skutkiem, w różnych warunkach meteorologicznych oraz o różnej porze roku i doby.

Obserwacja obszaru powietrznego za pomocą radiolokacyjnych posterunków obrony przeciwlotniczej oraz zastosowanie stacji i urządzeń radiolokacyjnych w lotnictwie i artylerii przeciwlotniczej z jednej strony umożliwiają użycie lotnictwa bez względu na warunki meteorologiczne i widoczność, co doprowadza do pewnych zmian w sposobie prowadzenia walk powietrznych, z drugiej zaś — pozwala artylerii przeciwlotniczej prowadzić ogień do celów powietrznych nie obserwowanych, w wyniku czego zwiększa się znacznie skuteczność ich zwalczania. Jednocześnie pozwala to uprzedzić na czas wojska, sztaby i obiekty tyłowe o zagrożeniu nieprzyjaciela z powietrza, co umożliwia im wykonanie niezbędnych przedsięwzięć w celu zmniejszenia skutków ewentualnych uderzeń nieprzyjaciela z powietrza.

Utrzymanie sił i środków obrony przeciwlotniczej w pełnej gotowości bojowej oraz uprzedzenie wojsk o zagrożeniu powietrznym możliwe jest w wyniku wykrycia na czas nieprzyjaciela powietrznego. Osiąga się to przez zorganizowanie niezawodnego systemu rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania wojsk.

Rozpoznanie radiolokacyjne w systemie obrony przeciwlotniczej armii jest głównym środkiem obserwacji i wykrywania nieprzyjaciela powietrznego.

Zasadniczym zadaniem rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania wojsk jest prowadzenie ciągłego dozoru i wykrywanie na czas nieprzyjaciela powietrznego, obserwowanie jego przelotu oraz powiadamianie o nim sił i środków obrony przeciwlotniczej wojsk, sztabów i obiektów tyłowych armii, jak również sąsiadów i głównego posterunku wojsk radiotechnicznych obrony przeciwlotniczej (OPL) Frontu.

Oprócz tego zadaniem rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania jest uprzedzenie wojsk o przelocie i lądowaniu desantów powietrznych nieprzyjaciela, kontrola przelotów własnego lotnictwa i udzielanie pomocy przymusowo lądującym własnym samolotom.

Z chwilą wykrycia lotnictwa (bezpilotowych środków napadu powietrznego) nieprzyjaciela, środki rozpoznania radiolokacyjnego powinny ustalić kierunek, wysokość i odległość celu powietrznego od własnych wojsk. Dobrze wyszkolona i przygotowana obsługa może odróżnić (w gra-

nicach rozróżniania celów) małą grupę (2 — 3 samoloty) od pojedynczego samolotu, dużą grupę od małej oraz w przybliżeniu określić rodzaj samolotu (odróżnić samolot myśliwski od bombowego).

Wymienione wyżej zadanie wykonują na szczeblu armii posterunki radiolokacyjne OPL i posterunek radiotechniczny OPL armii oraz posterunki OPL związków taktycznych i oddziałów.

II. SIŁY I ŚRODKI ROZPOZNANIA RADIOLOKACYJNEGO I POWIADAMIANIA WOJSK, ICH CHARAKTERYSTYKA I ZADANIA

W skład sił i środków rozpoznania radiolokacyjnego nieprzyjaciela powietrznego i powiadamiania wojsk na szczeblu armii wchodzi:

- samodzielna kompania radiotechniczna OPL w składzie trzech posterunków radiolokacyjnych OPL i jednego posterunku radiotechnicznego OPL;
- posterunki OPL związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów.

Posterunki OPL związków taktycznych podlegają bezpośrednio szefom obrony przeciwlotniczej, natomiast posterunki OPL oddziałów i pododdziałów — odnośnym szefom sztabów.

Posterunek radiolokacyjny OPL armii posiada w swoim składzie dwie (lub więcej) stacje radiolokacyjne typu P-10. Stacje radiolokacyjne tego samego typu lub typu P-8 znajdują się na wyposażeniu pułków artylerii przeciwlotniczej wchodzących w skład armijnej dywizji artylerii przeciwlotniczej i organicznych pułków artylerii przeciwlotniczej dywizji piechoty (zmechanizowanej).

Poza wyżej wymienionymi typami stacji radiolokacyjnych znane są u nas stacje radiolokacyjne typu P-3a, P-20 (Peryskop), „Chrystal“ i „Nysa“ (ostatnia polskiej produkcji).

Zasięg wykrywania celów powietrznych i ważniejsze dane niektórych stacji radiolokacyjnych ilustrują załączniki nr 1 i 2.

Pracą radiolokacyjnych posterunków OPL kieruje bezpośrednio posterunek radiotechniczny OPL armii. Posterunek ten rozwija z zasady dwa równorzędne posterunki radiotechniczne OPL: jeden w rejonie zasadniczego stanowiska dowodzenia i drugi na zapasowym stanowisku dowodzenia armii.

Każdy z tych posterunków radiotechnicznych OPL posiada radiowe centrum odbiorcze i centrum nadawcze wraz z odpowiednią ilością samochodów specjalnie urządzonych i przystosowanych do pracy w terenie. Umożliwia to szybką zmianę stanowiska rozwinięcia posterunku oraz szybkie osiągnięcie przez niego gotowości do pracy w nowym rejonie.

Radiowe centrum odbiorcze składa się z 6 odbiorników radiowych zainstalowanych w samochodzie. Odbiorniki te mogą być wykorzystane następująco:

- do przyjmowania meldunków z posterunków radiolokacyjnych OPL armii — trzy odbiorniki radiowe;
- do przyjmowania danych z posterunków radiotechnicznych sąsiednich armii — dwa odbiorniki radiowe;

- do przyjmowania danych z głównego posterunku wojsk radiotechnicznych OPL Frontu — jeden odbiornik radiowy.
- radiowe centrum nadawcze składa się z radiostacji średniej i dużej które mogą być wykorzystane następująco:
- jedna radiostacja do pracy w sieci powiadamiania armii;
- jedna radiostacja do pracy w sieci dowodzenia radiolokacyjnymi posterunkami OPL armii;
- jedna radiostacja do prowadzenia rozmów z głównym posterunkiem wojsk radiotechnicznych OPL Frontu i posterunkami radiotechnicznymi OPL sąsiednich armii.

poza tym organizuje się odwód radiostacji i odbiorników radiowych, nie wchodzi w skład centrum odbiorczego ani nadawczego.

W skład posterunków OPL dywizji wchodzi radiostacja średniej mocy i odbiornik radiowy (wraz z dziesięcioosobową obsługą). Komendant pułku może być wykorzystany jako pomocnik szefa obrony przeciwlotniczej dywizji do spraw powiadamiania. Posterunki pułków i batalionów (równorzędnych) składają się z 5 ludzi oraz jednego odbiornika.

II. ORGANIZACJA ROZPOZNANIA RADIOŁOKACYJNEGO PRZYJACIELA POWIETRZNEGO I POWIADAMIANIA WOJSK, SZTABÓW I OBIEKTÓW TYŁOWYCH

Zasady ogólne

Rozpoznanie radiolokacyjne w operacji zaczepnej armii stanowi część ogólną rozpoznania radiolokacyjnego Frontu. Organizuje się je według rozkazów szefa obrony przeciwlotniczej Frontu, które powinny obejmować: ilość, czas i rejonów rozwinięcia posterunków radiolokacyjnych armii, kolejność i sposób zajmowania przez nie rejonów rozwinięcia i przesuwania się w toku operacji, wysokości, na których należy prowadzić obserwację obszaru powietrznego i wykrywanie celów, sposób działania środków rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania dowódcami sąsiednich armii, Frontu i lotnictwa oraz sposób numeracji posterunków powietrznych i kodowania siatki OPL.

Na podstawie wytycznych szefa obrony przeciwlotniczej Frontu szef obrony przeciwlotniczej armii konkretyzuje rejonów rozwinięcia posterunków radiolokacyjnych OPL biorąc pod uwagę dotychczasowe ich ugrupowanie (jeśli armia przechodzi do operacji zaczepnej z działań obronnych) oraz konieczność stworzenia ciągłego pola radiolokacyjnego wykrywania i obserwacji celów. Przegrupowanie posterunków na nowe stano-
wisko rozwinięcia powinno nastąpić tuż przed rozpoczęciem operacji zaczepnej. Jest to konieczne ze względu na maskowanie ugrupowania posterunków armii.

Współdziałanie środków rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania wojsk armii ze środkami sąsiednich armii, Frontu i lotnictwa wymaga od szefa obrony przeciwlotniczej Frontu. Wymaga ono uzgodnienia zasad zagadnień, jak: wysokość i kierunki wykrywania i prowadzenia obserwacji nieprzyjaciela powietrznego przez posterunki poszczególnych

armii w okresie ewentualnego kontrprzygotowania nieprzyjaciela, sposób powiadamiania wojsk w wypadku zniszczenia posterunku radiolokacyjnego OPL w jednej z armii lub głównego posterunku wojsk radiotechnicznych OPL Frontu, sposób prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego celów powietrznych i powiadamiania wojsk w czasie bitwy z odwodami operacyjnymi nieprzyjaciela, podczas pościgu itp.

Szef obrony przeciwlotniczej armii precyzuje na tej podstawie szczególności współdziałania z sąsiednimi armiami i organizuje współdziałanie środków rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania wewnątrz armii, uwzględniając przede wszystkim sposób współpracy poszczególnych posterunków radiolokacyjnych OPL ze sobą oraz ze środkami radiolokacyjnymi artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa. Współpraca posterunków radiolokacyjnych OPL armii ze środkami radiolokacyjnymi artylerii przeciwlotniczej polega na przekazywaniu artylerii przeciwlotniczej danych o celach powietrznych, uzyskanych przez posterunki radiolokacyjne OPL oraz na wykorzystywaniu środków radiolokacyjnych artylerii przeciwlotniczej do ogólnych potrzeb obrony przeciwlotniczej wojsk armii (bez obniżania gotowości bojowej artylerii przeciwlotniczej).

Współpraca posterunków radiolokacyjnych OPL i powiadamiania wojsk armii z lotnictwem dotyczy wymiany danych o nieprzyjacielu powietrznym uzyskanych przez rozpoznanie radiolokacyjne armii i rozpoznanie lotnicze. Poza tym określa się przedsięwzięcia, które zapewnią pracę środków radiolokacyjnych w warunkach zakłóceń radiotechnicznych, jak również ustala się sposób rozpoznawania własnych samolotów w powietrzu oraz sposób powiadamiania wojsk o przelotach własnego lotnictwa.

Wykrywanie i obserwację pojedynczych samolotów oraz małych grup lotnictwa nieprzyjaciela prowadzą radiolokacyjne posterunki OPL rozmieszczone na kierunkach lotu danych celów. Inne posterunki włączają się do tej pracy zgodnie z poleceniem posterunku radiotechnicznego OPL armii. Każdy z wykrytych celów powietrznych powinien być obserwowany co najmniej przez dwa posterunki z uwagi na możliwość zmiany przez dany cel kierunku lotu lub uszkodzenia stacji prowadzącej go.

Przy zmasowanych nalotach lotnictwa nieprzyjaciela cele powietrzne są śledzone przez wszystkie radiolokacyjne posterunki OPL. Specjalną uwagę przy tym zwraca się na obserwację pojedynczych samolotów, które oddzieliły się od pozostałych grup lotnictwa nieprzyjaciela, ponieważ mogą one transportować bomby atomowe. Samoloty te powinny być śledzone przez specjalnie w tym celu wyznaczone stacje radiolokacyjne.

W celu zapewnienia nieprzerwanej obserwacji nieprzyjaciela w powietrzu i umożliwienia wykrycia na czas jego samolotów stwarza się w pasie działania armii ciągłe pole radiolokacyjnego wykrywania i obserwacji celów w granicach praktycznego zasięgu posiadanych stacji radiolokacyjnych.

Na szczeblu armii rozpoznanie radiolokacyjne nieprzyjaciela powietrznego w zasadzie prowadzi się na wysokościach do 500 m, co pozwala wykryć i obserwować cele powietrzne lecące na wysokościach od 500 m wzwyż. Górna granica obserwacji celów powietrznych zależy od

szerokości pionowej wiązki impulsów wysyłanych przez daną stację radiolokacyjną, która wynosi dla stacji typu P-8 i P-10 30° i dla P-20 27° . Szerokość dolnego „listka“ wiązki stacji P-10 wynosi około 17° , co w przeliczeniu na metry — dla celów znajdujących się w odległości 50 km — daje wysokość około 14500 m. A oto przykład uzasadniający podaną tezę o prowadzeniu rozpoznania celów powietrznych na wysokości 500 m (według wzoru).

Wzór dla przeprowadzenia obliczenia:

$$H = \frac{D \cdot L}{1000}$$

Objaśnienie wzoru:

H = szerokość pionowej wiązki impulsów w metrach,

D = odległość celu,

L = kąt,

1000 = stały współczynnik.

Obliczenie:

D = 50000 m,

L = 289 tysięcznych,

$$H = \frac{50000 \cdot 289}{1000} = 14450 \text{ m.}$$

Z tego wniosek, że wszystkie cele znajdujące się w granicach zasięgu stacji radiolokacyjnych — przy rozpoznaniu prowadzonym na wysokości 500 m — będą wykryte i obserwowane.

2. Ugrupowanie radiolokacyjnych posterunków OPL armii (Schemat nr 4)

Ugrupowanie radiolokacyjnych posterunków OPL armii ma poważny wpływ na jakość ich pracy i terminowe powiadamianie wojsk.

Radiolokacyjne posterunki OPL rozmieszcza się w kilku liniach (rzutach). Pierwszą linię posterunków rozwija armia. Ze względu na to, że wykrycie celu powietrznego powinno nastąpić w odległości umożliwiającej zniszczenie go zanim osiągnie linię frontu własnych wojsk, radiolokacyjne posterunki OPL armii powinno rozmieszczać się możliwie jak najbliżej przedniego skraju własnych wojsk. Odległość ta nie powinna przekraczać 8 — 12 km.

Odstępy między posterunkami pierwszej linii nie mogą być większe jak 25 km, ponieważ w innym wypadku nie zapewniłyby posiadania wielowarstwowego pola obserwacji radiolokacyjnej. Odstępy nie przekraczające 25 km zapewnią wykrycie nieprzyjaciela powietrznego lecącego na mini-

malnej wysokości (500 m) nawet w razie uszkodzenia lub zniszczenia jednego z posterunków.

Zasięg stacji radiolokacyjnych typu P-10, prowadzących rozpoznanie na wysokości 500 m, wynosi 45 — 50 km. Szerokość poziomej wiązki impulsów wynosi 25°, co w przeliczeniu na metry daje 21250 m. Gdyby więc rozmieścić radiolokacyjne posterunki OPL w większych od podanych odstępach, to w razie uszkodzenia lub zniszczenia jednego z posterunków można byłoby osiągnąć jedynie jednowarstwowe pole radiolokacyjnego wykrywania. W sumie nie zapewniałoby to wykrycia i obserwacji wszystkich celów znajdujących się w tym czasie w powietrzu na danym kierunku. W tym wypadku mogłoby nastąpić naruszenie ciągłości pola radiolokacyjnego wykrywania nieprzyjaciela powietrznego, co w ogóle uniemożliwiłoby dozоровanie pewnego kierunku lub sektora.

Z reguły na pierwszej linii armijnej rozwija się dwa posterunki radiolokacyjne OPL, a jeden pozostawia się w odwodzie. W niektórych wypadkach — przy stosunkowo wąskim pasie natarcia armii i niewielkim oddaleniu posterunków sąsiednich armii — można rozwinąć w okresie przygotowawczym operacji jeden posterunek, a dwa pozostawić w odwodzie. Niekiedy mogą brać udział w pracy wszystkie trzy posterunki z tym, że jeden z nich może być rozmieszczony na linii radiolokacyjnych posterunków OPL Frontu.

Zadaniem radiolokacyjnych posterunków OPL pierwszej linii jest prowadzenie obserwacji i wykrywanie nieprzyjaciela powietrznego przed linią frontu w granicach praktycznego zasięgu stacji radiolokacyjnych.

Drugą linię posterunków radiolokacyjnych OPL rozwija się w rejonach rozmieszczenia dywizji drugiego rzutu armii (25 — 30 km od przedniego skraju). Z uwagi na to, że posterunki drugiej linii prowadzą rozpoznanie na większych wysokościach, w związku z czym znacznie zwiększa się ich zasięg — odstęp między posterunkami drugiej linii mogą być większe i wynosić 40 do 60 km.

Drugą i następną linię posterunków radiolokacyjnych OPL rozwija się siłami samodzielnego radiotechnicznego batalionu OPL Frontu oraz siłami przyfrontowego rejonu obrony przeciwlotniczej Obszaru Krajowego.

Rozmieszczając posterunki radiolokacyjne OPL należy mieć na uwadze możliwość maksymalnego wykorzystania danych taktyczno-technicznych posiadanych stacji radiolokacyjnych, dogodność dojazdu oraz dobre warunki maskowania i rozmieszczenia obsługi. W związku z tym stanowiska rozwinięcia posterunków należy wybierać w terenie otwartym i z dala od przeszkód terenowych, które mogłyby zakłócać normalny tok pracy stacji radiolokacyjnych.

Jeżeli stanowisko rozwinięcia posterunku znajduje się w pobliżu dużego zbiornika wody lub szerokiej rzeki (ponad 400 m), to stacje radiolokacyjne pracujące na falach metrowych i decymetrowych należy rozmieszczać jak najbliżej przeszkody wodnej (nie dalej jak 100 m od brzegu), tak aby powierzchnia wody znajdowała się w sektorze obserwacji danego posterunku radiolokacyjnego. Jest to związane z właściwościami danych typów stacji radiolokacyjnych.

3. Rozmieszczenie i zadanie posterunku radiotechnicznego OPL armii i posterunków OPL związków taktycznych i oddziałów

(Schemat nr 5)

Posterunek radiotechniczny OPL armii rozwija jednocześnie dwa równorzędne posterunki: przy głównym i zapasowym stanowisku dowodzenia. Odwód sił i środków rozmieszcza się w rejonie stanowiska dowodzenia armii. Wykorzystuje się go dla rozwinięcia posterunku radiotechnicznego w rejonie nowego stanowiska dowodzenia, a w niektórych wypadkach — przy wysuniętym stanowisku dowodzenia armii.

Posterunki radiotechniczne OPL należy rozwijać bezpośrednio na stanowisku dowodzenia (SD) lub zapasowym stanowisku dowodzenia (ZSD), w pobliżu miejsca pracy oddziału obrony przeciwlotniczej armii z tym, że radiostacje wysuwa się poza rejon SD (ZSD) — zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami. Zapewni to zarówno dobrą pracę oddziału obrony przeciwlotniczej, jak i nie przerwane powiadamianie wojsk armii.

Do zasadniczych zadań posterunku radiotechnicznego OPL armii należy:

- kierowanie pracą posterunków radiolokacyjnych OPL armii;
- ciągle i na czas powiadamianie środków obrony przeciwlotniczej wojsk, sztabów i obiektów tyłowych armii o nieprzyjacielu powietrznym;
- zbieranie i ocena danych o sytuacji powietrznej w pasie działania armii i sąsiadów;
- powiadamianie wojsk, sztabów i obiektów tyłowych o zagrożeniu atomowym i chemicznym — zgodnie z decyzją dowódcy armii.

Zasadniczym zadaniem posterunków OPL związków taktycznych jest przyjmowanie danych o przelotach lotnictwa nieprzyjaciela i własnego, podawanych przez posterunek radiotechniczny OPL armii lub główny posterunek wojsk radiotechnicznych OPL Frontu oraz powiadamianie o zagrożeniu z powietrza oddziałów, pododdziałów, sztabów i tyłów.

Posterunki OPL związków taktycznych wiadomości o nieprzyjacielu powietrznym, otrzymane od posterunku radiotechnicznego OPL armii, natychmiast nanoszą na mapę posiadającą siatkę OPL. W wypadku stwierdzenia bezpośredniego zagrożenia swoich dywizji, niezwłocznie powiadamiają o tym podległe dywizji oddziały i pododdziały do batalionu (równorzędnego) włącznie oraz ogłaszają alarm dla pododdziałów nie posiadających etatowych posterunków OPL.

Zadaniem posterunków OPL oddziałów i pododdziałów jest przyjmowanie danych o nieprzyjacielu powietrznym przekazywanych przez posterunki OPL związków taktycznych oraz powiadamianie (alarmowanie) o nim własnych pododdziałów.

„Tymczasowa instrukcja obrony przeciwlotniczej wojsk“ w punkcie 17 — oprócz wyżej wymienionych zadań — zawiera zadanie „rozpoznanie ilości, typów i charakteru działań środków napadu powietrznego nieprzyjaciela w rejonie posterunku“. W praktyce zadanie to jest niewykonalne. Jak wiadomo, w skład posterunku OPL pułku i batalionu (równorzędne-

go) — według dotychczasowego etatu — wchodzi 5 ludzi, z tego: jeden dowódca (komendant) posterunku, dwóch radiotelegrafistów (są oni równocześnie speakerami) i dwóch planszycistów. Ponieważ powiadamianie trwa bez przerwy przez całą dobę, obsługa posterunku musi pracować na dwie zmiany. Wydaje się, że posterunkowi OPL o powyższym składzie bardzo trudno będzie zorganizować dodatkowo posterunek obserwacji wzrokowej dla wykonania zadania określonego przez „Tymczasową instrukcję obrony przeciwlotniczej wojsk“. A pozatem, w wypadku nawet zorganizowania takiego posterunku — przy obecnych szybkościach samolotów — budzą wątpliwość wyniki obserwacji wzrokowej, których praktycznie nie zdąży się wykorzystać.

4. Zasady powiadamiania wojsk, sztabów i obiektów tyłowych armii (Schemat nr 5)

Współczesne środki radiotechniczne umożliwiają wykrycie nieprzyjaciela powietrznego na stosunkowo dalekich podejściach do wojsk własnych. Jednak, aby móc powiadomić wojska na kilka minut przed nalotem i zapewnić czas na doprowadzenie artylerii przeciwlotniczej do stanu gotowości bojowej oraz umożliwić własnemu lotnictwu myśliwskiemu zawiązanie walki z samolotami nieprzyjaciela, zanim osiągną linię frontu, trzeba mieć dobrze zorganizowany i bez przerwy działający system powiadamiania.

Do niedawna do najbardziej praktycznych i zalecanych systemów należał scentralizowany system powiadamiania. Przy tym systemie posterunek radiotechniczny OPL armii powiadamiał bezpośrednio wszystkie posterunki OPL do szczebla batalionu (równorzędnego) włącznie.

Sposób ten, mając pewne zalety (bezpośrednie powiadamianie wszystkich związków taktycznych, oddziałów, pododdziałów i obiektów tyłowych), posiadał bardzo istotne niedociągnięcia, a mianowicie: dla batalionu i pułku sygnał o zagrożeniu z powietrza był równocześnie sygnałem alarmu. Działo się tak dlatego, ponieważ na wymienionych szczeblach nie było możliwości (brak czasu i środków) przeanalizowania każdego podanego celu powietrznego (jego kierunku lotu i czasu dolotu do rejonu zajmowanego przez batalion czy pułk). Wychodząc z założenia, że we współczesnych warunkach odległość nieprzyjaciela powietrznego z chwilą jego wykrycia nie ma znaczenia (ze względu na dużą szybkość samolotów) — w pułkach i batalionach po otrzymaniu od posterunku radiotechnicznego OPL danych o jakimkolwiek zagrożeniu powietrznym przeważnie ogłaszano natychmiast alarm lotniczy. Doprowadzało to do tego, iż na szczeblu batalion — pułk alarmy były tak często ogłaszane, że niemożliwe było wykonywanie jakichkolwiek prac względnie zorganizowanego natarcia.

Ażeby temu zapobiec, powiadamianie na szczeblu armii zostało częściowo zdecentralizowane. Posterunek radiotechniczny OPL armii powiadamia armijne i dywizyjne grupy artylerii przeciwlotniczej, posterunki OPL związków taktycznych, posterunki radiotechniczne OPL sąsiednich armii, główny posterunek wojsk radiotechnicznych OPL Frontu, ważniejsze obiekty tyłowe oraz w niektórych wypadkach posterunki OPL związ-

ków taktycznych nie wchodzących w skład armii, lecz działających czasowo w pasie armii (np. dywizje korpusu pancernego w czasie wprowadzenia do bitwy).

Posterunek radiotechniczny OPL armii prowadzi powiadamianie na podstawie meldunków otrzymanych od radiolokacyjnych posterunków OPL armii, danych otrzymanych od głównego posterunku OPL Frontu oraz posterunków radiotechnicznych OPL sąsiednich armii.

Aby zapewnić powiadamianie ważniejszych obiektów tyłowych armii, wskazane jest zorganizowanie przy kwatermistrzowskim rzucie dowodzenia posterunku OPL — w takim samym składzie jak posterunki OPL dywizji. Przy ważniejszych stacjach zaopatrywania należy wystawiać odbiorniki radiowe, które pracując na fali powiadamiania kwatermistrzowskiego rzutu dowodzenia, powiadamiałyby obsługę stacji o zagrożeniu powietrznym nieprzyjaciela. Jest to konieczne zwłaszcza dla tych obiektów tyłowych, których nie osłania artyleria przeciwlotnicza.

Jeśli dany obiekt tyłowy osłaniany jest przez artylerię przeciwlotniczą, celowe jest przeprowadzenie łączności przewodowej z punktu dowodzenia danego pułku artylerii przeciwlotniczej do dowódcy stacji zaopatrywania. W ten sposób równocześnie z powiadamianiem artylerii przeciwlotniczej, która osłania obiekt, można uprzedzić obsługę stacji zaopatrywania o zagrożeniu powietrznym w celu umożliwienia zastosowania niezbędnych środków zmierzających do osłabienia siły ewentualnego uderzenia nieprzyjaciela powietrznego.

Posterunki OPL związków taktycznych i oddziałów rozwijają się i pracują na punktach dowodzenia swoich dowódców i przesuwają się wraz z nimi. Posterunki OPL dywizji pracują w sieci powiadamiania armii. Po otrzymaniu danych o nieprzyjacielu powietrznym nanoszą je na mapę z siatką OPL. Po określeniu kierunku lotu i odległości celu od rejonu ugrupowania bojowego dywizji komendant posterunku OPL melduje o tym dowódcy dywizji (szefowi OPL dywizji) i na jego rozkaz powiadamia oddziały, pododdziały i tyły dywizji.

Aby uniknąć zbyt częstego meldowania dowódcy dywizji o zagrożeniu powietrznym nieprzyjaciela, można na punkcie dowodzenia — w pomieszczeniu dowódcy, szefa sztabu, szefów wydziałów dowódców rodzajów wojsk i szefów służb — zainstalować małe głośniki i w ten sposób zorganizować wewnętrzne powiadamianie. Przy tym sposobie powiadamiania dane o przelotach nieprzyjaciela powietrznego przekazuje się tekstem otwartym, na przykład: „Z kierunku Wrocław, Opole na wysokości 4000 m leci 30 samolotów bombowych nieprzyjaciela, czas dolotu do rejonu dywizji — 10 minut“.

Pododdziały dywizji, które nie posiadają etatowych posterunków OPL, oraz urzędzenia tyłowe dywizji powiadamia o zagrożeniu powietrznym bezpośrednio dywizyjny posterunek OPL wykorzystując do tego celu istniejącą łączność (poza kolejnością).

W niektórych wypadkach posterunki OPL dywizji i artylerii przeciwlotniczej mogą otrzymać dane o nieprzyjacielu powietrznym bezpośrednio od radiolokacyjnych posterunków OPL armii. Będzie to miało miejsce

szczególnie wówczas, gdy posterunki dywizyjne rozmieszczone są w znacznej odległości od posterunku radiotechnicznego OPL armii, co w poważnym stopniu utrudnia normalny odbiór wiadomości oraz gdy w pobliżu nich znajduje się posterunek radiolokacyjny OPL. Może to również mieć miejsce przy dużych zakłóceniach w eterze.

Posterunki OPL pułków i batalionów otrzymują dane o nieprzyjacielu powietrznym od dywizyjnego posterunku OPL. Dane te natychmiast meldują swoim dowódcom, po czym na ich rozkaz ogłaszają alarm lotniczy. Przy bezpośrednim zagrożeniu przez nieprzyjaciela powietrznego, posterunki OPL pułków i batalionów samodzielnie ogłaszają alarm lotniczy, a następnie meldują o tym swoim przełożonym. Posterunek OPL pułku ogłasza alarm dla pododdziałów pułku i urzędzeń tyłowych, które nie posiadają etatowych posterunków OPL.

Przekazywanie sygnałów alarmowych w batalionie odbywa się w bojowej sieci łączności przez podanie ustalonego sygnału tekstem otwartym. Może być do tego celu wykorzystana również sygnalizacja świetlna lub dźwiękowa (gong, syrena itp.).

IV. PROWADZENIE ROZPOZNANIA RADIOLOKACYJNEGO NIEPRZYJACIELA POWIETRZNEGO I POWIADAMIANIE WOJSK

(Schemat nr 4)

1. W okresie przygotowania operacji

Główny wysiłek rozpoznania radiolokacyjnego nieprzyjaciela powietrznego w okresie przygotowania operacji skupia się na zapewnieniu ciągłego powiadamiania o zagrożeniu powietrznym sił i środków obrony przeciwlotniczej oraz wojsk podczas przegrupowania, luzowania i zajmowania rejonów wyjściowych do natarcia.

Istotnym zagadnieniem w tym okresie będzie organizacja przegrupowania radiolokacyjnych posterunków OPL na nowe stanowiska rozwinięcia, zwłaszcza jeśli armia przechodzi do operacji zaczepnej z działań obronnych. Ponieważ system rozmieszczenia i pracy radiolokacyjnych posterunków OPL istniejący przed przegrupowaniem wojsk armii będzie w pewnym stopniu rozszyfrowany przez nieprzyjaciela, należy dążyć do zachowania w dalszym ciągu podobnego systemu ze względu na konieczność maskowania dokonywanego przegrupowania operacyjnego wojsk oraz przygotowań zaczepnych. W związku z tym — w zależności od konkretnego położenia i potrzeb — radiolokacyjne posterunki OPL można pozostawiać na obecnie zajmowanych stanowiskach przynajmniej na okres przygotowawczy. Przegrupowanie w nowe rejonny należy przeprowadzić w ostatnią noc przed rozpoczęciem natarcia. Jeśli dokonuje się wcześniej zmiany stanowisk posterunków, należy w miarę możliwości dostosować reżim pracy bojowej posterunków do poprzedniego systemu.

Radiolokacyjny posterunek OPL wydzielony do odwodu może być zwinięty lub rozwinięty w gotowości do pracy zgodnie z decyzją posterunku radiotechnicznego OPL armii. Może to mieć miejsce w wypadku uszkodzenia lub zniszczenia jednego z posterunków pierwszej linii. W związku

z tym najbardziej celowo jest rozmieszczać odwód posterunków radiolokacyjnych OPL w pobliżu przedniego skraju własnych wojsk, na kierunku głównego uderzenia armii. Umożliwia to szybkie jego rozwinięcie i przystąpienie do pracy.

Posterunek radiotechniczny OPL znajdujący się przy zapasowym stanowisku dowodzenia przyjmuje dane o celach powietrznych oraz prowadzi nasłuch w sieci powiadamiania armii przez cały czas na równi z posterunkiem rozmieszczonym na zasadniczym stanowisku dowodzenia. Posterunek zapasowy w wypadku stwierdzenia przerwy w pracy głównego posterunku radiotechnicznego OPL natychmiast przejmuje dowodzenie radiolokacyjnymi posterunkami OPL oraz powiadamianie wojsk armii, meldując jednocześnie o tym głównemu posterunkowi wojsk radiotechnicznych OPL Frontu.

2. W toku prowadzenia operacji

Z chwilą rozpoczęcia natarcia głównym zadaniem radiolokacyjnych posterunków OPL jest prowadzenie rozpoznania działań lotnictwa i bezpilotowych środków napadu powietrznego nieprzyjaciela oraz ustalenie pojawienia się na polu walki nowych rodzajów jego środków napadu powietrznego.

W celu zapewnienia w toku natarcia ciągłego radiolokacyjnego pola obserwacji i wykrywania nieprzyjaciela powietrznego, posterunki radiolokacyjne OPL przesuują się do przodu kolejno. W żadnym wypadku nie można dopuścić do nadmiernego pozostawiania ich w tyle za nacierającymi wojskami. Nie powinny one odrywać się więcej jak 10 — 15 km od czołowych batalionów walczących wojsk.

Jako pierwszy, po rozpoczęciu natarcia przesuwa się odwodowy posterunek radiolokacyjny OPL, który zajmuje stanowisko rozwinięcia na kierunku głównego uderzenia armii, na nowej linii posterunków radiolokacyjnych, która może znajdować się na rubieży drugiej pozycji lub pomiędzy drugą a trzecią pozycją obrony nieprzyjaciela. Przesuwa się on razem z pułkami pierwszego rzutu dywizji, lub z oddziałami wydzielonymi. Z chwilą rozwinięcia się odwodowego posterunku radiolokacyjnego OPL w nowym rejonie, następuje zmiana stanowiska przez posterunek najwięcej oddalony od czołowych batalionów nacierających wojsk.

Ostatni posterunek (trzeci) pracuje czasowo na poprzednim stanowisku rozwinięcia jako posterunek drugiej linii. Przy dostatecznym zagęszczeniu radiolokacyjnych posterunków OPL na drugiej linii może on przejść do odwodu środków radiolokacyjnych OPL armii.

Ta sama zasada obowiązuje przy zmianie posterunków radiotechnicznych OPL. Jako pierwszy zmienia stanowisko posterunek zapasowy, który przechodzi do nowego rejonu stanowiska dowodzenia armii. Główny posterunek radiotechniczny OPL armii w czasie zmiany stanowisk dowodzenia armii powinien pozostać na miejscu pracując bez przerwy do czasu osiągnięcia gotowości przez zapasowy posterunek armii, który od tej chwili staje się posterunkiem głównym. Dotychczasowy główny posterunek przejmuje rolę posterunku zapasowego.

Posterunek radiotechniczny OPL armii znajdujący się przy stanowisku dowodzenia pracuje przez cały czas, natomiast posterunek przy zapasowym stanowisku dowodzenia podejmuje pracę tylko w czasie przerw powstałych w pracy posterunku głównego.

Podany wyżej przyjmowany obecnie sposób przesuwania posterunków radiotechnicznych OPL stwarza jednak w praktyce pewne trudności. Po pierwsze — aby zapasowy posterunek radiotechniczny mógł przesuwać się w nowy rejon wspólnie ze stanowiskiem dowodzenia, należy zawczasu sprowadzić go na stanowisko dowodzenia, względnie będzie przesuwał się samodzielnie, lecz wówczas trzeba zawsze wskazać mu dokładnie nowy rejon rozmieszczenia stanowiska dowodzenia. Po drugie — z uwagi na to że zapasowe stanowisko dowodzenia może zostać na pewien okres bez posterunku radiotechnicznego OPL zajdzie może potrzeba (po rozpoczęciu pracy przez zapasowy posterunek na nowym stanowisku dowodzenia) przeniesienia dotychczasowego nowego posterunku na zapasowe stanowisko dowodzenia lub przeniesienia zapasowego stanowiska dowodzenia w rejon rozmieszczenia posterunku. Po trzecie — w wypadku niedokonania przesunięcia zajdzie potrzeba wydzielenia dodatkowych środków łączności, co w toku operacji nie zawsze jest możliwe, a jednocześnie nie zapewni to takich warunków pracy jak przy rozmieszczeniu posterunku bezpośrednio przy zapasowym stanowisku dowodzenia.

Wydaje się, że prostszym i o wiele praktyczniejszym rozwiązaniem byłoby wysłanie razem ze zmieniającym się stanowiskiem dowodzenia posiadanej odwołu radiotechnicznej uzupełnionej ewentualnie częścią sił i środków z głównego posterunku.

Posterunki OPL związków taktycznych i oddziałów przesuwać się wraz z punktami dowodzenia swoich dowódców mając włączone odbiorniki: dywizyjny — do sieci powiadamiania armii; pułkowe i batalionowe (równorzędne) — do sieci powiadamiania dywizji.

W czasie działania armii w głębokości operacyjnej nieprzyjaciela główny wysiłek radiolokacyjnego wykrywania nieprzyjaciela powietrznego koncentruje się jedynie na kierunkach najbardziej prawdopodobnych zmasowanych nalotów lotnictwa nieprzyjaciela. W wypadku zarysowania się okrążenia większego zgrupowania nieprzyjaciela, radiolokacyjne posterunki OPL należy wysuwać na zewnętrzny front okrążenia; prowadzą one równocześnie powiadamianie wojsk działających na zewnętrznym i na wewnętrznym froncie okrążenia.

Przed przejściem do forsowania przeszkód wodnych w toku operacji system rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamiania organizuje się w zależności od konkretnych potrzeb. Szef obrony przeciwlotniczej obowiązany jest dopilnować włączenia odbiorników radiowych komendantów punktów przepawczych do sieci powiadamiania armii. Umożliwi to uprzedzenie o zagrożeniu powietrznym wojsk bezpośrednio znajdujących się na przeprawie oraz wykonanie szeregu przedsięwzięć mających na celu zmniejszenie skutków uderzeń powietrznych nieprzyjaciela. Radiolokacyjne posterunki OPL na czas forsowania przesuwa się bliżej przeszkody

wodnej. Z chwilą uchwycenia przez oddziały odpowiednich przyczółków, przeprowadza się je na przeciwny brzeg.

W czasie prowadzenia pościgu, radiolokacyjne posterunki OPL przesuwają się w kolumnach wojsk ścigających i rozwijają się w zależności od potrzeb na kierunkach oddziałów najbardziej wysuniętych do przodu.

W przewidywaniu bitwy spotkaniowej radiolokacyjne posterunki OPL wysuwa się do przodu (pod osłoną oddziałów wydzielonych) planując ich rozmieszczenie w ten sposób, aby można było zapewnić stworzenie ciągłego pola radiolokacyjnego wykrywania i obserwacji na wszystkich przewidywanych kierunkach i wysokościach działania nieprzyjaciela powietrznego.

V. ZABEZPIECZENIE PRACY RADIOLOKACYJNYCH POSTERUNKÓW OPL I POWIADAMIANIA WOJSK

Wojska radiotechniczne podobnie jak wszystkie rodzaje wojsk — przeprowadzają niezbędne przedsięwzięcia mające na celu zapewnienie im normalnej pracy.

Do najważniejszych przedsięwzięć zabezpieczających pracę radiolokacyjnych posterunków OPL i powiadamiania należą:

- organizacja obrony przeciwatomowej i przeciwchemicznej;
- zabezpieczenie środków radiowych i radiolokacyjnych przed radiotechnicznymi zakłóceniami nieprzyjaciela;
- organizacja ochrony i obrony w rejonie rozmieszczenia posterunków;
- maskowanie.

Obronę przeciwatomową i przeciwchemiczną organizuje się na podstawie planów sztabów ogólnowojskowych.

Do przedsięwzięć w zakresie zabezpieczenia przed zakłóceniami radiotechnicznymi należą:

- zmiana częstotliwości fal pracy stacji radiowych i radiolokacyjnych,
- wykorzystanie aparatury odpornej na zakłócenia;
- rozmieszczenie stacji radiolokacyjnych tak, ażeby mogły one prowadzić pomiary celów powietrznych z różnych kierunków;
- organizacja pól radiolokacyjnych z różnymi częstotliwościami;
- przestrzeganie ustalonego reżimu pracy radiolokacyjnych posterunków OPL;
- wykorzystanie danych z innych rodzajów rozpoznania.

W zakresie ochrony i obrony radiolokacyjnych posterunków OPL i powiadamiania organizuje się obserwację wzrokową nieprzyjaciela naziemnego oraz ustala się sposób działania na wypadek jego pojawienia się w rejonie posterunków.

Maskowanie sił i środków radiotechnicznych przeprowadza się w celu ukrycia przed nieprzyjacielem rejonów rozmieszczenia tych środków oraz wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela co do ich ugrupowania i działania całego systemu obrony przeciwlotniczej.

Możliwości użycia przez nieprzyjaciela z powietrza broni atomowej i innych środków masowego rażenia oraz specyfika dowodzenia siłami i środkami obrony przeciwlotniczej stawia przed rozpoznaniem radiolokacyjnym i powiadamianiem wojsk wyjątkowo odpowiedzialne zadanie.

Decydującą rolę w prowadzeniu rozpoznania radiolokacyjnego i powiadamianiu wojsk odgrywa czas. Dlatego też nie można tu stosować metody pracy typowej dla innych rodzajów wojsk (zbieranie i opracowywanie danych), lecz pracę trzeba zorganizować tak, aby dane o sytuacji powietrznej mogły jednocześnie napływać do dowódców kilku szczebli dowodzenia, na przykład: do dowódcy grupy artylerii przeciwlotniczej i dowódców pułków wchodzących w jej skład oraz do posterunków OPL (powiadamiania) związków taktycznych.

W związku z tym, pomyślne wykonanie zadań przez siły i środki radiotechniczne będzie zależało w dużym stopniu nie tylko od ilości i jakości sprzętu radiotechnicznego, lecz także od poziomu wyszkolenia obsługi i umiejętności wykorzystania przez nią posiadanego sprzętu. Równoległe z tym należy stale i systematycznie śledzić rozwój oraz sposób działania lotnictwa i środków napadu powietrznego ewentualnych naszych przyszłych przeciwników.

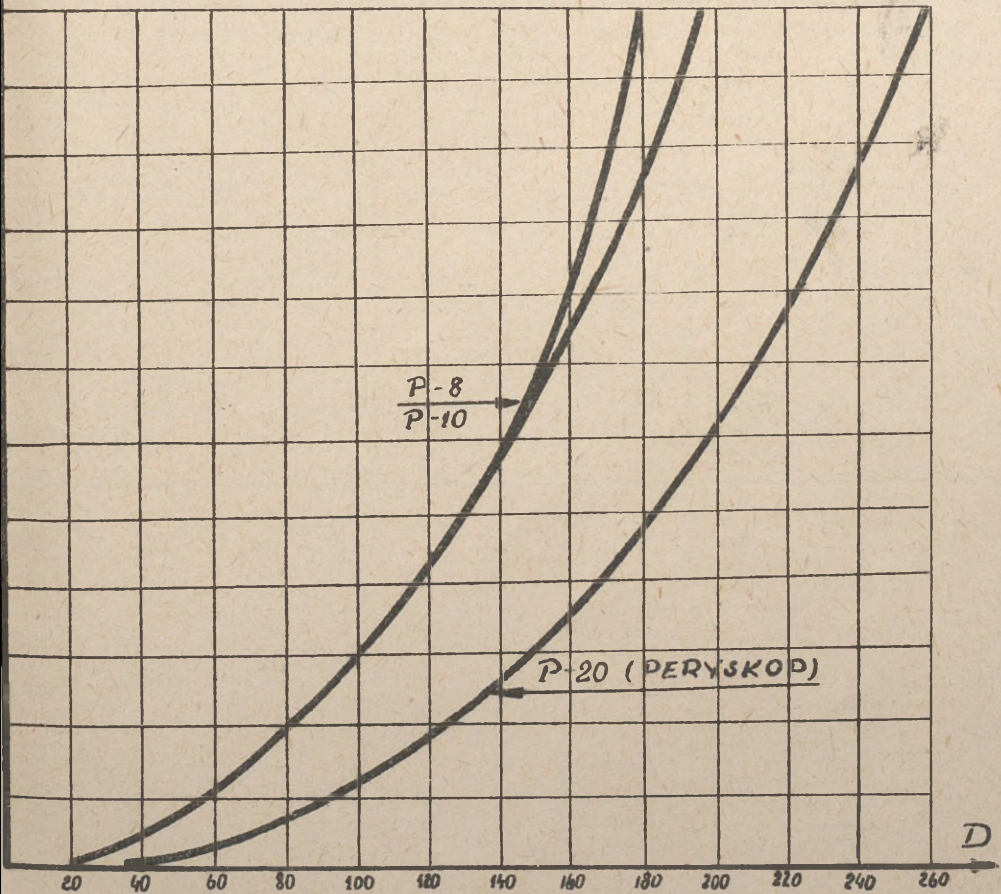
Zasięg wykrywania celów powietrznych stacji radiolokacyjnych P-8 (P-10) i P-20 „PERYSKOP“

T A J N E

Egz. Nr. . . .

Nr ks. 1434/W.-R.

H



D

Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

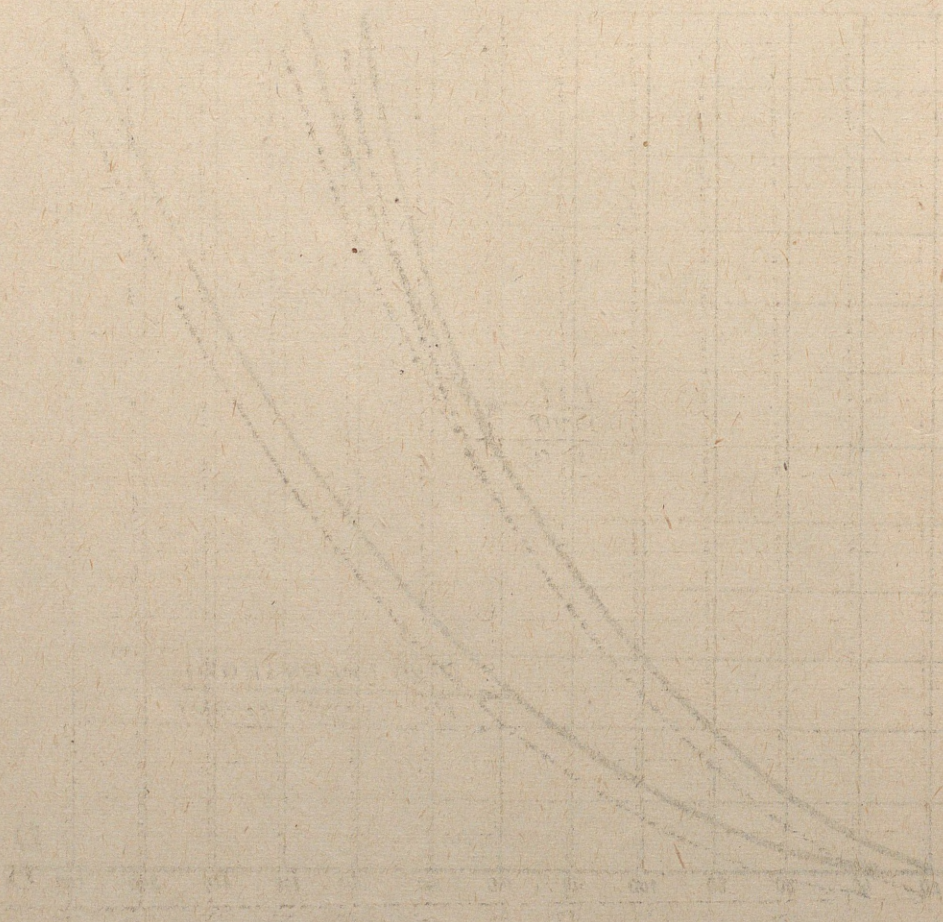
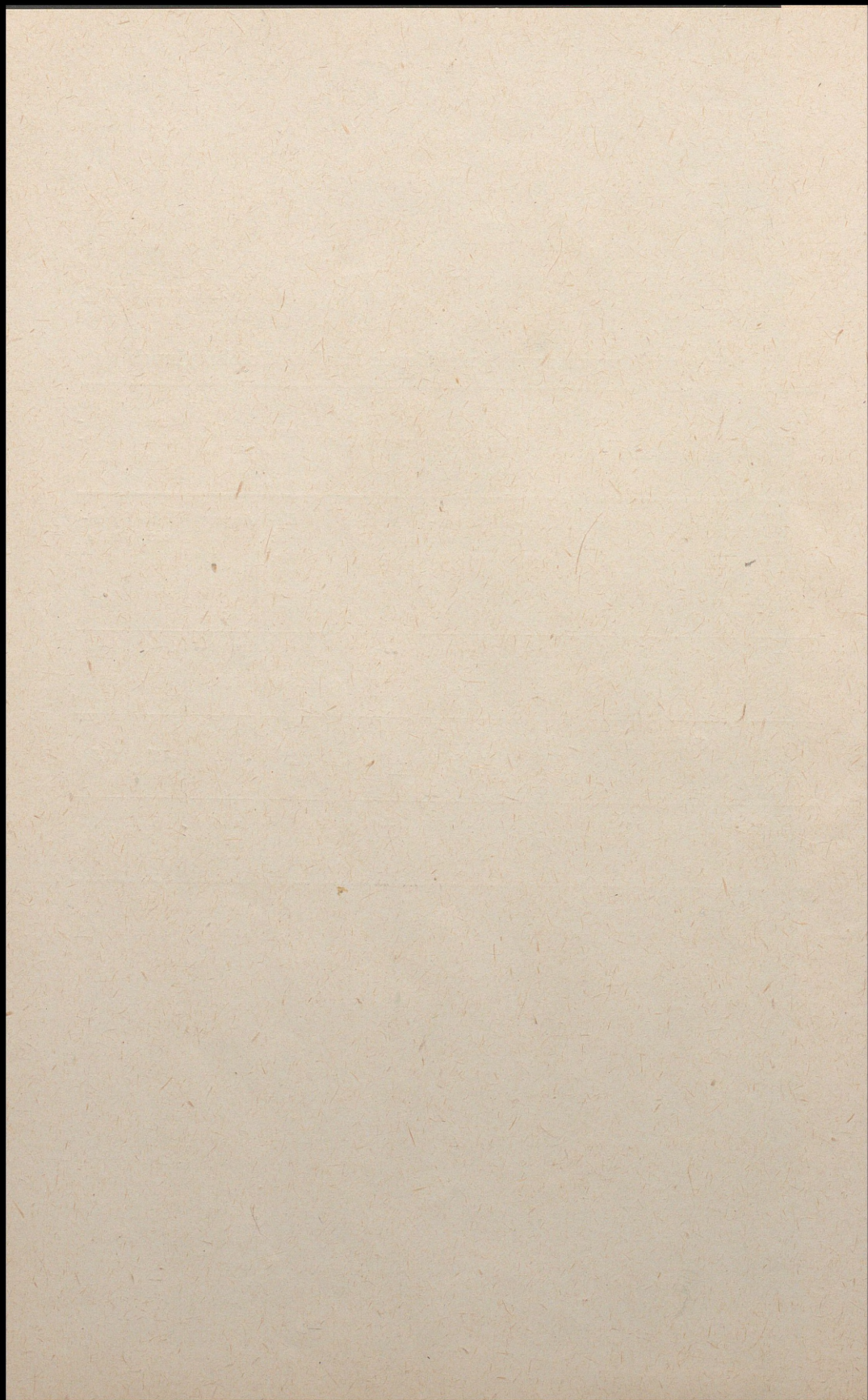


Tabela ważniejszych danych niektórych stacji radiolokacyjnych

| Typ stacji radiolokacyjnej | Szerokość wiązki w stopniach | | Dokładność pomiaru | | | Rozróżnianie celów | | Czas rozwińnięcia w godzinach | |
|----------------------------|------------------------------|----------|--------------------|-------------------|--------------------------------|------------------------------|---------------------|-------------------------------|----------|
| | Pionowej | Poziomej | Odległość w m | Wyso-kość w m | Azymut | Odle-głość między celami w m | Azymut | W le-cie | W zi-mie |
| P - 8 | 30° | 25° | ± 700 m | +300 -500 m | $\pm 1,3^{\circ}$ | powy- żej 2500 m | powy- żej 250 | 3-4 | 4-6 |
| P - 10 | 30° | 25° | ± 1000 | +2% odległości | około $\pm 1,3^{\circ} - 3$ | „ | „ | 45' | 1,5 |
| P - 20 (PERYS- KOP) | 27° | 0,8°-3° | ± 500 | ± 500 | $\pm 0,2^{\circ}$ | powy- żej 400 m | około 2-3° | 6 | 8 |



WŁAŚCIWOŚCI ORGANIZACJI I PROWADZENIA NATARCIA PRZEZ DYWIZJĘ PIECHOTY (ZMECHANIZOWANĄ) W NOCY

I. WPLYW NOCY NA DZIAŁANIA BOJOWE WOJSK

We współczesnej literaturze wojskowej krajów socjalizmu, jak również krajów kapitalistycznych (zwłaszcza USA, Anglii i Francji) zwraca się szczególną uwagę na przygotowanie wojsk do prowadzenia działań bojowych w nocy.

Konieczność przygotowania wojsk do prowadzenia działań w nocy spotęgowana została pojawieniem się nowych środków walki, a przede wszystkim broni atomowej oraz ich następstwami: zwiększoną szybkością i manewrowością przyszłych działań bojowych. Głównie chodzi tu o zapewnienie wykorzystania w maksymalnym stopniu skutków własnych uderzeń atomowych, a jednocześnie ograniczenie możliwości obezwładnienia naszych wojsk bronią atomową nieprzyjaciela. Dlatego też działania zaczepne w nocy we współczesnych warunkach walki należy uważać za normalne. Jednak w porównaniu z natarciem w warunkach dziennych mają one szereg cech szczególnych.

Natarcie w nocy daje niewątpliwie szereg korzyści. W nocy trudno jest określić siły nacierającego, jego ugrupowanie i kierunek głównego uderzenia. Natarcie nocne oszałamia i dezorientuje obrońcę, umożliwiając nacierającemu wykorzystanie w maksymalnym stopniu czynnika zaskoczenia. Skuteczność wszystkich rodzajów ognia, co stanowi główną siłę obrońcy, w nocy znacznie się zmniejsza. Pozwala to wykonać zadania przy stosunkowo minimalnych stratach własnych. Noc umożliwia również wykonanie skrytego manewru.

Z drugiej strony natarcie nocne nastęrcza nacierającemu szereg trudności, które musi on przewyciężyć chcąc uzyskać powodzenie. Należą do nich:

- trudność orientowania się, nawet w znanym terenie, trudność obserwacji oraz dowodzenia oddziałami, a stąd mniejszy wpływ dowódcy na tok walki;
- trudność prowadzenia ognia i mniejsza jego skuteczność;

- trudność w wykonaniu manewru wojskami;
- trudność pokonywania przeszkód i zapór, a stąd zmniejszone tempo natarcia;
- trudność organizacji i utrzymania ciągłości współdziałania między poszczególnymi elementami ugrupowania bojowego, rodzajami wojsk i sąsiadami;
- groźba niespodziewanych kontrataków i zasadzek nieprzyjaciela i trudność ich odparcia, a stąd konieczność zwiększenia wysiłku organów rozpoznawczych w toku walki.

W tych warunkach technika zabezpieczenia działań bojowych w nocy rozwija się w kierunku udoskonalenia istniejących i stworzenia nowych środków oświetlenia pola walki, jak reflektory, lotnicze bomby oświetleniowe, pociski, rakiety, miny oraz urządzenia radiotechniczne, stacje radiolokacyjne, aparaty radiowe i noktowizory do celów rozpoznania nieprzyjaciela i prowadzenia skutecznego ognia w warunkach nocy i złej widoczności.

Na przykład rakiety starego typu działały na odległość 50 — 70 m oświetlając teren w ciągu 5 — 7 sekund. Nowe pociski raketowe 40 mm działają na odległość 500 m i oświetlają teren o średnicy 400 m w ciągu 20 sekund. Gwiazda oświetlająca pocisku oświetlającego haubicy 122 mm osiąga siłę światła 800 tys. świec, a średnica oświetlonej powierzchni wynosi 800 — 1400 m.

Stacje radiolokacyjne typu „Les“ umożliwiają wykrycie celu w nocy i prowadzenie do niego ognia przez artylerię z zakrytych stanowisk ogniowych na odległość 15 — 20 km. Stacje radiolokacyjne typu „Rym“ zapewniają wyjście samolotu nad cel i bombardowanie go w nocy bez obserwacji wzrokowej.

Noktowizory umożliwiają obserwację pola walki i prowadzenie skutecznego ognia z karabinów i broni maszynowej piechoty na odległość 150 — 350 m oraz z dział przeciwpancernych ogniem na wprost — na odległość do 800 m. Specjalne przyrządy działające na zasadzie zmiany niewidzialnego promieniowania podczerwonego w promieniowanie widzialne (za pomocą przetwornicy elektronowo-optycznej) zapewniają kierowcom samochodów i czołgów widoczność do 100 m. W tych warunkach szybkość ruchu nie jest ograniczona zasięgiem widzenia, lecz podobnie jak w warunkach dziennych — stanem dróg i zdolnością poruszania się poszczególnych pojazdów w terenie.

Umiejętność wykorzystania obecnie istniejących — choć nie w pełni doskonałych środków noktowizji — stwarza warunki do wykonania w nocy każdego zadania bojowego, w tym również przełamania obrony nieprzyjaciela i rozwinięcia przełamania. Przykładem tego są: operacja berlińska, rozpoczęta przez Armię Radziecką w nocy oraz przeprowadzona przez Aliantów w nocy bitwa o Ren.

Obie te operacje wykonywane były przy użyciu daleko mniej doskonałych środków oświetlenia i przrządów nocnego widzenia. Obecnie wojska dysponują znacznie lepszymi środkami technicznymi i dlatego należy uważać, że działania nocne mogą być prowadzone z dużym powodzeniem.

II. WŁAŚCIWOŚCI NATARCIA DYWIZJI PIECHOTY (DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ) W NOCY

(Schemat nr 6)

Doświadczenie drugiej wojny światowej oraz powojenny rozwój sztuki operacyjnej i taktyki wskazuje, że działania nocne prowadzić mogą nie tylko pododdziały i oddziały, lecz także związki taktyczne wszystkich rodzajów wojsk.

We współczesnych warunkach wojska wykorzystują noc w celu:

- rozwinięcia powodzenia osiągniętego w dzień;
- wykonania niespodziewanego uderzenia w celu przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela;
- wykonania skrytego manewru;
- utrzymania bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem lub uprzedzenia go w opanowaniu ważnych rubieży i obiektów;
- poprawienia w ciągu nocy własnego położenia, w celu kontynuowania natarcia w dniu następnym.

Jak z powyższego wynika, w nocy może być prowadzone natarcie z ograniczonym celem, jak też bardzo skomplikowane przełamanie zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela lub rozwinięcie przełamania.

We współczesnych warunkach natarcie w nocy może nastąpić:

- gdy przełamanie w dzień nie udało się;
- gdy czas dzienny jest ograniczony i zachodzi konieczność całkowitego wykorzystania nocy do działań wojsk w celu rozwinięcia powodzenia;
- gdy lotnictwo nieprzyjaciela posiada panowanie w powietrzu, a ogólna sytuacja stwarza konieczność prowadzenia natarcia;
- przy szturmie rejonów umocnionych, dużych punktów oporu i miejscowości;
- gdy nieprzyjaciel nie zdążył dobrze umocnić się na zajętej rubieży;
- gdy oddziały nieprzyjaciela są w znacznym stopniu zdemoralizowane.

W zależności od wytworzonej sytuacji, celu przełamania, zadań wojsk i warunków nocnych — przełamanie w nocy może być wykonane bez przygotowania ataku lub może być poprzedzone:

- atomowym przygotowaniem ataku;
- atomowym, artyleryjskim i lotniczym przygotowaniem ataku;
- artyleryjskim i lotniczym przygotowaniem ataku;
- tylko artyleryjskim przygotowaniem ataku.

Lotnicze i artyleryjskie przygotowanie ataku prawie z reguły następuje po przygotowaniu atomowym.

Przełamanie w nocy jest zwykle przygotowywane, organizowane i wykonywane w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

W zależności od celu przełamania i zadań postawionych przez wyższego dowódcę, przełamanie w nocy może rozpoczynać się atakiem o zmierzchu, z nastaniem nocy lub przed świtem.

Jeżeli obrona nieprzyjaciela jest silna i przełamanie jej możliwe jest tylko przy użyciu broni atomowej lub po silnym artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu ataku — celowe jest rozpoczęcie go przed zmierzchem, to jest na 1,5 do 2 godzin przed zachodem słońca. Czas ten pozwoli przeprowadzić jeszcze przy świetle dziennym atomowe, artyleryjskie i lotnicze przygotowanie ataku oraz wsparcie atakującej piechoty przynajmniej na głębokość pierwszej pozycji głównego pasa obrony. Taka metoda wykonania przełamania jest najbardziej celowa wtedy, gdy nie miało ono powodzenia w ciągu dnia i gdy główny pas obrony nieprzyjaciela jest silnie rozbudowany i obsadzony przez doborowe wojska, względnie przy przełamaniu rejonów umocnionych.

Jeżeli wojska są dobrze przygotowane do działań w nocy, a nieprzyjaciel jest osłabiony — najbardziej celowe jest rozpoczęcie przełamania z nastaniem nocy i bez atomowego, artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ataku. Jeśli zaś wojska są słabo przygotowane do działań nocnych, może okazać się celowe rozpoczęcie działań przed świtem.

Przy organizacji natarcia w nocy należy brać pod uwagę szczególnie takie czynniki, jak stopień przygotowania wojsk do działań nocnych, charakter terenu i obrony nieprzyjaciela w pasie przełamania, długość i charakter nocy oraz warunki meteorologiczne. Wszechstronna ocena tych elementów sytuacji pozwala możliwie dokładnie określić tempo przełamania, które we współczesnych działaniach — przy wszystkich niesprzyjających warunkach — nie powinno być w zasadzie mniejsze niż 1,5 — 2 km na godzinę.

Zagadnieniem szczególnej wagi jest organizacja i zabezpieczenie przejścia oddziałów od działań nocnych do działań dziennych, gdyż osiągnięte w nocy powodzenie może być udaremnione przez nieprzyjaciela z nastaniem świtu, jeśli nie zostało utrwalone i rozwinięte we właściwym czasie. Dlatego też w celu zapewnienia pomyślnego przejścia do działań dziennych należy poczynić o świcie szereg przedsięwzięć, a mianowicie: wprowadzić do walki drugi rzut (odwód) dla spotęgowania siły uderzenia, wzbronić nieprzyjacielowi wykonania kontrataków, wzmocnić działanie lotnictwa i zakończyć przesunięcia artylerii na nowe stanowiska ogniowe, wzmocnić obronę przeciwpancerną i przeciwlotniczą oraz umocnić oprowadzanie w nocy rubieże.

Sposób działania dywizji piechoty (zmechanizowanej) w natarciu w nocy zależy od zadania postawionego przez dowódcę armii, sytuacji bojowej i warunków, w jakich będzie prowadzone natarcie.

Dywizja piechoty (zmechanizowana) — w zależności od otrzymanego zadania i konkretnej sytuacji bojowej — może nacierać w nocy w składzie armii (w zasadzie) lub samodzielnie (przy wykonywaniu zadania z ograniczonym celem). Nacierając w składzie armii dywizja może być w pierwszym lub drugim rzucie armii, na głównym lub drugorzędnym kierunku jej uderzenia. Dywizja może wykonywać wszystkie zadania typowe dla działań w nocy.

Przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela w nocy dokonują zazwyczaj dywizje piechoty. Dywizje zmechanizowane bardziej

co
pamię
ni
nie
pamię
nie
nie

celowo jest wykorzystywać w drugim rzucie i wprowadzić do walki o światło w celu rozwinięcia powodzenia w głębi. Nie wyklucza to jednak możliwości użycia dywizji zmechanizowanej do przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela.

Rozważmy, jak w warunkach organizacji przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela powinny się kształtować zadania dywizji piechoty (zmechanizowanej) nacierającej w pierwszym rzucie i na kierunku głównego uderzenia armii, gdy przełamanie będzie poprzedzone artyleryjskim, lotniczym i atomowym przygotowaniem ataku z zastosowaniem środków oświetlających i noktowizji.

W czasie drugiej wojny światowej przy użyciu ówczesnych środków oświetlających tempo przełamania w nocy kształtowało się w granicach 1 — 1,5 km na godzinę (patrz „Zbiór przykładów taktycznych“, zeszyt nr III, „Działania w nocy“, Wyd. MON 1951 r.).

Współczesne środki oświetlające umożliwiają osiągnięcie wyższego tempa przełamania, równającego się połowie tempa działań dziennych, a więc średnio 1,5 — 2 km na godzinę. Średnia długość nocy wynosi około 8 godzin. Wojska w ciągu nocy są więc w stanie przełamać obronę nieprzyjaciela na głębokość 12 — 16 km, co odpowiada przełamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela. Przełamanie drugiego pasa i rozwinięcie natarcia w głąb obrony nieprzyjaciela odbywałoby się w dzień, w ciągu którego wojska mogą przebyć 30 — 40 km. Teoretycznie w ciągu doby obrona nieprzyjaciela mogłaby więc być przełamana na głębokość 42 — 56 km.

Praktyka jednak musi się liczyć z pewnymi momentami niewymiernymi, jak: wyczerpanie fizyczne żołnierza, opór nieprzyjaciela, którego siły z przyczyn obiektywnych przewidzieć nie można itp. Z tych też względów nie można mechanicznie postawić zadania dywizji na teoretycznie możliwą do osiągnięcia głębokość. Jak więc określić zadanie dywizji uwzględniając jej teoretyczne i praktyczne możliwości? Dzielenie zadań dywizji na zadanie nocne i dzienne jest niecelowe, gdyż po wykonaniu zadania nocnego dywizja musi mieć konkretne zadanie następne, aby móc prowadzić bez przerwy działania (na przełomie nocy z dniem) i o światło wykorzystać rezultaty walk nocnych. Dywizja więc od razu powinna otrzymać zadanie na okres walki w nocy i w dzień. Jeżeli głębokość zadania będzie wynosiła 42 — 56 km, dywizja powinna otrzymać zadanie bliższe, zadanie następne i zadanie dnia znajdujące się na głębokości najbardziej prawdopodobnej do osiągnięcia. W wypadku wcześniejszego wykonania przez dywizję zadania następnego, może ona otrzymać kolejne zadanie następne.

Tak więc dywizja może otrzymać:

- zadanie bliższe: przełamanie głównego pasa obrony nieprzyjaciela;
- zadanie następne: przełamanie drugiego pasa obrony nieprzyjaciela;
- zadanie dnia: opanowanie rubieży zapewniającej rozwinięcie dalszego natarcia.

W tych warunkach zadanie bliższe dywizja może wykonywać w nocy, a zadanie następne — w ciągu dnia (schemat nr 6).

W ten sposób w ciągu jednej doby może być przełamana obrona nieprzyjaciela na całą głębokość taktyczną, to jest na głębokość 40 — 50 km. Jak z powyższego wynika, zadanie dywizji otrzymane na okres nocy powinno być częścią ogólnego zadania, jakie dywizja otrzymuje na całą dobę walki.

Nacierając na kierunku drugorzędny armii lub wykonując zadanie z ograniczonym celem, dywizja piechoty — w zależności od konkretnej sytuacji bojowej i zamiaru wyższego przełożonego — może otrzymać zadanie płytsze.

Szerokość odcinków przełamania dywizji piechoty (zmechanizowanej) i pułków przy przełamywaniu zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela w nocy może być taka sama jak w dzień, a w niektórych wypadkach nawet większa i może dochodzić:

- dla dywizji — do 9 km;
- dla pułku — do 4,5 km;
- dla batalionu — 1,5 — 1,8 km.

Takie szerokości odcinków przełamania mogą być wówczas aktualne, gdy obrona nieprzyjaciela jest doraźnie zorganizowana, gdy wskazane jest mieć ugrupowanie w jednym rzucie, teren jest trudno dostępny i sieć dróg jest słabo rozwinięta. W związku z tym — dla zapewnienia dywizji minimalnej ilości dróg — zachodzi konieczność zwiększenia odcinka przełamania. Wyznaczenie dla działań nocnych zbyt szerokich lub wąskich pasów natarcia jest niewskazane z uwagi na to, że przy przejściu z działań nocnych do dziennych może zajść konieczność przeprowadzenia skomplikowanych przegrupowań, co jest niepożądane.

Ugrupowanie bojowe dywizji do natarcia w nocy powinno w pełni odpowiadać zamiarowi walki i zapewniać jednocześnie wykorzystanie maksymalnej ilości środków ogniowych, swobodę działań, jak najlepsze warunki dowodzenia oraz dogodne warunki współdziałania między rodzajami wojsk, elementami ugrupowania bojowego i sąsiadami. Ugrupowanie bojowe dywizji piechoty — podobnie jak w warunkach dziennych — może składać się z jednego lub dwóch rzutów, dywizyjnej grupy artylerii, dywizyjnej grupy artylerii przeciwlotniczej i odwodów. W skład pierwszego rzutu powinny wchodzić takie siły i środki, które zapewniałyby mu odpowiednią siłę uderzeniową, szybkość oraz bezwzględną przewagę nad siłami i środkami nieprzyjaciela. Oddziałów przeznaczonych do wykonywania nocnego ataku nie należy obciążać ciężkim sprzętem. Ponieważ wprowadzenie do walki drugich rzutów (odwodów) w nocy jest bardzo skomplikowane, należy zawczasu przewidzieć, by zgodnie z zamiarem walki oddziały pierwszego rzutu utworzyły na określonej rubieży odpowiednie odstępy, w które wejdą do walki drugie rzuty (odwody) pułków i dywizji. Wprowadzenie drugich rzutów przez przekroczenie pierwszych rzutów nie jest wskazane z uwagi na możliwość powstania zamieszania na polu walki, a w związku z tym — spadku tempa natarcia. Drugi rzut dywizji powinien wchodzić do walki o świcie dla rozwinięcia powodzenia. Przy mniej pomyślnym rozwoju walki drugi rzut (odwód) może być wprowadzony celem przełamania trzeciej pozycji.

Działania w nocy wymagają zmniejszenia odległości między elementami ugrupowania bojowego. Tłumaczy się to ograniczoną widocznością, mniejszą skutecznością ognia artylerii, mniejszym prawdopodobieństwem ataku z powietrza, możliwością zmylenia przez pododdziały kierunków i trudnościami dowodzenia. Odległości te zależą od jasności nocy, charakteru terenu oraz posiadanych środków technicznych sztucznego oświetlenia i noktowizorów. Podstawy wyjściowe dla czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty przygotowuje się na odległości od 1 — 4 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Dywizyjną grupę artylerii organizuje się według zasad ogólnych. Stanowiska ogniowe artylerii wybiera się bliżej przedniego skraju, by mogła ona jak najdalej wspierać natarcie dywizji bez zmiany stanowisk ogniowych. Dywizyjną grupę artylerii przeciwlotniczej rozmieszcza się zgodnie z ogólnymi zasadami. Odwoły specjalne dywizji rozmieszcza się między pierwszym a drugim rzutem dywizji i przesuwa się je w toku natarcia na zmniejszonych odległościach, aby mogły być szybko wprowadzone do walki.

W natarciu w nocy znacznie wzrasta rola oddziału wydzielonego, który w zależności od sytuacji otrzymuje zadanie opanowania ważnego obiektu na kolejnej rubieży obrony nieprzyjaciela. Jako oddział wydzielony można wyznaczyć pułk czołgów (zmechanizowany) lub 1 — 2 bataliony piechoty zmotoryzowanej, wzmocnione czołgami, artylerią i saperami.

* * *

Piechota jest najmniej zależna od warunków klimatycznych, terenowych, pory roku oraz doby. Jej też przypada główna rola w działaniach nocnych. Niemniej jednak powodzenie w natarciu w nocy możliwe jest do osiągnięcia tylko przy współdziałaniu piechoty z pozostałymi rodzajami wojsk. W ograniczonej widoczności piechota ma trudności w prowadzeniu skutecznego ognia; stąd dla zwiększenia jego rezultatów zmuszona jest prowadzić ogień z małych odległości. Poważną trudność dla piechoty stanowi utrzymanie w nocy kierunku natarcia i przesuwanie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego. Wskazuje to na konieczność dokładnej organizacji regulacji ruchu i wyznaczenia przewodników. Duże trudności, jakie piechota musi pokonać prowadząc natarcie w nocy, mogą być w znacznym stopniu zmniejszone przez współczesne środki techniczne, o których była mowa wyżej. Niemniej jednak nie wyeliminują one wszystkich trudności i nie upodobnią walki w nocy do walki w dzień.

Artyleria w działaniach nocnych — oprócz zadań wykonywanych w dzień — prowadzi ogień w celu oświetlenia obiektów ataku i wzniesienia pożarów w określonych miejscach, stanowiących dla piechoty punkty orientacyjne. Wszystkie prace przygotowawcze do prowadzenia ognia w nocy artyleria wykonuje w dzień. Kierowanie ogniem w nocy przeprowadza się głównie za pomocą rozpoznania dźwiękowego, radiolokacyjnego i lotniczego. Atak w nocy może być poprzedzony krótkim artyleryjskim przygotowaniem.

Jeżeli nie przewiduje się artyleryjskiego przygotowania, to artyleria rozpoczyna ogień z chwilą rozpoczęcia przez piechotę ataku lub dopiero na sygnał dowódców pułków. W warunkach trudnej obserwacji — mimo środków oświetlających — nie prowadzi się ognia z zakrytych stanowisk ogniowych, a wykorzystuje się artylerię strzelającą ogniem na wprost. Część dywizjonów oraz pułkowych grup artylerii może być po artyleryjskim przygotowaniu ataku podporządkowana batalionom dla zwiększenia ich samodzielności. Artyleryjskie wsparcie i zabezpieczenie natarcia czołgów i piechoty w głębi obrony nieprzyjaciela przeprowadza się metodą kolejnych ześrodkowań ognia lub w niektórych wypadkach — za pomocą wału ogniowego, a głębiej — za pomocą ześrodkowań ogniowych. Jeżeli wykonuje się wał ogniowy, to ogień na poszczególnych rubieżach wykonuje się według ustalonego czasu lub przenosi na żądanie piechoty. Dla zapewnienia jak najskuteczniejszego wsparcia piechoty bez potrzeby zmiany stanowisk ogniowych, artylerię rozmieszcza się na stanowiskach ogniowych jak najbliżej przedniego skraju, a przesuwa tuż za pododdziałami pierwszego rzutu i — jeśli to jest możliwe — po oddzielnej drodze.

Czołgi w nocy mają duże trudności jeśli chodzi o obserwację, orientowanie się w terenie i prowadzenie ognia. Warunki te stwarzają konieczność wykorzystania czołgów tylko na kierunkach o najbardziej dogodnym terenie w ścisłym współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk. Gdy czołgi mają reflektory podczerwone, to ich wykorzystanie i działanie staje się o wiele łatwiejsze i mogą one prowadzić walkę w warunkach zbliżonych do dziennych. W natarciu w nocy czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty działają w szykach bojowych piechoty. W celu zapewnienia ścisłego współdziałania piechoty z czołgami i udzielenia czołgom maksymalnej pomocy, pododdziały czołgów przydziela się batalionom, a czasem kompaniom. W ten sposób zapewnia się ścisłe zespolenie działań piechoty i czołgów, a jednocześnie zapewnia się piechocie możliwość kierowania czołgów na obiekty ataku.

Pododdziały inżynieryjne wykonują w nocy wszystkie prace związane z inżynieryjnym zabezpieczeniem natarcia. Z uwagi na to, że wydajność prac wykonywanych w nocy jest o wiele mniejsza, zapotrzebowanie dywizji na saperów wzrasta. Głównym zadaniem saperów w działaniach nocnych jest zabezpieczenie ciągłości natarcia i stworzenie warunków zapewniających wysokie tempo przełamania przez udzielenie oddziałom i rodzajom wojsk maksymalnej pomocy w pokonywaniu zapór inżynieryjnych i przeszkód. Zasadnicze zadania, jeśli chodzi o zabezpieczenie tempa natarcia, wykonują oddziały zabezpieczenia ruchu. Kierunki ruchu oraz przejścia w zaporach inżynieryjnych nieprzyjaciela oznacza się za pomocą specjalnych kompletów środków sygnalizacyjnych (KSO). Jeden komplet może zabezpieczyć oznaczenie drogi na przełaj długości do 9 km i trzech przejść w zaporach nieprzyjaciela o głębokości 100 m każde. Znaki te są widoczne w nocy na odległość do 200 m, a w noc mglistą — 30 — 50 m.

Poza tym w dywizji i pułku należy posiadać odwody inżynieryjne celem wykorzystania ich do osłony zagrożonych skrzydeł, umocnienia

zdobycy rubieży oraz udzielenia pomocy artylerii w rozminowaniu rejonu stanowisk ogniowych.

Działanie lotnictwa w natarciu w nocy jest w znacznym stopniu ograniczone. Trudności obserwacji wzrokowej ograniczają działanie większych grup lotnictwa, wykrycie obiektów ataku i wykonanie zadań bezpośrednio przed frontem nacierających oddziałów.

Bombardowanie w nocy wykonywane jest przez pojedyncze samoloty. Wymaga to od każdej załogi indywidualnego celowania i bombardowania. Te trudności w znacznym stopniu zmniejsza radiolokacyjny system nawigacji i bombardowania „Rym“, który pozwala na dokładne bombardowanie w różnych warunkach meteorologicznych bez widoczności celu.

Główny wysiłek lotnictwa skierowuje się na obezwładnienie obiektów w głębi obrony nieprzyjaciela i odwodów nie obezwładnionych ogniem artylerii.

Szczególną rolę odgrywa lotnictwo podczas przejścia wojsk do działań dziennych (z chwilą nastania świtu), gdy cała artyleria nie może jeszcze zmienić stanowisk ogniowych, a aktywność wojsk naziemnych i lotnictwa nieprzyjaciela znacznie wzrośnie. W celu zabezpieczenia skutecznego wsparcia oddziałów w tym okresie przez lotnictwo, konieczne jest dokładne ustalenie sygnałów współdziałania.

III. NIEKTÓRE ZAGADNIENIA ZABEZPIECZENIA BOJOWEGO DZIAŁAŃ

We współczesnych warunkach walki ważne znaczenie ma odporność ugrupowania bojowego dywizji na oddziaływanie nieprzyjaciela zarówno z powietrza, jak i z ziemi. Osiąga się to przez przygotowanie i wykonanie na czas przedsięwzięć w zakresie zabezpieczenia bojowego działań odpowiednio do wytworzonej sytuacji.

Ciągłe i skuteczne rozpoznanie (wszystkich rodzajów) oraz otrzymanie na czas dokładnych i pełnych danych o nieprzyjacielu jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć ułatwiających powzięcie prawidłowej decyzji do przełamania w nocy.

Przygotowując się do działań nocnych należy wszystkimi siłami i środkami rozpoznać i ustalić:

- zmiany w ugrupowaniu bojowym, punkty oporu i system ognia nieprzyjaciela przygotowany przez niego na okres prowadzenia walki w nocy;
- rozmieszczenie najważniejszych celów, które należy obezwładniać (artyleria, reflektory, stacje radiolokacyjne);
- system sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej na przednim skraju obrony;
- środki techniki podczerwonej i system oświetlenia terenu przez nieprzyjaciela.

Dla rozpoznania ważnych obiektów w obronie nieprzyjaciela i wykrycia środków techniki podczerwonej wykorzystuje się lotnicze i naziemne rozpoznanie fotograficzne. Do tego celu używa się fotoaparatów na-

ziemnych i lotniczych, mających specjalne błony, czułe na promienie podczerwone. Fotografowanie może odbywać się w dzień — bez względu na warunki meteorologiczne (zachmurzenie, mgła), jak również w nocy. Aparaty te wykrywają również cele, które zostały zamaskowane zielenią barwy sztucznej (siatki) lub ściętą zielenią (gałęzie drzew, trawa). Zieleni roślin żywych odbija dużą ilość promieni podczerwonych wskutek zawartego w niej chlorofilu, natomiast zielone barwy maskujące lub ściętą zielenią, używane jako osłona, odbijają promienie w mniejszym stopniu. Z tego powodu na zdjęciu miejsca maskowane sztucznie są ciemne.

Ponieważ możliwości promieni podczerwonych w zakresie rozpoznania są duże, w armii zachodnio-niemieckiej w 1955 r. zostało wprowadzone ochronne polowe umundurowanie żołnierskie oraz prowadzi się prace mające na celu stworzenie specjalnych sztucznych osłon dla maskowania techniki bojowej, których zdolność odbijania promieni nie różniłaby się od zdolności odbijania promieni przez tło terenu, na którym toczą się działania.

W toku natarcia rozpoznanie prowadzą pododdziały rozpoznawcze, które przenikają na tyły ugrupowania bojowego nieprzyjaciela i meldują o ruchach odwodów nieprzyjaciela w głębi i o rozmieszczeniu stanowisk dowodzenia. Ponadto grupy rozpoznawcze wykonują napady na stanowiska dowodzenia, punkty obserwacyjne i urządzenia tyłowe, dezorientując nieprzyjaciela w ogólnej sytuacji bojowej.

Noc ułatwia tak nacierającemu, jak i broniącemu się zaskoczenie przeciwnika. W związku z tym **ubezpieczenie** oddziałów nabiera szczególnego znaczenia. Na podstawach wyjściowych pułki ubezpieczają się przez organizację bezpośredniego ubezpieczenia na przednim skraju. W toku natarcia oddziały ubezpieczają się przez prowadzenie intensywnego rozpoznania na skrzydłach i stykach oraz przez umacnianie opanowanych rubieży.

Obronę przeciwatomową w natarciu w nocy organizuje się zgodnie z ogólnymi zasadami. Podobnie jak w natarciu w dzień, rozmieszczenie oddziałów na podstawie wyjściowej do natarcia powinno uwzględniać zasady rozśrodkowania. Pododdziały mogą zbliżyć się do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela w okresie artyleryjskiego przygotowania ataku lub krótko przed rozpoczęciem ataku. W toku natarcia należy przestrzegać zasady pozostawania w ciągłej styczności z oddziałami nieprzyjaciela. Pododdziały i elementy ugrupowania bojowego dywizji powinny posuwać się jak najbliżej czołowych oddziałów walczących.

Obrona przeciwlotnicza — podobnie jak w natarciu w dzień — powinna zapewnić skuteczną osłonę oddziałów dywizji — zwłaszcza na kierunku głównego uderzenia. Współczesne środki radiolokacyjne pozwalają prowadzić walkę z samolotami nieprzyjaciela nawet w warunkach oślepienia światłem obiektu ataku. Szczególnie silną osłonę należy zapewnić oddziałom na rubieży przejścia z działań nocnych do działań dziennych. W tym okresie sytuacja jest zazwyczaj bardzo skomplikowana, a nieprzyjaciel zorientowawszy się w położeniu może wykonać uderzenia lotnicze z zastosowaniem środków trujących bądź — jeżeli sytuacja pozwala — napad atomowy.

Zabezpieczenie styków i skrzydeł organizuje się na całą głębokość natarcia. Odslonięte skrzydła dywizji zabezpiecza się specjalnie wyznaczonymi do tego celu pododdziałami piechoty, czołgów i saperów, ogniem artylerii, pododdziałami rozpoznawczymi oraz przez przygotowanie manewru odwodów specjalnych na zagrożone skrzydła. W natarciu w nocy zadanie zabezpieczenia odsloniętego skrzydła dywizji może otrzymać także drugi rzut dywizji lub odwód ogólnowojskowy. Większego znaczenia nabiera również utrzymanie ścisłej łączności ogniowej między oddziałami i sąsiadami oraz wyznaczenie dowódców odpowiedzialnych za zabezpieczenie styku lub skrzydła.

Uzyskanie pełnego zaskoczenia, które w zasadniczy sposób wpływa na powodzenie przełamania w nocy, możliwe jest do osiągnięcia przy zachowaniu w tajemnicy przygotowań do nocnego natarcia. W związku z tym konieczne jest przeprowadzenie wszystkich przedsięwzięć związanych z organizacją przełamania w ścisłej tajemnicy i przy zachowaniu dokładnego maskowania. Jeśli na wyposażeniu dywizji są noktowizory, to według poglądów francuskich nie należy zaopatrywać w te przyrządy wszystkich samochodów, a wystarczy umieszczać je na samochodzie czołowym, kilku środkowych i zamykającym. Na drogach należy ustawić odpowiednie sygnały i drogowskazy ułatwiające orientowanie się w nocy. Ponieważ kolumny samochodowe z włączonymi noktowizorami są wykrywane przez podczerwoną lotniczą aparaturę rozpoznawczą na znacznej odległości, uważa się za konieczne nakładanie na noktowizory specjalnych daszków, które ścinają znaczną część górnych promieni. W ten sposób zmniejsza się odległość, z której można wykryć kolumny samochodowe z powietrza. Poza tym celowe jest prowadzenie w tym czasie działań demonstracyjnych na innych kierunkach dla odwrócenia uwagi nieprzyjaciela od kierunku (rejonu), na którym dokonuje się przegrupowań lub wykonuje prace przygotowawcze.

W nocy — szczególnie przy pogodzie suchej i jasnej — zwiększa się możliwość stosowania przez nieprzyjaciela trwałych środków trujących. Przy sprzyjającym dla nieprzyjaciela wietrze możliwy jest napad falowy dymu trującego. Znacznie wzrasta trwałość środków trujących w terenie i możliwość zastoju powietrza w poszczególnych rejonach. **Rozpoznanie chemiczne** prowadzi się zgodnie z ogólnymi zasadami. Granice terenu skażonego określa się i oznacza wyłącznie na kierunkach posuwania się wojsk. Trwałe środki trujące wykrywa się za pomocą proszku indykacyjnego, używając do oświetlenia lampek elektrycznych. Uzbrojenie, sprzęt bojowy i środki transportowe skażone środkami trującymi poddaje się częściowemu odkażeniu. Całkowite odkażenie przeprowadza się w dzień.

Organizacja współdziałania

Współdziałanie organizuje się przed przełamaniem oraz stale koryguje i uzupełnia w toku przełamania. Utrzymanie ciągłości współdziałania wojsk zależy bezpośrednio od tego, czy przewidziano właściwie rozwój działań bojowych. Współdziałanie należy organizować w ten sposób, aby w wyniku połączenia odpowiedniej ilości sił i środków mieć możliwość

ześrodkowania w dowolnym miejscu i czasie silnego ognia i wykonania uderzenia współdziałającymi ze sobą oddziałami. Jest to szczególnie ważne podczas prowadzenia działań bojowych w nocy. Organizując współdziałanie należy rozumieć istotę planowych działań oraz rolę poszczególnych elementów ugrupowania bojowego i rodzajów wojsk w walce zarówno w nocy, jak i z chwilą nastania dnia. Oprócz normalnie rozpatrywanych zagadnień współdziałania, dowódca dywizji powinien:

- uwzględnić działania oddziałów na stykach i skrzydłach według widocznych punktów orientacyjnych;
- sprecyzować jasno sygnały i znaki rozpoznawcze stosowane przez piechotę, czołgi i lotnictwo oraz sposób określania rubieży osiągniętych przez wojska;
- ustalić kolejność i sposób oświetlenia atakowanych obiektów zarówno na przednim skraju, jak i w głębi obrony nieprzyjaciela;
- ustalić czas ataku, linie wyrównania i czas ich przejścia;
- podać kolejność umocnienia opanowanych rubieży i charakter działań oddziałów z nastaniem świtu;
- określić przedsięwzięcia związane z organizacją służby porządkowo-ochronnej w nocy i utrzymaniem porządku na tyłach.

Organizacja dowodzenia

Jak wykazują doświadczenia walk nocnych, organa dowodzenia powinny być rozmieszczone w mniejszej odległości od nacierających oddziałów niż w warunkach dziennych. Dowódca dywizji będzie w zasadzie kierował walką oddziałów dywizji ze stanowiska dowodzenia. W szczególnie ważnych momentach walki celowe jest, by dowódca dywizji był bliżej nacierających oddziałów i mógł bezpośrednio obserwować przebieg walki przynajmniej na kierunku głównego uderzenia. W związku z tym celowe jest zorganizowanie ruchomego punktu dowodzenia w kilku opancerzonych wozach bojowych, zaopatrzonych w środki łączności radiowej i sygnalizacyjnej. W miarę posuwania się walczących oddziałów powinien przesuwać się ruchomy punkt dowodzenia. Zmianę stanowiska dowodzenia przeprowadza się według zasad ogólnych z takim wyliczeniem, by przy przejściu do działań dziennych stanowisko dowodzenia było już w nowym rejonie. Organizacja łączności podczas przełamania w nocy powinna zapewnić nieprzerwane informowanie na czas o położeniu i działaniach każdego elementu ugrupowania bojowego. Podstawowym środkiem łączności jest radio. Ze względu na niższe tempo natarcia — w stosunku do działań dziennych — mogą być także stosowane środki łączności przewodowej, której organizacja w nocy natrafia jednak na znaczne trudności. W nocy zmniejsza się również rola ruchomych środków łączności, natomiast szerokie zastosowanie znajdują: sygnalizacja świetlna i dźwiękowa oraz znaki rozpoznawcze. Ilość sygnałów świetlnych powinna być jak najmniejsza, sygnały dźwiękowe winny być łatwe do zapamiętania, a znaki rozpoznawcze dość dobrze widoczne w nocy. W każdym wypadku do przyjmowania i przekazywania sygnałów w toku walki należy wyznaczać specjalnie przygotowanych obserwatorów i dyżurnych sygnalistów. Usta-

lone punkty orientacyjne powinny być widoczne i łatwe do rozpoznania w ciemnościach. Jeśli takich punktów nie ma, można wyznaczyć umowne punkty orientacyjne. Ustalone punkty orientacyjne mogą być oświetlane stale lub periodycznie

Organizacja oświetlenia (schemat nr 7).

Do oświetlenia można wykorzystać reflektory, oświetlające bomby lotnicze i pociski artyleryjskie oraz materiał podręczny.

Oświetlająca bomba lotnicza SAB 100 — 75 oświetla powierzchnię o średnicy do 3 km w ciągu 6 minut i 12 sekund. Dla oświetlenia terenu na odcinku 6 km w ciągu 1 godziny potrzeba 18 — 20 oświetlających bomb lotniczych i dwu samolotów.

Bateria haubic 122 mm może oświetlić odcinek szerokości 3 — 4 km i głębokości 1 — 1,5 km prowadząc powolny ogień ciągły z szybkością co 20 — 25 sekund. W ciągu godziny na odcinku przełamania około 6 km potrzeba do dwóch baterii artylerii i 500 — 600 pocisków oświetlających.

Reflektor o sile światła od 0,5 do 1 miliona świec — w zależności od pogody i charakteru terenu — daje smugę światła o szerokości 125 — 150 m na głębokość 4 — 7,5 km. Ze względu na małą odporność reflektorów na ogień nieprzyjaciela celowe jest wykorzystywanie ich do wskazywania kierunków działania oddziałów, stosując w tym celu różnokolorowe filtry, lub do oślepienia nieprzyjaciela przez periodyczne włączanie tych reflektorów. Reflektory rozmieszcza się w odległości do 1 km od własnego, przedniego skraju. Organizacja oświetlenia jest zagadnieniem skomplikowanym; dlatego w czasie praktycznych zajęć z wojskami należy zapoznać je z urządzeniami oświetlającymi, a szczególnie ze sposobem stosowania sygnałów.

Aby nie zdemaskować przedwcześnie systemu oświetlenia, środki oświetleniowe do momentu rozpoczęcia ataku należy wykorzystywać w ograniczonym zakresie nie wykraczając poza normalny reżim oświetlenia. Z chwilą rozpoczęcia ataku piechoty i czołgów oświetlenie pola walki należy znacznie wzmocnić, a kierunki natarcia pułków (batalionów) wskazyć reflektorami i pociskami smugowymi. W szczególnych wypadkach, przy niskim pułapie chmur, można reflektory kierować na chmury i oświetlać pole walki światłem odbitym.

Oddziały piechoty szeroko wykorzystują rakiety oświetlające. Dla nieprzerwanego oświetlania terenu na odcinku szerokości do 1 km w ciągu 15 minut potrzeba 120 — 150 sztuk 40 mm rakiet oświetlających.

Główny ciężar oświetlenia terenu spoczywa na artylerii i lotnictwie wspierającym natarcie dywizji. Baterie artylerii z pułkowej grupy artylerii wyznaczone do oświetlenia terenu wysuwają swoje punkty obserwacyjne na wysokość punktów obserwacyjnych dowódców batalionów lub najwyżej — dowódców pułków i oświetlają teren na żądanie piechoty. W razie konieczności jednoczesnego oświetlenia terenu przed frontem nacierającego pułku na głębokość większą niż 1 — 1,5 km, zadanie to może wykonać jedna z baterii dywizyjnej grupy artylerii. Lotnictwo oświetla

w zasadzie teren w głębi obrony nieprzyjaciela w celu powiadomienia wojsk własnych o rozmieszczeniu jego artylerii i ewentualnych ruchach odwodów.

Teren oświetla się środkami oświetlającymi w sposób scentralizowany — na podstawie wskazówek dowódcy dywizji, który określa:

- cel i zadania oświetlania;
- obiekty i rejony, które należy oświetlić;
- środki oświetlania i ich rozmieszczenie;
- początek i czas trwania oświetlania;
- organizację łączności i sygnały kierowania środkami oświetleniowymi.

IV. WŁAŚCIWOŚCI PROWADZENIA NATARCIA PRZEZ DYWIZJĘ PIECHOTY (ZMECHANIZOWANĄ)

Dywizja piechoty (zmechanizowana) przechodzi do natarcia w nocy zwykle z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem.

Artyleryjskie przygotowanie ataku w przeciętnych warunkach trwa 15 — 20 minut. Jeśli natarcie rozpoczyna się bez przygotowania ataku, to artyleria rozpoczyna ogień z chwilą wyruszenia piechoty do ataku lub na sygnał dowódcy dywizji. Atak pierwszej transzei obrony nieprzyjaciela może być wykonywany bez środków oświetlających.

W zależności od charakteru terenu i systemu obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela piechota może rozpocząć atak wspólnie z czołgami lub atakować pierwsza, a następnie, po naruszeniu obrony przeciwpancernej nieprzyjaciela, wejść do walki czołgi, by prowadzić atak wspólnie z piechotą.

Artyleria wspiera atak najczęściej metodą kolejnych ześrodkowań ognia. Działa towarzyszące posuwają się w ugrupowaniu pododdziałów pierwszego rzutu niszcząc ogniem na wprost środki ogniowe utrudniające natarcie piechoty i czołgów.

Po przełamaniu przedniego skraju obrony nieprzyjaciela piechota i czołgi rozwijają natarcie w głąb jego obrony. Artyleria na sygnał dowódcy dywizji i pułków oświetla obiekty ataku na pierwszej pozycji i punkty orientacyjne na kierunkach natarcia poszczególnych pododdziałów. Reflektory oświetlają obsługi środków oświetlających nieprzyjaciela, wykryte punkty obserwacyjne i ważniejsze punkty ogniowe.

Pułki pierwszego rzutu dywizji po włamaniu się w obronę atakują nieprzyjaciela w linii prostej — na wyznaczonych uprzednio kierunkach. Punkty oporu nieprzyjaciela napotykanne w głębi obezwładnia się silną nawałą ogniową i natychmiast atakuje siłami piechoty i czołgów. Saperskie grupy torujące, kierując się światłami stopowymi czołgów, posuwają się w szykach bojowych piechoty gotowe do wykonania przejść w przeszkodach i zaporach inżynieryjnych nieprzyjaciela. W miarę posuwania się nacierających oddziałów w głąb obrony nieprzyjaciela, dywizyjony artylerii podporządkowane batalionom rozpoczynają zmianę stanowisk ogniowych.

Dowódca dywizji do chwili rozpoczęcia ataku śledzi bez przerwy tok walki, skierowując wysiłki pułków pierwszego rzutu na jak najszybsze wykonanie zadania bliższego. Zarysowujące się powodzenie powinno być natychmiast wykorzystane do zdecydowanego ruchu naprzód całego ugrupowania bojowego dywizji. Pododdziały rozpoznawcze dywizji działając w szykach bojowych piechoty prowadzą intensywne rozpoznanie — zwłaszcza na stykach i skrzydłach nacierających oddziałów. W wypadku stwierdzenia przygotowań nieprzyjaciela do kontrataku dowódca dywizji stawia oddziałom zagrożonym kontratakiem dodatkowe zadania uchwycenia i umocnienia rubieży na kierunku prawdopodobnego kontrataku. Ogniem artylerii wzbrania podchodzenia odwodów nieprzyjaciela i oświetla okresowo rejonny ich przypuszczalnej rubieży rozwinięcia. Odwody specjalne wysyła na zagrożony kierunek. Z chwilą wyjścia kontrataku na rozkaz dowódcy dywizji rejon ten oświetla się, dając oddziałom odpierającym kontratak możliwość skutecznego zwalczania nieprzyjaciela ogniem wszystkich środków. W natarciu nocnym możliwe są kontrataki niedużych sił. Kontrataki dużych sił pancernych nieprzyjaciela są bardziej prawdopodobne z nastaniem świtu.

Walka z kontratakiem nieprzyjaciela nie powinna mieć większego wpływu na zdecydowany ruch do przodu oddziałów nie biorących udziału w odparciu kontrataku i utrzymanie możliwie jak najwyższego tempa natarcia. W tym celu mogą być wprowadzone do walki drugie rzuty (odwody) pułków. Drugie rzuty (odwody) pułków wchodzi do walki z reguły w luki nacierających pododdziałów lub zza skrzydeł, nigdy zaś przez przekroczenie czołowych pododdziałów. Kierunki wejścia do walki drużych rzutów (odwodów) oświetla się reflektorami, pociskami oświetlającymi, bądź też przez zapalenie ogniem artylerii obiektów po stronie nieprzyjaciela, znajdujących się na kierunkach działania tych oddziałów.

W wypadku napotkania w głębi obrony nieprzyjaciela odcinków skażonych trwałymi środkami trującymi, patrole rozpoznania chemicznego oświetlonymi znakami ostrzegawczymi określają granicę rejonu skażonego i wytyczają drogi obejścia. Odcinki skażone środkami promieniotwórczymi (BSP) pokonuje się przez zdecydowany ruch do przodu, a w wypadku stwierdzenia wysokiego stopnia skażenia — przez obejście.

Wykonanie uderzeń atomowych przez nieprzyjaciela na ugrupowanie bojowe nacierającej dywizji jest w zasadzie mało prawdopodobne, choć nie wykluczone, gdyż nieprzyjacielowi trudno jest zorientować się w położeniu wojsk własnych w stosunku do nacierającego przeciwnika. Obiektami uderzeń atomowych mogą być: artyleria na stanowiskach ogniowych i niedostatecznie maskowane podchodzące do rejonu włamania drugie rzuty i odwody.

Drugi rzut dywizji prowadzony przez oficerów — przewodników posuwa się w odległości 2 — 3 km za czołowymi oddziałami pierwszego rzutu. Drugi rzut (odwód) dywizji wchodzi w zasadzie do walki po wykonaniu przez dywizję zadania bliższego, to jest po przelamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela z takim wyliczeniem, aby o świcie osiągnąć rubież wprowadzenia do walki. Wprowadzenie drugiego rzutu dywizji

o świcie rozwiązuje trudności połączone z zabezpieczeniem jego wejścia do walki i umożliwia szybkie rozwinięcie powodzenia osiągniętego w nocy.

W warunkach silnego ognia nieprzyjaciela w głównym pasie obrony drugi rzut dywizji może być wprowadzony do walki dla przełamania trzeciej pozycji głównego pasa obrony nieprzyjaciela. W tym wypadku wejście jego do walki może mieć miejsce w nocy. Marszruty dla drugiego rzutu muszą być wolne. Patrole regulacji ruchu ze specjalnymi uprawnieniami zatrzymują i skierowują na bok wszelkie kolumny mogące hamować ruch na drogach wprowadzenia. Drugi rzut wchodzi do walki w lukę specjalnie w tym celu wytworzoną przez oddziały pierwszego rzutu dywizji. Reflektory oślepiają nieprzyjaciela na kierunku wprowadzenia drugiego rzutu. Artyleria zabezpiecza wejście do walki drugiego rzutu krótką, lecz silną nawalą ogniovą oraz oświetla teren.

Po przełamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela dowódca dywizji wysyła oddział wydzielony (OW), by jeszcze pod osłoną nocy opanował ważny pod względem taktycznym obiekt na drugim pasie obrony nieprzyjaciela celem umożliwienia przełamania go z marszu wspólnie z wchodzącą o świcie do walki dywizją drugiego rzutu armii (DZ lub DP).

Z chwilą nastania świtu stanowisko dowodzenia dowódcy dywizji powinno być przeniesione w nowy rejon. Szczególną troską dowódcy dywizji i jego sztabu w tym okresie powinno być zapewnienie oddziałom silnej osłony przeciwlotniczej i przekazanie oddziałom zadań mających na celu rozwinięcie przełamania nocnego. Jeżeli celem przełamania nocnego dywizji piechoty był drugi pas obrony nieprzyjaciela lub rubież doraźnie zorganizowana w głębi obrony, to w zależności od konkretnej sytuacji bojowej oddziały dywizji przechodzą do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem lub prowadzą działania mające na celu okrążenie i zniszczenie okrążonego nieprzyjaciela.

Dotychczas rozpatrywane były działania dywizji rozpoczynające się w nocy i prowadzone w ciągu dnia. Obecnie zostaną krótko omówione działania dywizji rozpoczynające się w dzień i przekształcające się z działań dziennych w nocne.

Wiadomo, że jednym z warunków osiągnięcia powodzenia we współczesnej operacji zaczepnej jest nieprzerwane rozwijanie rozpoczętego przełamania. Chodzi o to, aby nie dać obrońcy wytchnienia i możliwości wprowadzenia na zagrożony kierunek odwodów z głębi — celem zatrzymania natarcia nocnego względnie hamowania jego tempa. To dążenie do zachowania ciągłości natarcia stwarza konieczność rozwijania natarcia w nocy, co z kolei wymaga odpowiedniego przygotowania wojsk i zdolności organizacyjnych sztabów.

Nasuwa się pytanie: jakimi siłami dywizja może rozwijać natarcie w nocy? — Nie ulega wątpliwości, że siły główne dywizji, które wykonywały zadanie dnia, powinny odpocząć, spożyć gorącą strawę, uporządkować się i uzupełnić zapasy materiałowo-techniczne. Zatem tylko ta część sił, która od dłuższego czasu była w odwodzie lub w drugim rzucie dywizji i jest stosunkowo mało wyczerpana może zostać wprowadzona do

walki dla rozwinięcia natarcia w głąb obrony nieprzyjaciela. Siły te mogą wykonywać następujące zadania (z celem ograniczonym):

- opanowanie dogodnej rubieży zapewniającej rozwinięcie wojsk do natarcia w dniu następnym;
- opanowanie ważnego obiektu na kolejnej rubieży obrony nieprzyjaciela, ciałniny lub węzła dróg;
- poprawienie w ciągu nocy niekorzystnego położenia wojsk własnych.

Jak z powyższego wynika, dywizja, która wykonywała zadanie w ciągu dnia, ma niewielkie możliwości rozwijania natarcia w nocy na znaczną głębokość — z uwagi na szczupłość sił, jakie do tego celu może wydzielić. Dlatego też zasadnicze zadanie rozwinięcia działań dziennych w nocy wykonują dywizje (dywizja) drugiego rzutu operacyjnego armii, które zgodnie z przewidywanym ich użyciem w planie operacji zajmują pod koniec dnia rejonu ześrodkowania — w gotowości wejścia do walki.

DZIAŁANIE DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ (PIECHOTY) W NATARCIU W DRUGIM RZUCIE OPERACYJNYM ARMII

Współczesne pole walki wymaga od nacierającego głębokiego ugrupowania sił i środków. Armia ogólnowojskowa przełamująca zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela na kierunku głównego uderzenia Frontu będzie z reguły ugrupowana w dwa rzuty.

Drugi rzut operacyjny armii*) powinien być na tyle silny, aby mógł zapewnić wspólnie z wojskami pierwszego rzutu stałą przewagę sił nad nieprzyjacielem na kierunku głównego uderzenia armii, niezbędną dla całkowitego rozbicia nieprzyjaciela. W związku z tym będzie on wprowadzony do bitwy z reguły częściami, tj. pojedynczymi dywizjami.

Dotychczasowa praktyka szkoleniowa wskazuje, że w natarciu na zawczasu przygotowaną obronę nieprzyjaciela dla dołamania taktycznej strefy trzeba wprowadzić co najmniej jedną dywizję z drugiego rzutu armii. Pozostałe dywizje drugiego rzutu armii będą z zasady użyte do rozwinięcia powodzenia w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela.

Dywizja zmechanizowana (piechoty) znajdująca się w składzie drugiego rzutu armii może więc być wprowadzona do bitwy zarówno w taktycznej, jak i operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela. Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku stanowi ona poważny środek potęgowania siły uderzenia, wzmacniania tempa natarcia i rozwijania powodzenia w głąb obrony nieprzyjaciela lub w stronę skrzydła.

Dywizja zmechanizowana (piechoty), przewidziana w planie operacji dla dołamania taktycznej strefy obrony, będzie wprowadzona do bitwy z reguły w pierwszym dniu operacji, najczęściej po opanowaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela. W tym wypadku jej głównym zadaniem może być przełamanie z marszu drugiego pasa obrony nieprzyjaciela wspólnie z dywizjami pierwszego rzutu armii lub w sprzyjających warunkach dołamanie drugiego pasa obrony i rozwinięcie powodzenia w głąb obrony nieprzyjaciela.

*) Przez pojęcie »drugi rzut armii« rozumiemy wszystkie siły armii nie działające w pierwszym rzucie. Ze względu na zamiar użycia tych sił i unikający z niego sposób ich ugrupowania obecnie przyjmuje się również podział na drugi, trzeci i niekiedy czwarty rzut armii.

Natomiast dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii przewidziana w planie operacji do działania w głębi operacyjnej może mieć różne zadania, np. rozwijanie powodzenia w głąb, co łączy się z przełamywaniem z marszu kolejnych rubieży obrony nieprzyjaciela organizowanych często za przeszkodami wodnymi, prowadzeniem pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem lub boju spotkaniowego z podchodzącymi z głębi odwodami operacyjnymi nieprzyjaciela; działanie w stronę skrzydła w celu okrążenia nieprzyjaciela we współdziałaniu z wojskami pierwszego rzutu i sąsiadami, umacnianie opanowanych ważnych rubieży i obiektów itp.

Czas wprowadzenia do bitwy dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu operacyjnego armii w tych wypadkach będzie zależał od konkretnej sytuacji i zadania, jakie otrzyma dywizja.

**I. ZADANIA I MOŻLIWOŚCI BOJOWE DYWIZJI
ZMECHANIZOWANEJ (PIECHOTY) DRUGIEGO RZUTU
OPERACYJNEGO ARMII ORAZ PRZECIĘTNE JEJ WZMOCNIENIE**
(Schematy nr 8 i 9)

Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii, podobnie jak i dywizja pierwszego rzutu, otrzymuje zadanie bojowe na jeden dzień walki. Treść zadań dywizji może być różna i uzależniona jest od konkretnej sytuacji i zamiaru przeprowadzenia bitwy przez dowódcę armii, charakteru obrony nieprzyjaciela i stopnia obehwładnienia jej bronią atomową, czasu i miejsca wprowadzenia dywizji do bitwy, jej składu bojowego, terenu itp.

Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii przewidziana dla dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela może otrzymać: zadanie bliższe i zadanie następne lub zadanie bliższe i kierunek dalszego natarcia. Treścią zadania bliższego dywizji zmechanizowanej (piechoty) — np. w wypadku wprowadzenia jej na drugi pas obrony — może być: rozbicie we współdziałaniu z dywizjami pierwszego rzutu odwodów korpuśnych nieprzyjaciela i opanowanie z marszu drugiego pasa obrony. Treścią zadania następnego zaś — rozwinięcie powodzenia w głąb, rozbicie podchodzących bliskich odwodów operacyjnych nieprzyjaciela we współdziałaniu z dywizjami pierwszego rzutu i opanowanie rubieży zabezpieczającej rozwinięcie działań w dniu następnym, tj. rubieży zadania pierwszego dnia operacji armii. Dywizja drugiego rzutu przewidziana w planie operacji dla dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela otrzymuje równocześnie z zadaniem rejon ześrodkowania, marszruty i rubież wprowadzenia do bitwy.

Rejon ześrodkowania wyznacza się zwykle w odległości 20 — 30 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela (w rejonie drugiego pasa własnej obrony*). Przy wyznaczaniu rejonu ześrodkowania należy

*) W wypadku, gdy dywizje pierwszego rzutu rozpoczynają atak z bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem po uprzednim przegrupowaniu i luzowaniu własnych oddziałów na przednim skraju.

kierować się zasadą maksymalnego wykorzystania istniejącej struktury obrony, dogodnymi warunkami terenowymi oraz wymogami obrony przeciwlotniczej i przeciwlotniczej. Ponadto rejon ześrodkowania powinien zapewnić dywizji wykonanie manewru ku frontowi po linii prostej. Powierzchnia rejonu ześrodkowania dywizji zmechanizowanej (piechoty) znajdującej się w drugim rzucie powinna wynosić 100 — 120 km².

Ilość marszrut dla dywizji uzależniona jest od przewidywanego ugrupowania dywizji w czasie wejścia do bitwy, charakteru jej działania i stanu dróg. Przeciętnie dywizja drugiego rzutu otrzymuje 2 — 4 dróg. Jako zasadę przy określaniu ilości dróg należy przyjąć, że każdy pułk pierwszego rzutu dywizji powinien otrzymać 1 — 2 marszruty.

Rubież wprowadzenia do bitwy dywizji przeznaczonej do dołamania taktycznej strefy obrony wyznacza się w zależności od systemu inżynierijnej rozbudowy obrony nieprzyjaciela i sił przeznaczonych do jej obsadzenia, odległości drugiego pasa obrony, stopnia obezwładnienia nieprzyjaciela i zamiaru przeprowadzenia operacji przez dowódcę armii. Przy wyznaczaniu rubieży wprowadzenia należy również mieć na uwadze, aby dywizja zmechanizowana (piechoty) wchodząc do bitwy mogła swobodnie rozwinąć się i przyjąć przewidziane ugrupowanie nie będąc w zasięgu bezpośredniego ognia broni piechoty i moździerzy nieprzyjaciela rozmieszczonych na drugim pasie obrony, oraz aby mogła nabrać odpowiedniego rozmachu w celu wykonania ataku z marszu na drugi pas obrony nieprzyjaciela. Najczęściej rubież tę wyznacza się w tym samym rejonie co zadanie bliższe dywizji pierwszego rzutu armii.

Dywizja drugiego rzutu armii przewidziana w planie operacji do działania w głębi operacyjnej otrzymuje konkretne zadanie wejścia do bitwy z reguły w przeddzień jej wprowadzenia. Natomiast na każdy poprzedzający dzień otrzymuje rejon ześrodkowania, marszruty, rejon wyjściowy (jeżeli zachodzi potrzeba), przewidywaną rubież (rubieże) i orientacyjnie czas wejścia do bitwy. Konkretnego zadania nie otrzymuje wcześniej dlatego, że w obecnych warunkach trudno jest przewidzieć rozwój sytuacji na dwa — trzy dni naprzód.

Treść zadań dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu armii wprowadzanej do bitwy w głębi operacyjnej może być — w zależności od sytuacji — różna, a głębokość ich będzie z reguły większa.

Dla przykładu można przytoczyć kilka najbardziej typowych wariantów działań dywizji drugiego rzutu armii w głębi operacyjnej oraz treść i głębokość wykonywanych przez nią zadań.

Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii, wprowadzana do bitwy na armijną rubież obrony nieprzyjaciela rozbudowaną w dwa pasy i obsadzoną przez wojska nieprzyjaciela, może otrzymać następujące zadania:

- zadanie bliższe: przełamanie z marszu pierwszego pasa armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela;
- zadanie następne: rozbicie we współdziałaniu z sąsiadami pod-

chodzących odwodów operacyjnych nieprzyjaciela i opanowanie z marszu drugiego pasa armijnej rubieży obrony;

- zadanie dnia: pościg za rozbitym nieprzyjacielem i opanowanie ważnych rubieży i obiektów znajdujących się na głębokości 40 km i więcej.

Jeżeli armijna rubież obrony nieprzyjaciela będzie posiadała jeden pas obrony (obsadzony zawczasu przez nieprzyjaciela), to dywizja zmechanizowana (piechoty) może otrzymać jedynie zadanie bliższe i zadanie następne. W tym wypadku treścią jej zadania bliższego może być opanowanie z marszu całej armijnej rubieży obrony, a zadania następnego — pościg za rozbitym nieprzyjacielem.

Ponadto tylko zadanie bliższe i zadanie następne dywizja drugiego rzutu armii może otrzymać także wówczas, gdy przewiduje się jej wprowadzenie dla dołamania armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela.

W tym wypadku treścią zadania bliższego dywizji może być dołamanie zasadniczej rubieży, na której nieprzyjaciel zorganizował główny opór, a treścią zadania następnego — pościg za wycofującym się nieprzyjacielem.

Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii przewidziana w planie operacji do działania w głębi operacyjnej może być również wykorzystana do prowadzenia pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem; przy czym może ona prowadzić pościg równoległy lub pościg czołowy, względnie pościg kombinowany, tj. częścią sił ścigać nieprzyjaciela od czoła, pozostałymi zaś siłami prowadzić pościg równoległy.

Jeśli dywizję zmechanizowaną (piechoty) wprowadza się do bitwy w celu prowadzenia pościgu, należy jej określić:

- pas pościgu i kierunek głównego uderzenia;
- rubież lub obiekty do opanowania zapewniające odcięcie dróg odwrotu głównemu zgrupowaniu nieprzyjaciela;
- zgrupowanie nieprzyjaciela, które ma wspólnie z innymi dywizjami okrążyć i zniszczyć;
- kierunek działania w dniu następnym.

Pułk zmechanizowany (piechoty) może prowadzić pościg równoległy po jednej drodze (wzdłuż jednego skrzydła wycofującego się nieprzyjaciela) lub po dwóch drogach (wzdłuż obu skrzydeł wycofującego się nieprzyjaciela) oddalonych od siebie do 5 km.

Tak samo w pościgu kombinowanym pułk zmechanizowany (piechoty) może częścią sił ścigać nieprzyjaciela od czoła, a głównymi siłami prowadzić pościg równoległy po jednej lub dwóch drogach (wzdłuż jednego lub obu skrzydeł wycofującego się nieprzyjaciela) oddalonych od siebie do 5 km.

W związku z tym pułk może prowadzić pościg w pasie 5 — 10 km, a dywizja mająca w pierwszym rzucie dwa — trzy pułki — w pasie 20 km i więcej.

Głębokość zadania dywizji zmechanizowanej (piechoty) w pościgu może wynosić 50 — 60 km.

Jeżeli przewiduje się wprowadzenie dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu armii do działania w stronę skrzydła w celu okrążenia nieprzyjaciela we współdziałaniu z sąsiadami, to treścią jej zadania bliższego może być przełamanie doraźnie zorganizowanej rubieży obrony nieprzyjaciela, na której zorganizowany został jego główny opór. Treścią zadania następnego może być rozwinięcie powodzenia w stronę zarysowującego się okrążenia, odcięcie nieprzyjacielowi dróg odwrotu i wspólnie z sąsiednimi dywizjami utworzenie wewnętrznego frontu okrążenia. Przy okrążeniu dużego zgrupowania nieprzyjaciela, gdy utworzenie wewnętrznego frontu okrążenia jest planowane np. w ciągu dwóch dni, treść zadań dywizji na jeden dzień walki będzie odpowiednio mniejsza.

W wypadku wprowadzenia dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu armii do bitwy spotkaniowej z podchodzącymi z głębi odwodami operacyjnymi nieprzyjaciela, treścią zadania bliższego dywizji może być rozbicie znajdującego się przed frontem zgrupowania nieprzyjaciela (na głębokość ugrupowania jego związku taktycznego) i opanowanie rubieży zapewniającej dogodne warunki do rozwinięcia działań w głąb lub w stronę skrzydła nieprzyjaciela. Treścią zadania następnego może być rozwinięcie powodzenia w głąb lub w stronę skrzydeł zgodnie z zamiarem operacji.

Możliwości bojowe dywizji znajdującej się w drugim rzucie operacyjnym armii zależą przede wszystkim od jej składu organizacyjnego i ukompletowania.

Rozpatrując możliwości bojowe piechoty należy uwzględnić to, że dywizja drugiego rzutu będzie najczęściej nacierała na obronę doraźnie zorganizowaną nieprzyjaciela (w głębi operacyjnej), a w związku z tym jej pas natarcia może być szerszy.

Dywizja piechoty w większości wypadków będzie ugrupowana w jednym rzucie i wobec tego może prowadzić natarcie w pasie do 10 km. Tak samo dywizja zmechanizowana, pomimo, że będzie z reguły ugrupowana w dwa rzuty, może nacierać w pasie do 10 km, ponieważ w pierwszym rzucie będzie miała trzy pułki.

Jednak dla uzyskania korzystniejszego stosunku sił, zapewniającego szybkie przełamanie obrony i rozwinięcie powodzenia w głąb, należy planować przełamanie obrony nieprzyjaciela w początkowym okresie na węższym odcinku, a następnie rozszerzanie wyłomu w stronę skrzydeł.

Potrzeby wzmocnienia dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu operacyjnego armii przy wejściu do bitwy zależą od otrzymanego zadania bojowego, możliwości armii, warunków terenowych, obrony nieprzyjaciela i przewidywanego stopnia obeszładnienia jej bronią masowego rażenia.

W przeciętnych warunkach dywizja drugiego rzutu armii przy wejściu do bitwy może otrzymać następujące wzmocnienie:

- a) **dywizja piechoty:** około brygady artylerii do ognia pośredniego, do pułku artylerii przeciwpancernej, pułk artylerii przeciwlotniczej, do pułku czołgów, batalion saperów i kompanię lekkich miotaczy ognia;
- b) **dywizja zmechanizowana:** około brygady artylerii do ognia pośredniego, do pułku artylerii przeciwpancernej, pułk artylerii przeciwlotniczej, batalion saperów i kompanię lekkich miotaczy ognia.

Ponadto dywizja zmechanizowana (piechoty) może być wzmocniona środkami przeprowadzowymi oraz może korzystać ze wsparcia lotniczego.

Większość podanych wyżej środków wzmocnienia dywizja drugiego rzutu armii otrzymuje dopiero z chwilą wejścia do bitwy z dywizji pierwszego rzutu operacyjnego armii, a pozostała część — z odwodów armii. Dywizja, której wprowadzenie planowane jest na drugi pas obrony, otrzyma środki wzmocnienia najczęściej w okresie organizacji natarcia.

II. ORGANIZACJA WSPÓLDZIAŁANIA

Metoda pracy dowódcy dywizji drugiego rzutu armii nad organizacją natarcia w zasadzie nie różni się od metody stosowanej przez dowódców dywizji pierwszego rzutu armii i dlatego nie ma potrzeby omawiania tych zagadnień. Natomiast występują pewne różnice w treści pracy dowódcy i rozpatrywanych przez niego niektórych zagadnieniach. Jednym z ważniejszych zagadnień posiadających pewne cechy charakterystyczne jest organizacja współdziałania.

Współdziałanie dowódca dywizji organizuje na ogół według ogólnych zasad, z tym, że jeśli w dywizji pierwszego rzutu organizuje się w pierwszej kolejności współdziałanie wewnątrz dywizji, a potem z sąsiadami, to w dywizji drugiego rzutu na odwrót — najpierw z sąsiadami, a następnie dopiero wewnątrz dywizji. Taka kolejność rozpatrywania zagadnień współdziałania podyktowana jest koniecznością dokładnej znajomości przebiegu planowanych działań dywizji pierwszego rzutu, które to stanowią między innymi podstawę do zorganizowania współdziałania wewnątrz dywizji. Ponadto zasadnicze różnice występują w treści rozpatrywanych zagadnień współdziałania.

Dowódca dywizji ustala z sąsiadami następujące zagadnienia:

- sposób i czas przegrupowania artylerii dywizji biorącej udział w artyleryjskim przygotowaniu i wsparciu ataku dywizji pierwszego rzutu oraz rejonów jej stanowisk ogniowych;
- marszruty kolumn pułkowych, miejsce przejścia kolumn pułkowych w kolumny batalionowe i marszruty dla nich, czas zwolnienia marszrut przez nacierające dywizje pierwszego rzutu;
- sposób przejścia dywizji przez ugrupowanie bojowe dywizji pierwszego rzutu;
- sposób osłony przeciwlotniczej wojsk dywizji w czasie przemarszu przez ugrupowanie bojowe dywizji pierwszego rzutu, w czasie rozwijania się kolumn oraz w czasie wejścia dywizji do bitwy (rubieże, siły do osłony, główny wysiłek obrony przeciwlotniczej);

- sposób zabezpieczenia przez dywizje pierwszego rzutu armii wprowadzenia do bitwy dywizji drugiego rzutu (jakimi siłami zostanie opanowana rubież wprowadzenia, kto będzie nacierał na skrzydłach wprowadzanej do bitwy dywizji, odcinki przełamania drugiego pasa obrony nieprzyjaciela, ilość artylerii i główne jej zadania w zabezpieczeniu wejścia dywizji do bitwy);
- sposób działania dywizji pierwszego rzutu w wypadku kontrataku odwodów korpuśnych nieprzyjaciela (siły i środki dla jego odparcia, sposób zabezpieczenia zagrożonego skrzydła wprowadzanej do bitwy dywizji);
- skład, kierunki, czas wysłania i zadania oddziałów wydzielonych dywizji pierwszego rzutu;
- oś zmiany stanowiska dowodzenia oraz miejsce spotkania się dowódców dywizji w toku walki.

Organizację współdziałania wewnątrz dywizji celowo jest przeprowadzić według następujących zadań: — przesunięcie dywizji z rejonu ześrodkowania na rubież wprowadzenia do bitwy, wykonanie zadania bliższego dywizji i wykonanie zadania następnego (lub zadania dnia).

Organizując współdziałanie na okres przesunięcia dywizji z rejonu ześrodkowania na rubież wprowadzenia do bitwy dowódca dywizji ustala:

- orientacyjny czas wyruszenia dywizji z rejonu ześrodkowania;
- marszruty pułków pierwszego rzutu dywizji, sposób ubezpieczenia ich kolumn, rubież rozwinięcia kolumn pułkowych w kolumny batalionowe i czas osiągnięcia rubieży wyjściowej;
- ugrupowanie pułków na rubieży wprowadzenia oraz sposób przekroczenia nacierających oddziałów dywizji pierwszego rzutu;
- działanie oddziałów wydzielonych i sił głównych pułków pierwszego rzutu w wypadku silnego oporu nieprzyjaciela na rubieży wprowadzenia do walki;
- sposób przesunięcia drugiego rzutu dywizji;
- rejon wyciągnięcia kolumn artylerii biorącej udział w artyleryjskim przygotowaniu i wsparciu ataku dywizji pierwszego rzutu, miejsce i czas włączenia poszczególnych grup artylerii do podchodzących kolumn, rejon stanowisk ogniowych artylerii przed rubieżą wprowadzenia (w wypadku silnego oporu nieprzyjaciela) oraz sposób zabezpieczenia wprowadzenia dywizji do bitwy;
- sposób osłony z powietrza poszczególnych kolumn w czasie przemarszu, podczas rozwijania się dywizji na rubieży rozwinięcia i w czasie wejścia do bitwy;
- sposób przesunięcia odwodów specjalnych dywizji;
- sposób organizacji regulacji ruchu;
- miejsce stanowiska dowodzenia w czasie przemarszu oraz sposób dowodzenia wojskami.

W czasie organizacji współdziałania na okres wykonywania zadania bliższego dowódca dywizji dokładnie precyzuje sposób wejścia dywizji do bitwy ustalając konkretne zadanie i sposób działania każdego rodzaju

wojsk i elementu ugrupowania bojowego w tym okresie oraz zapoznaje podległych dowódców ze sposobem zabezpieczenia wejścia drugiego rzutu do bitwy przez dywizje pierwszego rzutu armii. Dywizje pierwszego rzutu powinny wziąć na siebie cały ciężar zabezpieczenia wejścia do bitwy dywizji drugiego rzutu, aby ta ostatnia nie potrzebowała rozwijać swoich sił i środków, a tym samym nie hamowała początkowego tempa natarcia swoich wojsk. Treść i zakres zagadnień rozpatrywanych podczas organizacji współdziałania w dalszym okresie wykonywania zadania bliższego oraz w czasie wykonywania zadania następnego dywizji w zasadzie nie różni się od zagadnień zaopatrywanych w dywizjach pierwszego rzutu armii.

Sposób organizacji współdziałania w dywizji drugiego rzutu wprowadzanej do bitwy w głębi operacyjnej może różnić się zasadniczo od współdziałania organizowanego w dywizjach wprowadzanych dla dotarcia taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Różnice te wynikają przede wszystkim z tego, że dywizja drugiego rzutu przewidziana w planie operacji dla wprowadzenia w głębi operacyjnej — nie otrzymuje w okresie przygotowawczym konkretnego zadania, z wyjątkiem przypuszczalnej rubieży wprowadzenia i orientacyjnego czasu wejścia do bitwy. W związku z tym dowódca dywizji może w okresie przygotowawczym zorganizować współdziałanie tylko na czas przejścia dywizji do rubieży wprowadzenia. Natomiast współdziałanie na okres wejścia do bitwy i wykonania poszczególnych zadań organizuje w czasie walki — po otrzymaniu zadania od dowódcy armii.

W związku z ograniczonym czasem, jakim będzie dysponował dowódca dywizji na organizację wprowadzenia dywizji do walki może on organizować współdziałanie bezpośrednio po postawieniu zadań bojowych lub jednocześnie ze stawianiem zadań.

III. WŁAŚCIWOŚCI ORGANIZACJI DOWODZENIA

Ze względu na szybkie tempo działań dowódca dywizji dowodzi ze stanowiska dowodzenia przesuwającego się bezpośrednio za pierwszym rzutem lub w ugrupowaniu bojowym pierwszego rzutu dywizji. Punktu obserwacyjnego dowódcy dywizji z reguły nie organizuje się. Sztab dywizji (szczególnie grupę obsługi i węzeł łączności) wyposaża się w samochody opancerzone.

Zmiany stanowiska dowodzenia będą z reguły bardzo częste, a dowodzenie odbywać się będzie w ruchu lub z krótkich przystanków przy pomocy środków radiowych, oficerów łącznikowych i oficerów sztabu dywizji.

W związku z szybkim tempem działań należy zwrócić uwagę na ustalenie kolejności marszu i regulację ruchu, utrzymanie ścisłej łączności z sąsiadami i wymianę z nimi wiadomości, aby nie dopuścić do powstania luk między sąsiednimi dywizjami.

IV. WPROWADZENIE DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ (PIECHOTY) DRUGIEGO RZUTU OPERACYJNEGO ARMII DO BITWY DLA DOŁAMANIA TAKTYCZNEJ STREFY OBRONY NIEPRZYJACIELA

Z chwilą rozpoczęcia operacji zaczepnej przez armię dywizje drugiego rzutu armii pozostają w swoich rejonach ześrodkowania. Zwykle dla przełamania z marszu drugiego pasa obrony nieprzyjaciela wprowadza się do bitwy jedną dywizję (niekiedy dwie) z drugiego rzutu armii.

Najważniejszym zadaniem dowódcy i sztabu dywizji drugiego rzutu po otrzymaniu rozkazu wejścia do walki jest sprawne przesunięcie dywizji z rejonu ześrodkowania na rubież wprowadzenia i zorganizowanie wprowadzenia dywizji do bitwy. Dla przykładu rozpatrzmy krótko tok pracy dowódcy dywizji i jego sztabu w tym okresie.

Z chwilą rozpoczęcia natarcia przez wojska pierwszego rzutu, dowódca dywizji drugiego rzutu armii (wraz ze swą grupą operacyjną) najczęściej będzie znajdował się na stanowisku dowodzenia lub wysuniętym stanowisku dowodzenia armii.

Rozkaz do wymarszu dowódca dywizji otrzymuje od dowódcy armii — w zależności od odległości rejonu ześrodkowania dywizji od rubieży wprowadzenia, tempa natarcia wojsk pierwszego rzutu armii oraz ogólnej sytuacji operacyjnej — przeciętnie około 1,5 godziny po rozpoczęciu natarcia. W tym czasie wojska pierwszego rzutu na kierunku głównego uderzenia przełamują z reguły pierwszą pozycję i zawiązują walkę o drugą pozycję obrony nieprzyjaciela. Wnikliwa ocena sytuacji w tym okresie pozwoli dowódcy armii zorientować się, czy dywizja będzie mogła wejść do bitwy z planowanej rubieży, czy też ze względu na silny opór nieprzyjaciela na jakimś kierunku zajdzie konieczność przesunięcia planowanej rubieży wprowadzenia w stronę zarysowującego się powodzenia. W związku z tym dowódca armii może jeszcze przed spreycyzowaniem decyzji do wprowadzenia dywizji drugiego rzutu powiadomić dowódcę dywizji o zamiarze wprowadzenia jej do bitwy na kierunku zarysowującego się powodzenia.

Aby móc ustalić czas wymarszu dywizji z rejonu ześrodkowania, należy wziąć pod uwagę: odległość rubieży wprowadzenia do bitwy od przedniego skraju, tempo natarcia wojsk pierwszego rzutu armii, odległość od przedniego skraju do rejonu ześrodkowania dywizji, szybkość marszu dywizji oraz czas potrzebny na rozczłonkowanie się dywizji i wyrównanie kolumn. Na przykład gdy rubież wprowadzenia do bitwy jest oddalona od przedniego skraju o 15 km, a tempo nacierających wojsk wynosi 3 km/godz., to nacierające wojska osiągną rubież wprowadzenia za 5 godzin. Jeśli rejon ześrodkowania dywizji oddalony jest od przedniego skraju (licząc po najdłuższej marszrucie) 25 km, a tempo marszu dywizji po przygotowanych drogach na własnym terenie wynosi 20 km/godz., to na pokonanie tej odległości potrzeba dywizji 1 godzinie 15 minut. Szybkość marszu po terenie uprzednio zajmowanym przez nieprzyjaciela (ze względu na różne przeszkody) przeciętnie może wynosić 10 km/godz. Stąd na przebycie drogi od przedniego skraju do rubieży wprowadzenia (15 km) potrzeba 1 godziny 30 minut, a dodając

do tego niezbędny czas na rozczłonkowanie dywizji i wyrównanie kolumn (około 30 minut) — 2 godzin.

Łączny czas potrzebny na przemarsz dywizji wyniesie około 3 godzin 15 minut. A więc dywizja zmechanizowana (piechoty) powinna wyruszyć z rejonu ześrodkowania po upływie 1 godziny 45 minut od rozpoczęcia natarcia.

Z chwilą otrzymania rozkazu do rozpoczęcia marszu dowódca dywizji powinien natychmiast przekazać go (sygnałem) szefowi sztabu oraz wydać niezbędne zarządzenia uzupełniające wydany rozkaz. Będą one dotyczyły ewentualnych zmian dróg marszu (obejść zniszczonych dróg w wyniku uderzeń broni atomowej nieprzyjaciela), regulacji ruchu, ustalenia tempa marszu, czasu osiągnięcia określonych rubieży itp. Zarządzenia te wyda dowódca dywizji po przeprowadzeniu dokładnej oceny położenia najczęściej po rozpoczęciu marszu przez wojska dywizji. Sztab dywizji przekazuje wykonawcom zarządzenia dowódcy i dopilnowuje, aby przemarsz wojsk odbywał się zgodnie z jego decyzją.

Przemarsz dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu armii wprowadzonej dla dołamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela będzie się odbywał po dwóch — trzech marszrutach — w zależności od przewidywanego ugrupowania bojowego przy wejściu do bitwy. Biorąc pod uwagę warunki współczesnego pola walki należy stwierdzić, że łatwiej i szybciej można wprowadzić do walki dywizję ugrupowaną w dwa rzuty.

W czasie przemarszu dywizja zmechanizowana drugiego rzutu (maszerująca po dwóch marszrutach) może być różnie ugrupowana. W przodzie na kierunku wejścia dywizji do bitwy działają z reguły jej pododdziały rozpoznawcze. W pierwszym rzucie dywizji przesuwa się dwa pułki każdy po wyznaczonej marszrucie, mając na czele oddziały zabezpieczenia ruchu, ubezpieczenia i oddziały wydzielone w składzie batalionu czołgów lub batalionu piechoty (zmotoryzowanej) wzmocnionego czołgami i działami pancernymi. Za pułkami pierwszego rzutu po jednej z marszrut (na kierunku zagrożenia czołgów nieprzyjaciela) przesuwa się artyleryjski odwód przeciwpancerny i oddział zaporowy, a po drugiej marszrucie — dywizyjna grupa artylerii. Za nimi po jednej z marszrut przesuwa się sztab dywizji oraz odwód inżynierijny. Za sztabem dywizji po obu marszrutach przesuwa się pozostałe siły dywizji, a na końcu — odwód pancerny i pierwszy rzut tyłów dywizji.

Jeżeli artyleria dywizji bierze udział w artyleryjskim przygotowaniu i wsparciu ataku dywizji pierwszego rzutu armii (co w obecnych warunkach bardzo często będzie miało miejsce), to artyleria przydzielona do pułków dołącza do kolumn swych pułków za czołowymi batalionami w rejonie zajmowanych stanowisk ogniowych, a artyleria dywizji wchodzi na jedną z marszrut po przejściu sił głównych pułków pierwszego rzutu.

Przed rubieżą wyjściową kolumny pułków pierwszego rzutu dywizji rozwijają się w kolumny batalionowe, lub w razie potrzeby w kompa-

nijne, wyrównują się na rubieży wyjściowej i w takim ugrupowaniu wychodzą na rubież wprowadzenia.

W wypadku oporu nieprzyjaciela artyleria pułków i dywizji może na rozkaz dowódcy dywizji zająć stanowiska ogniowe i zabezpieczyć wejście dywizji do bitwy.

Artyleria przeciwlotnicza osłania przemarsz dywizji przed atakami lotnictwa nieprzyjaciela, przy czym artyleria średniego kalibru wykonuje swe zadania przesuując się skokami, a artyleria małego kalibru — maszerując w ugrupowaniu wyznaczonych kolumn. Dowódca dywizji wraz z grupą operacyjną — jeśli nie jest w tym czasie u dowódcy armii — przesuwa się na czole sił głównych pierwszego rzutu dywizji.

Ugrupowanie bojowe dywizji piechoty różni się od ugrupowania dywizji zmechanizowanej tym, że w drugim rzucie może znajdować się tylko jeden pułk i może nie być odwodu pancernego.

Ugrupowanie bojowe dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu armii po wejściu do bitwy oraz skład poszczególnych elementów jej ugrupowania nie różni się od ugrupowania bojowego i składu dywizji pierwszego rzutu.

Ze względu na mniejszą ilość otrzymanych środków wzmocnienia, poszczególne elementy ugrupowania bojowego dywizji, a szczególnie grupy artylerii, będą zazwyczaj mniejsze.

W czasie, w którym dywizja wykonuje marsz w celu wejścia do bitwy, dowódca dywizji precyzuje kierunki i rubieże wprowadzenia pułków oraz uzgadnia współdziałanie z dywizjami pierwszego rzutu. Uzgadniając współdziałanie dowódca dywizji omawia przede wszystkim takie zagadnienia, jak: sposób zabezpieczenia wejścia do bitwy dywizji drugiego rzutu, osłona przeciwlotnicza dywizji na rubieży rozwinięcia i rubieży wprowadzenia, czas zwolnienia marszrut przez oddziały dywizji pierwszego rzutu i organizacja regulacji ruchu, sposób działania w wypadku kontrataku nieprzyjaciela wykonywanego w czasie wprowadzenia dywizji drugiego rzutu do bitwy itp.

Jeśli dywizja wchodzi do bitwy z planowanej rubieży, to dowódca uzgadnia tylko te zagadnienia, które uległy zmianie wskutek zaistniałej sytuacji.

W wypadku gdy dywizję drugiego rzutu wprowadza się na styku dwóch dywizji, jej współdziałanie z drugą dywizją może uzgodnić np. zastępca dowódcy dywizji do spraw liniowych. Po uzgodnieniu współdziałania dowódca dywizji drugiego rzutu powinien sprecyzować zadania pułków. Zadania pułkom można przekazać różnymi sposobami (w zależności od sytuacji), np. dowódca dywizji może osobiście postawić zadania pułkowi działającemu na kierunku głównego uderzenia dywizji, a pozostałym pułkom pierwszego rzutu może przekazać zadania przez oficerów sztabu z grupy operacyjnej.

Z chwilą osiągnięcia rubieży wejścia do walki pułki pierwszego rzutu dywizji wysyłają oddziały wydzielone (OW) w składzie wzmocnionego batalionu piechoty lub — częściej — batalionu czołgów, z marszu atakują przedni skraj drugiego pasa obrony i w zależności od oporu

nieprzyjaciela opanowują obiekty na przednim skraju drugiego pasa obrony, które utrzymują do chwili podejścia sił głównych swych oddziałów, lub rozwijają powodzenie w głąb obrony nieprzyjaciela. W celu uchwycenia ważnych obiektów na drugim pasie obrony nieprzyjaciela może być również wysłany OW dywizji. W skład OW dywizji może wchodzić wzmocniony pułk czołgów.

Główne siły pierwszego rzutu dywizji, wykorzystując powodzenie OW, z marszu atakują drugi pas obrony nieprzyjaciela w takim ugrupowaniu, w jakim podeszły do niego, a następnie rozwijają powodzenie w głąb lub w stronę skrzydła.

W wypadku niepowodzenia ataku z marszu dywizja zmechanizowana (piechoty) na rozkaz dowódcy armii organizuje przełamanie drugiego pasa obrony nieprzyjaciela metodą ataku przygotowanego w ograniczonym czasie.

V. DZIAŁANIE DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ (PIECHOTY) DRUGIEGO RZUTU OPERACYJNEGO ARMII WPROWADZONEJ DO BITWY W GŁĘBI OPERACYJNEJ

Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii przewidziana w planie operacji do działania w głębi operacyjnej może być wprowadzona do bitwy w celu przełamania armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela dla jej dołamania lub po jej przełamaniu i wykonaniu zadania bliższego armii. W związku z tym, może ona wejść do bitwy drugiego lub trzeciego dnia operacji, a niekiedy później, oraz może wykonywać szereg różnych zadań.

Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii przewidziana do wprowadzenia do bitwy w celu przełamania armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela lub dla jej dołamania pozostałe z reguły w pierwszym dniu operacji w rejonie ześrodkowania, oddalonym od byłego przedniego skraju do 40 km. Zadanie wejścia do bitwy otrzyma dywizja najczęściej pod wieczór pierwszego dnia operacji. W związku z tym rozpocznie ona marsz ku frontowi tego samego dnia wieczorem i w ciągu nocy przejdzie do rejonu wyjściowego, który będzie się znajdował między głównym a drugim pasem obrony nieprzyjaciela, a niekiedy nawet za drugim pasem. Następnie — w zależności od czasu, w jakim będzie wchodziła do bitwy — o świcie lub w toku drugiego dnia operacji przejdzie do rubieży wprowadzenia wskazanej przez dowódcę armii. Sposób przesunięcia dywizji będzie podobny do podanego poprzednio. Przełamanie armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela będzie z reguły wykonywane metodą ataku z marszu, najczęściej poprzedzone krótkim przygotowaniem lotniczym i artyleryjskim (niekiedy atomowym).

Jeśli dywizja przed wejściem do bitwy wysłała OW, to może on rozpoczynać z marszu atak armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela na kierunku działania dywizji.

Siły główne dywizji przesuwały się, w zależności od sytuacji, w kolumnach kompanijnych lub batalionowych. Rozwijając się na rubieży

rozwiniecia przełamują one z marszu kolejne rubieże obrony. W wypadku napotkania silnego oporu nieprzyjaciela siły główne dywizji spieszą się i atakują nieprzyjaciela w szyku pieszym, a po uzyskaniu wylomu — uderzeniem w głąb i w stronę skrzydeł pogłębiają i rozszerzają wylom. Na kierunek, gdzie zarysowuje się powodzenie, dowódca dywizji powinien skierować główne siły dywizji i dążyć do jak najszybszego przełamania całej rubieży obrony. Artyleria w miarę podchodzenia do rubieży obrony nieprzyjaciela rozwija się i wspiera natarcie dywizji. Saperzy torują drogę czołgom i piechocie zapewniając szybki ich ruch do przodu. Lotnictwo obezwładnia artylerię i silne punkty oporu nieprzyjaciela oraz wzbrania podejścia z głębi odwodom operacyjnym nieprzyjaciela.

W wypadku wykonania przez nieprzyjaciela przeciwwuderzenia, dywizja drugiego rzutu — w zależności od decyzji dowódcy armii — bierze udział w odparciu przeciwwuderzenia całością lub częścią swych sił.

Po przełamaniu armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela dowódca dywizji powinien zdecydowanie rozwijać powodzenie w określonym kierunku, wysyłając jednocześnie silny OW w celu stworzenia warunków dla opanowania z marszu kolejnej rubieży obrony. Siły główne dywizji związają się w kolumny kompanijne lub batalionowe i działając w ślad za OW pokonują z marszu doraźnie zorganizowaną rubież obrony nieprzyjaciela oraz przechodzą do pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem.

Przechodząc do pościgu dowódca dywizji powinien niezwłocznie wysłać silny OW, który przenikając przez luki ugrupowania bojowego nieprzyjaciela i nie wiążąc się walką z jego oddziałami osłaniającymi odwrót dąży do jak najszybszego uchwycenia wyznaczonego mu obiektu lub ważnej rubieży na tyłach nieprzyjaciela. Dywizja może prowadzić pościg czołowy lub równoległy, względnie jednocześnie jeden i drugi. Jeżeli dywizja prowadzi pościg równoległy we współdziałaniu z inną dywizją, która ściga od czoła nieprzyjaciela, dowódca dywizji powinien skierować wszystkie swoje siły na drogi równoległe do dróg odwrotu nieprzyjaciela, w celu szybkiego wyjścia na jego tyły, okrążenia go i zniszczenia wspólnie z dywizją nacierającą od czoła.

W wypadku gdy dywizja drugiego rzutu zostanie wprowadzona do bitwy w celu działania w stronę skrzydła i okrążenia nieprzyjaciela we współdziałaniu z sąsiadami, cechą charakterystyczną jej działania będzie silne uderzenie na skrzydło i tyły nieprzyjaciela organizującego pośpiesznie obronę, względnie odcięcie mu dróg odwrotu. W tym wypadku siły główne celowo jest mieć na zewnątrz skrzydła, aby po przełamaniu doraźnie zorganizowanej rubieży obrony nieprzyjaciela móc rozwinąć w maksymalnym tempie natarcie na głównym kierunku w celu jak najszybszego zamknięcia pierścienia okrążenia.

Dywizja drugiego rzutu armii działająca w głębi operacyjnej może również brać udział w bitwie spotkaniowej z podchodzącymi odwodami operacyjnymi nieprzyjaciela. Organizatorem bitwy spotkaniowej będzie dowódca armii i w związku z tym dywizja będzie działała zgodnie z jego decyzją.

Ogólnie można stwierdzić, że od chwili wprowadzenia dywizji drugiego rzutu do bitwy jej działanie nie będzie się niczym różniło od działań dywizji pierwszego rzutu, ponieważ może ona wykonywać te same zadania co dywizje pierwszego rzutu.

ZAKOŃCZENIE

Reasumując powyższe rozważania można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Drugi rzut armii w operacji zaczepnej będzie z reguły wprowadzony do bitwy częściami, w zależności od konkretnych potrzeb pola walki.
2. Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu operacyjnego armii może być wprowadzona do bitwy w pierwszym dniu operacji dla przełamania lub w drugim (trzecim) dniu operacji dla przełamania armijnej rubieży obrony nieprzyjaciela, dla jej dołamania, względnie po jej przełamaniu w celu rozwinięcia powodzenia operacyjnego.
3. Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu jest w ręku dowódcy armii poważnym środkiem potęgowania siły uderzenia, wzmocnienia tempa natarcia i rozwijania powodzenia w głąb obrony nieprzyjaciela lub w stronę skrzydeł.
4. Dywizja zmechanizowana (piechoty) drugiego rzutu armii może otrzymać różne zadania w zależności od sytuacji i zamiaru przeprowadzenia operacji zaczepnej przez dowódcę armii.
5. Podstawową metodą przełamywania kolejnych rubieży obronnych nieprzyjaciela w głąbi operacyjnej będzie z reguły atak z marszu.
6. Pasy natarcia dywizji zmechanizowanej (piechoty) drugiego rzutu armii w natarciu będą z reguły szersze od obowiązujących podczas przełamywania obrony zawczasu przygotowanej i mogą wynosić do 10 km, a głębokość zadań może wynosić do 40 — 50 km (niekiedy nawet więcej).
7. Organizacja wejścia do bitwy odbywać się będzie z reguły w bardzo ograniczonym czasie.

ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ PRZEZ DYWIZJĘ PANCERNĄ DRUGIEGO RZUTU ARMII W OPERACJI ZACZEPNEJ

I. OGÓLNE ZASADY WYKORZYSTANIA DYWIZJI PANCERNEJ W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII

Czołgi i działa pancerne pojawiły się na polu walki w czasie pierwszej wojny światowej zapoczątkowując rozwój nowego rodzaju wojsk — wojsk pancernych i zmechanizowanych. W czasie drugiej wojny światowej czołgi stają się kośćcem wojsk lądowych, występują masowo, wchodzą organizacyjnie w skład związków piechoty lub tworzą samodzielne związki pancerne: dywizje, korpusy oraz armie pancerne. Jednocześnie zmieniały się i rozwijały sposoby wykorzystania wojsk pancernych. W działaniach zaczepnych drugiej wojny światowej wojska pancerne wykorzystywano w ścisłym współdziałaniu z piechotą lub do wykonywania samodzielnych zadań. W operacjach zaczepnych związki pancerne wykorzystywano najczęściej do wykonania samodzielnych zadań w drugich rzutach lub odwodach nacierających wojsk i wprowadzono do bitwy dla dołamania lub po przełamaniu taktycznej strefy obrony z zadaniem rozwinięcia powódzenia.

Druga wojna światowa dostarcza również przykładów wykorzystania dywizji i armii pancernych w pierwszym rzucie operacyjnym do przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela. W taki sposób Niemcy użyli np. 2 armię pancerną w bitwie pod KURSKIEM w 1943 r. Wykorzystanie armii pancernej w pierwszym rzucie w ówczesnych warunkach, kiedy Armia Radziecka posiadała szczególnie silnie rozbudowaną obronę przeciwpancerną a wojska hitlerowskie nie dysponowały odpowiednimi środkami obywatelnia obrony ani odwodami dla spotęgowania uderzenia, doprowadziło do druzgocącej klęski Niemców.

Wyposażenie wojsk w broń atomową i termojądrową oraz inne środki masowego niszczenia w okresie powojennym zmienia w zasadniczy sposób charakter walki, stwarza konieczność i większa możliwość szerszego, bardziej wszechstronnego wykorzystania wojsk pancernych. Doświadczenia ćwiczeń z zastosowaniem broni atomowej wykazały, że czołgi są najbardziej odporne na skutki uderzeń atomowych i najlepiej przystosowane do działania na polu walki w tych warunkach. Spowo-

dowało to konieczność zmian w organizacji oraz zasadach wykorzystania wojsk. Zmiany te znajdują wyraz w organizacji naszej armii ogólnowojskowej, w której skład prócz dywizji zmechanizowanych weszła dywizja pancerna zwiększając stosunek ilościowy czołgów — w porównaniu z poprzednią organizacją armii — o 21%.

Dywizja pancerna może wykonywać zadania taktyczne i taktyczno-operacyjne i być wykorzystywana w pierwszym lub w drugim rzucie operacyjnym armii. Dywizja pancerna przewyższa dywizję piechoty (dywizję zmechanizowaną) przede wszystkim — szybkością manewru na polu bitwy i odpornością na uderzenia atomowe.

Większa szybkość manewru dywizji pancernej wynika z jej możliwości przesuwania się na polu walki po bezdrożach, pokonywania różnego rodzaju przeszkód terenowych, ze znacznie mniejszego składu ilościowego oraz zdolności szybszego przechodzenia z ugrupowania marszewego w ugrupowanie bojowe i odwrotnie. Na przykład długość kolumny pułku zmechanizowanego maszerującego po jednej marszrucie wynosi około 25 km. Długość kolumny pułku czołgów — 16 km. Jeżeli dodamy do tego czas na spieszenie się piechoty i podejście do atakowanego obiektu, a po jego opanowaniu na wywołanie transportu, załadowanie się na samochody i przejście do dalszych działań — to będziemy mieli w przybliżeniu wszystkie czynniki zwiększające zdolności manewrowe związków pancernych w stosunku do związków ogólnowojskowych.

O większej odporności dywizji pancernej na uderzenia atomowe świadczy mniejsza powierzchnia rażenia bombą atomową małego kalibru ludzi znajdujących się w czołgach — (1,5 — 2 km²) niż znajdujących się poza ukryciami — (8 — 13 km²) oraz powierzchnia niszczonego działania bombą atomową tego samego kalibru czołgów nie okopanych (0,8 km²) niż samochodów (4 — 5 km²).

Trzeba jednak pamiętać, że dywizja pancerna jest bardziej wrażliwa na zorganizowany ogień przeciwpancerny nieprzyjaciela niż dywizja piechoty i dlatego użycie jej do przełamania przygotowanej obrony bez odpowiedniego jej obezwładnienia doprowadzi do niepotrzebnych strat w czołgach. Ponadto w terenie niedogodnym do masowego wykorzystania czołgów dywizje ogólnowojskowe mogą wykonać zadania lepiej niż związki pancerne.

Uwzględniając, że związki taktyczne wchodzące w skład drugiego rzutu armii powinna cechować manewrowość i odporność na uderzenia atomowe, należy wykorzystywać dywizję pancerną przeważnie w składzie drugiego rzutu armii.

Wykorzystanie dywizji pancernej w składzie drugiego rzutu armii jest szczególnie celowe w wypadkach gdy:

- operacja zaczyna się przełamaniem rejonu umocnionego lub obrona nieprzyjaciela w taktycznej strefie jest całkowicie rozburowana pod względem przeciwatomowym, silnie nasycona środkami przeciwpancernymi i czołgami;
- teren w taktycznej strefie obrony nie pozwala na masowe wykorzystanie czołgów;

- operacja zaczyna się forsowaniem przeszkody wodnej;
- nie ma odpowiedniej ilości środków atomowych dla całkowitego obezwładnienia głównego pasa obrony nieprzyjaciela.

Miejsce dywizji pancernej w składzie drugiego rzutu armii oraz rubież i czas wprowadzenia jej do bitwy zależą od szeregu czynników, a w szczególności od charakteru obrony i zamiaru użycia odwodów nieprzyjaciela po przełamaniu głównego pasa obrony, składu armii i stopnia wsparcia jej działań bronią atomową, możliwości odpowiedniego nasycenia czołgami pierwszego rzutu operacyjnego armii (bez dywizji pancernej) i charakteru terenu.

Organizując natarcie na obronę zawczasu przygotowaną należy liczyć się z tym, że obrona przeciwpancerna nieprzyjaciela na drugim pasie będzie z zasady bardzo silna i dlatego wprowadzenie dywizji pancernej po przełamaniu głównego pasa mogłoby spowodować w toku walki o drugi pas duże straty i pozabawić dowódcę armii najsilniejszego i najbardziej manewrowego związku niezbędnego do rozwijania powodzenia w głębi. Wprowadzenie dywizji pancernej dla dołamania taktycznej strefy obrony jest celowe, a nawet konieczne, gdy dywizje pierwszego rzutu nie mogą jej przełamać i gdy istnieje możliwość silnego obezwładnienia bronią atomową drugiego rzutu korpusu nieprzyjaciela.

W głębi, gdzie rubieże i pasy obrony nie są obsadzone zawczasu, istnieją warunki dogodne do rozbitcia odwodów nieprzyjaciela w boju spotkaniowym w czasie ich podejścia lub w czasie obsadzania kolejnych rubieży obrony. Zadania te może najlepiej wykonać dywizja pancerna. Dlatego też dywizję pancerną najlepiej jest wprowadzić po przełamaniu taktycznej strefy obrony z zadaniem rozwinięcia powodzenia taktycznego w operacyjne. Wprowadzenie dywizji pancernej do bitwy po przełamaniu taktycznej strefy obrony nie będzie jednak celowe, gdy armijna rubież obrony przebiega np. za dużą przeszkodą wodną lub w terenie niedogodnym dla masowego użycia czołgów.

Warunki wprowadzenia dywizji pancernej do bitwy będą również określone przez takie czynniki, jak szerokość wylomu dokonanego w obronie nieprzyjaciela przez pierwszy rzut armii, ilość i jakość marszrut, po których wchodzić będzie dywizja do bitwy oraz możliwości osłony dywizji przed uderzeniami z powietrza. Szerokość dokonanego wylomu oraz ilość marszrut powinna zapewniać warunki swobodnego przesunięcia i rozwinięcia dywizji pancernej do walki. Wymagania te będą spełnione jedynie w wypadku posiadania przynajmniej jednej marszruty na pułk pierwszego rzutu. Poza tym wskazane jest posiadanie jednej osobnej marszruty dla przesunięcia artylerii. W sumie więc dywizja pancerna powinna posiadać 2 — 3 marszruty. Szerokość dokonanego wylomu powinna umożliwiać przyjęcie przez dywizję ugrupowania bojowego do natarcia (pas natarcia dywizji 6 — 8 km) oraz zabezpieczać skrzydła dywizji (po 1 — 2 km na każdym skrzydle), a w związku z tym wynosić 8 — 12 km.

Wprowadzenie dywizji pancernej do bitwy po trzech marszrutach zmniejsza głębokość jej ugrupowania, umożliwia szybkie wejście do walki

i wsparcie oddziałów ogniem artylerii. Niekiedy jednak — w zależności od warunków terenowych i położenia operacyjnego — trzeba wprowadzić dywizję pancerną do bitwy nawet po jednej marszrucie. Wypadek taki miał np. miejsce w operacji lwowsko-sandomierskiej prowadzonej przez Armię Radziecką w 1944 r.

W każdym wypadku należy dążyć do wprowadzania dywizji na kierunku najsłabszego oporu nieprzyjaciela, z dala od kolejnej rubieży jego obrony oraz w terenie dogodnym dla masowego wykorzystania czołgów. Pozwala to wejść dywizji do bitwy w ugrupowaniu marszowym i stwarza możliwość bicia odwodów nieprzyjaciela, zanim zdążą zorganizować się do działania. Znacznie łatwiej jest rozbić dywizji pancernej oddział nieprzyjaciela w boju spotkaniowym, niż wówczas, gdy przejdzie on do obrony na zawczasu przygotowanej rubieży.

II. TREŚĆ I GŁĘBOKOŚĆ ZADAŃ BOJOWYCH DYWIZJI PANCERNEJ

(Schemat nr 10)

Zadania bojowe dywizji pancernej mogą być różnorodne tak co do treści, jak i głębokości. Na przykład w jednym wypadku zadanie dywizji po wejściu do bitwy może polegać na rozbiciu armijnych odwodów nieprzyjaciela i opanowaniu z marszu armijnej rubieży obrony; w innym wypadku treścią jej zadania może być dołamanie wspólnie ze związkami ogólnowojskowymi armijnej rubieży obrony, rozbięcie w boju spotkaniowym podchodzące z głębi odwody nieprzyjaciela i opanowanie ważnej rubieży lub rejonu zapewniającego dogodne warunki do rozwinięcia operacji w dniu następnym.

Tak więc dywizja pancerna po wejściu do bitwy może wykonywać jedno lub kilka z następujących zadań:

- przełamywać doraźnie zorganizowane rubieże obrony;
- rozbić podchodzące odwody nieprzyjaciela w boju spotkaniowym;
- odpierać silne przeciwuderzenia nieprzyjaciela;
- forsować z marszu przeszkody wodne;
- opanowywać ważne przeprawy i obiekty i utrzymywać je do podejścia sił głównych armii;
- działać w stronę skrzydła w celu okrążenia wspólnie z innymi związkami określonego zgrupowania nieprzyjaciela;
- działać w celu połączenia się z desantem powietrznym lub morskim.

Niekiedy dywizja pancerna może być wykorzystana do zamiany obywatelnionych bronią atomową związków pierwszego rzutu armii. W każdym wypadku zadania bojowe, które otrzyma dywizja pancerna po wejściu do bitwy, nie mogą przekraczać możliwości dywizji w ciągu jednej doby walki, z uwzględnieniem konieczności zaopatrywania wojsk, odpoczynku ludzi, przeglądu sortetu bojowego i organizacji walki na następny dzień operacji. Możliwości dywizji określają w każdym wypadku głębokość działania dywizji w ciągu doby oraz potrzebę ewentualnego podziału zadania na bliższe, następne i dnia.

Rozpatrzmy to na następujących przykładach wprowadzenia dywizji do bitwy:

1. Dywizja pancerna zostaje wprowadzona do bitwy dla dołamania taktycznej strefy obrony w warunkach kiedy nieprzyjaciel podciąga silne odwody z głębi.
2. Dywizja pancerna zostaje wprowadzona do bitwy po rozbiciu głównych sił nieprzyjaciela, przełamaniu taktycznej i armijnej rubieży obrony przez związki pierwszego rzutu operacyjnego armii w warunkach, gdy głębsze odwody nieprzyjaciela zostały wprowadzone do bitwy na innym kierunku działania.

W pierwszym wypadku dywizja pancerna bezpośrednio po wejściu do bitwy zmuszona będzie przełamywać zawczasu przygotowane i obsadzone rubieże obrony nieprzyjaciela, a następnie prowadzić walkę z podchodzącymi odwodami. Opanowanie w pierwszym wypadku przez dywizję rubieży na głębokość 30 — 40 km może wymagać znacznie więcej wysiłku niż opanowanie rubieży na głębokość 80 km i więcej w drugim wypadku, gdy dywizja będzie ściagała rozbitego w poprzednich walkach nieprzyjaciela.

W przeciętnych warunkach dywizja pancerna po wejściu do bitwy jest w stanie przełamać dwa pasy doraźnie zorganizowanej obrony nieprzyjaciela i dlatego może otrzymać zadanie bojowe na głębokość 40 — 50 km i więcej.

Zadanie bojowe dywizji pancernej może być jedno-, dwu- lub trzy-stopniowe. Głębokość zadania dywizji w zależności od położenia określa się rubieżami obronnymi nieprzyjaciela, głębokością jego ugrupowania bojowego (np. w boju spotkaniowym) lub ważnymi pod względem taktycznym rubieżami terenowymi.

Zadanie jednostopniowe otrzyma dywizja pancerna z zasady przy odpieraniu przeciwwuderzeń lub gdy w pasie jej działania nie stwierdzono rubieży obronnych i nie można z góry ustalić, jakie zgrupowanie nieprzyjaciela powinna zniszczyć. Zadanie dwustopniowe może zawierać zadanie bliższe i zadanie dnia lub zadanie bliższe i zadanie następne oraz kierunek dalszego natarcia. Wynika to stąd, że w działaniach, w których trudno przewidzieć ostateczny rezultat walki (bój spotkaniowy, natarcie z forsowaniem przeszkody wodnej), stawianie zawczasu zadania dnia jest niecelowe. Przez pojęcie „zadanie dnia“ należy rozumieć określoną rubież, którą powinna opanować dywizja pancerna w ciągu jednej doby.

III. RUBIEŻE I REJONY WYZNACZANE DYWIZJI PANCERNEJ I ICH CHARAKTERYSTYKA

(Schemat nr 11)

Podczas organizacji natarcia — zależnie od tego, gdzie znajdowała się dywizja w poprzednich działaniach oraz miejsca dywizji w ugrupowaniu armii i zadania bojowego — może ona zajmować następujące rejony i rubieże:

- a) rejon ześrodkowania;

- b) rejon wyczekiwania i pośredni rejon wyczekiwania (pośrednie rejon wyczekiwania);
- c) rubież wprowadzenia do bitwy;
- d) rubież wyjściową;
- e) rubież wyrównania.

Rejon ześrodkowania zajmuje dywizja w wypadku, gdy armia koncentruje się z dala od nieprzyjaciela z zadaniem wejścia w skład pierwszego rzutu operacyjnego Frontu lub gdy dywizja znajdując się na głębokich tyłach zostaje podporządkowana armii pierwszego rzutu. W tym wypadku wszystkie prace związane z organizacją i planowaniem działań bojowych dywizji mogą być przeprowadzone w rejonie ześrodkowania.

Odległość rejonu ześrodkowania od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela może wynosić 70 — 100 km a niekiedy i więcej.

Rejon wyczekiwania wyznacza się w celu zbliżenia dywizji pancernej pierwszego rzutu armii i stworzenia jej jak najlepszych warunków wejścia do bitwy na planowanym kierunku. Z drugiej strony — ze względu na głębokość ugrupowania dywizji pierwszego rzutu, konieczność rozśrodkowania wojsk i zabezpieczenia ich przed ogniem artylerii atomowej — rejon wyczekiwania nie może być zbyt blisko przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Często do nowej operacji zaczepnej przechodzi się będzie z działań obronnych, a więc drugi rzut armii, w którego skład może wchodzić dywizja pancerna, będzie rozmieszczony na drugim pasie lub armijnej rubieży obrony, które są odpowiednio rozbudowane pod względem inżynierskim. Wówczas przegrupowywanie dywizji z tego rejonu, o ile znajduje się ona na kierunku planowanych działań, byłoby niecelowe.

Tak więc odległość rejonu wyczekiwania dywizji pancernej od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela może wynosić 20 — 50 km.

W wypadku gdy dywizja znajdowała się uprzednio w rejonie ześrodkowania, zajmuje ona rejon wyczekiwania na 1 — 2 noce przed rozpoczęciem operacji. W rejonie wyczekiwania dywizja powinna być w pełnej gotowości bojowej i rozmieszczona tak, ażeby bez większych przegrupowań mogła przyjąć ugrupowanie do wejścia do bitwy.

Pośredni rejon wyczekiwania wyznacza się dywizji pancernej w celu zbliżenia jej do czołowych oddziałów armii i zapewnienia szybkiego i zorganizowanego przesunięcia oraz wejścia do bitwy — w tych wypadkach, gdy planuje się wprowadzenie jej dla dołamania armijnej rubieży nieprzyjaciela lub po jej przełamaniu.

Uwzględniając głębokość zadania bojowego dywizji pierwszego rzutu w pierwszym dniu operacji oraz głębokość ich ugrupowania, rejon ten może znajdować się między pierwszym a drugim pasem lub na drugim pasie obrony nieprzyjaciela. W rejonie tym oddziały dywizji w celu skrócenia kolumn rozczłonkują się w kolumny batalionowe.

Powierzchnia wymienionych rejonów (ześrodkowania i wyczekiwania) powinna umożliwiać rozśrodkowanie oddziałów i wynosić 100 — 120 km². Każdy z tych rejonów powinien zapewniać:

- skryte rozmieszczenie wojsk przed rozpoznaniem lotniczym nieprzyjaciela;

- dogodny warunki organizacji obrony przeciwlotniczej;
 - dogodny warunki rozmieszczenia oddziałów, pracy w zakresie materiałowo-technicznego zabezpieczenia oddziałów itp.;
 - jak najlepsze warunki wejścia i wyjścia dywizji w takim ugrupowaniu, w jakim przewiduje się wprowadzenie jej do bitwy.
- W odległości 5 — 10 km od zasadniczych rejonów wyznacza się dla oddziałów rejon zapasowy, które zajmowane są wówczas, gdy na wojska rozmieszczone w zasadniczych rejonach zostały wykonane uderzenia atomowe lub trwałymi środkami chemicznymi.

Rubież wprowadzenia do bitwy wyznacza się dywizji w celu umożliwienia wcześniejszego planowania wejścia oddziałów dywizji do walki oraz działających artylerii, lotnictwa i innych rodzajów wojsk. Wyznacza się ją z zasady podczas planowania operacji, a precyzuje w toku operacji. Szerokość rubieży wprowadzenia do bitwy powinna umożliwiać rozwinięcie dywizji w ugrupowanie bojowe (dla dywizji 6 — 8 km) oraz zapewnić zabezpieczenie skrzydeł przez czołowe oddziały (po 1 — 2 km na każdym skrzydle). W przeciętnych warunkach rubież wprowadzenia dywizji pancernej może wynosić 8 — 12 km.

Rubież wyjściową wyznacza dowódca dywizji pancernej w celu sprecyzowania oddziałom zadań bojowych, zagadnień współdziałania, sposobu wejścia do bitwy oraz rozwinięcia w razie potrzeby oddziałów pierwszego rzutu, uzupełnienia materiałów pędnych i wyrównania kolumny. Rubież wyjściową wyznacza się w takiej odległości od rubieży wprowadzenia do bitwy, która umożliwia swobodne wyciągnięcie kolumny jednego batalionu, czyli w odległości 3 — 5 km.

Rubieże wyrównania wyznacza dowódca dywizji w celu regulowania przesunięcia dywizji w toku działań. Mogą nimi być wyraźne przedmioty terenowe lub przedni skraj pasów obrony nieprzyjaciela. Wyznacza się je na marszrutach w odległości odpowiadającej 1,5 — 2 godzinom marszu dywizji — począwszy od rejonu wyczekiwania, a skończywszy na rubieży wprowadzenia do bitwy.

Dowódca armii planując operację zaczepną powinien przewidzieć — w zależności od prawdopodobnego rozwoju sytuacji kilka wariantów wprowadzenia dywizji pancernej do bitwy. Dlatego dywizja pancerna może otrzymać dwie, a niekiedy i trzy rubieże wprowadzenia do bitwy.

IV. WZMOCNIENIE I UGRUPOWANIE BOJOWE DYWIZJI PANCERNEJ

(Schemat nr 12)

Dywizja pancerna drugiego rzutu armii z zasady zawczasu żadnych dodatkowych sił i środków wzmocnienia nie otrzyma. Jednakże z chwilą wprowadzenia jej do bitwy wzmocnienie dywizji jest możliwe, a niekiedy i konieczne. W zależności od zadania, które ma wykonać, ilości posiadanych środków w armii oraz konkretnej sytuacji na polu walki dywizja pancerna może być wzmocniona siłami:

- do brygady artylerii haubic lub niekiedy brygady artylerii raketowej;
- do pułku artylerii przeciwpancernej;

- do jednego — dwóch pułków artylerii przeciwlotniczej (w tym jeden średniego kalibru);
- do jednego — dwóch batalionów saperów;
- do kompanii fugasowych miotaczy ognia;
- do kompanii odkażania sprzętu i uzbrojenia.

Jeżeli w czasie wykonywania zadania bojowego zachodzi konieczność forsowania dużej przeszkody wodnej, dywizja może otrzymać do kompanii BAW i PTG oraz 1/2 parku TPP.

Ponadto działanie dywizji z zasady wspiera armia ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa bombowego. W niektórych wypadkach na korzyść dywizji armia może wykonać 1 — 3 uderzeń atomowych. Osłonę z powietrza poza artylerią przeciwlotniczą zapewnia na zapotrzebowanie dywizji lotnictwo myśliwskie działające według planu Frontu. Takie wzmocnienie i wsparcie zapewnia dywizji wykonanie w wysokim tempie wszystkich postawionych jej zadań bojowych.

Skład dywizji pancерnej jest jednym z zasadniczych czynników określających jej siłę i możliwości bojowe. Jednakże większe znaczenie dla pomyślnego wykonania zadań przez dywizję ma umiejętne i celowe wykorzystanie posiadanych sił i środków oraz przyjęcie odpowiedniego ugrupowania przez wprowadzaną do bitwy dywizję.

Ugrupowanie dywizji pancерnej wprowadzanej do bitwy powinno być zgodne z zamiarem walki dowódcy dywizji i zapewniać:

- szybkie przesunięcie dywizji z rejonu wyczekiwania (lub pośredniego rejonu wyczekiwania) i sprawne wprowadzenie jej do bitwy;
- odpowiednie rozrodkowanie wojsk w celu maksymalnego zmniejszenia skutków uderzeń atomowych, chemicznych i zwykłymi środkami rażenia;
- możliwość szybkiego rozwinięcia wojsk w stronę frontu i skrzydeł;
- możliwość dokonania szybkiego manewru siłami i środkami;
- najlepsze wykorzystanie rodzajów wojsk oraz warunków terenowych;
- możliwość skutecznego odparcia napadu nieprzyjaciela;
- możliwość szybkiego narastania siły uderzenia w toku walki;
- najdogodniejsze warunki współdziałania i dowodzenia wojskami.

Dywizja pancerna z chwilą wyruszenia z rejonu wyczekiwania (pośredniego rejonu wyczekiwania) powinna przesuwać się w ugrupowaniu umożliwiającym szybkie wejście jej do bitwy w każdej sytuacji bez większych przegrupowań. Ugrupowanie dywizji podczas wprowadzania do bitwy zależy od zadania bojowego, ilości i stanu marszrut, składu bojowego dywizji, charakteru terenu, pory doby, konkretnej sytuacji na polu walki i składa się z:

- pododdziałów rozpoznawczych;
- oddziału wydzielonego;
- oddziałów zabezpieczenia ruchu;
- sił głównych z ubezpieczeniami;
- pododdziałów tyłowych i remontowo-ewakuacyjnych.

Oddział rozpoznawczy organizuje się z pododdziałów batalionu rozpoznawczego w sile od wzmocnionej kompanii do batalionu. Wysyła się go z takim wyliczeniem, ażeby dostarczył niezbędnych danych o położeniu wojsk własnych i nieprzyjaciela w rejonie rubieży wprowadzenia do bitwy w czasie, który pozwoli dowódcy dywizji sprezyzować decyzję i zadania oddziału.

Uwzględniając, że dywizja pancerna może otrzymać rozkaz wejścia do bitwy wcześniej niż planowano, wskazane jest wysyłanie oddziału rozpoznawczego z rejonu wyczekiwania w ślad za ugrupowaniem tego związku, za którym ma się przesuwać dywizja.

Samodzielne patrole rozpoznawcze organizuje się w pułkach pierwszego rzutu, a w razie potrzeby — i w dywizji w składzie od wzmocnionego plutonu do kompanii. Przesuwają się one przed oddziałami zabezpieczenia ruchu i ubezpieczeniami sił głównych na kierunkach działania oddziałów, z których zostały wysłane. Z chwilą podejścia do rubieży wprowadzenia dywizji do bitwy oddział rozpoznawczy i samodzielne patrole rozpoznawcze wysuwają się na czoło walczących wojsk i usiłują przeniknąć w głąb ugrupowania nieprzyjaciela.

Oddział wydzielony organizuje się w celu zabezpieczenia wprowadzenia dywizji do bitwy oraz stworzenia jak najlepszych warunków rozwinięcia powodzenia i wykonania postawionego zadania. W dywizji organizuje się jeden — dwa oddziały wydzielone. Jeżeli organizuje się jeden oddział wydzielony, to zwykle w sile wzmocnionego pułku czołgów lub pułku zmechanizowanego. Natomiast gdy organizuje się dwa oddziały wydzielone, to każdy z nich może być w sile około wzmocnionego batalionu. Oddział wydzielony celowo jest przesuwać w taki sam sposób jak oddział rozpoznawczy.

Oddział zabezpieczenia ruchu organizuje się w sile od wzmocnionego plutonu do kompanii saperów ze składu pułków pierwszego rzutu lub batalionu saperów dywizji, w celu zabezpieczenia sprawnego przesunięcia oddziałów dywizji po nakazanych marszrutach. Zadaniem jego jest likwidacja powstałych w toku walki przeszkód i uszkodzeń, wytyczanie objazdów itp. Oddziały zabezpieczenia ruchu wyznacza się po jednym na każdą z marszrut i wysyła na 2 — 3 godziny przed wyruszeniem sił głównych dywizji. Wraz z nimi wysyła się pododdziały regulacji ruchu.

W składzie **sił głównych** przesuwać się oddziały pierwszego i drugiego rzutu dywizji, dywizyjne grupy artylerii (DGA i DGAPlot), odwód ogólny, artyleryjski odwód przeciwpancerny, oddział zaporowy, odwód inżynierski i sztab dywizji.

Rozmieszczając poszczególne elementy ugrupowania bojowego i pododdziały w kolumnach sił głównych należy przestrzegać następujących zasad:

- główne zgrupowanie sił i środków dywizji przesuwać po najmniej zagrożonej marszrucie (lub marszrutach);
- odwody specjalne przesuwać bezpośrednio za pierwszym rzutem na zagrożonym skrzydle;
- artylerię do ognia pośredniego i artylerię przeciwlotniczą średnio-

kalibrową przesuwac jak najblizej czolowych oddzialow. O ile jest to mozliwe — po oddzielnej marszrucie na wysokosci czolowych oddzialow;

- artylerie przeciwlotnicza malokalibrowa rozmieszczac wzdluz kolumn w taki sposob, azeby mogla zapewnic oslone oddzialom dywizji w czasie ich przesunienia;
- sztab dywizji przesuwac za pierwszym rzutem w skladzie glownego zgrupowania dywizji;
- dlugosc kolumn na kazdej z marszrut powinna byc mozliwie jednakowa.

Skład poszczególnych rzutów i elementów ugrupowania bojowego dywizji oraz warianty ugrupowania bojowego nie odbiegają od zasad natarcia dywizji w pierwszym rzucie na zawczasu lub doraźnie zorganizowaną obronę nieprzyjaciela i dlatego nie są rozpatrywane.

Ze składu oddziałów i sił głównych organizuje i wysyła się ubezpieczenie bezpośrednie według ogólnie przyjętych zasad.

Pododdziały tyłowe dywizji przesuwa się za oddziałami linicowymi po marszrucie najmniej zagrożonej przez wojska nieprzyjaciela. Z pododdziałów remontowo-ewakuacyjnych organizuje się zamykanie techniczne kolumn, które przesuwa się bezpośrednio za kolumnami pułków z zadaniem zabezpieczenia pod względem technicznym przesunięcia dywizji.

V. WŁAŚCIWOŚCI PRACY DOWÓDCY DYWIZJI PANCERNEJ NAD ORGANIZACJĄ WPROWADZENIA DYWIZJI DO BITWY

Praca dowódcy dywizji drugiego rzutu nad organizacją wprowadzenia dywizji do bitwy nie kończy się z chwilą rozpoczęcia operacji, lecz z chwilą wejścia dywizji do bitwy. Im później dywizja ma być wprowadzona do bitwy, tym więcej zagadnień będzie musiał rozwiązać dowódca dywizji po rozpoczęciu operacji. Dowódca armii może bowiem postawić konkretne zadanie dywizji jedynie wówczas, gdy planuje się wprowadzenie jej do bitwy w pierwszym dniu operacji. W wypadku późniejszego wprowadzenia dywizji do bitwy dowódca armii może podać jedynie rejon wyczekiwania, marszruty, pośredni rejon wyczekiwania (jeśli potrzeba) i rubież (rubieże) wprowadzenia do bitwy. Konkretne zadanie otrzyma dywizja w tym wypadku dopiero w toku operacji. Tak więc ilość prac związanych z wprowadzeniem dywizji, które można wykonać w okresie przygotowawczym, jest różna. W wypadku otrzymania bardziej sprecyzowanego zadania od dowódcy armii przed rozpoczęciem operacji, dowódca dywizji podejmuje decyzję i organizuje działanie dywizji według ogólnie przyjętych zasad.

Ze względu na to, że dowódca armii w okresie przygotowawczym nie zawsze będzie mógł postawić dywizji konkretne zadanie wejścia do bitwy oraz że działania bojowe przebiegać będą zwykle inaczej niż planowano, zajdzie konieczność precyzowania decyzji i konkretyzowania

zadań bojowych oddziałom podczas ich podchodzenia do rubieży wyjściowej.

Zakres pracy nad organizacją współdziałania w dywizji pancernej działającej w składzie drugiego rzutu armii jest znacznie szerszy niż w natarciu w pierwszym rzucie. Wypływa to z konieczności uzgodnienia współdziałania z rodzajami wojsk i związkami zabezpieczającymi wejście dywizji do bitwy oraz organizowania współdziałania na każdy z możliwych wariantów wprowadzenia dywizji. Poza tym, często zajdzie konieczność precyzowania zagadnień współdziałania dopiero w toku operacji, po otrzymaniu konkretnego zadania. W każdej sytuacji dowódca dywizji powinien dążyć w pierwszej kolejności do uzgodnienia współdziałania z sąsiadami, rodzajami wojsk i służb, a dopiero potem organizować je wewnątrz dywizji.

Dowódca dywizji osobiście lub przez oficera sztabu uzgadnia współdziałanie z dowódcami wszystkich związków, zabezpieczających wprowadzenie dywizji do bitwy oraz związków mających bezpośrednio wpływ na wykonanie zadania przez dywizję. Będą to zwykle dywizje pierwszego i drugiego rzutu operacyjnego armii, dywizje sąsiedniej armii, a niekiedy dywizja powietrzno-desantowa lub oddziały partyzantów. W czasie uzgadniania współdziałania należy ustalić i sprecyzować następujące zagadnienia:

- a) z dowódcą lub dowódcami związków, zabezpieczających wprowadzenie dywizji do bitwy:
 - czas zwolnienia marszrut, dodatkowe marszruty oraz pomoc w ich przygotowaniu (od rubieży wyjściowej do rubieży wprowadzenia do bitwy);
 - czas i sposób przesunięcia oddziału wydzielonego i oddziału rozpoznawczego;
 - sposób przekroczenia przez dywizję pancerną szlaków bojowych dywizji pierwszego rzutu;
 - zakres i sposoby zabezpieczenia wejścia dywizji do bitwy przez artylerię i czołowe oddziały dywizji pierwszego rzutu;
 - zabezpieczenie skrzydeł dywizji i działanie w wypadku wykonania przez nieprzyjaciela kontrataku lub przeciwwuderzenia w tym czasie;
 - czas, miejsce i sposób włączenia środków wzmocnienia przydzielonych dywizji ze składu dywizji pierwszego rzutu;
 - sposoby utrzymania stałej łączności, miejsca punktów dowodzenia;
 - sygnały współdziałania oraz — na wypadek konieczności wejścia do bitwy w nocy — sposób oświetlenia terenu, sygnały i znaki tożsamości.
- b) z dowódcami związków wchodzących do bitwy lub działających na skrzydłach dywizji w głębi obrony nieprzyjaciela:
 - sposób współdziałania między oddziałami wydzielonymi i pododdziałami rozpoznawczymi na rubieży wprowadzenia do bitwy i w operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela;

- współdziałanie sił głównych oraz sposób zabezpieczenia skrzydeł podczas wykonywania kolejnych zadań;
 - przedsięwzięcia w celu zapewnienia nieprzerwanej łączności, wymiany informacji na polu walki, miejsca punktów dowodzenia i oś ich zmiany;
 - sygnały współdziałania;
- c) z dowódcą dywizji powietrzno-desantowej lub oddziałami partyzantów:
- czas i sposób połączenia oddziału wydzielonego i sił głównych dywizji z dywizją powietrzno-desantową (oddziałami partyzanckimi);
 - sposób działań po połączeniu się (według przewidywanych wariantów działania nieprzyjaciela);
 - przedsięwzięcia w zakresie zapewnienia łączności i wymiany informacji w toku działań;
 - sygnały współdziałania.
- d) z przedstawicielem lotnictwa (w wypadku gdy zagadnienia współdziałania z lotnictwem nie zostały sprecyzowane przez dowódcę armii):
- zadania lotnictwa na korzyść dywizji oraz kolejność i sposób ich wykonania;
 - możliwości wsparcia działań dywizji przez lotnictwo;
 - działanie dywizji w celu opanowania lotnisk nieprzyjaciela i sposób ich zabezpieczenia;
 - sygnały i znaki tożsamości oraz sposoby wskazywania celów i naprowadzania samolotów na obiekty ataku;
 - sposób oświetlenia pola walki podczas działań w nocy.

Współdziałanie wewnątrz dywizji w okresie przygotowawczym organizuje się na czas przesunięcia i wprowadzenia dywizji do bitwy, natomiast na czas wykonywania zadania organizuje się je jedynie wówczas, gdy zostało zawczasu dostatecznie sprecyzowane zadanie dywizji. Współdziałanie na okres wykonywania zadania precyzuje się bezpośrednio po postawieniu (sprecyzowaniu) zadań bojowych.

Organizując współdziałanie na okres przesunięcia i wprowadzenia dywizji do bitwy dowódca dywizji powinien określić:

- czas wyruszenia, sposób i kolejność przesunięcia oddziałów z rejonu wyczekiwania;
- sposób zajęcia, czas i kolejność wyruszenia z pośredniego rejonu (lub rejonów) wyczekiwania;
- działanie oddziałów na wypadek lotniczego, atomowego lub chemicznego napadu nieprzyjaciela;
- działanie oddziału wydzielonego i pododdziałów rozpoznawczych po otrzymaniu zadania wejścia do bitwy;
- sposób rozczłonkowania dywizji po osiągnięciu rubieży wyjściowej;
- sposób wejścia oddziałów do bitwy według przewidywanych wariantów działania nieprzyjaciela i zakres wzajemnej pomocy;
- sposób działania artylerii, wojsk inżynieryjnych i pododdziałów zadymiania w wypadku silnego (słabego) oporu nieprzyjaciela;

- organizację łączności na rubieży wprowadzenia do bitwy i rozmieszczenie punktów dowodzenia;
- sygnały współdziałania.

Przed lub w czasie ławania wytycznych do współdziałania dowódca dywizji zapoznaje dowódców rodzajów wojsk i szefów służb z działaniem sąsiadów i wojsk zabezpieczających wejście dywizji do bitwy.

Współdziałanie na okres wykonywania zadania po wprowadzeniu dywizji do bitwy organizuje się według zadań, na ogólnie przyjętych zasadach.

VI. WPROWADZENIE DYWIZJI PANCERNEJ DO BITWY

Sposób działań dywizji pancерnej w toku operacji do chwili wejścia jej do walki zależy od czasu jej wprowadzenia.

Ogólnie biorąc należy rozróżnić dwa wypadki:

- a) gdy dywizja wchodzi do bitwy w pierwszym dniu, w ciągu nocy z pierwszego na drugi dzień lub o świcie drugiego dnia operacji;
- b) gdy dywizja wprowadzana jest w godzinach późniejszych drugiego dnia lub w następnych dniach operacji.

W pierwszym wypadku dywizja przesuwa się z rejonu wyczekiwania w takim ugrupowaniu, które umożliwia wprowadzenie jej do bitwy bez jakichkolwiek przegrupowań. Wytworzona w toku operacji sytuacja będzie wymagała często wprowadzenia dywizji z innej rubieży niż planowano w okresie przygotowawczym. Czas na realizację decyzji dowódcy armii będzie z reguły ograniczony. Najszybszą realizację decyzji wprowadzenia do bitwy dywizji drugiego rzutu armii zapewnia bezpośrednia styczność dowódcy dywizji pancерnej z dowódcą armii. Wynika stąd wniosek, że dowódca dywizji wraz z grupą oficerów, dowódcami rodzajów wojsk i szefami służb od chwili rozpoczęcia natarcia powinien znajdować się w pobliżu dowódcy armii (na jego stanowisku dowodzenia).

Dowódca dywizji od chwili rozpoczęcia operacji śledzi nieprzerwanie przebieg walki w taktycznej strefie obrony, utrzymując ścisłą łączność ze sztabem dywizji i oddziałami znajdującymi się w rejonie wyczekiwania. Z chwilą przekroczenia przedniego skraju obrony nieprzyjaciela przez czołowe oddziały związku ogólnowojskowego, za którym planowano przesunięcie dywizji, dowódca dywizji za zgodą dowódcy armii wydaje rozkaz (sygnał) do wyruszenia oddziału wydzielonego i pododdziałów rozpoznawczych, aby mogły one przystąpić do działań po przełamaniu przez związki pierwszego rzutu armii głównego pasa obrony nieprzyjaciela. Oddział wydzielony i pododdziały rozpoznawcze przesuwać się po wyznaczonych marszrutach skokami od rubieży do rubieży i przekazują dowódcy dywizji dane o położeniu wojsk własnych i nieprzyjaciela.

W omawianym wypadku dowódca armii z zasady wyda jednocześnie rozkaz przesunięcia i wejścia dywizji do bitwy. Dowódca dywizji po otrzymaniu rozkazu od dowódcy armii przekazuje rozkaz (sygnał) do przesunięcia dywizji, uzgadnia niezbędne zagadnienia zabezpieczenia

wprowadzenia dywizji ze sztabem armii i za zgodą dowódcy armii wyjeżdża do dowódcy związku ogólnowojskowego, na którego kierunku wchodzi dywizja do bitwy, uzgadnia z nim wspólne działanie, po czym precyzuje zadania i wytyczne współdziałania dla oddziałów dywizji.

Gdy dywizja pancerna wprowadzana jest w godzinach późniejszych drugiego dnia lub w następnych dniach operacji, przebywanie dowódcy dywizji od momentu rozpoczęcia operacji razem z dowódcą armii jest niecelowe, gdyż zadanie wejścia dywizji do bitwy sprecyzuje dowódca armii nie wcześniej jak pod koniec pierwszego dnia operacji. W tych warunkach dowódca dywizji będzie miał zawsze odpowiednią ilość czasu na realizację tego zadania. Dlatego też z chwilą rozpoczęcia operacji dowódca dywizji może być w rejonie wyczekiwania dywizji i na podstawie danych ze sztabu armii śledzić przebieg walki.

Po otrzymaniu rozkazu (sygnału) od dowódcy armii do przesunięcia dywizji, dowódca dywizji przekazuje go oddziałom i kieruje ich przemarszem do pośredniego rejonu wyczekiwania. Dywizja pancerna przechodzi do pośredniego rejonu wyczekiwania z maksymalnie dopuszczalną w danych warunkach szybkością, wysyłając ubezpieczenia marszowe i bezpośrednie. Oddziałów wydzielonych i oddziałów rozpoznawczych w tym wypadku dywizja nie wysyła. Po osiągnięciu pośredniego rejonu wyczekiwania, oddziały rozwijają się w kolumny batalionowe i wysyłają ubezpieczenia według zasad przyjętych na postoju oraz uzupełniają zużyte materiały pędne.

Przesunięcie dywizji do pośredniego rejonu wyczekiwania odbywać się będzie z zasady w nocy, w czasie gdy dowódca armii podejmuje decyzję na następny dzień walki. W tym czasie dowódca dywizji pancernej może być wezwany do sztabu armii, gdzie otrzyma nowe lub skonkretyzowane zadania. W zależności od czasu, jakim dysponuje dowódca dywizji na organizację wprowadzenia dywizji do walki, może on powrócić do oddziałów i osobiście postawić zadania względnie przekazać je przez oficerów sztabu dywizji. Następnie dowódca dywizji może wyjechać do dowódcy związku ogólnowojskowego, na którego kierunku dywizja ma wejść do bitwy i tam uzgodnić współdziałanie oraz zorganizować wejście oddziałów do walki. Dalsze działanie dywizji będzie przebiegało podobnie jak w wypadku wprowadzenia jej do bitwy w pierwszym dniu operacji.

Rozkaz (sygnał) do wyruszenia sił głównych z rejonu wyczekiwania lub pośredniego rejonu wyczekiwania powinien być wydany z takim wyliczeniem, ażeby czołowe oddziały dywizji wyszły na rubież wprowadzenia do bitwy jednocześnie z oddziałami związków pierwszego rzutu operacyjnego armii. Pozwala to bez zatrzymania spotęgować siłę uderzeniową nacierających wojsk, zniszczyć pododdziały nieprzyjaciela broniące się przed rubieżą wprowadzenia do bitwy oraz stwarza dogodny warunki rozbicia i zniszczenia odwodów nieprzyjaciela w głębi obrony.

Dywizja pancerna przesuwa się na rubież wprowadzenia do bitwy z maksymalną szybkością, na jaką pozwalają konkretne warunki pola walki. Należy dążyć do utrzymania średniego tempa 25 — 30 km na

godzinę podczas przesuwania dywizji w dzień i 15 km przy przesunięciu w nocy.

Czas na przesunięcie dywizji oblicza się biorąc za podstawę odległość do rubieży wprowadzenia do bitwy, średnie tempo natarcia związków pierwszego rzutu oraz średnie tempo przesunięcia oddziałów dywizji pancernej.

Na przykład: odległość od rejonu wyczekiwania do rubieży wprowadzenia do bitwy wynosi 50 km. Warunki pozwalają na przesunięcie dywizji ze średnią szybkością 20 km na godzinę. Czas na przesunięcie dywizji będzie wynosił: $50 : 20 = 2,5$ godziny + dwa przystanki po 30 minut dla dokonania przeglądu sprzętu oraz około 1 godziny na rozwinięcie czołowych oddziałów = 4,5 godziny. Średnie tempo natarcia związków pierwszego rzutu armii wynosi 4 km na godzinę, a więc w ciągu 4,5 godziny opanują one przestrzeń głębokości 18 km ($4,5 \times 4 = 18$). Wynika stąd, że sygnał do przesunięcia sił głównych dywizji pancernej powinien być podany wówczas, gdy związki ogólnowojskowe będą w odległości 18 km od rubieży wprowadzenia do bitwy.

Oddział wydzielony i oddział rozpoznawczy po osiągnięciu rubieży wyjściowej przez czołowe oddziały ogólnowojskowe pierwszego rzutu prowadzą intensywne rozpoznanie nieprzyjaciela. Oddział rozpoznawczy usiłuje przeniknąć w głąb ugrupowania nieprzyjaciela. Oddział wydzielony wspólnie z czołowymi oddziałami związków pierwszego rzutu armii atakuje nieprzyjaciela na rubieży wprowadzenia do bitwy i po przełamaniu oporu wychodzi na swój kierunek wykonując postawione zadanie. Samodzielne patrole rozpoznawcze rozpoznają nieprzyjaciela na określonych kierunkach działania. Czołowe oddziały sił głównych dywizji po osiągnięciu rubieży wyjściowej — w zależności od oporu nieprzyjaciela przed rubieżą wprowadzenia — mogą wejść do bitwy:

a) W wypadku gdy nieprzyjaciel nie stawia większego oporu, a oddział wydzielony i czołowe pododdziały związków ogólnowojskowych nacierają z powodzeniem — siły główne wchodzi do bitwy w kolumnach w takim ugrupowaniu, w jakim podeszły do rubieży wprowadzenia. Artyleria dywizji nie rozwija się. Artyleria związków ogólnowojskowych obezwładnia oddzielne ogniska oporu, skierowując główny wysiłek na zabezpieczenie skrzydeł dywizji. Lotnictwo bombowe nie dopuszcza do podejścia świeżych sił nieprzyjaciela w rejon działania dywizji pancernej.

b) W wypadku gdy nieprzyjaciel stawia silny opór przed rubieżą wprowadzenia do bitwy, a oddział wydzielony i czołowe pododdziały związków ogólnowojskowych zostały zatrzymane, na rozkaz dowódcy dywizji pancernej oddziały pierwszego rzutu dywizji przyjmują ugrupowanie bojowe i pod osłoną ognia artylerii, prowadząc silny ogień, podchodzą jak najbliżej obrony nieprzyjaciela. Artyleria dywizji — wspólnie z artylerią związków ogólnowojskowych i ewentualnie armijną grupą artylerii — w miarę gotowości baterii wykonuje 5 — 10-minutową nawałę ogniową na nieprzyjaciela. Lotnictwo bombowe pod koniec nawały ogniowej artylerii wykonuje uderzenie zwykłymi, a niekiedy i atomo-

wymi środkami rażenia na obiekty położone 3 — 5 km od rubieży wprowadzenia do bitwy. Po otrzymaniu rozkazu od dowódcy armii, na sygnał dowódcy dywizji, artyleria przenosi ogień w głąb, a oddziały dywizji pancernej przechodzą do ataku, niszczą nieprzyjaciela przed rubieżą wprowadzenia do bitwy i wykonują postawione zadanie.

Po przełamaniu oporu nieprzyjaciela oddziały związków ogólnowojskowych działających na kierunku wprowadzenia dywizji pancernej grupują się w wyznaczonych rejonach i przechodzą do odwodu.

W szczególnych wypadkach trzeba stosować inne sposoby wprowadzenia dywizji do bitwy. Na przykład w walce o poszerzenie lub utrzymanie opanowanego przez związki ogólnowojskowe przyczółka może zajść konieczność wprowadzenia dywizji częściami w miarę przeprawy poszczególnych oddziałów.

Po wejściu do bitwy dywizja pancerna współdziałając ściśle z sąsiadami może przełamywać doraźnie zorganizowane rubieże obrony, rozbić podchodzące odwody nieprzyjaciela w boju spotkaniowym, opanować ważne rubieże i obiekty, ścigać wycofujące się oddziały nieprzyjaciela, działając zgodnie z zadaniem otrzymanym od dowódcy armii.

* * *

Przedstawione w artykule zasady wykorzystania dywizji pancernej drugiego rzutu armii we współczesnej operacji zaczepnej wymagają dalszego rozpracowania.

Dlatego też głębokie studiowanie tego zagadnienia i sprawdzanie powyższych zasad w ćwiczeniach przez wszystkich oficerów oddziałów i związków pancernych naszego wojska oraz dzielenie się swymi uwagami — przyczyni się niewątpliwie do pełniejszego i bardziej słusznego ich rozpracowania.

ORGANIZACJA KIEROWANIA RUCHEM PODCZAS WPROWADZANIA WOJSK DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ (PIECHOTY) NA PODSTAWY WYJŚCIOWE DO NATARCIA I ORGANIZACJA PRZESUNIĘCIA WOJSK W TOKU NATARCIA

I. OGÓLNE ZASADY KIEROWANIA RUCHEM WOJSK DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ

1. Kierowanie ruchem wojsk i jego zadania

Wysoki stopień motoryzacji i mechanizacji wojsk, duża głębokość stawianych wojskom zadań, wysokie tempo oraz szybkość rozwoju działań bojowych wymaga zapewnienia ciągłego ruchu wojsk zgodnie z zamiarem dowódcy.

Kierowanie ruchem sił i środków dywizji — to całokształt czynności związanych z zabezpieczeniem terminowego przygotowania i wykorzystania dróg w pasie działań, w celu zapewnienia przesunięcia sił i środków dywizji w określonych terminach i do wyznaczonych rejonów. W zakres kierowania ruchem wchodzi planowanie, organizacja i stałe czuwanie nad sprawnym przebiegiem ruchu wszystkich elementów ugrupowania bojowego.

Kierowanie ruchem jest procesem ciągłym, gdyż nawet w okresach względnej stabilizacji działań odbywa się ruch (przesunięcia) pododdziałów i sprzętu, przewóz, dowóz i ewakuacja. Kierowanie ruchem zależy od składu i stanu bojowego dywizji, rodzaju pojazdów i sprzętu bojowego, posiadanego czasu, odległości przesunięć, zdolności organizacyjnych kadry dowódczej i stanu dyscypliny wojsk, terenu, stanu dróg, warunków meteorologicznych oraz działania nieprzyjaciela.

Zadaniem kierowania ruchem dywizji jest zapewnienie zorganizowanego ruchu na drogach na całą głębokość działań. Znaczenie kierowania ruchem jest ważne z tego względu, że intensywność ruchu tylko samochodów na każdej z 2 — 3 dróg w pasie natarcia dywizji wynosi:

- w okresie przygotowawczym — około 400 — 800 samochodów na dobę (nie uwzględniając dowozu amunicji) i 600 — 1000 samochodów uwzględniając dowóz amunicji;

— w czasie natarcia — przeciętnie 1000 do 1600 samochodów na dobę.

Przepustowość dróg najczęściej spotykanych w pasie dywizji przy ruchu dwukierunkowym wynosi na godzinę:

- na drodze gruntowej profilowanej — 50 — 100 pojazdów;
- na drodze gruntowej ulepszonej — 80 — 150 pojazdów;
- na drodze żwirowej — 135 do 225 pojazdów.

Po przejechaniu podanej ilości pojazdów każda z tych dróg musi być naprawiona przez oddział zabezpieczenia ruchu, co zajmuje praktycznie więcej czasu niż eksploatacja danej drogi.

W sumie więc, czas wykorzystywania drogi — z podanym nasileniem ruchu — w ciągu doby wyniesie około 10 godzin, a przepustowość:

- 500 — 1000 pojazdów po drodze gruntowej;
- 800 — 1500 pojazdów po drodze gruntowej ulepszonej;
- 1350 — 2250 pojazdów po drodze żwirowej.

Kierowanie ruchem należy do obowiązków sztabu, który na podstawie oceny położenia i zadania dywizji planuje i organizuje kierowanie ruchem. Dla praktycznego wykonania zadań kierowania ruchem organizuje się w terenie regulację ruchu, która spełnia rolę aparatu wykonawczego.

Regulacja ruchu — to część czynności wykonywanych w ramach kierowania ruchem przez specjalne pododdziały i dodatkowo przez oficerów sztabu, w celu ścisłego wykonania wytycznych sztabu oraz utrzymania porządku i dyscypliny podczas przesunięć wojsk, sprzętu bojowego i przewozów zaopatrzenia po nakazanych drogach i w ustalonych terminach.

Do zadań regulacji ruchu należy:

- zapewnienie maksymalnego wykorzystania zdolności przepustowej dróg dla ruchu lub dla dowozu i ewakuacji;
- zabezpieczenie utrzymania przez wojska kierunku i nakazanych marszrut;
- zapewnienie szybkości i planowanej ciągłości przemarszu wojsk na podstawy wyjściowe do natarcia oraz przesunięć drugich rzu-tów i odwodów na rubieże wyjściowe do walki;
- niedopuszczenie do ewentualnych zakłóceń ruchu, skupienia wojsk, tworzenia się zatorów lub skrzyżowania się kolumn — szczególnie podczas zajmowania podstaw wyjściowych do natarcia lub w trudnych okresach walki;
- utrzymanie dyscypliny i ustalonego porządku ruchu na drogach — zwłaszcza przy zajmowaniu podstaw wyjściowych do natarcia, podczas przesunięć odwodów i innych działań związanych z pokonaniem przez wojska większych odległości;
- uprzedzenie wojsk o niebezpieczeństwie grożącym ze strony nieprzyjaciela;
- ścisłe kontrolowanie ruchu na drogach, kolejności, terminowości oraz maskowania przemarszów i przewozów.

Dywizja lub pułk kieruje ruchem w pasie swego działania. Długość dróg, na których bezpośrednio dywizja organizuje regulację ruchu, jest zmienna, gdyż potrzeby regulacji ruchu zależą od konkretnego położenia. Szczegółowe kalkulacje dotyczące tego zagadnienia zostaną podane w dalszej części artykułu.

Dywizja organizuje regulację ruchu:

- na całej długości dywizyjnej drogi dowozu i ewakuacji;
- na drogach przesunięć wojsk od punktu wyciągania kolumny sił głównych dywizji do punktu rozejścia się poszczególnych rzutów kolumny;
- na drogach rokadowych, tyłowych i manewru wojsk;
- w rejonie stanowiska dowodzenia dywizji i wzdłuż osi jego zmiany;
- na odcinku armijnej drogi samochodowej, jeśli wykorzystanie jej przez dywizję wymaga zagęszczenia sieci regulacji ruchu.

Pułk organizuje regulację ruchu:

- na pułkowej drodze dowozu i ewakuacji;
- na drogach manewru drugiego rzutu i odwodów pułku;
- na drogach rokadowych;
- w rejonie stanowiska dowodzenia i wzdłuż osi jego zmiany.

Maksymalna długość dróg, na których można równocześnie regulować ruch siłami etatowych pododdziałów regulacji ruchu, w dywizji piechoty wynosi 50 — 60 km, a w pułku — 16 — 20 km.

Ruchem oddziałów i pododdziałów artylerii kieruje dywizja lub pułk na swych drogach. Do punktów wejścia i zejścia z tych dróg oraz w rejonach stanowisk ogniowych albo rozmieszczenia artylerii kierują ruchem odpowiedni dowódcy artylerii przez własne organa regulacji ruchu.

Podobnie kieruje się ruchem oddziałów (pododdziałów) czołgów i dział pancernych z tym, że jeśli czołgi otrzymują oddzielne drogi, to na całej długości regulują ruch własnymi organami regulacji ruchu. Etatowy pluton regulacji ruchu pułku czołgów nie odpowiada wymaganiom i należy sądzić, że w przyszłości jego organizacja oraz wyposażenie będą ulepszone.

2. Siły i środki kierowania ruchem

a) Organa regulacji ruchu

Bezpośrednia regulacja ruchu należy do organów regulacji ruchu organizowanych ze składu pododdziałów regulacji ruchu lub dodatkowo wydzielonych pododdziałów liniowych. Organa te podlegają szefowi sztabu dywizji. Pod względem fachowym i zgodnie z wytycznymi przełożonych organami regulacji ruchu dowodzą oficerowie kompanii regulacji ruchu.

Na każdą marszrutę dywizji (pułku) wyznacza się komendanta marszrutę, który odpowiada za bezpośrednią organizację regulacji ruchu i za pełnienie służby przez podległe mu organa. Jest on obowiązany zgodnie z planem regulacji ruchu:

- wystawić organa regulacji ruchu oraz kierować ich pracą i tokiem służby, a także organizować między nimi łączność;
- czuwać nad ustawieniem na drogach dywizji drogowoskazów i wskaźników;
- dopilnować planowego ruchu kolumn i transportu na drogach dywizji, szybko likwidować przyczyny powstrzymania lub zahamowania ruchu;
- w razie konieczności kierować ruch na odcinki objazdowe;
- meldować przełożonemu o przebiegu realizacji planu regulacji ruchu i stanie technicznym dróg na swym odcinku;
- wyznaczyć na każdy odcinek marszruty swego pomocnika do spraw regulacji ruchu — najczęściej spośród dowódców plutonów kompanii regulacji ruchu — który by pełnił funkcję komendanta odcinka marszruty.

Ponadto organizuje się następujące organa regulacji ruchu:

- punkty kontrolne;
- posterunki regulacji ruchu;
- patrole regulacji ruchu;
- majaki (proponuje się nazwę — kierunkarz);
- przewodników;
- odwód regulacji ruchu.

Niezależnie od organów regulacji ruchu rozstawia się na drogach marszu drogowoskazy i wskaźniki.

Punkt kontrolny składa się z trzech — czterech szeregowców i podoficerów pod dowództwem oficera lub starszego podoficera. Rozwija się go przy zasadniczym węźle dróg dywizji lub przy zjeździe z drogi na stanowisko dowodzenia dywizji. Komendant punktu kontrolnego powinien być poinformowany o planie regulacji ruchu, o sąsiednich punktach kontrolnych, posterunkach i patrolach regulacji ruchu. Jest on obowiązany:

- kontrolować i koordynować ruch kolumn lub ich rzutów według planów marszu;
- w okresach mniejszego nasilenia ruchu sprawdzać stopień wykorzystania środków transportu i współpracować z organami tyłowymi w zakresie organizacji ewakuacji;
- kontrolować dokumenty ewidencyjne i przewozowe pojazdów, dopilnować przepuszczania w pierwszej kolejności ważniejszych transportów uwzględniając, że w kierunku do frontu pierwszeństwo mają przewozy operacyjne, transporty z amunicją, materiałami pędnymi, a następnie z żywnością, natomiast w kierunku od frontu — transporty z rannymi i chorymi, a następnie tara materiałów pędnych i smarów.

Na najważniejszym punkcie kontroli znajduje się komendant marszruty: rozwija się na tym punkcie elementy gospodarcze kompanii regulacji ruchu oraz urządza się rejon wyczekiwania dla zatrzymanych pojazdów lub kolumn.

Posterunki regulacji ruchu składają się z dwóch — trzech żołnierzy pod dowództwem podoficera. Są one wystawiane na liniach przejścia, ważnych węzłach dróg na trasie marszu, na linii rozejścia się kolumn oddziałów, przy ciąsinach. Komendant posterunku regulacji ruchu pełni służbę według wskazówek otrzymanych od komendanta marszrutę lub komendanta regulacji ruchu i obowiązuje jest:

- zapewnić ciągłość i płynność ruchu poprzez wskazywanie kierunku ruchu, utrzymanie jego dyscypliny, koordynowanie ruchu kolumn i transportów;
- kierować transport do załadunku lub wyładunku;
- przeciwdziałać zakłóceniom ruchu i tworzeniu się zatorów;
- żądać od kierowców przestrzegania dyscypliny ruchu;
- meldować przełożonemu o nasileniu ruchu oraz o wypadkach naruszenia przepisów ruchu.

Patrole regulacji ruchu organizuje się w składzie: podoficer (czasem oficer) i szeregowiec. Zadaniem patroli jest szybka i energiczna interwencja w wypadku „korków“ w celu usunięcia zakłócenia ruchu i przywrócenia jego ciągłości. W razie awarii patrol dopilnowuje usunięcia uszkodzonych pojazdów, a dla wyminięcia uszkodzonej drogi organizuje objazd i melduje o konieczności naprawy drogi. Poza tym obowiązkiem patroli może być kontrola pracy posterunków regulacji ruchu i kierunkarzy. Patrole działają na motocyklach. Mogą również korzystać z samochodów i mają wtedy prawo wyprzedzania kolumn.

Kierunkarzy, tj. pojedynczych żołnierzy, wystawia się na skrzyżowaniach dróg. Zadaniem ich jest wskazywanie kierunku ruchu, wstrzymywanie wejścia na marszrutę kolumn z bocznych dróg (stale lub okresowo) i zachowanie ciągłości ruchu kolumn. Spełniają oni ważną rolę w trudniejszych miejscach dróg, zapobiegając błędzeniu kolumn lub ich rzutów.

Podczas ograniczonej widoczności w czasie przejazdu kolumn wydziela się **przewodników** oraz wystawia się sygnały świetlne.

Odwód regulacji ruchu wykorzystuje się do uzupełnienia organów regulacji ruchu i zmiany żołnierzy pełniących tę służbę.

Drogowskazy i wskaźniki wystawia się dla utrzymania nakazanego kierunku i zachowania przepisów bezpieczeństwa ruchu.

W niektórych punktach dróg mogą być organizowane oficerskie posterunki w celu udzielania wyjaśnień i kierowania kolumn na właściwe marszrutę. Spełniają one szczególnie ważną rolę w warunkach szybko zmieniających się sytuacji bojowych.

Należy przestrzegać zasady, że na poszczególnych odcinkach dróg regulację ruchu organizuje jeden pluton. Na następnym, kolejnym odcinku — inny pluton.

Do zapewnienia łączności wykorzystuje się radiostację krótkofalową kompanii regulacji ruchu umieszczone na transporterach opancerzonych,

organizując w tym celu sieć regulacji ruchu. Do pracy w tej sieci wydziela się w sztabie dywizji radiostację. Ze względu na takie wykorzystanie radiostacji transportery muszą znajdować się przy komendantach regulacji ruchu lub komendantach marszrut i na ważnych punktach marszrut. Komendanci ci utrzymują łączność z organami regulacji ruchu za pomocą ruchomych środków łączności.

Współdziałanie organów regulacji ruchu z oddziałami zabezpieczenia ruchu polega na rozwijaniu organów regulacji ruchu bezpośrednio za oddziałami zabezpieczenia ruchu oraz na wzajemnym informowaniu o stanie dróg, konieczności usuwania uszkodzeń i możliwości objazdów.

W pracy organów regulacji ruchu ważne znaczenie ma znakowanie pojazdów mechanicznych. Dla każdej dywizji ustala się ogólny znak, np. trójkąt lub koło, dla rozróżnienia zaś poszczególnych oddziałów dywizji daje się im znak podrzędny dostosowany do znaku zasadniczego.

b) Pododdziały regulacji ruchu dywizji i ich możliwości

Według obowiązującego obecnie etatu dywizja posiada następujące siły i środki regulacji ruchu:

- kompanię regulacji ruchu w składzie 47 żołnierzy (4+10+33) wyposażoną w 4 transportery opancerzone, 1 samochód ciężarowo-szoscowy oraz 8 motocykli;
- drużynę regulacji ruchu tyłów w składzie 9 ludzi;
- w każdym pułku pluton regulacji ruchu w składzie 18 żołnierzy.

W dywizji zmechanizowanej pułkowe plutony ochrony i regulacji ruchu są nieco mniejsze (14 żołnierzy). Pododdziały regulacji ruchu jednostek artyleryjskich i czołgowych z zasady są wykorzystane przez nie we własnym zakresie. Praktycznie więc w dywizji piechoty można wykorzystać sześć plutonów regulacji ruchu, a w dywizji zmechanizowanej — osiem.

Źródła radzieckie podają, że na 3 — 5-kilometrowym odcinku drogi powinien być jeden posterunek oficerski (pod dowództwem oficera lub podoficera) i 2 — 3 podwójne posterunki i patrole. A więc na 3 — 5 kilometrów drogi trzeba 7 — 9 żołnierzy regulacji ruchu. Wynika z tego, że kompania regulacji ruchu i plutony pułkowe (95 żołnierzy) mogą wystawić 39 — 40 organów regulacji ruchu i są w stanie obsłużyć 10 — 13 (95: 7 — 9) odcinków drogi po 3 — 5 km, czyli 30 — 50 km lub 39 — 65 km.

Na podstawie analizy ogólnej długości dróg dywizji można przyjąć, że jednocześnie dywizja i pułki muszą regulować ruch na całą głębokość wykonywanego zadania bojowego na drogach o przeciętnej długości 100 — 120 km. Stąd wniosek, że przy wyżej podanej normie gęstości organów regulacji ruchu etatowe siły dywizji wystarczą do regulowania

ruchu na połowie ogólnej ilości dróg. Na podstawie doświadczeń zdobytych na ćwiczeniach ustalono, że ze względu na warunki terenowe, charakter działania nieprzyjaciela i taktyczne potrzeby regulacji ruchu — dywizji niezbędna jest ilość organów regulacji ruchu przedstawiona w tabeli.

| W Y L I C Z E N I E | | P R Z Y K Ł A D Y | | | Średnia gęstość |
|--------------------------------------|---------------------------------------|-------------------|------------------|------------------|------------------|
| | | pierwszy | drugi | trzeci | |
| Długość dróg regulacji ruchu dywizji | | 57 km | 85 km | 103 km | |
| Ilość organów | Oficerskie posterunki regulacji ruchu | 6 | 8 | 8 | |
| | Posterunki regulacji ruchu | 7 | 8 | 9 | |
| | Kierunkarze | 19 | 20 | 28 | |
| | Razem: | 32 | 36 | 45 | |
| Gęstość organów | Oficerskie posterunki regulacji ruchu | 1 na 11,17 km | 1 na 10,6 km | 1 na 12,9 km | 1 na 11,6 km |
| | Posterunki regulacji ruchu | 1 na 9,57 km | 1 na 10,6 km | 1 na 11,4 km | 1 na 10,6 km |
| | Kierunkarze | 3 na 10,56 km | 3 na 12,75 km | 3 na 12,1 km | 3 na 11,4 km |
| | Razem: | 5 na 10,5 km | 5 na 11,8 km | 5 na 11,45 km | 5 na 11,25 km |

Z tabeli wynika następująca norma ilości organów regulacji ruchu na 10 — 12 km drogi: 1 oficerski posterunek, 1 posterunek (podwójny), dwóch — trzech kierunkarzy, co wynosi 7 — 8 żołnierzy wchodzących w skład 4 — 5 organów regulacji ruchu.

Przy takiej normie siły i środki regulacji ruchu dywizji mogą obsłużyć 11 — 13 (95 : 7—9) odcinków drogi po 10 — 12 km, tj. 130 — 156 lub 110 — 132 km i zorganizować 52 (13×4) lub 55 (11×5) organów regulacji ruchu. W ten sposób dywizja zachowując niezbędny odwód może siłami etatowymi obsłużyć w przeciętnych warunkach 50 — 60 km dróg dywizyjnych i 48 — 60 km dróg w trzech pułkach (łącznie 100 — 120 km dróg).

Zwiększenie ilości kierunkarzy zamiast posterunków regulacji ruchu (przy długotrwałym regulowaniu ruchu) nie wpływa na zwiększenie zakresu działania pododdziałów regulacji ruchu, gdyż musi być zapewniona systematyczna zmiana co 2 — 4 godziny pełniących służbę kierunkarzy dla zachowania ich sił fizycznych.

Siłami pododdziałów regulacji ruchu dywizja może orientacyjnie zorganizować ilość organów regulacji ruchu przedstawioną w tabeli.

| L. p. | Rodzaj organu | Ilość organów | Potrzeba żołnierzy | | U w a g i: |
|---|----------------------------|---------------|--------------------|---------------------|-----------------|
| | | | na jeden organ | na wszystkie organa | |
| a/ Siłami kompanii regulacji ruchu dywizji | | | | | |
| 1 | Punkt kontrolny | 1 | 4-5 | 4-5 | |
| 2 | Posterunek regulacji ruchu | 4-5 | 2-3 | 8-15 | |
| 3 | Patrol regulacji ruchu | 3-4 | 2 | 6-8 | |
| 4 | Kierunkarz | 6-8 | 1 | 6-8 | |
| 5 | Odwód regulacji ruchu | 1/2-1/4 sił | — | 23-11 | |
| 6 | O g ó ł e m: | 14-18 | — | 47-47 | |
| b/ Siłami kompanii regulacji ruchu dywizji i plutonów pułkowych | | | | | |
| 1 | Punkt kontrolny | 1 | 4-5 | 4-5 | Tylko w dywizji |
| 2 | Posterunek regulacji ruchu | 10-12 | 2-3 | 20-36 | |
| 3 | Patrol regulacji ruchu | 6-8 | 2 | 12-16 | |
| 4 | Kierunkarz | 35-22 | 1 | 35-22 | |
| 5 | Odwód regulacji ruchu | 1/4-1/6 sił | — | 24-16 | |
| 6 | O g ó ł e m: | 52-43 | — | 95-95 | |

3. Obowiązki dowódcy i sztabu dywizji w zakresie kierowania ruchem wojsk

Dowódca dywizji ogólnie kieruje ruchem wojsk za pomocą swojego sztabu i kontroluje wykonanie ruchu przez podległe dywizji oddziały i pododdziały. Sztab dywizji kieruje ruchem przy pomocy własnych pododdziałów w wyznaczonym rejonie lub w pasie działania i na drogach wykorzystywanych przez dywizję. Zasadniczą czynnością sztabu w zakresie kierowania ruchem jest planowanie regulacji ruchu i czuwanie nad sprawnym przebiegiem ruchu dywizji. Szef sztabu dywizji w imieniu dowódcy rozstrzyga zagadnienia kierowania ruchem. Praca jego w zakresie kierowania ruchem może obejmować:

- wyznaczenie oficera z wydziału operacyjnego do bezpośredniego rozwiązywania zagadnień ruchu;
- powzięcie decyzji i danie wskazówek dotyczących zabezpieczenia ruchu;
- wydanie zarządzeń dotyczących ruchu sił i środków i wykorzystania dróg przez oddziały dywizji;
- wyznaczenie oficerów sztabu do kierowania ruchem ważnych elementów ugrupowania bojowego dywizji w decydujących momentach walki;
- kontrolę organizacji (przez wydział operacyjny) regulacji ruchu i jej pełnienia przez odpowiednie organa;
- stawianie dodatkowych zadań kierowania ruchem w celu dostosowania jego systemu do zmienionych sytuacji.

Wydział operacyjny przez wyznaczonego oficera rozwiązuje zasadnicze zadania kierowania ruchem. Do obowiązków tego oficera należy:

- organizacja ciągłego rozpoznania stanu dróg i systematyczne gromadzenie aktualnych danych dotyczących ilości dróg, ich szerokości, przepustowości, nawierzchni, dopuszczalnego obciążenia, krzywizn i stromości, miejsc ciasnin, ilości obiektów drogowych oraz ich nośności, możliwości obejścia odcinków dróg, charakteru miejscowości wzdłuż dróg, jakości węzłów dróg, warunków maskowania, posiadanych materiałów do naprawy dróg, wpływu warunków meteorologicznych na drogi;
- ustalenie ścisłych potrzeb zabezpieczenia ruchu dywizji w czasie i przestrzeni uwzględniając możliwości przesuwania pojazdów i sprzętu po drogach;
- wybór potrzebnych dróg na podstawie analizy potrzeb;
- przeprowadzenie rekonesansu wybranych dróg;
- określenie systemu i dopilnowanie wystawienia sygnałów i znaków drogowych;
- zorganizowanie regulacji ruchu na wykorzystywanych drogach na całą głębokość zadań;
- opracowanie zarządzeń zabezpieczenia ruchu dla oddziałów dywizji i środków wzmocnienia;
- bezpośrednie kierowanie ruchem oddziałów według wytycznych szefa sztabu;
- szybkie i skuteczne interweniowanie w wypadkach powstawania zatorów;
- dopilnowanie zorganizowania i właściwego użycia odwodu regulacji ruchu;
- stałe, operatywne uzgadnianie ruchu wojsk z sąsiadami i związkami taktycznymi lub oddziałami szczebla wyższego wykorzystującymi drogi w pasie działania dywizji;
- kontrola pracy i służby wszystkich organów regulacji ruchu oraz wykonania zarządzeń kierowania ruchem przez podległe oddziały;
- szybkie dokonanie zmian w kierowaniu ruchem odpowiednio do zmian w sytuacji bojowej.

Oficerowie sztabu wysłani do oddziałów lub elementów ugrupowania bojowego z zadaniem kierowania ruchem obowiązani są:

- znać położenie oraz zadanie dywizji i danego oddziału;
- znać lub ustalić nowe możliwości kierowania ruchem oddziału w zależności od przesunięć sąsiadów i położenia bojowego;
- znać system regulacji ruchu, łączności i dróg w pasie działań danego oddziału;
- dokonać z danym dowódcą wyboru dróg dla wykonania przesunięć i ustalić sposób zabezpieczenia ruchu w myśl decyzji dowódcy dywizji dotyczącej użycia danego oddziału;
- kontrolować ciągłość, porządek i dyscyplinę ruchu oddziału i nie dopuszczać do samowoli ruchu;
- meldować szefowi wydziału operacyjnego lub szefowi sztabu o

wszelkich wykroczeniach przeciwko zarządzeniom kierowania ruchem.

Ponadto sztab dywizji — z udziałem dowódców rodzajów wojsk, sztabów sił i środków wzmocnienia, szefów służb i sztabu kwatermistrzostwa — opracowuje plan regulacji ruchu. Opracowuje się go najczęściej na mapie z legendą.

II. ORGANIZACJA KIEROWANIA RUCHEM WOJSK DYWIZJI PODCZAS ICH WPROWADZANIA NA PODSTAWY WYJŚCIOWE DO NATARCIA

1. Taktyczne założenia wprowadzania wojsk na podstawy wyjściowe do natarcia

W okresie przygotowawczym najistotniejszym zadaniem kierowania ruchem jest wprowadzenie wojsk na podstawy wyjściowe do natarcia. Można przyjąć, że dywizja zajmuje podstawy wyjściowe do natarcia według dwóch zasadniczych wariantów:

- dywizja podchodzi z głębi i wchodząc w wyznaczony pas natarcia w całości luzuje inne oddziały;
- dywizja znajdującą się w obronie oddaje część dotychczasowego pasa, a w pozostałym węższym pasie ugrupowuje się do natarcia.

Może być jeszcze jeden wariant — gdy dywizja jest wprowadzona z głębi bezpośrednio do walki, lecz w artykule pomija się go, ponieważ wymaga on oddzielnego rozpatrzenia. Natomiast w artykule rozpatruje się szczegółowo pierwszy wariant.

Podczas przegrupowywania do natarcia wojska wykonują przemarsze w kierunku do i od frontu oraz równoległe do linii frontu. Przegrupowanie przeprowadza się z reguły w tym czasie, gdy głównymi drogami odbywa się intensywny dowóz środków materiałowych. Warunki terenowe i sieć dróg nie zawsze będą sprzyjały przesuwaniu oddziałów i związków taktycznych oddzielnymi drogami, dlatego przemarsz kilku różnych oddziałów będzie się odbywał nocą, najczęściej jedną drogą. Wymagania obrony przeciwatomowej stwarzają konieczność zwiększenia odległości między kolumnami oraz wykonywania przegrupowań w krótszym czasie. Dywizja podchodząca do luzowania z większej głębokości będzie przegrupowana w rejon wyjściowy mając zapewnioną regulację ruchu głównie siłami armii. Z tego rejonu dywizja będzie wchodziła w swój pas natarcia, luzując inną dywizję. Najczęściej dywizja będzie wchodziła na podstawy wyjściowe z drugiego rzutu armii. Jeśli będzie wchodziła z głębokości 35 — 40 km, to nie będzie zajmowała rejonu wyjściowego do luzowania, a bezpośrednio wejdzie w swój pas natarcia. Jeżeli głębokość będzie wynosiła 50 — 60 km, dywizja nie może przesunąć się i zluzować innej dywizji w ciągu jednej nocy i musi zajmować rejon wyjściowy do luzowania.

Od pierwszego dnia okresu przygotowawczego będzie się odbywał dowóz środków materiałowych na stanowiska ogniowe artylerii — z reguły po drogach ustalonych i wykorzystywanych przez luzowaną dywizję. Rejony składania amunicji i końcowe odcinki dróg nie będą jednak wy-

korzystywane przez luzowaną dywizję. Ze względu na dowóz pożądane jest przegrupowanie w nowy rejon dywizyjnego punktu zaopatrywania jednocześnie z rozpoczęciem dowozu.

Przegrupowanie zasadniczych sił dywizji przeciętnie trwa trzy noce. W pierwszej noc zostaną przegrupowane artyleryjskie środki wzmocnienia dywizji. Wariantów przegrupowania artylerii może być kilka. W jednym — dywizji może być podporządkowana artyleria wzmocnienia luzowanej dywizji i wtedy będzie ona w rejonie stanowisk ogniowych. W innym wariantcie artyleria wzmocnienia może być podporządkowana dywizji znacznie wcześniej i zachodzi wtedy konieczność przesunięcia artylerii na podstawy wyjściowe.

W nocy — na dbłą przed natarciem — odbywa się wprowadzenie zasadniczych sił dywizji na podstawy wyjściowe. Przegrupowuje się pierwszy rzut, oddziały czołgów, pozostałe oddziały artylerii i inne siły i środki wzmocnienia, jak saperskie, chemiczne itp. W ostatnią noc przed natarciem wchodzi w swój rejon drugi rzut dywizji.

2. Potrzeby kierowania ruchem wojsk przy zajmowaniu podstaw wyjściowych do natarcia

W celu zabezpieczenia wprowadzenia wojsk na podstawy wyjściowe sztab wybiera i przygotowuje do ruchu drogi oraz organizuje na nich regulację ruchu. Oddział zabezpieczenia ruchu naprawia drogi i wystawia na nich sygnały ruchu i znaki drogowe. W poważniejszych punktach wejścia i zejścia na drogi, na węzłach dróg, w ciasninach i punktach możliwego błędzenia kolumn wystawia się organa regulacji ruchu. W końcowych okresach przesunięcia wojsk doprowadzenie ich do właściwych rejonów zapewniają przewodnicy. Dla dopilnowania terminowego dojścia wojsk do wyznaczonych rejonów i zachowania porządku wysyła się do oddziałów oficerów sztabu.

W celu skrytego wprowadzenia wojsk na podstawy wyjściowe, ruch kolumn długości 30 — 40 km musi odbywać się płynnie i sprawnie. W tym celu konieczny jest wybór i przygotowanie co najmniej dwóch dróg na dywizję (po jednej na kierunkach marszu pułków pierwszego rzutu). Pozostałe elementy ugrupowania bojowego dywizji (oprócz artylerii, która została przesunięta w pierwszą noc) rozdziela się na każdą z tych dróg i przesuwają się one za pułkami pierwszego rzutu.

Jedna z przygotowanych dróg będzie wykorzystywana jako dywizyjna droga dowozu i ewakuacji luzowanej dywizji. Regulacja ruchu na tej drodze będzie zorganizowana siłami luzowanej dywizji. W wypadku, jeśli droga ta będzie w przyszłości stacją dywizyjną drogę dowozu i ewakuacji luzującej dywizji, ta ostatnia musi na niej zorganizować regulację własnymi siłami. Na dywizyjnej drodze dowozu i ewakuacji najczęściej będą wykorzystane siły dwóch plutonów regulacji ruchu dywizji. Na drugiej drodze regulacja ruchu może być zorganizowana siłami pododdziałów regulacji ruchu dywizji i plutonu regulacji ruchu pułku. Dla dowozu środków materiałowych konieczne będzie wykorzystywanie drogi dowozu i ewakuacji luzowanej dywizji lub wyjątkowo zaplanowanie nowej drogi. Do przesunięcia tyłów wykorzystuje się

jedynie odcinki dróg rokadowych na wysokości dywizyjnych punktów zapatrywania. Przesunięcia te nie przekroczą odległości 20 km i kwaterymistrz może zapewnić kierowanie ruchem swoimi siłami (etatowa drużyna regulacji ruchu w sile 9 ludzi), tym bardziej, że będą pomagały pełniące służbę w tych rejonach organa regulacji ruchu armii.

Dla przesunięcia artylerii najcelowiej jest wykorzystywać dywizyjną drogę dowozu i ewakuacji luzowanej dywizji, gdyż wtedy trzeba organizować regulację ruchu tylko na odcinkach nie obsługiwanych przez system regulacji ruchu luzowanej dywizji, na co trzeba wydzielić do plutonu regulacji ruchu z dywizji.

W noc, podczas której wprowadza się pierwszy rzut dywizji na podstawę wyjściową, muszą być w pełni przygotowane dwie drogi i zorganizowana na nich regulacja ruchu siłami całości kompanii regulacji ruchu dywizji. Organa regulacji ruchu dywizji na drogach wykorzystywanych przez luzowaną dywizję muszą być w gotowości do natychmiastowego przejścia służby z chwilą zakończenia luzowania. Od chwili przejścia służby dywizja jest odpowiedzialna za kierowanie ruchem w przejętym pasie natarcia. Dla zapewnienia sprawności kierowania ruchem dywizyjne organa regulacji ruchu powinny zapewnić regulację ruchu do punktu rozejścia się rzutów kolumn. Pożądane jest, aby odcinki pułkowych dróg dowozu i ewakuacji przebiegały oddzielnymi marszrutami. Po wprowadzeniu pierwszego rzutu dywizji na podstawę wyjściową likwiduje się wykorzystywaną drugą drogę, a pozostaje tylko dywizyjna droga dowozu i ewakuacji, którą przedłuża się do rejonów drugich rzutów pułków pierwszego rzutu dywizji. Pluton regulacji ruchu, który był wykorzystywany na zlikwidowanej drodze, przechodzi do odwodu.

Sztab dywizji w czasie przesuwania go może wykorzystywać ogólny system regulacji ruchu a tylko w samym rejonie stanowiska dowodzenia dla zapewnienia sprawności jego zajęcia wystawić kilku kierunkarzy.

Wyżej opisany wariant ma zastosowanie wówczas, gdy dywizja nie zajmuje rejonu wyjściowego do luzowania. Należy pamiętać, że mogą tu mieć miejsce wypadki wyboru dróg do przesunięcia wojsk w pasach działania dwóch dywizji i wtedy konieczne jest dokładne uzgodnienie z zainteresowanymi dywizjami wszystkich zagadnień zabezpieczenia ruchu.

Gdy armia zapewnia regulację ruchu przy przegrupowaniu dywizji do rejonu wyjściowego do luzowania (do rejonu trzeciej pozycji), dywizja swoimi organami regulacji ruchu zabezpiecza sprawne luzowanie do rejonów drugich rzutów pułków i organizuje regulację ruchu na przygotowanej dywizyjnej drodze dowozu i ewakuacji. Pułki organizują regulację ruchu na pułkowych drogach dowozu i ewakuacji.

Dla organizacji kierowania ruchem w toku natarcia dywizja musi dysponować siłami kompanii regulacji ruchu w celu zabezpieczenia regulacji ruchu na dywizyjnej drodze na całą głębokość zadania. Bieżące potrzeby zabezpieczenia ruchu najczęściej pozwalają tylko na stopniowe zwalnianie sił kompanii w toku natarcia. Wyjątkowo, gdy armia przejmie całą dywizyjną drogę dowozu i ewakuacji, zwalnia się siły kompanii regulacji ruchu dywizji. W pozostałych wypadkach do obsługi dotychczas-

sowego odcinka dywizyjnej drogi dowozu i ewakuacji należy wykorzystać drużynę ruchu tyłów dywizji i pewną ilość żołnierzy z kompanii dywizyjnej, większość sił kompanii natomiast powinna być w gotowości do regulowania ruchu w toku natarcia.

III. ORGANIZACJA KIEROWANIA RUCHEM WOJSK DYWIZJI PODCZAS PRZESUNIĘCIA ICH W TOKU NATARCIA

1. Taktyczne założenia przesunięcia wojsk w toku walki

Przesunięcie ugrupowania bojowego dywizji w toku natarcia powinno odbywać się zgodnie z zamiarem walki dowódcy dywizji. Rzuty transportowe batalionów pierwszego rzutu powinny przesuwać się za swoimi pododdziałami. Rzuty te posuwają się dość nieregularnie ze względu na tempo natarcia. Regulacji ruchu dla pierwszych rzutów nie organizuje się. Organizuje się ją dopiero dla drugich rzutów i odwodów pułkowych, które posuwają się po drogach pułkowych.

Równolegle z drugimi rzutami pułków przesuwać się pułkowe grupy artylerii, które wykorzystują drogi wspieranych oddziałów. Pułkowa grupa artylerii pułku drugiego rzutu i dywizyjna grupa artylerii najczęściej przesuwać się po dywizyjnej drodze z takim wyliczeniem, aby wesprzeć wprowadzenie do walki drugiego rzutu dywizji.

Drugi rzut dywizji z reguły przesuwa się po dwóch drogach: główne siły po dywizyjnej drodze, a pozostałe wykorzystują jedną z pułkowych dróg. Odwoły dywizji powinny przesuwać się skokami między pierwszym a drugim rzutem dywizji.

Szczególnie ważny jest wybór dróg dla artyleryjskiego odwodu przeciwpancerne i oddziału zaporowego, które muszą mieć możliwość manewru na kierunku zagrożenia czołgów i prawo wyprzedzenia innych kolumn. To samo należy zapewnić artylerii przeciwlotniczej, parkom inżynieryjnym przy zbliżaniu się do rzeki oraz wprowadzonym do walki oddziałom wydzielonym. Wszystkie zagadnienia przesunięcia ugrupowania bojowego powinny być uwzględnione w planie współdziałania i planie regulacji ruchu.

Doświadczenia ćwiczeń uczą, że zasadnicze „korki“ w toku natarcia powstają w rejonie trzeciej pozycji obrony nieprzyjaciela i za nią, gdyż pododdziały zwiżają się w kolumny i gwałtownie zwiększa się ilość pojazdów na drogach. Skoortynowanie ruchu w tym okresie natarcia jest jednym z najważniejszych zadań kierowania ruchem, a w szczególności regulacji ruchu wszystkich elementów.

2. Potrzeby i możliwości kierowania ruchem wojsk w toku natarcia

Z warunków taktycznego użycia elementów ugrupowania bojowego pułku piechoty i dywizji wynikają potrzeby kierowania ruchem wojsk dywizji i możliwości praktycznej realizacji zabezpieczenia ruchu wojsk oraz obsługi dywizyjnej drogi dowozu i ewakuacji. Na dywizyjnej drodze dowozu i ewakuacji regulację ruchu na początku natarcia zapewnia drużyna regulacji ruchu kwatermistrza i niezbędne siły (1 — 2 drużyny) kompanii regulacji ruchu. Kompania regulacji ruchu obsługuje dywizyjną

drogę zabezpieczając ruch wojsk od rejonu rozmieszczenia pułku drugiego rzutu do przodu. Po przesunięciu tyłów pułków i dywizyjnego punktu zaopatrywania, dywizyjną drogę dowozu i ewakuacji na całej długości obsługuje kompania regulacji ruchu.

Po rozmieszczeniu dywizyjnego punktu zaopatrywania w nowym rejonie i po zorganizowaniu regulacji ruchu przez kwatermistrza, organa regulacji ruchu z kompanii dywizyjnej, są zwijane i kompania koncentruje się w wyznaczonym rejonie. Jeżeli dywizja w dniu następnym będzie kontynuowała natarcie, siły kompanii regulacji ruchu muszą być zgrupowane w rejonie drugiego rzutu lub odwodu dywizji, a za regulację ruchu na dywizyjnej drodze dowozu i ewakuacji odpowiada kwatermistrz dywizji.

W toku natarcia należy mieć jedną drogę na pułk piechoty pierwszego rzutu i jedną na dywizję. Po tych drogach w toku walki muszą być przepuszczone masy wojsk. Ze względu na to, że dywizja organizuje walkę na głębokość zadania dnia oraz, że największe nasycenie pojazdów występuje na głębokości ugrupowania dywizji pierwszego rzutu, regulacja ruchu powinna być scentralizowana na szczeblu dywizji z uwzględnieniem potrzeb szczebla operacyjnego. Konieczność centralizacji uzasadnia fakt, że w dywizji objazdy uszkodzonych odcinków dróg z reguły polegają na wykorzystaniu odcinka sąsiedniej drogi. Podstawą do organizacji i kierowania ruchem jest plan współdziałania i ewentualnie tabela przeprawy (jeżeli jest przewidywane forsowanie przeszkody wodnej).

Podczas walki w głębi znacznie poszerzają się pasy działań, zwiększa się ilość dróg, a to powoduje zmniejszenie centralizacji ruchu na szczeblu dywizji. Wtedy regulację ruchu na drogach pułkowych organizują sztaby pułków, na drodze dywizyjnej — sztab dywizji. Poza drogami zasadniczymi pododdziały mają prawo korzystać ze wszystkich innych dróg, znajdujących się w pasie ich działań z tym, by nie krzyżowały się one z drogami zasadniczymi planowo obsługiwanymi przez organa regulacji ruchu.

Głębokość ugrupowania bojowego pułków w czasie natarcia wyniesie około 20 km, co pozwoli im zabezpieczyć swoje przesunięcia siłami organicznego plutonu regulacji ruchu. Utrzymanie dywizyjnej drogi na głębokość 35 — 40 km wymaga wydzielenia całej kompanii regulacji ruchu dywizji.

Kompanię regulacji ruchu dywizji w toku natarcia wykorzystuje się zwykle następująco: — jeden pluton reguluje ruch na dywizyjnej drodze od rejonu rozmieszczenia drugiego rzutu na całą głębokość głównego pasa obrony nieprzyjaciela; drugi pluton jest w odwodzie w gotowości do działania w wypadku kontaktu lub przeciwwuderzenia nieprzyjaciela dla zabezpieczenia szybkiego wyjścia sił przeznaczonych do odparcia kontrataku; trzeci pluton po wprowadzeniu do walki pułku piechoty drugiego rzutu dywizji organizuje regulację ruchu za głównym pasem, obsługując odcinek dywizyjnej drogi między głównym a drugim pasem. Pluton, który uprzednio zabezpieczał wyjście sił dywizji do odparcia kontrataku, przechodzi do obsługi odcinka dywizyjnej drogi między

drugim pasem a rubieżą zadania dnia. Pluton wystawiający organa regulacji ruchu na swoim odcinku dywizyjnej drogi wyrusza za oddziałem zabezpieczenia ruchu dywizji.

Szczególnej uwagi wymaga zabezpieczenie wprowadzenia do walki drugich rzutów, dla których wprowadzenia wydziela się 2 — 3 drogi, które na określony czas muszą być zwolnione przez inne elementy ugrupowania bojowego. Organa regulacji ruchu w tym wypadku muszą:

- zapewnić zwolnienie zaplanowanych dróg siłami dotychczas obsługujących je pododdziałów i nie dopuścić do wejścia na nie innych kolumn;
- zabezpieczyć siłami plutonu regulacji ruchu pułku regulację ruchu na drogach marszu drugiego rzutu;
- nie dopuścić kolumn z bocznych dróg na drogi zastrzeżone dla drugiego rzutu dywizji. Wykonują to plutony regulacji ruchu, które obsługują drogi sąsiadujące z drogami przesunięć drugiego rzutu.

Po wprowadzeniu drugiego rzutu dywizji ważnym zagadnieniem dla kierowania ruchem będzie skoordynowanie przepuszczania tyłów pułków pierwszego rzutu, artylerii i parku przeprawowego dywizji oraz doprowadzenie do wyznaczonego rejonu odtworzonego w toku walki odwodu. Park przeprawowy musi być przesuwany skokami do rejonów, w których mogą minąć jego kolumnę inne elementy ugrupowania bojowego.

Artyleria dywizyjnej grupy artylerii podczas zmiany stanowisk ogniowych na drogach dywizyjnych korzysta z regulacji ruchu dywizji. Po zejściu z dywizyjnej drogi artyleria rozwija własne organa regulacji ruchu.

Dodatkowym zagadnieniem komplikującym kierowanie ruchem podczas walki dywizji są trudności wynikające z pokonywania terenu, na który były wykonywane uderzenia atomowe. Regulacja ruchu w rejonach wybuchów atomowych jest trudniejsza i wymaga większej niż normalnie ilości sił z powodu zniszczeń dróg, obiektów drogowych i deformacji pokrycia terenu, co zwiększa możliwości błędzenia.

Armia wprowadzając do walki odwody zastrzega sobie zwolnienie dróg w pasie natarcia dywizji i wystawia własne organa regulacji ruchu lub nakazuje zapewnienie regulacji ruchu siłami dywizji.

Przy podchodzeniu wojsk dywizji pod drugi pas kierowanie ruchem powinno zapewnić jak najszybsze przesunięcie sił głównych dywizji do przodu.

W tych warunkach konieczna jest duża sprawność działania organów regulacji ruchu, które często będą prowadziły swoją pracę „w biegu“.

Kolejnym ważnym problemem kierowania ruchem będzie organizacja wyjścia wojsk na przeprawy przy forsowaniu z marszu przeszkody wodnej oraz regulacja ruchu przegrupowujących się tyłów i dowozu zaopatrzenia. Organa regulacji ruchu pułków muszą obsługiwać drogi dojścia do pułkowych odcinków przeprawy, a organa dywizji — do odcinków dywizyjnych aż do linii wyjściowej, od której pełnią służbę organa komendanta przeprawy (szefa saperów) a następnie przeprowadzić

się na przyczółek celem stworzenia warunków do kierowania ruchem w działaniach nocnych i w dniu następnym.

W nocy odtwarza się gotowość kompanii regulacji ruchu przez zwinienie organów regulacji ruchu od „tyłu“ w celu zabezpieczenia działań w dniu następnym. W wypadku zakończenia działań zaczepnych kompania kontynuuje obsługę dywizyjnej drogi dowozu i ewakuacji.

Praca oficerów sztabu dywizji w toku natarcia w zakresie kierowania ruchem jest bardzo odpowiedzialna. Oficer sztabu skierowany do oddziału czy elementu ugrupowania bojowego musi czuwać nad doprowadzeniem w określonym czasie tego oddziału na miejsce przeznaczenia. Zadanie to często wymaga od niego dużej inicjatywy. Szczególnie ważną rolę spełniają oficerowie sztabu wysyłani w celu kierowania ruchem w razie zmiany sytuacji bojowej nie przewidzianej podczas planowania zabezpieczenia ruchu dywizji.

UWAGI O DOKUMENTACH ZABEZPIECZENIA BOJOWEGO (OPERACYJNEGO) W DZIAŁANIACH ZACZEPNYCH I OBRONNYCH

Praktyka szkoleniowa, dyskusje i wyniki wyjazdów oficerów ASG do wojsk na ćwiczenia, jak również opinia szeregu pracowników sztabów związków taktycznych naszego wojska nasunęła wniosek, że dotychczasowe postanowienia o opracowaniu dokumentów zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) należy poddać rewizji, co może przyczynić się do uproszczenia i wyeliminowania zbędnych dokumentów. Pod tym kątem widzenia należałoby również dokonać szeregu uzupełnień i zmian w „Regulaminie służby polowej sztabów” oraz w obowiązującym zarządzeniu Sztabu Generalnego nr 0100/Oper. dotyczącym planowania obrony przeciwatomowej.

Opracowanie dokumentów zabezpieczenia bojowego działań zbyt absorbuje wydziały (oddziały) operacyjne, które (jak wykazuje praktyka) ze względu na nadmiar obowiązków nie są w stanie poświęcić odpowiedniej uwagi zagadnieniom organizacji walki. Dlatego też szeroko dyskutowane zagadnienie uproszczenia i skrócenia dokumentacji powinno znaleźć konkretne rozwiązanie. Możliwości skrócenia dokumentacji zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) są duże. Często bowiem opracowywanie szeregu dokumentów (planów i zarządzeń) zabezpieczenia bojowego na szczeblu pułk — armia jest formalne, gdyż nie są one praktycznie wykorzystywane ani przez szczebel opracowujący, ani też przez szczeble podległe. Dotyczy to zwłaszcza opracowywania dokumentów obrony przeciwatomowej, przeciwpancernej oraz częściowo maskowania (z wyjątkiem maskowania operacyjnego) i obrony przeciwlotniczej, zwłaszcza na szczeblu pułku.

Analiza treści i przydatności powyższych dokumentów umożliwi skrócenie i nie opracowywanie dokumentów nie mających praktycznego znaczenia. Oczywiście wyeliminowania określonych dokumentów zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) nie należy rozumieć jako zaniechania organizacji danego rodzaju zabezpieczenia. Zagadnienia organizacji poszczególnych rodzajów zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) rozwiązywane przez dowódcę, sztab i dowódców rodzajów wojsk znajdują odzwierciedlenie w dokumentach sztabu ogólnowojskowego, sztabów dowódców rodzajów wojsk i szefów służb, jak również w oddzielnych dokumentach zabezpieczenia bojowego. Opracowywanie oddzielnych

dokumentów organizacji niektórych rodzajów zabezpieczenia bojowego (obrony przeciwatomowej, obrony przeciwpancernej) jest w większości wypadków powtórzeniem zagadnień ujętych w innych (podstawowych) dokumentach i wymaga uproszczenia. Zagadnienie to można rozwiązać dwojako:

- wyeliminować z dokumentów sztabu ogólnowojskowego (rozkazu bojowego, planu współdziałania itp.) oraz dokumentów dowódców rodzajów wojsk i szefów służb (planów i zarządzeń) zagadnienia zabezpieczenia bojowego (operacyjnego), które należałoby ujmować w oddzielnych dokumentach;
- wyeliminować zbędne oddzielne dokumenty zabezpieczenia bojowego, których treść dostatecznie została uwzględniona w podstawowych dokumentach sztabu ogólnowojskowego, dowódców rodzajów wojsk i szefów służb.

Przyjęcie pierwszego rozwiązania jest niecelowe i praktycznie niemożliwe. Trudno bowiem założyć, że w planie współdziałania, w którym ujmuje się sposoby działań wojsk w różnych sytuacjach bojowych, można pominąć np. zagadnienia obrony przeciwpancernej. Ponadto szereg zagadnień obrony przeciwpancernej znajduje swoje odzwierciedlenie w rozkazie bojowym. I tych zagadnień nie można pominąć, gdyż stanowią one treść zadań poszczególnych wykonawców. Podobnie przedstawia się sprawa obrony przeciwatomowej z tym, że poszczególne zagadnienia zawarte są w dokumentach szefa służby chemicznej i szefa saperów.

Przyjęcie drugiego rozwiązania — zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień obrony przeciwatomowej i przeciwpancernej — jest jak wykazała praktyka możliwe i realne. Dotychczasowe powtarzanie tych samych zagadnień w różnych dokumentach powodowało sztuczne wydzielanie zagadnień, które i tak były rozwiązywane, jeżeli nie przez wydział (oddział) operacyjny, to przez sztaby dowódców rodzajów wojsk i szefów służb. W zakresie obrony przeciwatomowej wydział operacyjny zbierał gotowy materiał od dowódców rodzajów wojsk i szefów służb i na jego podstawie opracowywał oddzielny plan. Biorąc pod uwagę stosunkowo duży zakres planowania różnych rodzajów zabezpieczenia bojowego (operacyjnego), a w związku z tym dużą ilość dokumentów dotychczas obowiązujących, nasuwa się wniosek, że nawet częściowa ich likwidacja ułatwi pracę sztabu. Opracowanie bowiem dokumentu na każdy rodzaj zabezpieczenia bojowego wymaga czasu na:

- uzgodnienie zagadnień z dowódcami rodzajów wojsk i szefami służb;
- opracowanie planów, powtórne ich przepisanie, sprawdzenie i zatwierdzenie przez dowódcę;
- opracowanie zarządzeń i wysłanie ich do wojsk.

Większość tych zagadnień rozwiązuje i opracowuje wydział operacyjny. Jeżeli weźmiemy dla przykładu wydział operacyjny sztabu dywizji w składzie 4 oficerów, to staje się zupełnie zrozumiałe, że zrezygnowanie z opracowywania dokumentów nawet na jeden rodzaj zabezpieczenia bojowego ułatwi pracę wydziału operacyjnego. Ponadto należy pamiętać, że

zagadnienia zabezpieczenia bojowego stanowią tylko część pracy wydziału operacyjnego w zakresie organizacji walki.

Zasady regulaminowe i odpowiednie zarządzenia mówiące o konieczności opracowywania odpowiednich dokumentów zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) przez sztaby ogólnowojskowe były w określonych warunkach walki celowe i konieczne. Obecnie zaś niektóre z tych postanowień, zwłaszcza dotyczące oddzielnego planowania obrony przeciwatomowej i przeciwpancernej, wydają się przestarzałe i nie odpowiadające potrzebom chwili. Przykładem tego może być planowanie obrony przeciwpancernej. Sporządzanie oddzielnego planu było celowe wówczas, gdy ilość czołgów na polu walki była stosunkowo niewielka i do walki z czołgami wydzielano odpowiednie siły i środki, organizowano specjalne rozpoznanie, powiadamianie oraz przewidywano szereg oddzielnych przedsięwzięć mających na celu zapewnienie obrony przeciwpancernej. Współczesne pole walki jest zupełnie inne: zwalczanie czołgów stanowi nieodłączną i składową część walki. Udział w walce biorą z reguły duże ilości broni pancernej wchodzącej organicznie w skład związków taktycznych. W tych warunkach organizowanie i planowanie obrony przeciwpancernej ma zupełnie inny charakter i nie może być traktowane jako specjalne przedsięwzięcie, lecz jako składowa część organizacji walki. Powyższe ogólne rozważania pozwalają przejść do bardziej szczegółowego określenia i uzasadnienia zmian, których celowość potwierdza praktyczna działalność sztabów ogólnowojskowych.

1. Zagadnienia obrony przeciwatomowej

Opracowywanie przez sztaby ogólnowojskowe oddzielnych dokumentów obrony przeciwatomowej (plan i zarządzenia) jest obecnie niezasadnione i jak wykazała praktyka — formalne, gdyż umieszcza się w nich szereg zasad i obowiązków regulaminowych. W większości wypadków dokumenty obrony przeciwatomowej na różnych szczeblach nie różnią się niczym albo różnice te są stosunkowo niewielkie.

Analiza dokumentów opracowywanych na poszczególnych szczeblach dowodzenia wykazuje, że zagadnienia stanowiące obowiązującą dotychczas treść planu i zarządzeń obrony przeciwatomowej zawarte są w odpowiednich planach i zarządzeniach, sporządzonych przez dowódców rodzajów wojsk i szefów służb, a mianowicie:

- zagadnienia sposobu i kolejności powiadamiania wojsk o zagrożeniu napadem atomowym oraz zadania rozpoznania promieniowania i likwidacji skutków napadu atomowego zawarte są w dokumentach szefa służby chemicznej;
- zadania inżynierskiego zabezpieczenia wojsk z punktu widzenia obrony przeciwatomowej zawarte są w dokumentach szefa saperów;
- zagadnienia likwidacji skutków napadu atomowego zawarte są oprócz planu obrony przeciwchemicznej — w planach i zarządzeniach dowódców rodzajów wojsk i służb.

Ponadto niektóre zagadnienia obrony przeciwatomowej są ujęte w planie współdziałania (wyprowadzenie wojsk z rejonów wybuchów ato-

mowych itp.). Oczywiście opracowanie poszczególnych zagadnień obrony przeciwatomowej przez dowódców rodzajów wojsk i szefów służb wymaga uzgodnienia najważniejszych momentów z wydziałem (oddziałem) operacyjnym. Uzgodnienia wymagają:

- miejsca punktów zabiegów specjalnych danego szczebla;
- sposoby zabezpieczenia przeciwatomowego punktów dowodzenia;
- terminy i kolejność rozbudowy podstaw wyjściowych (pasa obrony) pod względem przeciwatomowym;
- niezbędne siły i środki, które należy dodatkowo wydzielić do prac związanych z obroną przeciwatomową, a zwłaszcza przy rozbudowie urządzeń tyłowych.

Tak więc obowiązki wydziału operacyjnego w zakresie planowania obrony przeciwatomowej sprowadzałyby się do wspólnego ustalenia z dowódcami rodzajów wojsk i szefami służb tylko niektórych najważniejszych zagadnień.

2. Zagadnienia obrony przeciwpancernej

Wyposażenie związków taktycznych w dużą ilość broni pancernej oraz masowy jej udział w walce i operacji pozwala stwierdzić, że uważanie obrony przeciwpancernej za specjalny rodzaj zabezpieczenia, do którego wydziela się określone siły i środki, nie ma większego uzasadnienia. Obrona przeciwpancerna jest bowiem częścią składową organizacji każdej walki i operacji. W działaniach wszystkich związków taktycznych nieprzyjaciela biorą udział czołgi i powinny one być zwalczane przez wszystkie siły i środki. Jest to obecnie tak samo naturalne jak zwalczanie piechoty nieprzyjaciela. W ugrupowaniu bojowym pułku i dywizji działają czołgi organiczne lub przydzielone. Z tych względów nie ma potrzeby opracowywania oddzielnych dokumentów obrony przeciwpancernej. Dotyczy to zarówno działań obronnych, jak i zaczepnych.

Analiza treści dotychczasowych dokumentów obrony przeciwpancernej, zwłaszcza w działaniach zaczepnych, wykazuje, że nie wnoszą one żadnych nowych momentów (w porównaniu z podstawowymi dokumentami dowodzenia) i nie ma potrzeby wyodrębniania ich jako oddzielnych dokumentów. W dokumentach takich, jak: rozkaz bojowy, plan współdziałania itp. zawarte są podstawowe zagadnienia obrony przeciwpancernej, a mianowicie:

- skład artyleryjskiego odwodu przeciwpancernego, oddziału zaporowego, odwodu pancernej i rejonów przeciwpancernych, rejonów rozmieszczenia, kierunki i rubieże działań, jak również podział sił i środków przeciwpancernych;
- sposób odpierania uderzeń czołgów nieprzyjaciela na poszczególnych kierunkach (w obronie i natarciu), działanie elementów przeciwpancernych oraz sposób działania artylerii i lotnictwa podczas zwalczania czołgów;
- rozbudowa zapór przeciwpancernych oraz działanie artyleryjskiego odwodu przeciwpancernego, oddziału zaporowego i artylerii z zakrytych stanowisk ogniwych;

- zagadnienia rozpoznania, obserwacji i powiadamiania o zagrożeniu pancernym (dotychczas ujmowane w planie obrony przeciwpancernej), które są obecnie nieaktualne, gdyż w tym zakresie żadnych specjalnych przedsięwzięć nie organizuje się; wykonują je wojska na ogólnych zasadach.

W działaniach obronnych — oprócz wymienionych wyżej zagadnień — należy dodatkowo uwzględnić węzły przeciwpancerne i ustalić odpowiednie gęstości środków przeciwpancernych na poszczególnych kierunkach oraz pozycjach lub pasach obrony. Oczywiście nie ma potrzeby opracowywania w tym celu oddzielnego dokumentu, a zagadnienia obrony przeciwpancernej wystarczy zaplanować na mapie roboczej jednego z oficerów wydziału operacyjnego. Innym rozwiązaniem może być dodatkowe umieszczenie danego zagadnienia w jednym z podstawowych dokumentów dowodzenia lub w planach i zarządzeniach sztabu artylerii.

3. Zagadnienia maskowania

Praca sztabów związków taktycznych w zakresie organizacji maskowania w większości wypadków nie znajdowała odzwierciedlenia w sporządzaniu odpowiednich dokumentów. Tym niemniej w pogoni za opracowaniem dużej ilości dokumentów (ponieważ na podstawie ilości dokumentów określano czasami wartość sztabu) niekiedy sztaby sporządzały plany względnie zarządzenia do maskowania. Dokumenty te jednak w większości zawierały zasady regulaminowe lub ogólniki np. „maskować prace inżynierskie“, „ruch po drogach ograniczyć w dzień do pojedynczych pojazdów“ itp. i nie miały praktycznego znaczenia a opracowywanie ich zabierało tylko niepotrzebnie czas.

Planowaniem maskowania operacyjnego zajmuje się sztab Frontu, który wydaje armiom odpowiednie zarządzenia. Na podstawie tych zarządzeń sztab armii (oddział operacyjny) powinien zaplanować sposób wykonania nakazanych czynności i sporządzić odpowiednie zarządzenie dla zainteresowanych dywizji. W armii często zachodzi potrzeba planowania szeregu przedsięwzięć i ujęcia ich w oddzielnym dokumencie. Jednakże sztab armii w większości wypadków nie potrzebuje opracowywać oddzielnego planu a może ograniczyć się do opracowania zarządzenia do maskowania. Sporządzenie na szczeblu armii planu maskowania operacyjnego, zwłaszcza w formie graficznej (ogromna mapa, na której oprócz ugrupowania wojsk własnych i nieprzyjaciela zaznaczono kilka dróg i jeden, dwa rejony), jest w większości wypadków mało celowe.

4. Zagadnienie obrony przeciwlotniczej w pułku

Nie kwestionując realnej potrzeby szczegółowego planowania obrony przeciwlotniczej na szczeblach związków taktycznych i operacyjnych można w oparciu o dotychczasową praktykę szkoleniową dojść do wniosku, że opracowywanie oddzielnych dokumentów (planów) w zakresie obrony przeciwlotniczej na szczeblu pułku piechoty jest mało celowe i nie ma praktycznego znaczenia.

Analiza treści planu obrony przeciwlotniczej pułku piechoty wskazuje, że zagadnieniami, które nie znajdują odzwierciedlenia w innych dokumentach sztabu pułku piechoty, są:

- przesunięcie baterii przeciwlotniczej pułku;
- numeracja i miejsca posterunków obrony przeciwlotniczej;
- zasięg wykrywania samolotów nieprzyjaciela.

Zagadnienia te można ująć:

- w planie współdziałania — przesunięcie baterii przeciwlotniczej;
- bezpośrednio na mapie zastępcy szefa sztabu pułku — numerację, miejsca posterunków obrony przeciwlotniczej oraz zasięg wykrywania samolotów nieprzyjaciela. Jest to uzasadnione tym, że po zniesieniu etatu pomocnika szefa sztabu pułku do spraw obrony przeciwlotniczej zagadnieniami tymi zajmuje się zastępca szefa sztabu pułku.

Wnioski końcowe

1. Dokumentację w zakresie zabezpieczenia bojowego (operacyjnego) na szczeblu pułk — armia można uprościć przez:
 - wyeliminowanie oddzielnych dokumentów obrony przeciwatomowej i przeciwpancernej;
 - ograniczenie dokumentów maskowania operacyjnego na szczeblu armii do zarządzeń wykonawczych;
 - likwidację na szczeblu pułku dokumentów w zakresie obrony przeciwlotniczej.
2. Gdy zachodzi potrzeba przekazania wykonawcom dodatkowych zadań dotyczących obrony przeciwatomowej i przeciwpancernej, które nie znalazły odzwierciedlenia w innych dokumentach, można opracować zarządzenie, w którym byłyby te zagadnienia lub przekazać wykonawcom ustne zarządzenia przez oficerów sztabów,

WNIOSKI Z ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW TAKTYCZNYCH SIŁ LĄDOWYCH WIELKIEJ BRYTANII

Teoretycy wojskowi W. Brytanii uważają, że pojawienie się broni atomowej na polu walki zmieni jego charakter. Działania bojowe będą miały charakter wysoce manewrowy, wymagający samodzielności oddziałów i związków. Czas przejścia z jednego okresu wojny do drugiego — w odróżnieniu od okresu drugiej wojny światowej — będzie bardzo krótki. Wymienione wyżej czynniki — zdaniem brytyjskich kół wojskowych — wymagają zwrócenia większej uwagi na rozwój sił wojsk regularnych i konieczność reorganizacji związków taktycznych sił lądowych oraz zmniejszenie wydatków na rezerwy, które mogą osiągnąć gotowość bojową dopiero po roku prowadzenia wojny.

Analiza posiadanych materiałów wykazuje, że główny kierunek reorganizacji związków sił lądowych zmierza do przystosowania ich do działań z silnym przeciwnikiem posiadającym broń atomową.

Na podstawie analizy ćwiczeń przeprowadzonych w latach 1953 — 54 dowództwo brytyjskie doszło do wniosku, że dla prowadzenia działań w warunkach użycia broni atomowej oddziały i związki powinny posiadać większą niż dotychczas ruchliwość, która zapewniałaby szybkie ich ześrodkowanie w celu wykonania uderzeń na wybranym kierunku i szybkie ich rozśrodkowanie w przewidywaniu uderzeń atomowych przeciwnika. To z kolei, zdaniem Brytyjczyków, wymaga dania oddziałom i związkom większej samodzielności nie tylko w sensie kierowania walką, ale i organizacyjnym, przez stworzenie takich oddziałów w ramach związków, które byłyby w stanie samodzielnie prowadzić działania bojowe.

W celu zwiększenia manewrowości oddziałów i związków przewidziana jest daleko idąca reorganizacja, zwłaszcza pododdziałów administracyjnych i pomocniczych. Ponadto przewiduje się zmniejszenie ilości rodzajów uzbrojenia w oddziałach i związkach — przy jednoczesnym zwiększeniu ich siły ognia. Rozważa się obecnie sprawę rozwiązania armijnych grup artylerii, a wprowadzenia oddziałów broni atomowej i pocisków kierowanych z głowicami atomowymi. Jak zostanie rozwiązane zagadnienie armijnych grup artylerii, trudno powiedzieć, gdyż brak nam danych, jaką broń atomową Brytyjczycy posiadają dla uzbrojenia sił lądowych.

Znany jest fakt, że Brytyjczycy zakupili w Stanach Zjednoczonych pociski kierowane „Corporal“ (dywizjon według etatu 1956 r. ma 3 wyrzutnie zamiast 10 wyrzutni według etatu 1955 r.), które wprowadzają na wyposażenie wojsk lądowych. Inne środki atomowe, jak działa 280 mm i pociski raketowe „Honest John“ w ćwiczeniach przyjmują w założeniu według etatów amerykańskich.

Można natomiast stwierdzić, że dokonano poważnej reorganizacji dywizji piechoty i pancernych stacjonujących w Niemczech Zachodnich i W. Brytanii. Dywizje piechoty stacjonujące na pozostałych terenach zamorskich dotychczas zachowują starą organizację (Krótki informator z 1954 r., str. 81.).

Nowa organizacja dywizji piechoty została opracowana w wyniku analizy ćwiczeń w 1955 r. i wprowadzona w życie z dniem 1. 4. 1956 r.

W skład zreorganizowanej dywizji piechoty wchodzi:

- sztab;
- trzy brygady piechoty — każda w składzie trzech batalionów piechoty, pułku czołgów i pułku artylerii polowej (87,6 mm armato-haubic);
- artyleria dywizyjna w składzie: pułk samobieżnej artylerii średniego kalibru (chwilowo prawdopodobnie amerykański samobieżny dywizjon 155 mm haubic); pułk artylerii przeciwlotniczej i bateria rozpoznania pomiarowego;
- pułk inżynieryjno-saperski;
- pułk łączności;
- służba zaopatrzenia (sztab i trzy kompanie zaopatrzenia);
- służba artyleryjsko-technicznego zaopatrzenia;
- służba medyczno-sanitarna;
- kompania żandarmerii.

Nowa organizacja dywizji piechoty zdaniem Brytyjczyków zapewnia — w zależności od potrzeb — szybką decentralizację lub centralizację dowodzenia wojskami oraz wzmacnia obronę przeciwpancerną. Wydaje się, że te dwa warunki zostały spełnione, brygady posiadają w swoim składzie podstawowe rodzaje broni, a w związku z tym stały się samodzielne i mogą prowadzić działania własnymi siłami i środkami.

Jak przedstawia się zagadnienie obrony przeciwpancernej dywizji o nowej organizacji? Zdaniem kół wojskowych W. Brytanii czołg jest podstawowym środkiem obrony przeciwpancernej, gdyż uważany jest za najbardziej odporny — spośród innych środków — na uderzenia atomowe.

Biorąc za podstawę takie założenie można stwierdzić, że możliwości dywizji o nowej organizacji w zakresie obrony przeciwpancernej poważ-

nie wzrosły. Ilość czołgów w dywizji o nowej organizacji wynosi 144 (pułk czołgów w każdej brygadzie piechoty w składzie 48 czołgów), podczas gdy w dywizji o dotychczasowej organizacji było 67 czołgów (dywizyjny pułk czołgów). Tak więc dywizja o nowej organizacji do obrony przeciwpancernej posiada 144 czołgi i 54 działa bezodrzutowe 120 mm. Razem 198 środków przeciwpancernych. Dywizja o dotychczasowej organizacji do obrony przeciwpancernej wydzielala około 35 czołgów (50% z dywizyjnego pułku czołgów) oraz 54 działa bezodrzutowe 120 mm. Razem około 90 środków przeciwpancernych. Na podstawie tego krótkiego porównania widzimy, że warunek wzmocnienia obrony przeciwpancernej został zrealizowany.

Dywizja o dotychczasowej organizacji posiadała następującą ilość artylerii:

- w trzech pułkach artylerii polowej — 72 armato-haubice 86,7 mm;
- w pułku artylerii lekkiej — 36 moździerzy 106,7 mm. Razem 108 dział i moździerzy.

Dywizja piechoty o nowej organizacji posiada następującą ilość artylerii polowej:

- trzy pułki artylerii polowej (po jednym pułku w brygadzie piechoty mającym w swoim składzie 24 armato-haubice) — 72
- pułk artylerii samobieżnej 155 mm haubic — 18

Razem 90

A więc ilość artylerii polowej zmniejszono o 18 dział. Takie zmniejszenie ilościowe artylerii nie wpływa jednak na zmniejszenie siły ognia dywizji, gdyż moździerze zamieniono sprzętem o większej donośności i wydajności ogniowej. Jeśliby nawet przyjąć, że zmniejszenie ilościowej artylerii (o 18 dział) nieznacznie osłabi siłę ognia dywizji, to należy mieć na uwadze, że dywizja o nowej organizacji otrzymuje większe niż dotychczas wsparcie ogniem artylerii atomowej, pocisków raketowych i kierowanych z głowicami atomowymi. Jedno uderzenie atomowe więcej (niż dotychczas) da o wiele większy rezultat od tego, jaki dałby ogień 18 dział.

Dywizja piechoty o dotychczasowej organizacji broniła pasa o szerokości 15 — 30 km. Prawdopodobnie niższa cyfra dotyczy szerokości pasa obrony na głównych kierunkach, co do pewnego stopnia potwierdza ćwiczenie 43 dywizji piechoty armii terytorialnej (13 — 15. 9. 1955 r.), której wyznaczono pas obrony szerokości 14 km. Natomiast dywizja o nowej organizacji bez wzmocnienia — zdaniem brytyjskich kół wojskowych — może bronić pasa o szerokości 24 km. Wydaje się, że zwiększenie ilości czołgów, większe niż dotychczas wsparcie bronią atomową — nawet przy nieznacznym zmniejszeniu ilości artylerii polowej — w pewnym stopniu tłumaczy tendencje zwiększenia szerokości pasa obrony dywizji.

Gęstości jakie mogą stworzyć obie te dywizje, biorąc tylko organiczne siły i środki, przedstawia tabela.

| Wyszczególnienie | Dywizja piechoty o dotychczasowej organizacji | Na 1 km frontu (pas 15 km) | Dywizja piechoty o nowej organizacji | Na 1 km frontu | |
|--------------------------|---|----------------------------|--------------------------------------|----------------|-----------|
| | | | | pas 24 km | pas 15 km |
| — piechota w batalionach | 9 | 0,6 | 9 | 0,38 | 0,6 |
| — artyleria i moździerze | 162*) | 10,8 | 144*) | 6 | 9,66 |
| — czołgi | 67 | 4,4 | 144 | 6 | 9,66 |
| — działa bezodrzutowe | 54 | 3,66 | 54 | 2,25 | 3,66 |

Jak widać z tabeli, dywizja o nowej organizacji osiąga większe gęstości w czołgach oraz nieco mniejsze w artylerii polowej, które według założeń brytyjskich ma zrównoważyć broń atomowa.

Zgodnie z brytyjskimi założeniami, dywizja o organizacji przyjętej w 1956 r. jest typowym związkiem przeznaczonym do działań zaczepnych. W tym rodzaju działań, zakładając jednakowe pasy działania, dywizja o dotychczasowej organizacji osiągała gęstość 6,7 czołgu na 1 km frontu, zaś dywizja o nowej organizacji — 14,4 czołgu na 1 km frontu.

Na podstawie analizy posiadanych danych można stwierdzić, że dokonane zmiany w organizacji dywizji piechoty — równoległe ze wzrostem jej możliwości, szczególnie w zakresie obrony przeciwpancernej i zwiększenia siły uderzeniowej — doprowadziły ostatecznie do **usamodzielnienia brygady piechoty**.

Jak przedstawia się sprawa z brygadą piechoty? Zagadnienie to jest ciekawe z tego względu, że — według założeń brytyjskich — brygady piechoty wykonujące zadania w ramach dywizji piechoty w natarciu, nacierają na oddzielnych kierunkach. Między brygadami mogą być przerwy dochodzące do 2 km, a czasem i więcej.

Brygadzie o dotychczasowej organizacji wyznaczano odcinek natarcia szerokości 3 — 4 km. W tych warunkach brygada organicznymi siłami i środkami mogła osiągnąć następujące gęstości:

- w piechocie — 0,75 — 1 batalionu na 1 km frontu;
- w moździerzach — 13 — 18 moździerzy na 1 km frontu.

Czołgów brygada nie miała i zachodziła konieczność przydzielania jej co najmniej jednego pułku czołgów.

Brygada piechoty o nowej organizacji w takich samych warunkach może osiągnąć następujące gęstości:

- w piechocie — 0,75 — 1 batalionu na 1 km frontu;
- w artylerii i moździerzach — 19,5 — 26 dział i moździerzy na 1 km frontu;
- w czołgach — 12 — 16 czołgów na 1 km frontu.

*) Nie brano pod uwagę moździerzy 51 mm, które są na uzbrojeniu kompanii wsparcia batalionów piechoty.

A więc wydaje się, że brygada o nowej organizacji obiektywnie ma większe możliwości bojowe. Prawda, że brygada o dotychczasowej organizacji otrzymywała wzmocnienie równające się organicznym siłom brygady o nowej organizacji — lecz to zdaniem Brytyjczyków ograniczało jej samodzielność w działaniach. Gdy nawet weźmiemy pod uwagę ćwiczenia, podczas których brygadam o nowej organizacji wyznaczono nieco szersze odcinki natarcia (4 — 5 km), to gęstości w piechocie i artylerii zmniejszą się znacznie w stosunku do brygady o dotychczasowej organizacji. Natomiast brygada o nowej organizacji posiada absolutną przewagę w czołgach. Wydaje się jednak, że reorganizacja dywizji piechoty nie jest definitywnie zakończona. Świadczy o tym chociażby przeprowadzone ćwiczenie pod kryptonimem „Foull House“. Na tym ćwiczeniu wprowadzono jeszcze inną organizację dywizji piechoty i dywizji pancernej jako doświadczalną. Doświadczalna dywizja piechoty różni się od obu istniejących obecnie następującymi cechami szczególnymi:

- a) W stosunku do dywizji o dotychczasowej organizacji:
 - wycofano z uzbrojenia batalionów piechoty moździerz 81 mm i działa bezodrzutowe 120 mm;
 - zlikwidowano dywizyjny pułk czołgów, zamiast niego do każdej brygady włączono pułk czołgów (48 czołgów);
 - pułk artylerii średniej (moździerzy) zamieniono samobieźnym pułkiem artylerii średniej (prawdopodobnie amerykański dywizjon artylerii samobieżnej 155 mm).
- b) W stosunku do dywizji wprowadzonej w kwietniu 1956 r.:
 - wycofano z uzbrojenia batalionów moździerz 81 mm i działa bezodrzutowe 120 mm;
 - zabrano z brygad pułki artylerii, które włączono do artylerii dywizyjnej.

Ponadto poczyniono nieznaczne zmiany w organizacji służb dywizyjnych.

W brytyjskich kołach wojskowych uważa się, że doświadczalna dywizja (2 dywizja piechoty stacjonująca w Niemczech Zachodnich), jaką wypróbowano na ćwiczeniu „Foull House“, w porównaniu z dotychczas istniejącymi dywizjami ma dodatnie strony, które wyrażają się w tym, że:

- brygady piechoty posiadające organiczny pułk czołgów są oddziałami dostatecznie ruchliwymi i o dużej sile uderzenia;
- artyleria dywizyjna w składzie trzech pułków artylerii polowej, pułku samobieżnej artylerii średniej i pułku artylerii przeciwlotniczej zapewnia warunki bardziej racjonalnego jej wykorzystania oraz wsparcia brygad piechoty.

Niejasne natomiast jest to, czym kierowano się wycofując z uzbrojenia batalionów piechoty moździerz 81 mm i działa bezodrzutowe 120 mm, nie wprowadzając na ich miejsce innego uzbrojenia (brak danych). Jeżeli nie zastąpi się niczym wycofanych moździerzy i dział

bezodrzutowych to jasne jest, że siła ogniowa takiej dywizji poważnie zmniejszy się.

O możliwościach dywizji doświadczalnej na razie brak konkretnych danych. Wiadome jest tylko, że wyznaczono jej szeroki pas natarcia (20 — 22 km na podstawach wyjściowych i nieco węższy w głębi obrony nieprzyjaciela). W ćwiczeniach „Commonwealth” brygadam piechoty wyznaczono odcinki natarcia szerokości 7 — 9 km, faktycznie zaś brygady nacierały na odcinkach 4 — 5 km, a bataliony na odcinkach 1 — 1,5 km. Wydaje się, że tak szerokie pasy natarcia (jakie wyznaczono dywizjom w wymienionych ćwiczeniach) osiągnano dlatego, że między batalionami i brygadami dopuszczano dość szerokie odstępy (przerwy). Z drugiej strony w wymienionym ćwiczeniu przerabiano raczej natarcie na obronę doraźnie zorganizowaną.

Jeśli nawet przyjmiemy, że ta dywizja w natarciu na zorganizowaną obronę będzie nacierała w takim samym pasie, jaki wyznaczono dywizji o organizacji obowiązującej do 1956 r., czyli w pasie szerokości 10 km, to po wycofaniu moździerzy 81 mm i dział bezodrzutowych 120 mm możliwości jej będą znacznie mniejsze niż dywizji o starej organizacji i organizacji wprowadzonej w 1956 r. Tym bardziej jest to nie jasne wtedy, kiedy Brytyjczycy mówią, że broń atomowa jest jednym z najsilniejszych środków wsparcia, ale nie może zastąpić broni konwencjonalnych.

Zdaniem brytyjskich kół wojskowych dywizja pancerna musi być związkiem wybitnie manewrowym i zadania wykonywane przez nią nie mogą dublować zadań piechoty. W warunkach obustronnego użycia broni atomowej zadania tych związków powinny być wyraźnie rozgraniczone. Dywizja piechoty powinna być zdolna do przełamywania obrony i do uporczywej obrony opanowanych rubieży, natomiast dywizja pancerna — do jak najszybszego rozwijania powodzenia.

Według tego założenia natarcie mają rozpoczynać dywizje piechoty mając w swoich pierwszych rzutach organiczne czołgi, zadaniem, których jest przełamanie przedniego skraju i włamanie się w głąb obrony nieprzyjaciela. W tym czasie mają być wykonane uderzenia atomowe (jedno lub kilka) na drugie rzuty i odwody przeciwnika. W ślad za uderzeniem atomowym wprowadzona zostanie dywizja pancerna. Zadanie jej będzie polegało na wykorzystaniu tych uderzeń atomowych, uchwyceniu ważniejszych rejonów lub rubieży i utrzymaniu ich do czasu podejścia dywizji piechoty. Dywizje piechoty umacniają rubieże poprzednio opanowane przez dywizję pancerną i jednocześnie rozszerzają wyłom w stronę skrzydeł. W tym czasie wykonuje się kolejne uderzenia atomowe, po których ponownie ma być wprowadzona dywizja pancerna.

Na razie tyle można powiedzieć o ogólnej koncepcji użycia tych związków taktycznych w natarciu. Prawdopodobnie są to tylko najbardziej ogólne założenia, na podstawie których nie można wyjaśnić interesujących szczegółów. Zwłaszcza niejasne jest czy po kolejnych uderzeniach atomowych będzie wprowadzana świeża dywizja pancerna, czy ponownie ta sama, która została wprowadzona po przełamaniu przez

dywizje piechoty przedniego skraju, względnie taktycznej głębokości obrony. Jeśli chodzi o uderzenia atomowe, to nie zawsze będą wykonane dla wsparcia przełamania przedniego skraju. Właśnie na ćwiczeniach „Commanwealth“ i „Foull House“ uderzenia atomowe były wykonane masowo w głębi obrony.

Zdaniem Brytyjczyków dywizja pancerna o dotychczasowej organizacji (krótki informator str. 89), jak i o tymczasowej organizacji, którą posiadają dywizje pancerne w Niemczech Zachodnich — do nowej roli nie nadaje się.

W związku z tym na jesieni 1955 roku na ćwiczeniach „Commanwealth“ i „Foull House“ między innymi sprawdzono doświadczalną organizację dywizji pancernych.

Dywizje pancerne o tymczasowej organizacji (DPanc w Niemczech Zachodnich) składały się:

- z dowództwa i sztabu;
- z batalionu piechoty zmechanizowanej;
- z pułku rozpoznawczego samochodów pancernych;
- z czterech pułków czołgów (każdy w składzie trzech kompanii po 16 czołgów);
- z pułku artylerii samobieżnej średniego kalibru;
- z pułku artylerii przeciwlotniczej lekkiej;
- z pułku inżynieryjno-saperskiego;
- z pułku łączności;
- ze służb dywizyjnych.

Zasadnicza różnica między dywizją o składzie dotychczasowym a dywizją pancerną o tymczasowej organizacji polega na tym, że wyeliminowano z tej ostatniej brygadę jako szczebel dowodzenia, wyeliminowano brygadę piechoty zmotoryzowanej (pozostawiając tylko jeden batalion), dywizyjny pułk czołgów i jeden pułk artylerii samobieżnej.

Ilość czołgów średnich zmniejszono z 340 do 192. Jednak organizacja tymczasowej dywizji, zdaniem brytyjskich kół wojskowych, nie jest całkowicie zadawalająca, gdyż:

- brak dostatecznej ilości piechoty organicznej utrudnia ochronę czołgów dywizji — szczególnie nocą po wykonaniu zadania;
- mimo wyeliminowania brygady piechoty i sztabu brygady pancernej, dowodzenie i manewrowość dywizji pancernej ze względu na zbyt rozbudowane tyły nadal są niezadawalające.

W związku z tym, w ćwiczeniu „Commanwealth“ wypróbowano 7 dywizję pancerną posiadającą organizację, która (poza wycofaniem pułku czołgów) nie różniła się od organizacji dywizji pancernej podanej w „Krótkim Informatorze — str. 89“. W wyniku ćwiczenia wyciągnięto wnioski, że taka organizacja dywizji pancernej pozwala w czasie działań bojowych szybko zorganizować dwa brygadowe zgrupowania bojowe (każde w składzie dwóch pułków czołgów i dwóch batalionów piechoty zmotoryzowanej), lub cztery pułkowe zgrupowania bojowe (każde w sile pułku czołgów i jednego batalionu piechoty zmotoryzowanej).

W ćwiczeniu „Foull House“, prowadzonym w oparciu o zamiar ćwiczenia „Commanwealth“, brała udział 6 dywizja pancerna o organizacji tymczasowej i nazwano ją „lekką dywizją pancerną“.

Zdaniem dowództwa brytyjskiego „lekką dywizją pancerną“ w porównaniu z dawną organizacją dywizji pancernej — ma następujące zalety:

- została zwiększona ruchliwość i manewrowość dywizji przez wycofanie z jej składu brygady piechoty, pułku artylerii samobieżnej i niektórych pododdziałów tyłowych i ich licznym transportem samochodowym (pozostawiony batalion piechoty zmotoryzowanej będzie wyposażony w transportery opancerzone typu „Saracen“ i samochody pancerne posiadające dużą szybkość i zasięg);
- dowodzenie dywizją zostało uproszczone przez zlikwidowanie szczebla pośredniego, to jest sztabów brygad;
- poważnie zmniejszył się ogólny stan liczebny składu osobowego dywizji oraz ilość środków transportowych.

Zdaniem niektórych specjalistów wojskowych, cechą ujemną organizacji „lekkiej dywizji pancernej“ jest mała ilość piechoty. Uważają oni, że jeden batalion piechoty zmotoryzowanej w składzie dywizji pancernej nie będzie w stanie osłaniać wszystkich czołgów dywizji w czasie postoju, zwłaszcza w nocy.

Na podstawie znanych materiałów można przypuszczać, że o ile doświadczalna organizacja dywizji piechoty została przyjęta i obowiązuje dywizje stacjonujące na terytorium Wielkiej Brytanii i Niemiec Zachodnich — o tyle organizacja dywizji pancernej nie zdała egzaminu i prace w kierunku ustalenia jej organizacji będą prowadzone nadal.

UWAGI O SKUTKACH NAZIEMNYCH WYBUCHÓW ATOMOWYCH

Zastosowanie broni atomowej wywiera poważny wpływ na działania bojowe wojsk. Głównymi czynnikami rażącymi broni atomowej — jak wiemy — są: fala uderzeniowa, promieniowanie świetlne i promieniowanie przenikliwe. Jedną z zasadniczych właściwości odróżniających wybuch atomowy od wybuchu zwykłych materiałów wybuchowych jest skażenie promieniotwórcze terenu, powietrza, wody, ludzi, sprzętu, żywności itp., które występuje przy każdym wybuchu atomowym. W szeregu wypadków skażenie to może być tak silne, że wojska znajdujące się w rejonie oddalonym nawet i kilkadziesiąt kilometrów od miejsca wybuchu ulegną poważnemu porażeniu. Niniejszą informację podaje się w celu sprostowania pewnych dotąd przyjmowanych norm natężenia promieniowania.

Wybuchowi atomowemu towarzyszy wytwarzanie dużej ilości produktów promieniotwórczych*), których znaczna część osiada w rejonie wybuchu, natomiast reszta rozprzestrzenia się wzdłuż drogi, po której przesuwają się obłoki promieniotwórcze, powodując promieniotwórcze skażenie wszystkiego, co znajduje się na niej.

Skażenie promieniotwórcze terenu najsilniejsze jest przy naziemnym wybuchu bomby atomowej, gdyż tu oprócz produktów promieniotwórczych powstają w wyniku wybuchu sztuczne izotopy promieniotwórcze**), powodujące większe skażenie.

Powstały przy powietrznym wybuchu atomowym obłok promieniotwórczy jest znacznie mniejszy, a stopień promieniotwórczego skażenia terenu równa się dziesiątym lub setnym częściom rentgena na godzinę (np. po upływie jednej godziny od wybuchu będzie wynosił nie więcej jak 0,5 rentgena na godzinę).

*) Produkty promieniotwórcze wybuchu atomowego są to odłamki rozszczepienia i izotopy promieniotwórcze utworzone w substancji skorupy i innych częściach bomby, pod działaniem neutronów oraz ta część ładunku wybuchowego bomby, której jądra nie uległy rozszczepieniu.

**) Sztuczne izotopy promieniotwórcze powstają w glebie wskutek schwywania neutronów przez jądra atomów różnych pierwiastków chemicznych znajdujących się w glebie, jak krzem, potas i inne.

Obrazowe przedstawienie zasięgu skażenia terenu na skutek opadania produktów promieniotwórczych przy naziemnym wybuchu atomowym przedstawia schemat nr 13.

Dla bomby atomowej średniego kalibru głębokość strefy skażenia terenu — przy średnich warunkach meteorologicznych — wynosi do 40 — 50 km a szerokość około 8 km. Powierzchnia skażenia wyniesie około 200 — 300 km², przy czym jej zasięg i stopień skażenia zależy od szybkości wiatru, a czas skażenia terenu będzie różny w poszczególnych punktach strefy skażenia.

Dla bomb atomowych małego kalibru powierzchnia strefy skażenia jest o połowę mniejsza od powierzchni strefy skażenia bomby średniego kalibru.

Z punktu widzenia natężenia promieniowania skażony teren można podzielić na trzy strefy.

| Czas od wybuchu | Strefy skażenia | | |
|-----------------|-----------------|---------|---------|
| | I | II | III |
| 1 godz. | 400 rtg | 200 rtg | 50 rtg |
| 2 godz. | 160 rtg | 80 rtg | 20 rtg |
| 5 godz. | 40 rtg | 20 rtg | 5 rtg |
| 10 godz. | 20 rtg | 10 rtg | 2,5 rtg |

Napromieniowanie stanu osobowego nie ukrytego w poszczególnych strefach przedstawia się następująco:

| Czas przebywania w terenie skażonym | Wysokość dawki napromieniowania | | |
|-------------------------------------|---------------------------------|-----------|------------|
| | I strefa | II strefa | III strefa |
| 1 godz. | 240 rtg | 120 rtg | 30 rtg |
| 2 godz. | 400 rtg | 200 rtg | 50 rtg |
| 5 godz. | 600 rtg | 300 rtg | 75 rtg |
| 10 godz. | 900 rtg | 450 rtg | 112,5 rtg |

Jak wynika z powyższego zestawienia, natężenie promieniowania powstałego w wyniku opadania produktów promieniotwórczych w poszczególnych strefach skażenia jest dość wysokie i należy je uwzględnić podczas prowadzenia działań bojowych. Wielkość strefy skażenia i stopień promieniotwórczego skażenia terenu zależy głównie od takich czynników, jak kierunek wiatru i jego szybkość oraz rodzaj wybuchu atomowego i sposób jego wykonywania. Niekiedy jednak z uwagi na działanie głównych warstw powietrza może nastąpić odchylenie obłoku promieniotwórczego od kierunku wiatrów naziemnych. Odchylenie to, w niektórych wypadkach może być znaczne i wynosić nawet do 45°.

W związku z powyższym nasuwają się następujące wnioski:

1. Stosowanie naziemnych wybuchów atomowych jest możliwe jedynie wówczas, gdy nie zamierzamy prowadzić na danym kie-

- runku w najbliższym czasie działań zaczepnych oraz gdy jest pewność, że wiatr nie przeniesie obłoku promieniotwórczego nad rejon zajmowany przez wojska własne.
2. Powstałe na skutek naziemnych wybuchów atomowych skażenie może poważnie utrudnić rozwijanie natarcia oraz uniemożliwić dłuższe przebywanie wojsk w skażonym terenie. W związku z tym powstaje konieczność uwzględnienia skutków wybuchów naziemnych zarówno podczas ich planowania w czasie prowadzenia działań, jak również w wypadku wykonania tego rodzaju wybuchów przez nieprzyjaciela.
 3. Stosowanie naziemnych wybuchów atomowych przez nieprzyjaciela jest najbardziej prawdopodobne podczas kontrprzygotowania wykonywanego w celu zadania strat naszym wojskom znajdującym się na podstawach wyjściowych do natarcia (schemat nr 14). Z uwagi na to powstaje konieczność odpowiedniego przystosowania urządzeń inżynierskich na podstawach wyjściowych w celu zabezpieczenia siły żywej i sprzętu technicznego przed skażeniem promieniotwórczym wojsk przygotowujących się do natarcia.
 4. Przewidując w niektórych wypadkach możliwości wykonania naziemnych wybuchów atomowych w natarciu, należałoby zastanowić się nad sposobem prowadzenia działań i tempem natarcia w tych warunkach.

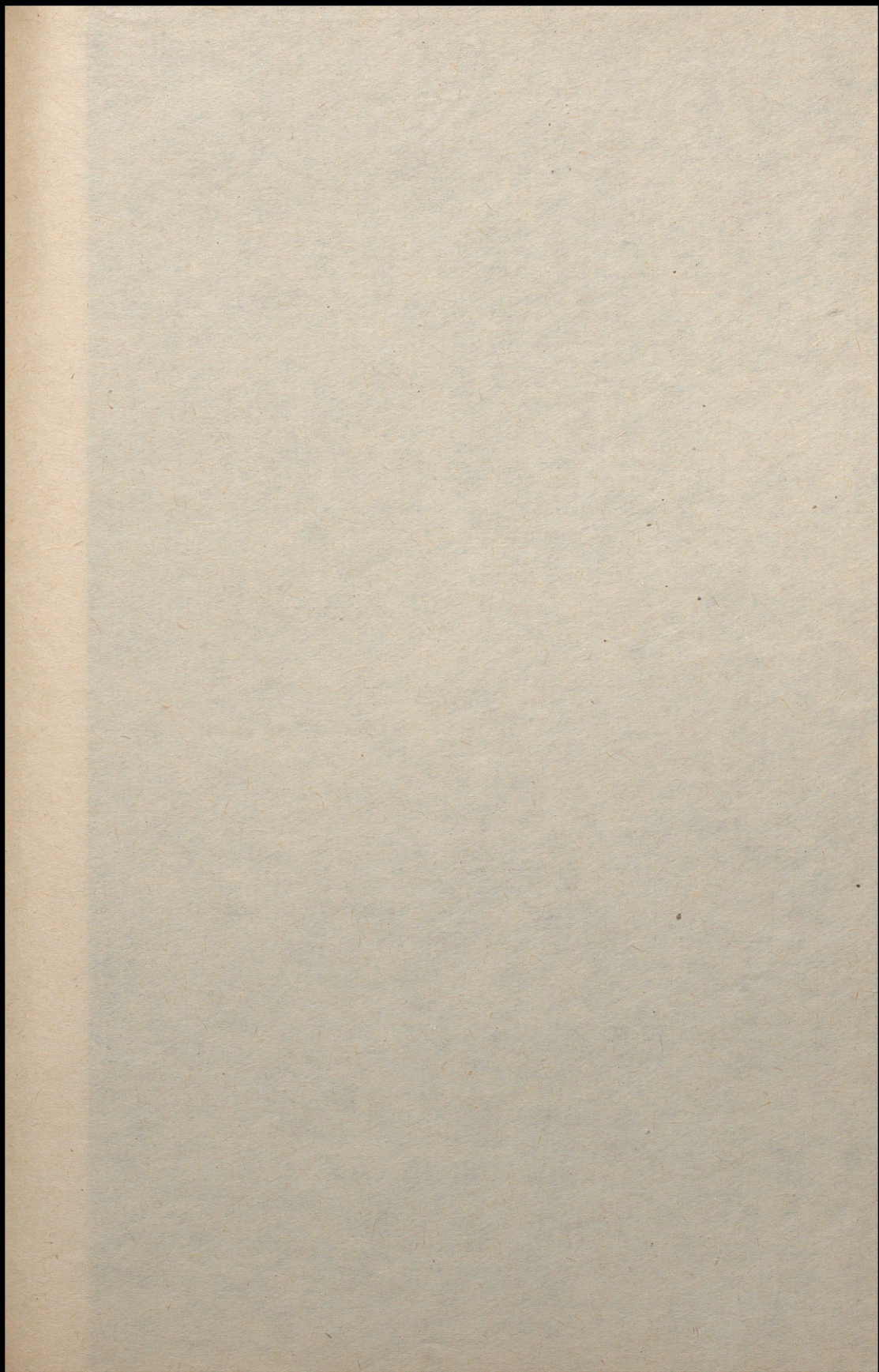
Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna ASG.

Wyk. Zespół Oficerski ASG.

Druk. Drukarnia ASG.

Nr ks. 1467/Wyd.-Red.



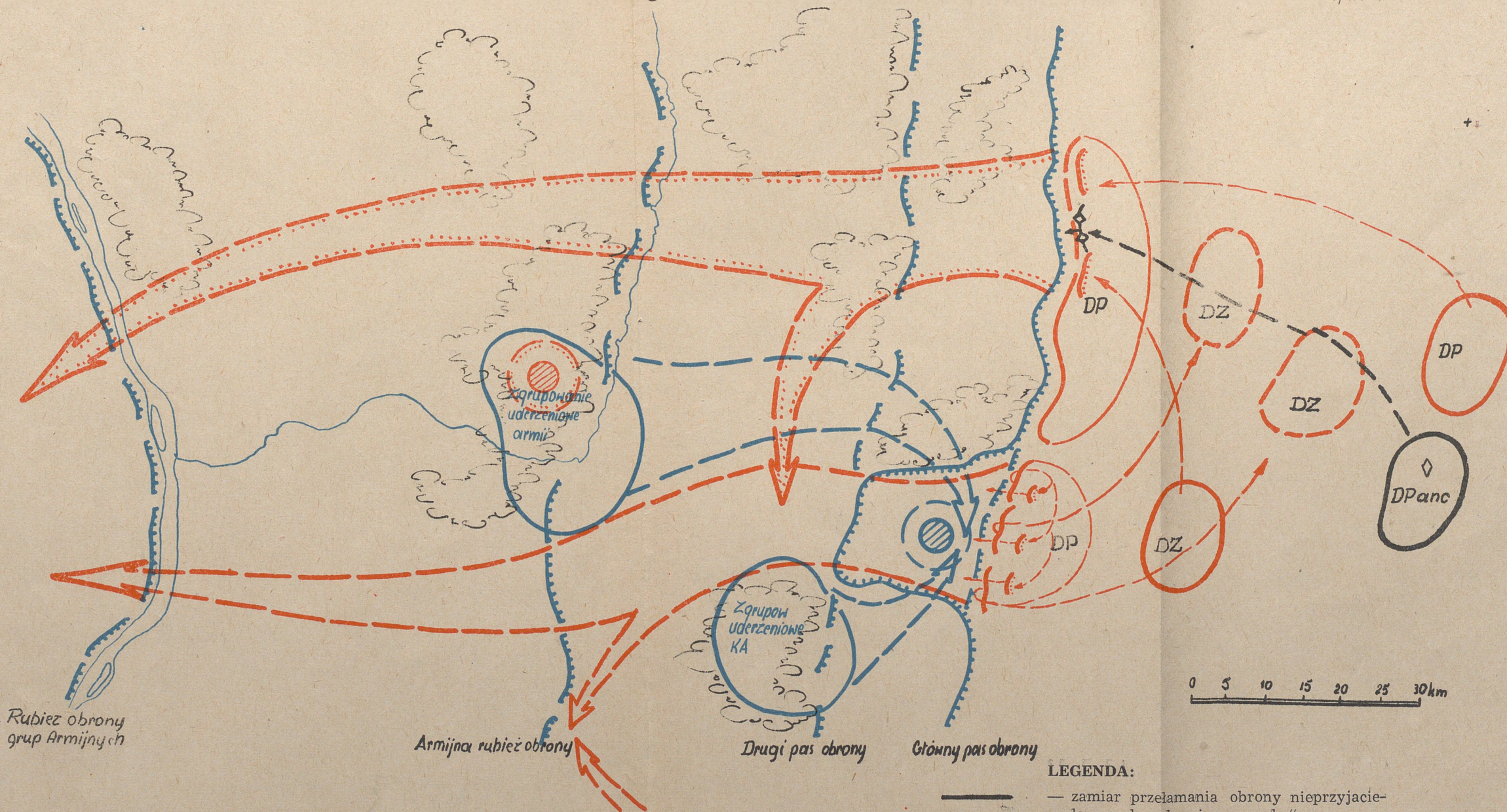
WYKRYCIE „WORKA“ PO PRZYGOTOWANIU PRZEŁAMANIA OBRONY STAŁEJ I PRZYGOTOWANIE PRZEŁAMANIA OBRONY NA INNYM KIERUNKU (możliwy wariant)

SCHEMAT Nr 1

T A J N E

Egz. Nr. ...

Nr ks. 1420/W.-R.

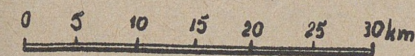


Rubież obrony grup Armijnych

Armijna rubież obrony

Drugi pas obrony

Główny pas obrony



LEGENDA:

- zamiar przełamania obrony nieprzyjaciela przed wykryciem „worka“;
- manewr i przygotowanie przełamania po wykryciu „worka“.

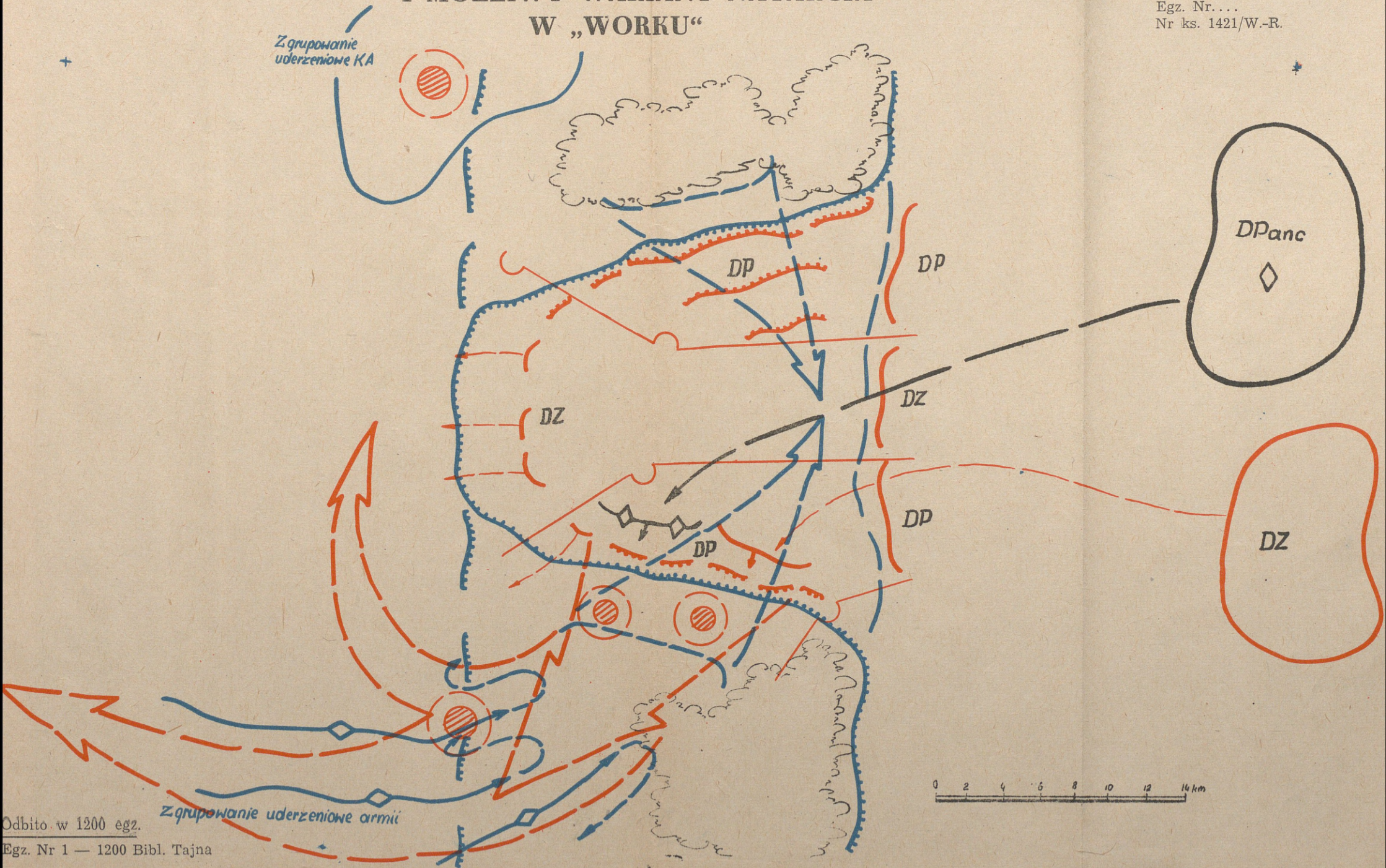
WYKRYCIE „WORKA“ PRZED PRZYGOTOWANIEM PRZEŁAMANIA I MOŻLIWY WARIANT NATARCIA W „WORKU“

SCHEMAT Nr 2

T A J N E

Egz. Nr. ...

Nr ks. 1421/W.-R.



Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

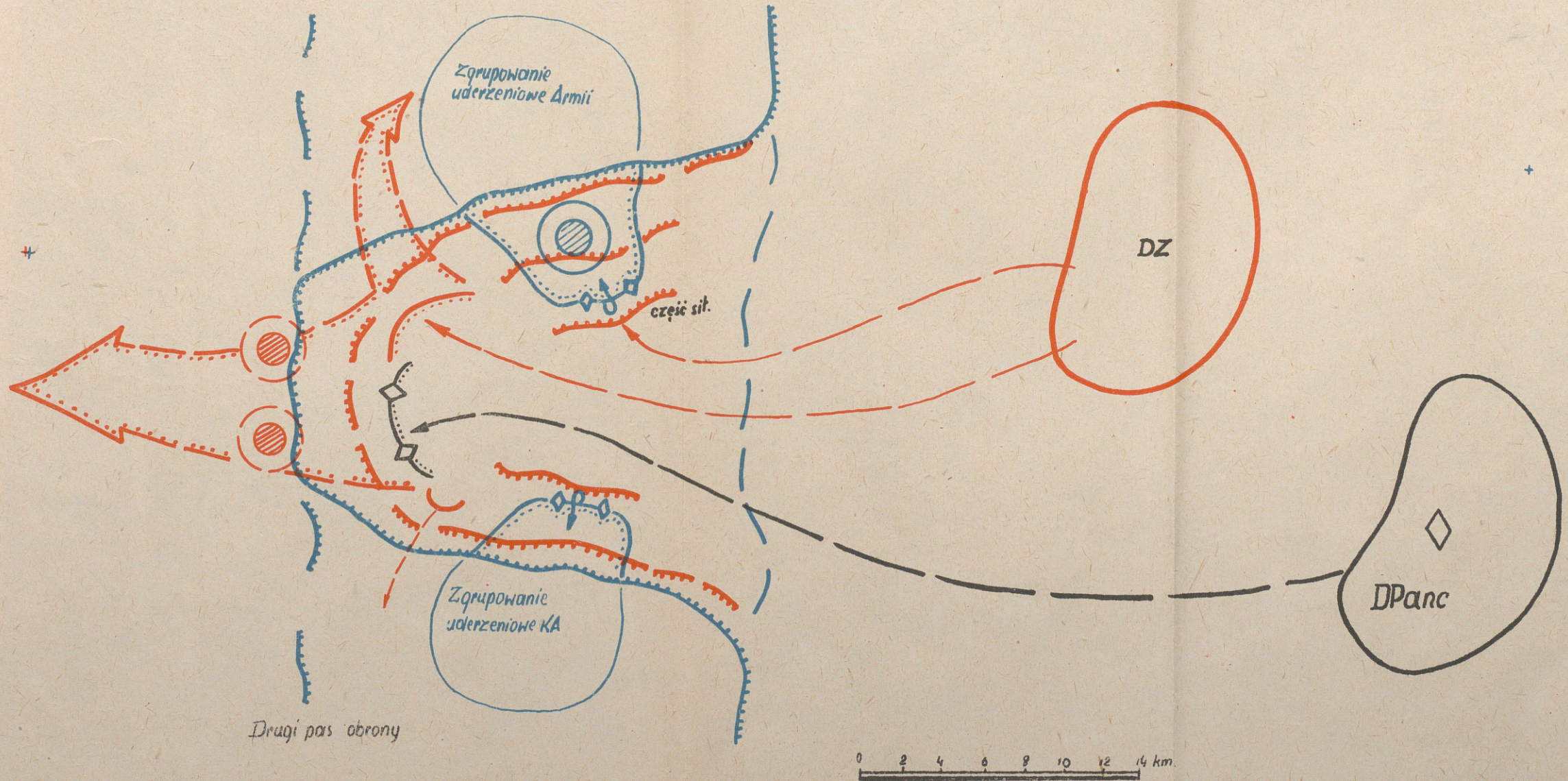
WYKRYCIE „WORKA“ W TOKU NATARCIA I MOŻLIWY WARIANT NATARCIA

SCHEMAT Nr 3

T A J N E

Egz. Nr. ...

Nr ks. 1422/W.-R.



Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

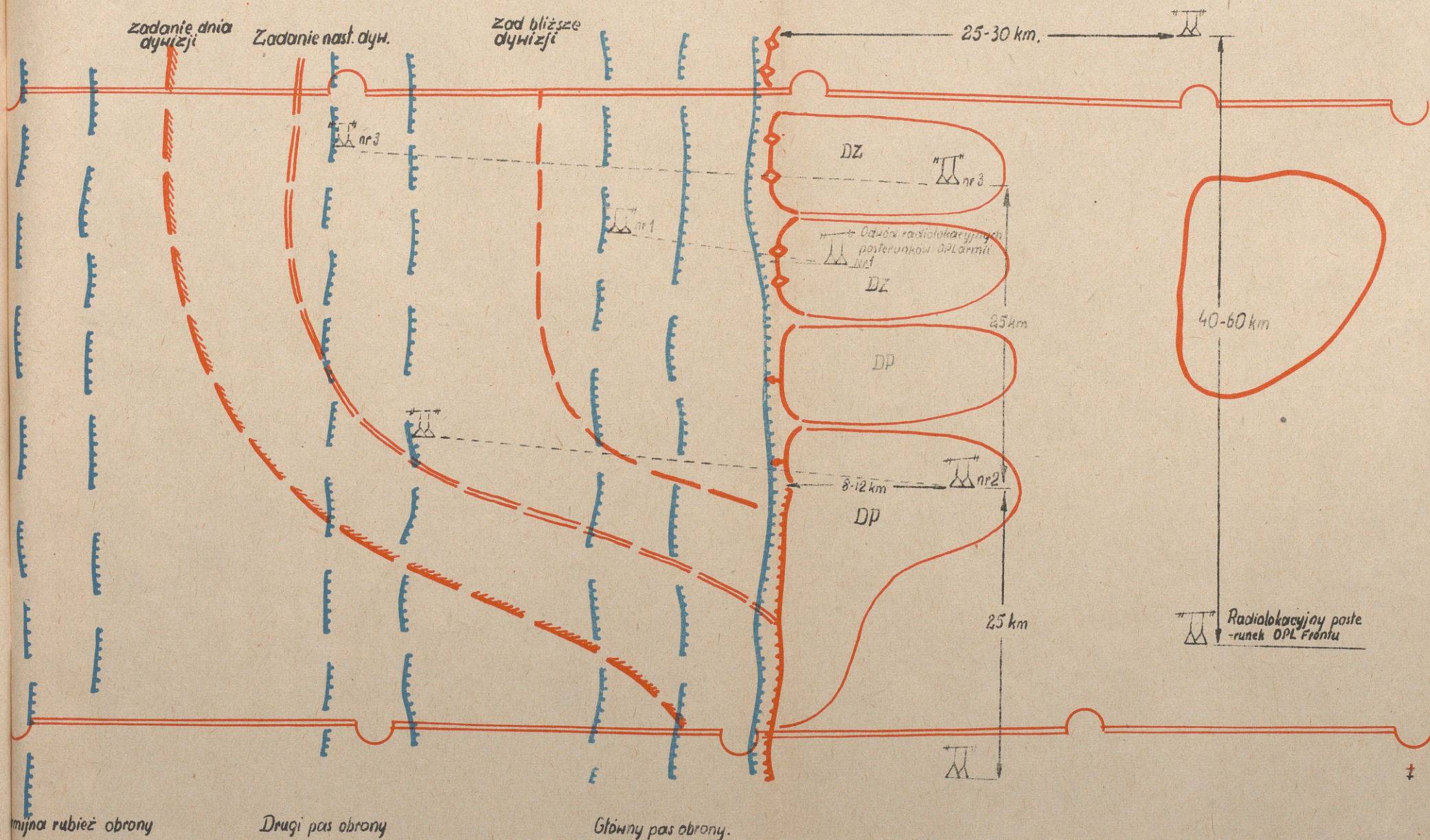
UGRUPOWANIE RADIOLOKACYJNYCH POSTERUNKÓW OPL W POŁOŻENIU WYJŚCIOWYM I PRZESUNIĘCIE W TOKU PROWADZENIA OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII (wariant)

SCHEMAT Nr 4

T A J N E

Egz. Nr. ...

Nr ks. 1423/W.-R.



Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

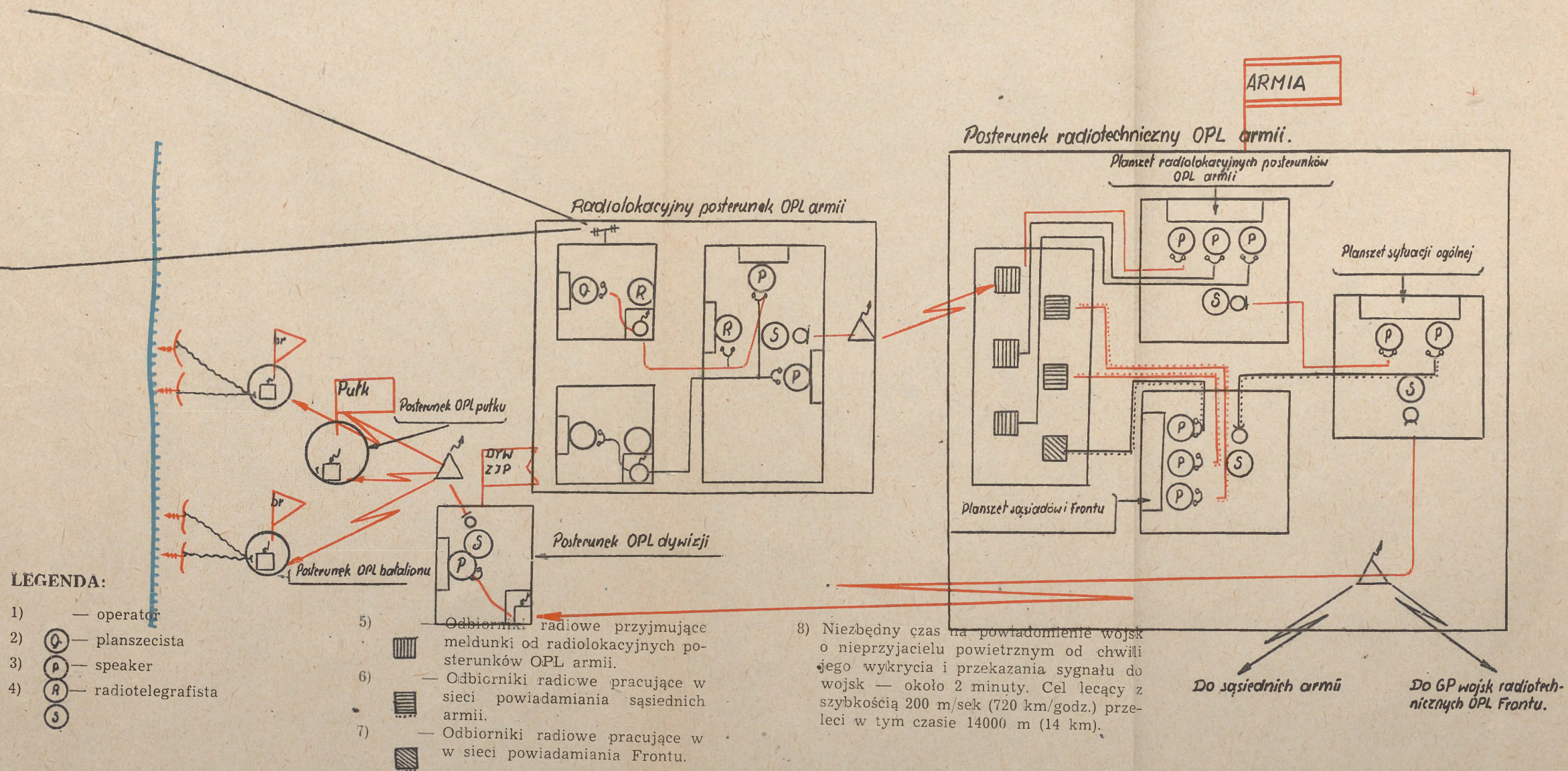
Praca radiolokacyjnych posterunków OPL i posterunku radiotechnicznego OPL armii oraz posterunków OPL związków taktycznych i oddziałów w czasie przyjmowania danych o nieprzyjacielu powietrznym i powiadamiania wojsk

SCHEMAT Nr 5

T A J N E

Egz. Nr. ...

Nr ks. 1424/W.-R.



Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

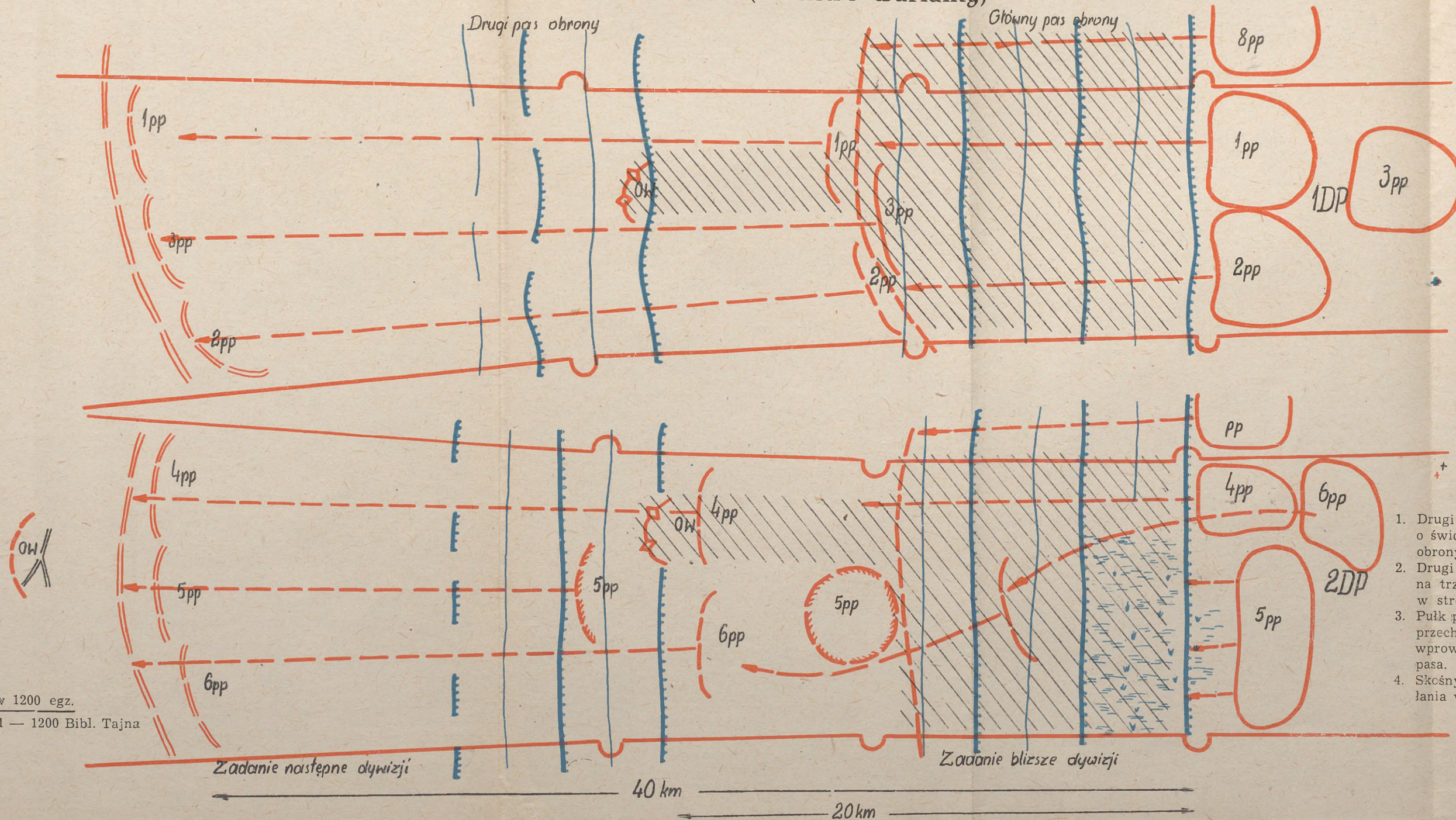
UGRUPOWANIE BOJOWE DYWIZJI I ZADANIA W CZASIE PRZEŁAMANIA ZAWCZASU PRZYGOTOWANEJ OBRONY NIEPRZYJACIELA W NOCY (możliwe warianty)

SCHEMAT Nr 6

T A J N E

Egz. Nr...

Nr ks. 1425/W.-R.



LEGENDA:

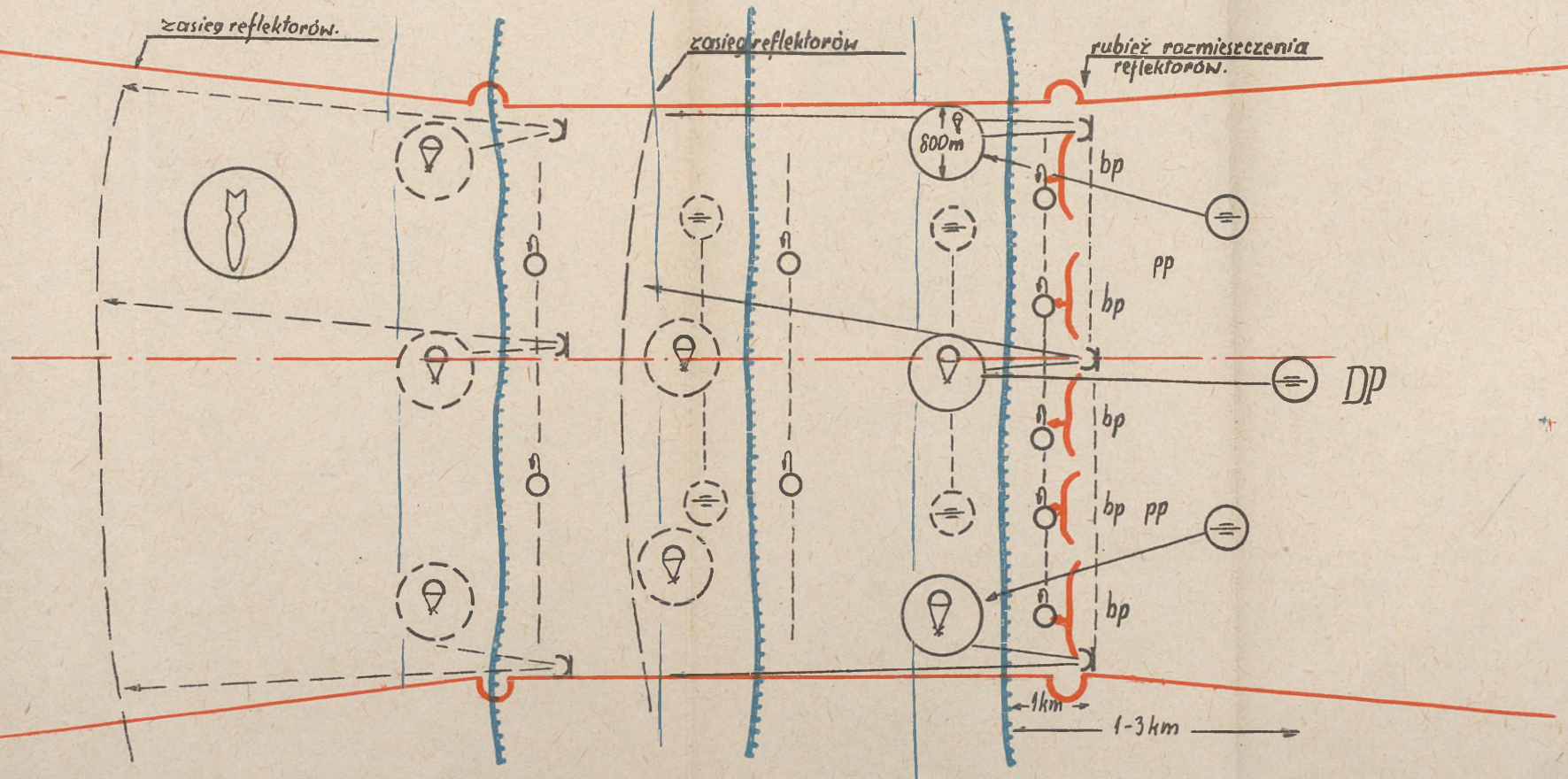
1. Drugi rzut 1 DP (3 pp) wchodzi do walki o świcie, po przełamaniu głównego pasa obrony.
2. Drugi rzut 2 DP (6 pp) wchodzi do walki na trzecią pozycję obrony nieprzyjaciela w stronę skrzydła.
3. Pułk prowadzący działania wiążące (5 pp) przechodzi do odwodu dywizji i zostaje wprowadzony dla dołamania drugiego pasa.
4. Skośnym kreskowaniem oznaczono działania wojsk w nocy.

OŚWIETLENIE TERENU W NATARCIU W NOCY (wariant)

SCHEMAT Nr 7

T A J N E

Egz. Nr. ...
Nr ks. 1426/W.-R.



LEGENDA:

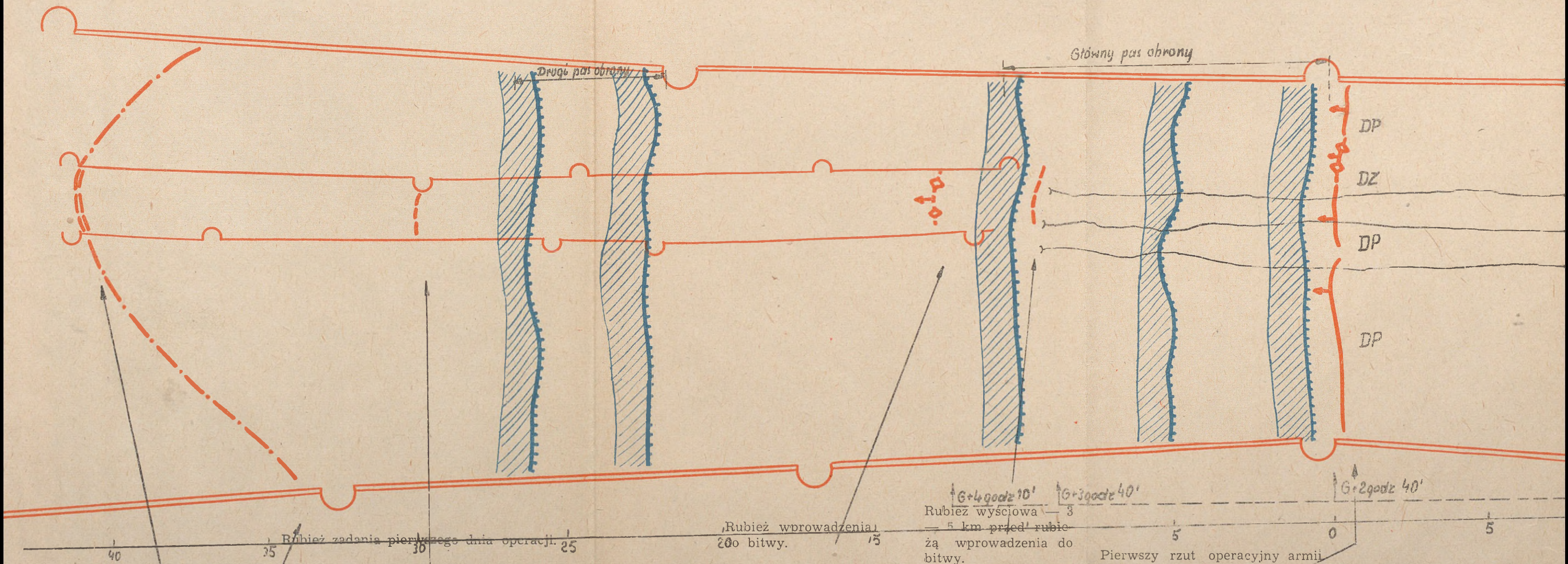
- Reflektor
- SO baterii artylerii wyznaczonych do oświetlenia
- Posterunek oświetlający
- Zasięg pocisku (bomby oświetleniowej).

1. Jeden reflektor oświetla pas szerokości do 200 m (gęstość na 1 km frontu 5 reflektorów).
2. Posterunki oświetleniowe po 3 na batalion pierwszego rzutu rozmieszczone w odległości 300 — 500 m od przedniego skraju.
3. Jeden pocisk artyleryjski oświetla w ϕ 800 m.
4. Potrzebna ilość pocisków na oświetlenie (N) powierzchni. $N = \frac{F}{600} \cdot \frac{G}{800}$
(F = front oświetlenia, G = głębokość oświetlenia).
5. Reflektory wskazują: linie rozgraniczenia i kierunki natarcia batalionów.

Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

PRZESUNIĘCIE ORAZ ZADANIA DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ DRUGIEGO-RZUTU ARMII DLA DOŁAMANIA TAKTYCZNEJ STREFY OBRONY NIEPRZYJACIELA



Rubież zadania następnego DZ.
Treść zadania: rozwinięcie powodzenia w głąb, rozbicie podchodzących bliskich odwodów operacyjnych nieprzyjaciela we współdziałaniu z dywizjami pierwszego rzutu armii i opanowanie rubieży zabezpieczającej rozwinięcie działań w dniu następnym.

Rubież zadania bliższego DZ.
Treść zadania: rozbicie odwodów korpusnych nieprzyjaciela we współdziałaniu z dywizjami pierwszego rzutu armii i opanowanie z marszu drugiego pasa obrony.

UWAGA:

- W kalkulacji czasu przesunięcia DZ z rejonu ześrodkowania do rubieży wprowadzenia do bitwy uwzględniono
- odległość rubieży wprowadzenia DZ do bitwy od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela — 13 km;
 - odległość rejonu ześrodkowania DZ od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela — 22,5 km;
 - tempo natarcia wojsk pierwszego rzutu armii — 3 km/godz.;
 - szybkość marszu DZ z rejonu ześrodkowania do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela — 20 km/godz.;
 - szybkość marszu DZ od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela do rubieży wprowadzenia — 10 km/godz.;
 - rozwinięcie DZ — 30 minut.

Odbito w 1200 egz.
Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

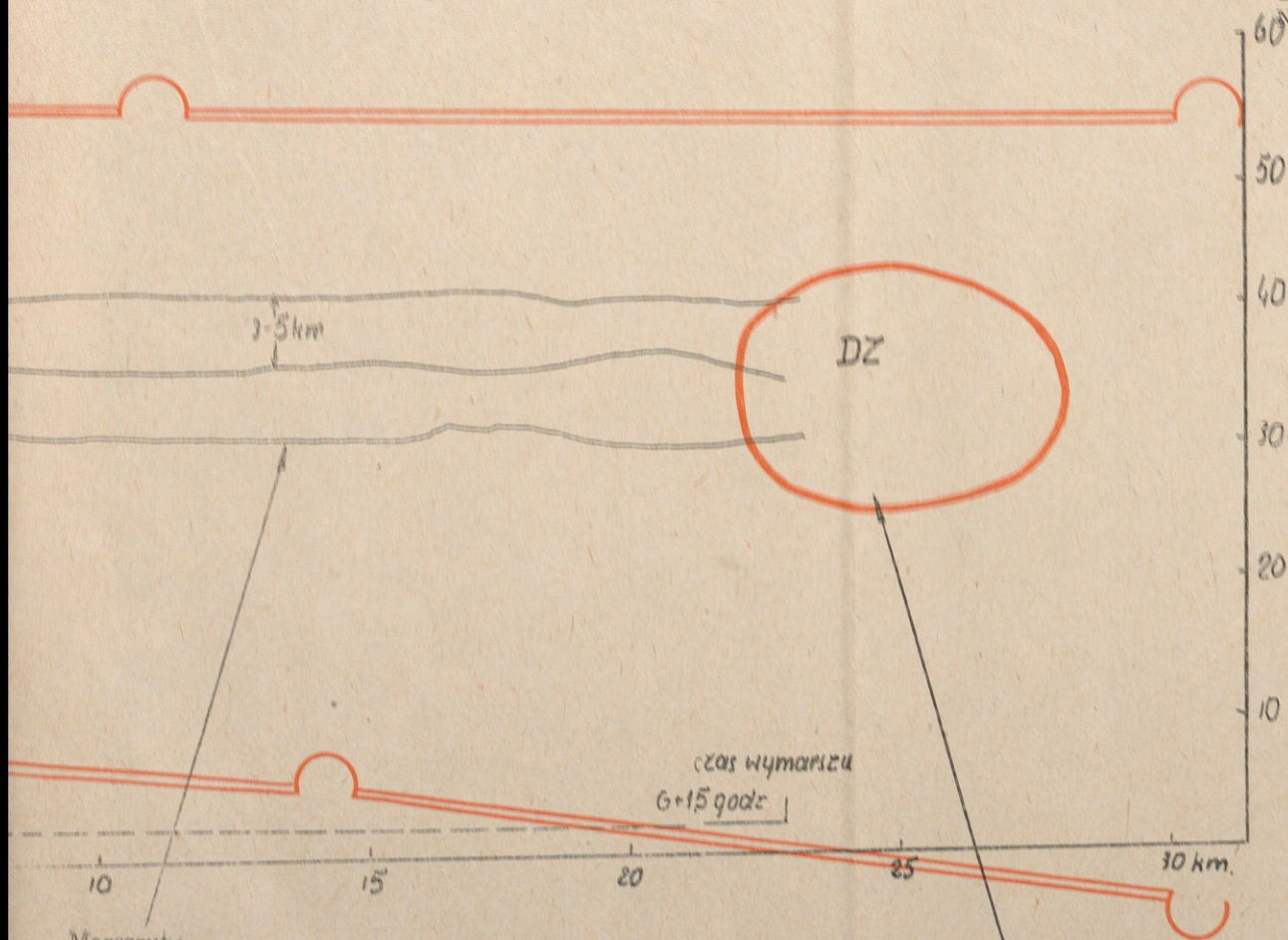
WPROWADZANEJ DO BITWY ACIELA

SCHEMAT Nr 8

TAJNE

Egz. Nr. ...

Nr. ks. 1427/W.-R.

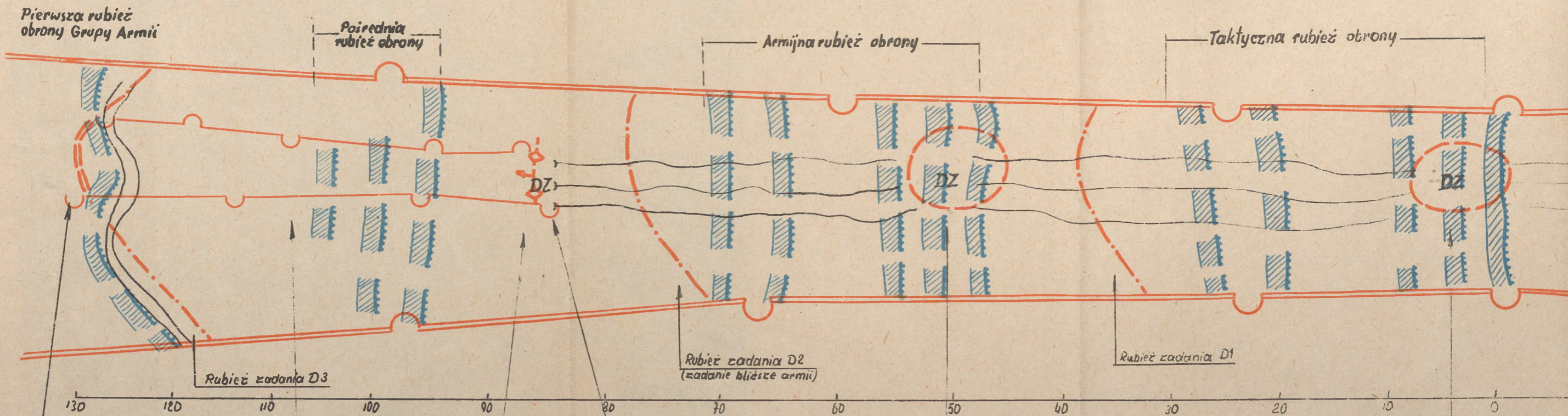


Marszruty

Rejon ześrodkowania DZ.

Powierzchnia 100 — 120 km²

PRZESUNIĘCIE ORAZ ZADANIA DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ DRUGIEGO RZUTU ARMII WP PO PRZEŁAMANIU ARMIJNEJ RUBIEŻY OBRONY NIEPRZYJACIELA



Rubież zadania następnego DZ. Treść zadania: pościg za wycofującym się nieprzyjacielem, rozbicie go we współdziałaniu z sąsiadami, sforsowanie rz. Rega i oparcie przyczółka.

Rubież zadania bliższego DZ. Treść zadania: przełamanie z marszu pośredniej rubieży obrony nieprzyjaciela we współdziałaniu z sąsiadami.

Rubież wprowadzenia DZ do bitwy. Czas wprowadzenia w pierwszej połowie — D3.

Rubież wyjściowa DZ — 3 — 5 km przed rubieżą wprowadzenia do bitwy.

Rejon ześrodkowania (wyjściowy) DZ w noc z D2 na D3.

Rejon ześrodkowania DZ w noc z D1 na D2.

Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

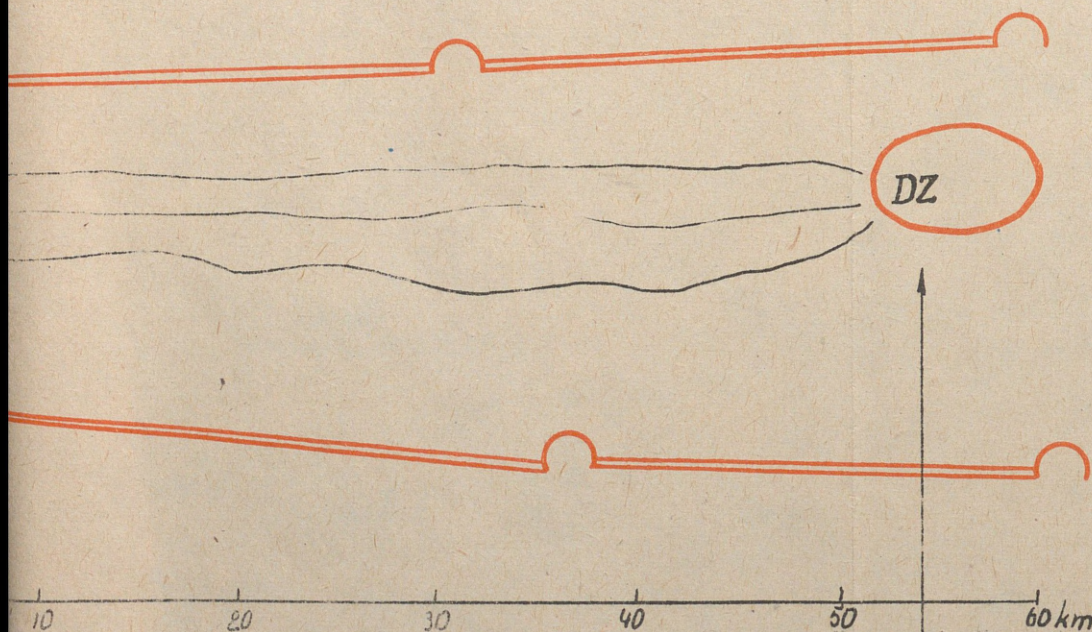
OWADZANEJ DO BITWY

SCHEMAT Nr 9

T A J N E

Egz. Nr. ...

Nr ks. 1428/W.-R.



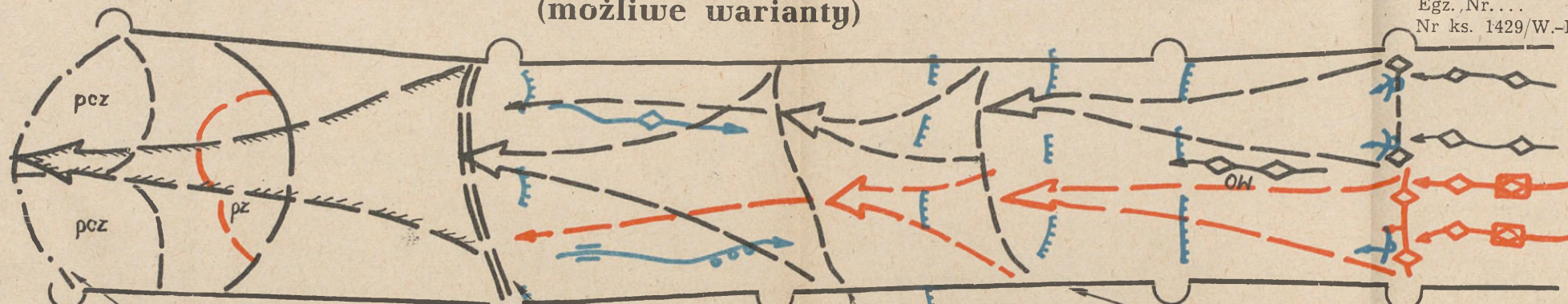
Rejon ześrodkowania DZ w
okresie przygotowawczym.
Czas wymarszu — wie-
czór D1.

TREŚĆ I GŁĘBOKOŚĆ ZADAŃ BOJOWYCH DYWIZJI PANCERNEJ PO WEJŚCIU DO BITWY (możliwe warianty)

SCHEMAT Nr 10

T A J N E

Egz. Nr. ...
Nr ks. 1429/W.-R.

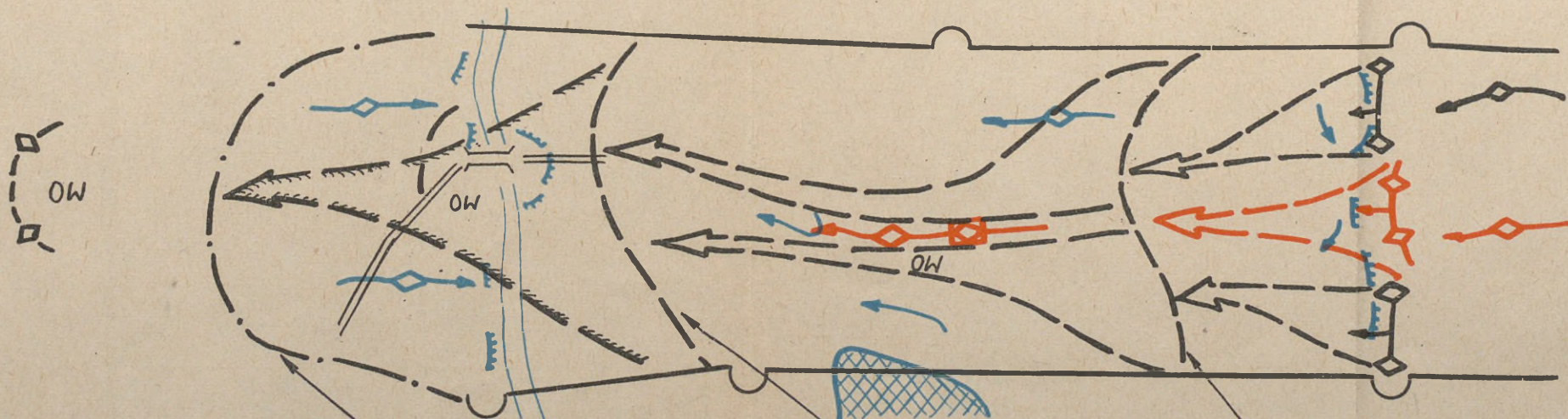


Zadanie dnia dywizji:
ściągnąć npla w kierunku A-B.
i opanować ważną rubież lub obiekt
zabezpieczającą dogodnie warunki
do natarcia w dniu następnym.

Zadanie następne dywizji:
rozbić podchodzące odwoły npla
i opanować rubież zabezpieczającą
dogodne warunki do dalszego natarcia
dywizji.

Zadanie bliższe dywizji:
wejść do bitwy zniszczyć nieprzyjaciela
przed frontem natarcia dywizji i opano-
wać z marszu pierwszy pas armijnej
rubieży obrony.

Zadanie bliższe pułków:



Zadanie dnia dywizji:
sforsowanie z marszu rz. „y” zniszczyć podchodzące
odwoły nieprzyjaciela, opanować przeprawę i
przyczółek na głębokość 10-15 km i utrzymać go
do podejścia sił głównych armii.

Zadanie bliższe dywizji:
wejść do bitwy, nie dopuścić do wycofania
się npla na zach. brzeg rzeki i opanować
rubież zabezpieczającą dogodnie warunki
do forsowania z marszu rz. „y”.

Zadanie bliższe pułków:

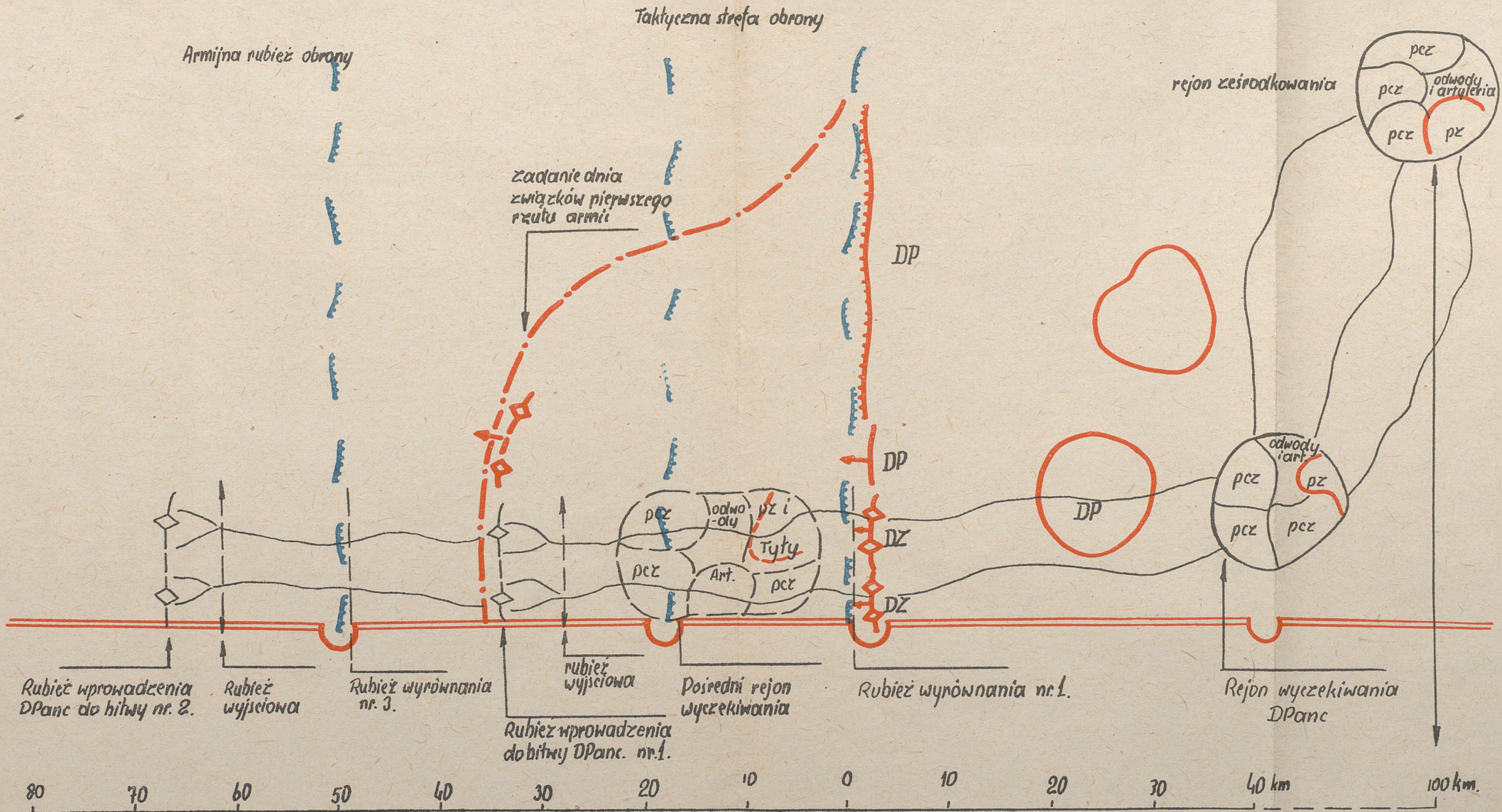
50 45 40 35 30 25 20 15 10 5 0
Odbito w 1200 egz.

RUBIEŻE I REJONY WYZNACZANE DYWIZJI PANCERNEJ DLA WPROWADZENIA JEJ DO BITWY (możliwy wariant)

SCHEMAT Nr 11

T A J N E

Egz. Nr. ...
Nr ks. 1430/W.-R.



Odbito w 1200 egz.

Egz. Nr 1 — 1200 Bibl. Tajna

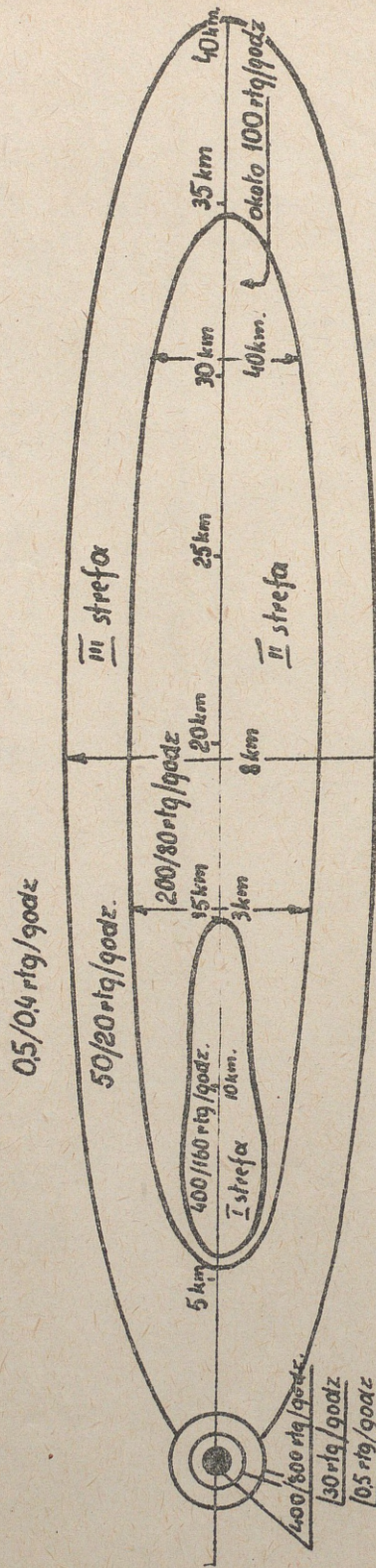
WYBUCH NAZIEMNY BOMBY ATOMOWEJ ŚREDNIEGO KALIBRU

SCHEMAT Nr 13

T A J N E

Egz. Nr.
Nr ks. 1432/W.-R.

Skala 1:200 000



LEGENDA

1. Cyfry podane w liczniku określają natężenie napromieniowania terenu po upływie 1 godziny od wybuchu atomowego.
2. Cyfry podane w mianowniku oznaczają natężenie napromieniowania terenu po upływie 2 godzin od wybuchu.

Odbito w 1200 egz.
Egz. Nr 1-1200 Bibl. Tajna

MOŻLIWOŚCI SKAŻENIA WOJSK ARMII W OKRESIE ATOMOWEGO KONTRPRZYKOTOWANIA NIEPRZYJACIELA

T A J N E

Egz. Nr. ...
Nr ks. 1433/W.-R.

(wariant)

